

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Wydział Teologii

Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki

mgr lic. Andrzej Karczewski

Nr albumu 72072

**POGLĄDY KATECHIZOWANYCH MATURZYSTÓW NA
MAŁŻEŃSTWO. STUDIUM TEORETYCZNO-EMPIRYCZNE
NA PODSTAWIE BADAŃ WŁASNYCH W DWÓCH
WYBRANYCH ŚRODOWISKACH**

Praca doktorska
napisana na seminarium
z katechetyki fundamentalnej
pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Mariana Zająca

Lublin 2019

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	4
WSTĘP	8
ROZDZIAŁ I	
ZARYS NAUKI O MAŁŻEŃSTWIE W POSOBOROWYCH DOKUMENTACH.....	22
1.1 Istota i cele małżeństwa	22
1.2 Uwarunkowania funkcjonowania małżeństwa we współczesnym świecie	42
1.3 Przygotowanie do małżeństwa.....	56
ROZDZIAŁ II	
METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH	69
2.1 Sondaż diagnostyczny za pomocą kwestionariusza-ankiety	69
2.2 Miejsce, czas, sposób i ocena badań	73
2.3 Charakterystyka badanych maturzystów.....	86
ROZDZIAŁ III	
POGLĄDY MATURZYSTÓW DOTYCZĄCE ISTOTNYCH CECH KATOLICKIEGO MAŁŻEŃSTWA	104
3.1. Wstępny obraz poglądów badanych na małżeństwo.....	104
3.2. Rozumienie istoty małżeństwa.....	123
3.3. Poglądy na cele małżeństwa.....	138
ROZDZIAŁ IV	
UWARUNKOWANIA TRWAŁOŚCI MAŁŻEŃSTWA.....	152
4.1 Czynniki sprzyjające trwałości małżeństwa.....	152
4.2 Czynniki utrudniające trwałość małżeństwa	166
4.3 Potrzeba przygotowania do małżeństwa	181
ROZDZIAŁ V	
UOGÓLNIENIE WYNIKÓW BADAŃ I POSTULATY KATECHETYCZNE	200

5.1 Podsumowanie uzyskanych wyników badań	200
5.2 Weryfikacja wysuniętych we wstępie hipotez	211
5.3 Postulaty katechetyczne	215
ZAKOŃCZENIE	221
BIBLIOGRAFIA	227
INSTRUKCJA I KWESTIONARIUSZ ANKIETY	239
SPIS TABEL	244

WYKAZ SKRÓTÓW

AL	<i>Amoris Laetitia</i> . Posynodalna adhortacja apostolska Franciszka o miłości w rodzinie (19.03.2016).
CA	<i>Centesimus annus</i> . Encyklika Jana Pawła II w setną rocznicę encykliki <i>Rerum novarum</i> (01.05.1991).
Ch	Ankieta wypełniona przez chłopca.
ChL	<i>Christifideles laici</i> . Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele (30.12.1988).
ChV	<i>Christus vivit</i> . Posynodalna adhortacja apostolska Franciszka do młodych i całego Ludu Bożego (25.03.2019).
CiV	<i>Caritas in veritate</i> . Encyklika Benedykta XVI o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie (29.06.2009).
CT	<i>Catechesi tradendae</i> . Adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach (16.10.1979).
DA	Sobór Watykański II. Dekret o apostołstwie świeckich <i>Apostolicum actuositatem</i> (18.11.1965).
DCE	<i>Deus caritase est</i> . Encyklika Benedykta XVI o miłości chrześcijańskiej (25.12.2005).
DD	<i>Dies Domini</i> . List apostolski Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli (31.05.1998).
DDR	Konferencja Episkopatu Polski. <i>Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin</i> (01.05.2003).
DFK	Sobór Watykański II. Dekret o formacji kapłanów <i>Presbyterorum ordinis</i> (28.10.1965).
DKKKP	<i>Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce</i> . Konferencja Episkopatu Polski (20.06.2001).
DM	Sobór Watykański II. Dekret o misyjnej działalności Kościoła <i>Ad gentes divinitus</i> (07.12.1965).
DOK	<i>Dyrektorium Ogólne o Katechizacji</i> . Kongregacja ds. Duchowieństwa (15.08.1997).

DSP	Sobór Watykański II. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli <i>Inter mirifica</i> (04.12.1963).
DP	<i>Dignitas personae</i> . Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja dotycząca niektórych problemów bioetycznych (12.12.2008).
DV	<i>Donum vitae</i> . Kongregacja nauki Wiary. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania (22.02.1987).
DWCH	Sobór Watykański II. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim <i>Gravissimum educationis</i> (28.10.1965).
Dz	Ankieta wypełniona przez dziewczynę.
EdE	<i>Ecclesia de Eucharystica</i> . Encyklika Jana Pawła II o Eucharystii w życiu Kościoła (17.04.2003).
EG	<i>Evangelii gaudium</i> , Adhortacja apostolska Franciszka o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (24.11.2013).
EiE	<i>Ecclesia in Europa</i> . Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II (28.06.2003).
EN	<i>Evangelii nuntiandi</i> . Posynodalna adhortacja apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym (08.03.1975).
EV	<i>Evangelium vitae</i> . Encyklika Jana Pawła II (25.03.1995).
FC	<i>Familiaris consortio</i> . Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1981).
GeE	<i>Gaudete et exsultate</i> . Adhortacja apostolska Franciszka o powołaniu do świętości w świecie współczesnym (19.03.2018).
HV	<i>Humanae vitae</i> . Encyklika Pawła VI o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego (25.07.1968).
IEP	Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa w kościele katolickim (5.09.1986).
IEPM	Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej (14.03.1987).
IEP1	I Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin (12.02.1969).
IEP2	II Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa (11.03.1975).

KDK	Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i> (07.12.1965).
KL	Sobór Watykański II. Konstytucja o liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium</i> (04.12.1963).
KK	Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen gentium</i> (21.11.1964).
KKK	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> . Poznań 1994.
KO	Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym <i>Dei Verbum</i> (18.11.1965).
KPK	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> . Poznań 1984.
KPR	<i>Karta Praw Rodziny</i> wydana przez Stolicę Apostolską (1983).
KSM	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.
LdR	<i>Gratissimam sane</i> . List do rodzin Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny (02.02.1994).
LE	<i>Laborem exercens</i> . Encyklika Jana Pawła II o pracy ludzkiej z okazji 90 rocznicy encykliki <i>Rerum novarum</i> (14.09.1981).
LF	<i>Lumen fidei</i> . Encyklika Franciszka światło wiary (29.06.2013).
LPPiZ	<i>Ludzka płciowość: prawda i znaczeni</i> . Papieska Rada ds. Rodziny. (8 grudnia 1995).
Ls	<i>Laudato si'</i> . Encyklika Franciszka w trosce o wspólny dom (24.05.2015).
OM	<i>Obrzędy sakramentu małżeństwa</i> .
OR	„ <i>L'Osservatore Romano</i> ” [wyd. polskie] Watykan 1980-
OWMR	<i>Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego</i> .
PdSM	<i>Przygotowanie do sakramentu małżeństwa</i> . Papieska Rada do Spraw Rodziny (13.05.1996).
RC	<i>Redemptoris custos</i> . Adhortacja apostolska Jana Pawła II o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła (15.08.1989).
RH	<i>Redemptor hominis</i> . Encyklika Jana Pawła II o Odkupicielu człowieka (04.03.1979).
RLP	<i>Rodzina a ludzka prokreacja</i> . Papieska Rada do Spraw Rodziny (13.05.2006).
RM	<i>Redemptoris missio</i> . Encyklika Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego (07.12.1990).
RT	<i>Roczniki Teologiczne</i> . Lublin 1991/1992-
RTK	<i>Roczniki Teologiczno-Kanoniczne</i> . Lublin 1949-1990.

SC	<i>Sacramentum caritatis</i> . Posynodlana adhortacja apostolska Benedykta XVI o Eucharystii, źródle i szczycie życia Kościoła (22.02.2007).
SMiR	<i>Słownik małżeństwa i rodziny</i> . Red. E. Ozorowski. Warszawa-Łomianki 1999.
SPoMiR	Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Rodziny (19.06.2009).
SRS	<i>Sollicitudo rei socialis</i> . Encyklika Jana Pawła II o społecznej trosce Kościoła, wydana z okazji 20-tej rocznicy <i>Populorum progressio</i> (30.12.1987).
VD	<i>Verbum Domini</i> . Adhortacja apostolska Benedykta XVI o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (30.09.2010).

Zastosowane cytaty z Pisma Świętego według: Biblia Tysiąclecia. Wyd. 5. Poznań – Warszawa 1999, łącznie z zawartymi tam skrótami.

WSTĘP

Każdy człowiek pojawiający się na świecie, zawdzięcza swoje narodzenie rodzicom¹, ponieważ przez rodzinę przebiegają dzieje ludzkości². Rodzina stanowiła „od zawsze” naturalne środowisko, w którym człowiek się rodzi, wychowuje i umiera. Jednocześnie była instytucją społeczną, gdzie uczy się struktury i funkcji społecznych, asymiluje wzory osobowe i kulturowe oraz podlega procesom socjalizacji³. Dlatego tak ważne jest ukazywanie młodym ludziom całej prawdy o tej najmniejszej i podstawowej komórce społecznej, która dzisiaj jest narażona na wiele niebezpieczeństw. Czas młodości jest dla dziewcząt i chłopców okresem wyboru dalszej drogi życia i właściwym momentem odczytania swojego powołania. Młody człowiek stoi wtedy przed strategicznym dylematem, jaką drogą iść przez życie. Jest także wyjątkowym okresem rozwojowym, kiedy młody człowiek musi znaleźć adekwatną odpowiedź na nieuchronnie pojawiające się pytania: Czy Bóg mnie powołuje do swojej służby? Czy dalsze życie będę przeżywał sam? Czy mam dalej iść przez życie z wybraną i ukochaną osobą, jako mąż i żona? Dla większości będzie to pozytywna odpowiedź na powołanie do małżeństwa.

Decyzja zakończona wybraniem drogi w małżeństwie wymaga od młodych ludzi prawdziwej miłości. Tylko takie uczucie oparte na prawdzie, może przetrwać w czasie, przewyciężyć ulotność chwili i pozostać mocne, by wspierać wspólną małżeńską drogę (por. LF 27). Takiej miłości oblubieńczej uczy Chrystus, dlatego na Niego wskazał św. Jan Paweł II, kiedy pisał do młodych całego świata: „Wejść na drogę powołania małżeńskiego – to znaczy uczyć się miłości oblubieńczej z dnia na dzień, z roku na rok: miłości wedle duszy i ciała, miłości, która cierpliwa jest i łaskawa, która nie szuka swego i nie pamięta złego; miłości, która

¹ „A kiedy będą się stawać «jednym ciałem» - przedziwne zjednoczenie - za jego horyzontem odsłania się ojcostwo i macierzyństwo - Sięgają wówczas do źródeł życia, które są w nich sięgają do Początku”. Jan Paweł II. *Tryptyk Rzymski*. Kraków 2003 s. 23.

² Por. Jan Paweł II. *List apostolski ojca świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*. W: *W drodze na Jasną Górę. Jan Paweł do Młodych*. Red. J. Kowalczyk, S. Dziwisz, T. Rakoczy. Watykan 1991 s. 36.

³ Por. M. Duda. *Wprowadzenie*. W: *Rodzina wobec zagrożeń*. Red. M. Duda. Kraków 2008 s. 5.

umie współwesoelić się z prawdą, miłości, która wszystko przetrzyma”⁴. Młodym ludziom potrzebna jest mocna miłość, która oprze się każdej burzy i zmysłowej pokusie. Tę siłę gwarantującą dochowanie wierności małżeńskiemu ślubowaniu mogą znaleźć przyszli małżonkowie w miłości Boga, samych siebie i swoich dzieci⁵.

Wskazania dotyczące rodziny, które przekazał światu św. Jan Paweł II pośrednio wynikały z jego bliskiego kontaktu z młodzieżą, zwłaszcza akademicką. Dlatego jako zwierzchnik Kościoła katolickiego mógł napisać: „Myślę, że przyszłość człowieka waży się w znacznej mierze na szlakach tej zrazu młodzięcej miłości, którą Ty i Ona, którą Ty i On odkrywacie na szlakach Waszej młodości. Jest to poniekąd wielka przygoda, ale jest to też równocześnie wielkie zadanie”⁶. Zadanie to zarówno w okresie młodzięcym jak i w małżeństwie można dobrze wypełnić powierzając się opiece Matki Chrystusa. To właśnie Maryja będąc na weselu w Kanie Galilejskiej wstawiała się za nowożeńcami, gdy na przyjęciu ślubnym zabrakło wina dla gości. Wówczas Maryja wypowiedziała znamienne słowa do obecnych tam ludzi, którzy służyli w czasie przyjęcia: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Te słowa Matka Jezusa dzisiaj kieruje do każdego młodego człowieka, który planuje zawarcie małżeństwa i założenie chrześcijańskiej rodziny. Kościół zaś stawia wszystkim za wzór do naśladowania Świętą Rodzinę: Maryję, Józefa i Jezusa. Staje się ona modelem i umocnieniem świętości dla innych małżeństw. Na tym, bowiem polega specyfika świętości małżeńskiej, że kobieta i mężczyzna tworzą więź ze sobą i Chrystusem, razem dążąc do zbawienia na drodze codziennego życia⁷.

Stojąc w obliczu zagrożeń rodziny, które w swojej istocie niszczą samego człowieka, nie można przechodzić obojętnie wobec aktualnych wydarzeń społeczno-religijnych. Niebezpieczeństwa te należy dobrze poznać i zgłębić, aby podjąć odpowiednie działania zapobiegawcze. Wpływają one zaś przeważnie z relatywizmu i permissywizmu naszej epoki oraz osłabienia religijności⁸. Kościół nie ustając w swojej misji, zabiera głos, aby w imię miłości i odpowiedzialności mówić jasno również o tym, co przestało być modne we współczesnym świecie oraz wymaga w małżeństwie poświęcenia lub nawet prawdziwej ofiary. Nie ulega presji nowoczesnych mediów i środowisk nieprzychylnych katolickiej wizji miłości

⁴ Jan Paweł II. *List apostolski ojca świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* s. 34.

⁵ Por. Jan Paweł II. *Homilia podczas mszy świętej dla rodzin w Yorku 31 V 1982*. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie 1978-1982*. Warszawa 1983 s. 200-203.

⁶ Tamże.

⁷ Por. B. Mierziński. *Małżeństwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 451.

⁸ Zob. Tamże s. 452.

małżeńskiej, przeciwstawiając się stanowczo aborcji, rozwodom, eutanazji czy wszechobecnej ideologii gender⁹. Ponieważ prawda o małżeństwie i rodzinie istnieje obiektywnie, trzeba jej niezmiennie służyć (por. SPoMiR 12). Dlatego należy ją pokornie, a zarazem odważnie odkrywać, przyjmować z pokorą i nią żyć. To zadanie skierowane jest do każdego człowieka, szczególnie zaś do chrześcijanina, ponieważ każdy ochrzczony zobowiązany jest do tego, aby tą prawdą żyć na co dzień.

Poznanie istoty katolickiego małżeństwa i jego akceptacji wymaga czasu oraz odpowiedniego środowiska, w którym można doświadczyć jego praktycznej realizacji. Szczególnie współczesna młodzież potrzebuje potwierdzenia w postaci świadectwa innych osób, że głoszone im prawdy można bezpiecznie uznać za swoje. W tym skomplikowanym, bogatym i ważnym dla wiary okresie życia, musi czuć bliskość i troskę rodziny oraz wspólnoty kościelnej (por. LF 53). Duszpasterze winni otoczyć opieką młode małżeństwa, zwracając uwagę na małżonków, którzy „nie wynieśli z domów rodzinnych wzorca zdrowego małżeństwa i rodziny”¹⁰

Bóg każdego człowieka wzywa i oferuje mu najściślejsze zjednoczenie ze Sobą. Nie jest to przywilej jedynie kilku wybranych osób czy grup społecznych, ale prawdziwy dar, który dotyczy każdego z racji jego narodzin, sakramentu chrztu a także sakramentu małżeństwa¹¹. Tam, gdzie Bóg stracił na znaczeniu w życiu małżeńskim z różnych powodów, „ludzkie tęsknoty zwracają się w stronę «bożków», i z wiary w Boga rodzi się wiara we wszystko”¹². Dlatego zdaniem Benedykta XVI jest tak ważne, czy prawda o małżeństwie prowadząca do wiary podawana z nową mocją i ekspresją i czy może „ukazać coraz wyraźniej radość i odnowiony entuzjizm spotkania z Chrystusem”¹³. Gdy w człowieku żyje Chrystus, to może on

⁹ „Ideologia *gender* stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. *Genderyzm* promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może swobodnie modelować i definiować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. Według tej ideologii człowiek może siebie w dobrowolny sposób określać: czy jest mężczyzną czy kobietą, może też dowolnie wybierać własną orientację seksualną. To dobrowolne samookreślenie, które nie musi być czymś jednorazowym, ma prowadzić do tego, by społeczeństwo zaakceptowało prawo do zakładania nowego typu rodzin, na przykład zbudowanych na związkach o charakterze homoseksualnym”. *List Pastorski Episkopatu Polski do duszpasterskiego wykorzystania w Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku*. <http://episkopat.pl/dokumenty/> (dostęp: 30.01.2014).

¹⁰ G. Pyżlak. *Duszpasterstwo rodzin wobec młodych małżeństw*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostolskiej Amoris laetitia dla duszpasterstwa rodzin*. Red. J. Goleń. Lublin 2017 s 99

¹¹ Por. M. Zajac. *Wiara podstawa chrześcijańskiej tożsamości*. W: *Catechetica Porta Fidei*. Red. A. Kiciński, P. Goliszek. Lublin 2012 s. 81. [s.81-89]

¹² K. Douglass. *Glaube hat Gründe: wie ich eine lebendige Beziehung zu Gott finde*. Stuttgart 1994 s. 164.

¹³ Benedykt XVI. *List apostolski w formie Motu proprio Porta Fidei ogłaszający rok wiary. Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary. Nota Kongregacji Nauki Wiary*. Tarnów 2012 s. 5.

przyjąć prawdy, które wymagają wielkiego poświęcenia, dlatego należy umiejętnie pytać ludzi o to, jaka jest ich wiara. Równocześnie wskazywać za papieżem Franciszkiem, że nie jest ona „ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzeniem przestrzeni życia” (LF 53).

Wielką wartość małżeństwa i rodziny dostrzega Kościół od swego założenia. Zmieniające się uwarunkowania realizacji misji małżeńskiej w świecie skłaniają do ciągłej refleksji nad jej istotą i funkcjonowaniem. Przemiany społeczne, które dokonały się w XX w. przyczyniły się do głębszego zainteresowania się i uwrażliwienia na problemy z jakimi zmagają się małżeństwo i rodzina w świecie współczesnym. Dostrzegł to już Sobór Watykański II oraz kolejni papieże. Szczególnie mocno wskazywał na wartość rodziny św. Jan Paweł II. W Polsce wyraźny głos w tej sprawie systematycznie zabiera Konferencja Episkopatu Polski¹⁴. Obrona godności małżeństwa i rodziny, mówienie o jego istocie, jest zadaniem wszystkich członków Kościoła. Nie tylko poglądy osób konsekrowanych, ale również głosy osób świeckich, żyjących w związkach małżeńskich i chrześcijańskich rodzinach powinny być najbardziej eksponowane. Wydawało się zatem naturalne, aby refleksję nad kwestią dotyczącą rodziny podjęła osoba świecka, mającą własną rodzinę. Poprzez działania naukowe, które pomogą skonfrontować naukę Kościoła o małżeństwie i rodzinie z poglądami wybranej młodzieży z Archidiecezji Lubelskiej mogą pojawić się nowe informacje i ważne postulaty dotyczące małżeństwa i rodziny w przyszłości. Dlatego przyjęty do naukowej refleksji temat niniejszej dysertacji można przedstawić za pomocą pytania: Jakie są poglądy katechizowanych maturzystów na małżeństwo, które wynikają z badań empirycznych przeprowadzonych w dwu wybranych środowiskach Lublina i Lubartowa?

W celu lepszego zrozumienia zakresu podejmowanych badań w dysertacji konieczne jest wyjaśnienie użytych w temacie terminów. Słowo „pogląd” oznacza sąd o czymś, sposób zapatrywania się na coś lub też punkt widzenia¹⁵. Każdy pogląd może ulegać zmianie w zależności od prawdziwości podstaw, na których się opiera. Zatem poglądy młodych ludzi na temat małżeństwa są w większości już ukształtowane, jednak nie można wykluczyć ich zmiany pod wpływem różnych czynników, które wystąpią w późniejszym czasie, a zwłaszcza, gdy zainteresowane osoby założą własną rodzinę.

¹⁴ Episkopat Polski aktualne problemy dotyczące małżeństwa i rodziny porusza w listach pasterskich na niedzielę Świętej Rodziny.

¹⁵ A. Ambroziak-Więckowska, H. Chociłowska, B. Cichowska [i in.], *Pogląd*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999 s. 998.

Następnym terminem jest słowo „maturzysta” oznaczające osobę, która zdała lub zdaje maturę¹⁶. Etymologicznie pochodzi ono od słowa „matura” oznaczającego egzamin końcowy z zakresu szkoły średniej zwany również egzaminem dojrzałości¹⁷. Wobec tego maturzysta jest to uczeń kończący aktualnie szkołę ponadgimnazjalną. Używa się również zamienne słowa abiturient, pochodzącego również z języka łacińskiego – abiturus – czyli „mający odejść”¹⁸. Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych nie mają obowiązku przystąpienia do egzaminu dojrzałości, lecz świadectwo jego zdania wymagane jest od kandydatów na wyższe uczelnie. Dokumentem poświadczającym wykształcenie średnie nie jest matura, ponieważ tę funkcję pełni świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej. W niniejszej pracy zatem słowo „maturzyści” oznacza uczniów kończących liceum ogólnokształcące lub technikum. Badane osoby są w wieku od 18 do 20 lat, w zależności od długości trwania nauki. Znajdują się w okresie zwanym późną adolescencją (17-21 lat).

Procesy psychiczne zachodzące w tym okresie znajdują swoje odzwierciedlenie także w dojrzewaniu religijnym młodzieży. Respondenci znajdują się w okresie kształtowania się religijności autentycznej. „Autentycznymi stają się wiedza czy przekonania, uczucia, decyzje, uczestniczenie, praktyki, reguły moralne, doświadczenia, modlitwy itp. Zachowania – gdy – coraz bardziej pochodzą od samych osób i nie są formą dostosowania się do środowiska czy odbiciem panujących w nim wzorów postępowania”¹⁹. Stosownie do zmieniających się realiów życiowych ten autentyzm jest aktualizowany przez młodych ludzi.

Temat pracy wskazuje na maturzystów, którzy są katechizowani, czyli uczestniczą w szkole w wyznaniowej lekcji religii rzymskokatolickiej. Taka edukacja religijna jest tą formą posługi słowa w Kościele, która ma na celu wychowanie w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, przede wszystkim przez systematyczne nauczanie doktryny chrześcijańskiej. Różni się ona od pierwszego głoszenia Ewangelii, gdyż jej celem nie jest wzbudzanie wiary, ale doprowadzanie do jej dojrzałości²⁰. Wszystkie te działania mają prowadzić do celu ostatecznego, który w warunkach polskich jest łączony z katechezą sakramentalną w środowisku parafialnym, a polega na tym, aby młodego człowieka doprowadzić nie tylko do spotkania z Jezusem, „ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości” (CT 5, DOK 80).

¹⁶ A. Stankiewicz, L. Wiśniakowska, B. Wróbel. *Maturzysta*. W: *Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999 s. 699.

¹⁷ A. Stankiewicz, L. Wiśniakowska, B. Wróbel. *Matura*. W: Tamże s. 699.

¹⁸ A. Stankiewicz, L. Wiśniakowska, B. Wróbel. *Abiturient*. W: Tamże s. 2.

¹⁹ Cz. Walesa. *Kształtowanie się religijności u młodzieży*. W: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*. Red. J. Stala. Kielce 2004 s. 155. [155-176]

²⁰ Por. E. Szafrowski. *Katecheza*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 231-232.

Zatem termin „katechizowani” opisuje młodych ludzi uczestniczących w wyznaniowej lekcji religii w polskich palcówkach oświatowych, u których wiara ma dojrzewać pod wpływem głoszonego im w szkole Słowa Bożego.

Bardzo ważnym terminem użytym w temacie dysertacji jest „małżeństwo”, któremu przypisuje się obecnie różne znaczenie. Chrześcijańskie ujęcie tego zagadnienia wskazuje, że „małżeństwo opiera się na ściśle określonych podstawach antropologicznych, które zakorzenione są w osobowym bycie kobiety i mężczyzny, i które to odróżniają je od innych rodzajów związków”²¹. Samo zaś słowo etymologicznie pochodzi od: mał – umowa i żena – żona, wskazując, że jest to trwały związek mężczyzny i kobiety, uznawany prawnie przez społeczeństwo i prowadzący do powstania rodziny²². W niniejszej pracy chodzi o małżeństwo kobiety i mężczyzny zawarte w Kościele katolickim, który w ciągu wieków coraz bardziej poznaje jego istotę oraz precyzyjniej określa jego treść. Odczytuje bowiem naturę tego związku z kart Objawienia, aby nauczać o nim zgodnie z planem Bożym²³. Współczesne rozumienie małżeństwa zgodnego z wolą Bożą podkreśla, że jest to przymierze²⁴ dzięki któremu mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia. Dokładnie ten termin precyzuje kanon 1055 §1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r.

Podtytuł pracy wskazuje, że dysertacja składać się będzie z teorii, czyli analizy dokumentów i bogatej literatury przedmiotu na temat małżeństwa oraz przedstawione zostaną wyniki badań empirycznych przeprowadzonych przez autora. Badaniem objęte zostaną dwa wytypowane środowiska: wybrani maturzyści z Lublina i Lubartowa, miast w Archidiecezji Lubelskiej na terenie województwa lubelskiego.

Obecnie lawinowo pojawiają się w mediach informacje przedstawiające małżeństwo katolickie w negatywnym świetle, jako instytucję nieatrakcyjną społecznie we współczesnym świecie. Takie opinie mają pośrednio potwierdzenie we wzrastającej liczbie rozwodów,

²¹ M. Brzeziński. *W trosce o życie, małżeństwo i rodzinę. Nauczanie Papieskiej Rady ds. rodziny w latach 1981-2016*. Lublin 2016 s. 99.

²² Por. B. Mierziński. *Małżeństwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 450.

²³ Por. K. Majdański. *Małżeństwo*. W: *Słownik Małżeństwa i Rodziny*. Red. E. Ozorowski. Warszawa-Łomianki 1999 s. 223.

²⁴ Benedykt XVI w przemówieniu do członków Trybunału Roty Rzymskiej dnia 26.01.2013 r. ukazał, że podstawą przymierza jest wzajemne zawierzenie: „W kontekście Roku Wiary chciałbym rozważyć w szczególności parę aspektów relacji między wiarą i małżeństwem, zwracając uwagę, że obecny kryzys wiary, obejmujący różne części świata, niesie z sobą kryzys wspólnoty małżeńskiej, z całym ładunkiem cierpienia i trudności, jakie z tego powodu są udziałem także dzieci. Za punkt wyjścia możemy wziąć wspólny rdzeń językowy, jaki w łacinie mają słowa *fides* i *foedus* - za pomocą tego ostatniego *Kodeks Prawa Kanonicznego* określa naturalną rzeczywistość małżeństwa jako nieodwołalnego przymierza między mężczyzną i kobietą (por. kan. 1055 § 1). Wzajemne zawierzenie się bowiem jest niezbędną podstawą jakiegokolwiek paktu czy przymierza”. Benedykt XVI. *Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym*. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia (dostęp: 31.01.2014).

patologiach rodzinnych, wolnych związkach czy też w mniejszej ilości zawieranych małżeństw. Naświetlanie sprawy małżeństwa w takiej narracji powinno budzić niepokój oraz bardziej angażować osoby i instytucje zajmujące się tematyką rodziny do realnego przeciwdziałania zagrożeniom. Pomimo faktu, iż są specjalne powołane instytucje i organizacje zajmujące się tą problematyką, należy przypomnieć także o osobistej odpowiedzialności każdego chrześcijanina, związanej z instytucją małżeństwa w kontekście osobowej wiary. Każdy ochrzczony zobowiązany jest żyć wiarą i w jej świetle realizować powołanie do świętości również w życiu małżeńskim. Wielu dorosłych, pomimo iż nie zakładają rodziny (duchowni, siostry zakonne, osoby świeckie) są także zobowiązani, aby w duchu odpowiedzialności za wspólne dobro kształtować chrześcijański obraz rodziny, czyli takiej, jaka ich ukształtowała²⁵.

Celem niniejszej dysertacji jest intencja poznania poglądów maturzystów dotyczących ich wiary chrześcijańskiej i jej konsekwencji w kwestii przeżywania sakramentalnego małżeństwa i rodziny. Zbilansowanie wyników badań może pozwolić na wyciągnięcie wniosków i wskazanie postulatów odnośnie katechezy i innych działań formacyjnych przyszłych małżonków. W tym projekcie badawczym ważne będą także pytania szczegółowe, które wyjaśnią, co współczesny młody mieszkaniec Lubelszczyzny rozumie pod pojęciem sakrament małżeństwa? Jaki jest w jego opinii cel małżeństwa? Jakie znaczenie i wartość ma miłość, wierność, czystość przedmałżeńska? Czym jest ślub kościelny? Jaki jest jego pogląd na temat liczby dzieci w rodzinie? Jakie jest jego zdanie dotyczące małżeństw z konieczności, rozwodów, aborcji czyli problemów nękających współczesne rodziny?

Podjęcie właściwych kroków zmierzających do odwrócenia niebezpiecznych tendencji w rozumieniu małżeństwa wymaga jeszcze odpowiedzi na inne strategiczne pytania: Jaki jest stosunek młodego człowieka do wiary oraz czym ona jest i jakie znaczenie ma w życiu człowieka? Ważne jest uzyskanie informacji na temat kształtowania poglądu na małżeństwo. W jakim stopniu postawa rodziców wpływa na dziecko, czy obecna forma katechezy pomaga poznać i zrozumieć problematykę małżeńską? Czy wiara, która jest przekazywana, staje się autentycznie wiarą katechizowanego człowieka, który czasem błądzi w życiu, ale także dąży wytrwale do ideału. Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytania pozwoli na zrealizowanie celu niniejszej pracy.

²⁵ Por. H. Krzysteczko. *Z rodziny do rodziny*. Katowice 2016 s. 11.

Weryfikacji zostaną poddane następujące hipotezy:

1 H – niezależnie od miejsca kształcenia oraz płci katechizowanych maturzystów największy wpływ na ich pogląd i wiedzę o małżeństwie mają rodzice.

2 H – stosunek do wiary wpływa na decyzję o zawarciu małżeństwa katolickiego i przekonaniu, że tylko takie małżeństwo jest prawdziwe.

3 H – czystość przedmałżeńska ma wpływ na małżeństwo i stanowi większą wartość dla dziewcząt niż chłopców.

4 H – wiara ma większy wpływ na życie i małżeństwo dając poczucie bezpieczeństwa wśród uczniów z Lubartowa (mała miejscowość) niż z Lublina (duże miasto).

Badanie dwóch środowisk młodzieży uczącej się w aglomeracji kulturalnej i naukowej jakim jest Lublin i niewielkiego miasteczka Lubartów, pozwoli uzyskać naukową odpowiedź na pytanie, czy obecnie istnieje różnica poglądów w badanej kwestii z perspektywy miejsca zamieszkania w danym regionie województwa.

Literatura przedmiotu dotycząca małżeństwa i rodziny jest obecnie bardzo bogata. Źródłem, które nadaje kierunek i stanowi podstawową prawdę w tych kwestiach jest Pismo Święte. Autor niniejszej pracy swoje rozważania na temat małżeństwa będzie opierał także na ważnym źródle jakim są dokumenty Soboru Watykańskiego II²⁶. Dokumenty te stanowią ważne wskazania dla współczesnych chrześcijan, ponieważ są rezultatem wnikliwej analizy najważniejszych zagrożeń małżeństwa i rodziny. Kard. Karol Wojtyła pisał we wstępie do pierwszego tłumaczenia dokumentów Soboru Watykańskiego II: „Sobór poznaje Kościół w zwierciadle Objawienia, a równocześnie osadza go i ugruntowuje w doświadczeniu współczesnej ludzkości”²⁷. Zatem Kościół poznając potrzeby i problemy współczesnej cywilizacji, korzystając z nowych możliwości i środków, nadal wiernie przekazuje uniwersalne posłannictwo Chrystusowe. Spośród wydanych dokumentów najwięcej miejsca poświęca małżeństwu i rodzinie Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 XII 1965). O tym, że małżeństwo i rodzina są podstawą Kościoła decyduje fakt, iż odnoszą się do niej prawie wszystkie soborowe dokumenty²⁸, wskazując jej prawa i obowiązki względem dzieci, Kościoła i społeczeństwa.

²⁶ *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie.* Red. M. Przybył. Poznań 2002.

²⁷ K. Wojtyła. *Wstęp ogólny.* W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje.* Red. J. Grobicki, E. Florkowski, S. Jaworski, L. Krawczyk. Poznań 1968 s. 22.

²⁸ Są to: Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* nr 67; Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* nr 10; Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* nr. 7, 11, 31, 41; Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* nr 3; Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* nr. 4, 11, 30; Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* nr 5; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* nr. 15, 19, 39, 41; Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* nr. 6, 11, 16.

Drugim podstawowym źródłem będzie *Kodeks Prawa Kanonicznego* ogłoszony przez Jana Pawła II 25 stycznia 1983 r., a obowiązujący od pierwszego dnia Adwentu 1983 r. Najnowsze decyzje prawne mają bezpośrednie oparcie w Soborze Watykańskim II, a kanony 1055–1165 dotyczą bezpośrednio zagadnień małżeństwa. Właśnie tutaj została zamieszczona definicja małżeństwa i chrześcijańskiej rodziny (zob. KPK 1055).

Następnym ważnym źródłem będzie *Katechizm Kościoła Katolickiego* opublikowany w roku 1992²⁹. W sposób uporządkowany przedstawia nauczanie Pisma świętego, Tradycji i autentycznego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Przywołanie jego zasobów umożliwi lepsze poznanie misterium chrześcijańskiego i ożywienie wiary chrześcijan. Wskazane źródło pomaga rozjaśnić światłem wiary nowe sytuacje i problemy, które w przeszłości nie istniały. Pomocą w skomponowaniu korpusu pracy będą treści dotyczące sakramentu małżeństwa zawarte w punktach 1601-1666 KKK oraz dotyczące przykazań: czwartego, piątego (aborcja), szóstego i dziewiątego.

Wiele cennych informacji wniosą dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny, a szczególnie *Donum vitae. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania, Wskazania na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego* z 1983 r. oraz *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* opublikowane 13 maja 1996 r. Ten ostatni dokument, który w zamyśle kościelnego ustawodawcy ma stanowić bazę i pomoc w przygotowaniu duszpasterstwa rodzin, będzie w dysertacji często przywoływany. Był on bowiem odpowiedzią na prośby wielu biskupów o wskazanie zasadniczych linii pastoralnych przygotowania do sakramentu małżeństwa.

Spośród źródeł mówiących o małżeństwie i rodzinie na szczególne uznanie zasługuje adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* z dnia 22 listopada 1981 r. Jest ona wynikiem obrad Synodu Biskupów poświęconego rodzinie w dniach od 26 września do 25 października 1980 r., i stanowi rekapitulację nauczania soborowego. Można powiedzieć, że wcześniejsze wypowiedzi na temat małżeństwa i rodziny zmierzały do tej adhortacji, późniejsze zaś od niej wychodzą i jest ona dla nich bazą źródłową. Obok adhortacji *Familiaris consortio* mocno w tematykę rodzinną wpisuje się List do Rodzin *Gravissimam sane* ogłoszony 2 lutego 1994 r. z okazji Międzynarodowego Roku Rodziny. Za pomocą tego listu św. Jan Paweł II chciał zapukać do wszystkich domów oraz rodzin chrześcijańskich i pragnął się ze wszystkimi spotkać i przekazać szczególne pozdrowienie (por. LdR 1).

²⁹ Por. Jan Paweł II. Konstytucja Apostolska *Fidei depositum* ogłoszona z okazji publikacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego* opracowanego po Soborze Powszechnym Watykańskim II. Tekst polski. Poznań 1994 s. 7.

Kościół zawsze stoi na straży obrony życia człowieka, dlatego nie może zabraknąć powoływania się w mniejszej pracy na dwie encykliki; Pawła VI o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego *Humane vitae* (25 lipca 1968), i Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae* (25 marca 1995). Są one nieustającym głosem proklamującym niezmienną prawdę, że człowiek istnieje od poczęcia i ma prawo do godnego życia aż do naturalnej śmierci. Wykorzystane zostaną również liczne przemówienia i homilie św. Jana Pawła II na temat małżeństwa i rodziny.

Ponieważ „wszystko wywodzi się z miłości Bożej, dzięki niej wszystko przyjmuje kształt, do niej wszystko zmierza” (CiV 2) pomocne w głębszym zrozumieniu roli miłości w małżeństwie i w społeczeństwie będą dokumenty papieża Benedykta XVI. Wśród nich szczególnie encykliki *Deus caritas est* (25 grudnia 2005) o miłości chrześcijańskiej i *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), mówiąca o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie. Szczegółowo poruszająca i dostarczająca najnowszej refleksji Kościoła nad rodziną i pochylenia się nad jej problemami w świetle chrześcijańskiej miłości jest adhortacja papieża Franciszka *Amoris Laetitia* (19 marca 2016) o miłości w rodzinie.

Przekazując prawdę o małżeństwie i rodzinie młodzieży, należy dostosować się do uwarunkowań kulturowych danego regionu czy kraju. Episkopat Polski często zabierał głos w tej sprawie i wydawał odpowiednie dokumenty, dlatego też zostaną one wykorzystane i razem utworzą spójną całość literatury źródłowej nauczania Kościoła w badanym obszarze. Należą do nich „Dyrektorium duszpasterstwa Rodzin” przyjęte podczas 322 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w dniu 1 maja 2003 roku oraz dokument przygotowany przez Radę ds. Rodziny „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”, a przyjęty na 348 zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Łomży dnia 19 czerwca 2009 roku. Autor niniejszej dysertacji będzie sięgał również do wcześniejszych dokumentów Konferencji Episkopatu Polski, dotyczących małżeństwa i przygotowania osób do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim w Polsce³⁰

³⁰ Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski w dniu 26 I 1971 r. W: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1998*. Opr. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz. Lublin 1999 s. 83-98. *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do przyjęcia sakramentu małżeństwa w Kościele Katolickim* (5 IX 1986r.). W: Tamże s. 123-169. *Instrukcja dotycząca małżeństw konkordatowych* (12 XI 1998). W: Tamże s. 170-182. *I instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin* (12 II 1969). W: Tamże s. 183-189. *II instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa* (11 III 1975). W: Tamże s. 190-194. *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* (14 III 1987). W: Tamże s. 195-208.

Oprócz dokumentów kościelnych pomocne będą opracowania teologiczne na temat małżeństwa oraz literatura psychologiczna dotycząca młodzieży i dzieci. Należy tu wymienić szczególnie pomocny „Słownik Małżeństwa i Rodziny” pod redakcją bp. prof. dr. hab. Edwarda Ozorowskiego wydany w 1999 roku, „Leksykon teologii pastoralnej” pod redakcją Ryszarda Kamińskiego, opublikowany w Lublinie w 2006 r. oraz „Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik Teologii Małżeństwa i Rodziny”, wydany w Krakowie w 2002 r. Autorem tej publikacji jest Augusto Sarmiento, profesor teologii moralnej na uniwersytecie w Nawarra w Hiszpanii, specjalizujący się w problematyce małżeństwa i rodziny. Szczegółowych informacji o celach małżeństwa dostarcza także cenna praca R. Szttychmiera „Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z roku 1983”³¹. Jest ona wnikliwą analizą dokumentów soborowych na temat małżeństwa, które były współczesnym ujęciem tej kwestii, znajdującym swój wyraz w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 roku.

Drugą grupę źródeł stanowią kwestionariusze zawierające wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na potrzeby niniejszej dysertacji. Badaniami zostali objęci wybrani maturzyści z Archidiecezji Lubelskiej z dwóch różnych środowisk. Do przeprowadzenia badań użyto kwestionariusza ankiety wytworzonego na potrzeby niniejszej rozprawy, przygotowanego na seminarium naukowym z katechetyki fundamentalnej KUL w Lublinie. Ankietowanie odbywało się w dwóch różnych środowiskach. Badaniem objęto maturzystów z liceum i technikum w Lubartowie w Zespole Szkół nr 2 im. księcia Pawła Karola Sanguszki oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Firleja i Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej. Natomiast w Lublinie przebadano maturzystów II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamoyskiego i Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga. Do dalszych badań zakwalifikowano 680 kwestionariuszy. Wyniki analizy ukażą poglądy respondentów na temat małżeństwa.

Prezentowana dysertacja składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich będzie miał charakter teoretyczny oparty na literaturze posoborowej, ukazujący najnowsze nauczanie Kościoła na ten temat. Należy zaznaczyć, że prawda o małżeństwie i rodzinie istnieje, gdyż została objawiona przez Boga i zapisana w głębi ludzkiego serca jako prawo naturalne (por. SPoMiR 12). Przedstawiona zostanie istota małżeństwa oraz jego główne cele. Wspomniane zostaną również inne zadania rodziny, które można wyczytać z dokumentów soborowych, ale szerzej zostaną omówione cztery główne cele wyszczególnione w adhortacji apostolskiej Jana

³¹ R. Szttychmier. *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993.

Pawła II *Familiaris consortio*. Następnie będzie podjęta próba opisanie uwarunkowań funkcjonowania małżeństwa we współczesnym świecie. Zostanie zwrócona uwaga na niektóre zagrożenia osłabiające siłę współczesnych rodzin. Podkreślone zostanie, że wiele z tych ataków na rodzinę pojawiło się wraz z przemianami społecznymi zapoczątkowanymi w 1989 roku, które są wynikiem niewłaściwie pojmowanej wolności. Ukazane zostaną także podejmowane działania w celu przygotowaniu młodych ludzi do najważniejszego zadania w życiu, jakim jest małżeństwo. Można powiedzieć, że takie przygotowanie w mniejszym lub większym nasileniu rozpoczyna się od dzieciństwa. Opisane zostaną etapy jego przygotowania wskazywane przez nauczanie Kościoła a znajdujące uszczegółowienie w odpowiednich instrukcjach Episkopatu Polski. Powyższe ukazanie tematyki małżeństwa w świetle nauki katolickiej posłuży do porównania z wiedzą na ten temat badanych maturzystów.

Drugi rozdział ukaże metodologię badań własnych. Opisana zostanie wybrana metoda, zwana sondażem diagnostycznym przeprowadzona za pomocą kwestionariusza-ankiety. Posługując się tą metodą został zebrany materiał badawczy wykorzystany w dalszej części pracy. Przedstawione zostaną w tym rozdziale uwarunkowania przeprowadzania badań tj. miejsce, czas i sposób oraz ocena badań przez respondentów. Na podstawie literatury i zebranych danych ukaże się charakterystyka badanych maturzystów. Pozwoli to na prawie indywidualne podejście do młodego człowieka i wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Trzeci rozdział będzie się opierał na materiałach z przeprowadzonych badań, czyli analizie wypełnionych ankiet. Ukaże się w nim najpierw wstępny obraz poglądów badanych maturzystów na małżeństwo, a mianowicie, jakie znaczenie ma życie sakramentalne w ich życiu i w związku z tym czy małżeństwo sakramentalne jest jedynym, które czyni je prawdziwym. Ponadto młodzież podzieli się swoimi marzeniami na temat, czego oczekuje od małżeństwa i przyszłego partnera/partnerki. Najważniejsze jednak okażą się w tym rozdziale wypowiedzi na temat istoty i celów małżeństwa.

W czwartym rozdziale znajdą się wyniki badań dotyczące czynników sprzyjających i utrudniających trwałość małżeństwa, czyli tego, co według młodzieży we współczesnym świecie zagraża instytucji małżeństwa, a co ją wzmacnia i rozwija. Dalsze wypowiedzi ukażą zapatrywania respondentów dotyczące przygotowania do małżeństwa. Zostanie ukazane, kto ma największy wpływ na kształtowanie poglądów w tej kwestii, czy decydującą rolę odgrywa świadectwo rodziców i w jakim stopniu katecheza pomaga poznać i zrozumieć problematykę małżeństwa.

Rozdział piąty obok podsumowania badań będzie miał charakter prakseologiczny. Zostanie podjęta próba weryfikacji wysuniętych we wstępie hipotez oraz przedstawienie

postulatów dotyczących udoskonalenia form i metod katechezy o małżeństwie. Podjęta zostanie próba wskazania przeciwności, które sprawiają, że przekazywane treści dotyczące małżeństwa katolickiego nie trafiają do katechizowanych. Trzeba będzie się zastanowić, jak właściwie lokować te treści w strukturze katechezy i jak poszukiwać sposobu pogłębienia wpływu treści o małżeństwie na życie katechizowanych, a szczególnie na życie małżonków. Równie ważne będzie wskazanie możliwości oddziaływania ruchów i stowarzyszeń katolickich na życie małżonków oraz wpływu katechezy rodzinnej. Trafne wnioski i spostrzeżenia wynikłe z tej pracy badawczej mogą stanowić pomoc w kształtowaniu człowieka przenikniętego troską o rodzinę. Wysunięte postulaty stanowić będą bazę do dalszej pracy osób związanych z katechetyką i duszpasterstwem rodzin.

W niniejszym opracowaniu posłużono się trójetapowym sposobem postępowania badawczego, zwanym trzema etapami analizy teologiczno-pastoralnej³². Na pierwszym z nich, zwanym etapem kryteriologicznym lub eklezjologicznym, przeprowadzana jest refleksja w świetle Objawienia i nauczania Kościoła nad istotą oraz ogólnymi zasadami istnienia i działalności zbawczej Kościoła³³. W niniejszej dysertacji chodzi o nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące małżeństwa i rodziny. Na tym etapie postępowania badawczego uwzględnione będą zasady i wskazania teologiczno-normatywne, które zawiera kerygmat Kościoła. Ten etap badawczy wymaga stosowania metody dedukcyjnej, porównawczej, redukcji i egzegezy.

Drugi etap badawczy, nazywany kariologicznym lub socjologicznym, polega na analizie współczesnej rzeczywistości Kościoła przy uwzględnieniu przesłanek dostarczanych przez różne nauki empiryczne. Posłużono się metodą teologiczno-socjologiczną, gdyż zagadnienie rozumienia i akceptacji zadań rodziny chrześcijańskiej nie może być tylko analizą socjologiczną, lecz także należy wprowadzać analizę katechetyczno-pastoralną. Badania socjologiczne spełniają funkcję usługową w stosunku do działalności pastoralnej Kościoła. Pomagają one także odczytywać „znaki czasu”. Na potrzeby niniejszej dysertacji przeprowadzono badania empiryczne przy użyciu kwestionariusza-ankiety wśród maturzystów dwóch miast Lublina i Lubartowa.

Z kolei trzeci i ostatni etap, określany jako prakseologiczny lub strategiczny, polega na wyciąganiu wniosków z etapów poprzednich i formułowaniu konkretnych postulatów na

³² R. Kamiński. *Metody teologii pastoralnej*. W: *Teologia pastoralna*. Red. Tenże. T.1. Lublin 2000 s. 24-26.

³³ Zob. W. Przygoda. *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*. „Teologia Praktyczna” 10:2009 s. 31-43.

przyszłość odnośnie do badanej rzeczywistości. W niniejszej dysertacji chodzi o wskazanie wniosków katechetycznych odnoszących się do realizacji wskazań dotyczących nauczania Kościoła o rodzinie w codziennym postępowaniu osób wchodzących w dorosłe życie, które kończą obowiązkową edukację szkolną i religijną. Na tym etapie badawczym stosowana będzie metoda analizy i syntezy, porównawcza oraz interpretacji.

ROZDZIAŁ I

ZARYS NAUKI O MAŁŻEŃSTWIE

W POSOBOROWYCH DOKUMENTACH

Małżeństwo to uniwersalna instytucja społeczna łącząca małżonków, legalizująca ich wspólne życie, wiążąc je emocjonalnie, ekonomicznie i religijnie. Zazwyczaj stanowi podstawę rodziny. Zwyczaje i prawa dotyczące instytucji małżeństwa zmieniają się w różnych społecznościach. W kulturze europejskiej małżeństwo jest instytucją prawną i ma zazwyczaj charakter religijny. Powszechnie występującą na świecie i jedyną dopuszczalną obecnie w polskim porządku prawnym formą małżeństwa jest związek jednej kobiety i jednego mężczyzny. Niektóre państwa dopuszczają jednak związki osób tej samej płci lub z udziałem większej liczby osób. Jest to sprzeczne z nauką chrześcijańską. Dlatego obecnie istnieje pilna potrzeba przedstawienia chrześcijańskiego poglądu na istotę i cele małżeństwa. Jako chrześcijanie mamy proponować małżeństwo nawet wbrew panującej modzie, czy aktualnej wrażliwości. Zaniechaniem lub niepełnym przekazywaniem tej nauki „pozbawilibyśmy świat wartości, które możemy i musimy wносить” (AL 35).

1.1 Istota i cele małżeństwa

W dziejach ludzkości małżeństwo zawsze było postrzegane jako rzeczywistość złożona, nie tylko świecka, ale również religijna. Historia zbawienia ukazuje, że oprócz wymiaru horyzontalnego, czyli rzeczywistości biologicznej i społecznej, stanowi wspólnotę osób ludzkich w relacji do Boga¹. Przyczyną tego połączenia, jego źródłem i ciągłym tworzywem była miłość². Z niej bowiem rodzi się prawdziwa wspólnota kobiety i mężczyzny, która stanowi podstawę dla związku małżeńskiego.

¹ Por. A. Nadbrzeżny. *Sakramentalność małżeństwa jako fundament Kościoła domowego*. W: *Rodzina jako Kościół Domowy*. Red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek. Lublin 2010 s. 76.

² Por. T. Sikorski. *Małżeństwo chrześcijan sakrament odpowiedzialnej miłości*. W: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*. Red. A. Podsiad, A. Szafrńska. Warszawa 1986 s. 41.

Sobór Watykański II używa na określenie związku mężczyzny i kobiety biblijnego terminu foedus (przymierze). W zgodnej opinii ojców soboru taki termin najpełniej wyraża złożona rzeczywistość małżeństwa i bardziej odpowiada aktualnej mentalności człowieka. Słowo to wskazuje nie tylko na wyjątkowy charakter umowy między małżonkami, ale dopuszcza udział w przymierzu osób trzecich. Zalicza się do nich twórcę przymierza małżeńskiego, czyli Boga oraz ewentualne potomstwo. Z perspektywy teologicznej małżeństwo określa się najczęściej jako wspólnotę życia i miłości (communitas vitae et amoris), która „ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę” (KDK 48).

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, a za nim *Katechizm Kościoła Katolickiego* wskazują, że przez małżeństwo należy rozumieć przymierze, dzięki któremu mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia. Jest ona skierowana ze swej natury na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zawarcie małżeństwa między ochrzczonymi zostało podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu (por. KPK 1055)³. Obecność Jezusa ze swoją matką i uczniami na weselu w Kanie Galilejskiej, ukazuje, jak bardzo prawda o małżeństwie, pośród różnych doświadczeń życiowych, wpisana jest w Boże Objawienie i dzieje zbawienia⁴.

Chrześcijańska wizja małżeństwa powinna odpowiadać pojęciu, celom i zadaniom, których twórcą jest Bóg. Dlatego wszyscy małżonkowie, pozostający we wspólnocie małżeńskiej mają być świadomymi współpracownikami Boga w dziele udoskonalania świata⁵. Osoby nauczające w imieniu Kościoła w żadnym, wypadku nie mogą się wyrzec proponowania pełnego ideału małżeństwa, planu Bożego w całej swej okazałości (por. AL 307) tym, do których są posłani.

Poza istotnymi elementami małżeństwa, które wymieniane są w jego definicji, dokumenty Kościoła określają jeszcze istotne cechy, czyli przymioty małżeństwa. Należą do nich: jedność, nierozzerwalność, otwartość na płodność i sakramentalność. Pierwsze trzy dotyczą każdego małżeństwa, chociaż płodność w dosłownym znaczeniu nie weryfikuje się w każdym związku. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris Laetitia* wskazuje na

³ *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich* podaje następujące określenie małżeństwa: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta nieodwołalną zgodą osobową ustanawiają między sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swojej natury do dobra małżonków i do zrodzenia i wychowania dzieci zostało ustanowione przez stwórcę i rządzi się Jego prawami (kan.776). *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich* promulgowany przez papieża Jana Pawła II. Lublin 2002 s.503.

⁴ Por. S. Jaśkiewicz. *Ze skarbca chrześcijańskiej prawdy o małżeństwie i rodzinie wybrane aspekty duchowości rodziny*. W: *Rodzina bezcenny dar i zadanie*. Red. J. Stala, E. Osewska. Radom 2006 s. 155.

⁵ Por. R. Sztuchmiller. *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993 s. 207-209.

szersze znaczenie słowa płodność i pisze, że „prokreacja lub adopcja nie są jedynymi sposobami przeżywania płodności miłości” (AL 181). Czwarta zaś cecha, czyli sakramentalność jest istotnym przymiotem małżeństwa chrześcijańskiego, tzn. małżeństwa zawartego przez dwoje chrześcijan.

Jedność jest przymiotem małżeństwa, które może zaistnieć wyłącznie między jednym mężczyzną a jedną kobietą. Sprawia ona, że zawarcie małżeństwa, które nie jest między jednym mężczyzną i jedną kobietą jest nieważne. Dopóki trwa ważne zawarte małżeństwo, nie można pobrać się po raz kolejny. Taka jedność powstaje i rozwija się pomiędzy małżonkami na mocy miłości małżeńskiej. „Ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są [...] Jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej” (FC 19).

Księga Rodzaju mówi o małżeństwie w kontekście opisu o stworzeniu mężczyzny i kobiety. Opowiadanie o stworzeniu kobiety z żebra pierwszego mężczyzny wyraża ideę szczególnego podobieństwa niewiasty do mężczyzny. Miało to przyczynić się do większego i efektywnego działania pierwszej pary ludzkiej. Kobieta miała bowiem służyć pomocą mężczyźnie⁶. Późniejszy fragment z Pisma świętego wyjaśniający sens imienia Ewa, „bo ona stała się matką wszystkich żyjących” (Rdz 3,20), wskazuje na najważniejsze zadanie kobiety. Ta pomoc kobiety realizuje się nade wszystko w zrodzeniu i wychowania potomstwa⁷. By wypełnić Boże wezwanie do założenia rodziny, oboje musieli opuścić swoich rodziców. „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Następuje ścisłe połączenie między osobami, ponieważ nie jest dobrze być człowiekowi samemu (por. Rdz 2,18). Zapisana w Piśmie świętym „motywacja jedności sprawia niemożliwość rozpadania się związków małżeńskich i ich rozdziału. Gdyby on następował, oznaczałoby to śmierć «jednego ciała», jakie powstało poprzez związek małżeński”⁸. Biblia ukazując na początku dziejów ludzkości jedną parę ludzką dowodzi, że związek kobiety i mężczyzny jest związkiem zgodnym z ogólną normą zachowań wpisaną w świadomość człowieka. Tylko taka wspólnota gwarantowała harmonię w społecznościach, stanowiła podstawę bezpieczeństwa małżonków i wszystkich tych, którzy przez zrodzenie pojawili się w rodzinie. Ideał małżeństwa monogamicznego pozostawał wzorem na każdym etapie rozwoju myśli starotestamentalnej. Piękne świadectwo wzniosłego

⁶ Por. K. Romaniuk. *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. Katowice 1981 s. 9.

⁷ Por. Tamże s. 10 – 11.

⁸ J. Łach. *Rodzina w Biblii*. W: *Rodzina bezcenny dar i zadanie* s. 22.

sensu małżeństwa, wierności i czułości małżonków, wśród wielu związków poligamicznych, dają księgi Rut i Tobiasza⁹.

Również Chrystus odpowiadając na pytania faryzeuszy wskazuje wyraźnie, że jedność małżeńska powinna być między jednym mężczyzną a jedną kobietą (Mk 10,2–12). Kontynuacją nauczania Chrystusa na ten temat są listy św. Pawła (zob. Ef 5; 1 Kor 7; Rz 7). Wyjaśnia on i potwierdza, że ani żona, ani mąż nie mogą pobrać się po raz drugi, dopóki żyje druga strona. Chrześcijańskim wyjściem z kryzysów jest pojednanie się lub pozostawanie w separacji. Powodem takiego rozwiązania jest fakt, że małżeństwo jest jedno, a wspólnoty „ciała i ducha” nie zrywa nawet grzech. Wzajemne oskarżenia Adama i Ewy w ogrodzie Eden nie powodują rozpadu ich związku. Trudy, cierpienie i przeciwności losu pokonują razem jako wspólnota mężczyzny i kobiety¹⁰.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym w rozdziale poświęconym miłości małżeńskiej mówi, że „potwierdzona przez Pana Jezusa jedność małżeństwa jasno ukazuje się we wzajemnej i pełnej miłości, także poprzez uznawanie jednakowej godności osobowej kobiety i mężczyzny” (KDK 49). Jedności małżeńskiej domaga się natura miłości małżeńskiej, osobista godność małżonków i dobro dzieci (KDK 48, KKK 1644–1645). Instrukcja *Donum vite* uzasadnia, że jedności tej wymaga dobro i prawa dzieci jako osób, wierność małżonków i natura ojcostwa i macierzyństwa¹¹. Przeciwna tej jedności jest poligamia (KKK 1645, 1664) oraz cudzołóstwo, czyli niewierność małżeńska (KKK 2380–2381). W sposób nierozdzielny z jednością związana jest wierność. Jednym z obowiązków wynikających z wierności jest wykluczenie jakichkolwiek relacji seksualnych jednego ze współmałżonków z kimkolwiek spoza małżeństwa, jak również rozwijanie silnych relacji uczuciowych z osobami trzecimi¹². Wierność to również pozytywne, duchowe przyłgnięcie do małżonka.

Tworzenie „jedności dwojga” wymaga pomocy Boga oraz odpowiedzi i współpracy małżonków. Wzór dla „my” małżonków, w jakie zamieniła się relacja „ja” – „ty” wpływa niejako z „My” trynitarnego (por. LdR 7,8). Wymaga to z pewnością „wysiłku, sięgającego nawet heroizmu, ponieważ nie ma innej sposobności odpowiedzenia na wymagania małżeństwa

⁹ Więcej o poligamii starotestamentalnej: Zob. Romaniuk. *Małżeństwo i rodzina w Biblii* s. 29-33.

¹⁰ Por. Łach. *Rodzina w Biblii* s. 22.

¹¹ Kongregacja Nauki Wiary. *Donum vitae instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia 22 II 1987*. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 1. Kraków 1999 s. 309-343.

¹² Por. R. Sztuchmiller. *Obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1999 s. 223-225.

jako powołania do świętości”¹³. Małżonkowie muszą starać się utrzymać tę pierwszą wiecznie żywą miłość. Aby zapal towarzyszący początkom małżeństwa nie wygasł, „kobieta winna starać się zdobywać swego męża codziennie i to samo należałoby powiedzieć mężowi odnośnie do żony. Miłość musi być odzyskiwana na nowo każdego dnia, a pozyskuje się ją poświęceniem, uśmiechem, a także troskliwością”¹⁴.

Małżeńska jedność dwojga osób jest nierozdzielna, czyli na zawsze. Polega na tym, że małżeństwo raz zawarte nie może być rozwiązane żadną władzą ludzką i z żadnej przyczyny. Ma być trwałe aż do śmierci jednego z małżonków. Również wola małżonków nie ma mocy zerwania związku małżeńskiego (por. KPK 1141). Potwierdza to Jezus w rozmowie z faryzeuszami, którzy chcieli wystawić Go na próbę. Stwierdzenie „na początku stworzenia Bóg...” (Mk 10,6) „wskazuje, że nierozdzielność małżeństwa jest wpisana w jego konstytucję i jest poza wszelkimi szczegółami wyznaniowymi czy religijnymi”¹⁵

W Piśmie świętym odnajdujemy wyraźne odniesienia dotyczące nierozdzielności małżeństwa. Tekst z Księgi Rodzaju (Rdz 2,24) zawiera pierwotny zamysł Boga co do nierozdzielności małżeństwa. Chodzi tu o związek intymny, pełny i trwały, a nie czasowy i zewnętrzny. W księgach prorockich wierność małżeńska przedstawiana jest jako obraz wierności Boga swemu Przymierzu. W Księdze Powtórzonego Prawa (Pwt 24,1) znajduje się zapis mówiący o pozwoleniu Mojżesza na napisanie listu rozwodowego. Nie zgadza się on z prawem ustanowionym przez Stwórcę, ale jest pewnym ustępstwem ze względu na zatwardziałość serc Izraelitów. Ewangelie (Mt 5,32; 19,3-9; Mk 10,2-12; Łk 16,18) zgodnie głoszą naukę o nierozdzielności. Jezus z całą mocą stwierdza „co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10,9). Dlatego też „każdy, kto oddała swoją żonę a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. Kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Łk 16,18). Św. Paweł kontynuując naukę mówi, że zakaz rozwodu nie został wprowadzony przez Kościół, ale jest postanowieniem Chrystusa. Głównym powodem jest jedność małżeństwa, będąca znakiem uczestnictwa w nierozdzielnej jedności między Chrystusem a Kościołem (Ef 5,21 – 33).

Kościół nigdy nie zgadzał się na rozwód, nawet jeżeli przyczyną było cudzołóstwo. Uważa bowiem, że „przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie

¹³ A. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik Teologii Małżeństwa i Rodziny*. Kraków 2002 s. 260.

¹⁴ J. Escrivá de Balaguer za A. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 261.

¹⁵ Papieska Rada do spraw Rodziny. *Rozwój demograficzny: wymiar etyczny i pastoralny (25.03.1994)*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. T. I. Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*. Red. M. Brzeziński. Lublin 2010 s. 101.

nawzajem powstaje za zrządzeniem Boskim instytucja trwała i również wobec społeczeństwa” (KDK 48). Trwałość małżeństwa nie może zależeć od sądu ludzkiego. Powstały w tym czasie węzeł małżeński jest święty ze względu na dobro zarówno małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa. Są to podstawowe argumenty stojące na straży nierozzerwalności małżeństwa. W czasie wypowiedzania słów przysięgi małżeńskiej narzeczeni zobowiązują się być ze sobą aż do śmierci. W ich wzajemnym oddaniu: „dar osoby dla osoby”, wyraża się „oblubieńczy charakter miłości” (LdR 11). Z istoty tego daru, który jest trwały i nieodwołalny, wynika nierozzerwalność małżeństwa (por. KPK 1057). Dlatego stanowi niezbędny warunek szczęścia małżonków i bezpieczeństwa duchowego dla dzieci. Dobro dzieci, odpowiedni rozwój ich osobowości, wychowanie w duchu katolickim również wymaga trwałości małżeństwa.

W obecnych czasach dla wielu osób nierozzerwalność wydaje się wartością niezrozumiałą, jakby z innej epoki. Niektórzy postrzegają ją jako piękny ideał, ale nieosiągalny w rzeczywistości. Dla osób żyjących w konkubinacie często dużo ważniejsza okazuje się „niezależność, własna satysfakcja i zadowolenie ze związku a deklaracja trwania z jednym partnerem «do grobowej deski» stanowi koszmarnie «widmo» nie do zaakceptowania w razie wystąpienia trudności czy konfliktów”¹⁶. Jednak świadectwo licznych pokoleń małżeństw w dziejach ludzkości pokazuje, że wierność jest w zasięgu wszystkich, choć jej realizacja wymaga wysiłku od małżonków¹⁷. Dlatego też obrona nierozzerwalności jest jedną z ważnych kwestii nowej ewangelizacji. Jan Paweł II mówił: „dawanie świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich naszych czasów [...] zachęcam je, aby były w świecie «znakiem» – maleńkim i cennym znakiem, niekiedy poddanym próbie; lecz zawsze odnajdującym się – w tej niestrudzonej wierności, z którą Bóg i Jezus Chrystus miłują wszystkich ludzi i każdego człowieka” (FC 20). Małżonkowie chrześcijańscy, budując wierność swego związku na co dzień, mają prawo oczekiwać od osób bezzennych dobrego przykładu i świadectwa dożgonnej wierności swemu powołaniu (por. FC 16). Taki przykład, szczególnie w czasie próby, wymagający zaparcia się siebie jest umocnieniem wierności małżonków.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie stwierdza, że obok jedności i nierozzerwalności do istoty małżeństwa należy otwartość na płodność (KKK 1664).

¹⁶ E. Cur. *Konkubinat jako alternatywna forma życia rodzinnego. Przyczyny pozostawania w związku nieformalnym*. W: *Rodzina wobec wyzwań współczesności*. Red. A. Cudo, N. Kopeć, K. Sawicki. Lublin 2013 s. 49.

¹⁷ Paweł VI pisze: „Przykłady tak licznych w ciągu wieków małżonków dowodzą nie tylko tego, że wierność jest zgodna z naturą małżeństwa, lecz ponadto, że stanowi ona niejako źródło, z którego płynie głębokie i trwałe szczęście” (HV 9).

W momencie poczęcia, a następnie urodzenia ich pierwszego dziecka staje się rodzina a małżonkowie ojcem i matką - rodzicami¹⁸. Wynika to z samej natury małżeństwa i miłości małżeńskiej. Odrzucenie płodności zniekształca prawdziwy obraz małżeństwa ukazany na początku Księgi Rodzaju. Małżonkowie sprzeciwiają się woli Boga Stwórcy, nie chcąc uczestniczyć i współdziałać w powiększaniu i wzbogacaniu rodziny ludzkiej. Takie nastawienie pozbawia życie małżeńskie dzieci, które są „najwspanialszym darem małżeństwa i w największym stopniu przyczyniają się do dobra samych rodziców” (KDK 50).

Pożycie intymne małżonków, będące w prawidłowej relacji do płodności, wykluczające stosowanie antykoncepcji, jest ważnym czynnikiem budującym i umacniającym jedność i trwałość przymierza małżeńskiego. Dostrzegając wartość godziwego aktu małżeńskiego, przez który małżonkowie jednoczą się z sobą w sposób intymny i czysty, prawodawca kodeksowy stwierdza, że: „niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny czy kobiety, czy to absolutna, czy względna, czyni małżeństwo nieważnym z samej jego natury” (KPK 1084). Ważności małżeństwa nie przekreśla niepłodność jednego z małżonków, ponieważ małżeństwo nie zostało ustanowione jedynie w tym celu. Ponadto macierzyństwo przejawia się na różne sposoby i nie jest tylko rzeczywistością biologiczną (por. AL 178). Małżonkowie, gdyby nie chcieli rodzić potomstwa sprzeniewierzyliby się swojemu powołaniu. Zyskująca w świecie współczesnym aprobatę coraz więcej osób anti – live mentality (mentalność przeciw życiu) stawia pod znakiem zapytania sens małżeństwa. Mentalność taka „oznacza sposób myślenia, wytyczne, kierunki, zachowania grup i osób zmierzających do pozbawienia w sposób świadomy i wolny zdolności prokreacyjnej człowieka”¹⁹. Nupturienci przystępujący z takim zamiarem do ślubu nie mogą ważne zawrzeć małżeństwa.

Płodność nie zawsze jest weryfikowana w małżeństwie. Istnieje wiele rodzin bezdzietnych, małżeństwo jednak trwa i wtedy, jako wspólnota całego życia, również zachowują swoją wartość i nierozzerwalność (por KDK 50). Bezpłodność fizyczna nie powinna stanowić zaniku płodności duchowej, ale ją doskonalić. „Rodziny chrześcijańskie winna ożywiać większa gotowość do adopcji i przysposobienia dzieci pozbawionych rodziców czy też opuszczonych: podczas gdy te dzieci odnajdując na nowo ciepło uczuć rodzinnych zaznają pełnego miłości, opatrnościowego ojcostwa Boga, świadczącego przez rodziców chrześcijańskich, wzrastając w atmosferze pogody i ufności, cała rodzina zostanie ubogacona wartościami duchowymi poszerzonego braterstwa” (FC 41). Dobro dziecka powinno

¹⁸ Por. K. Majdański. *Rodzina*. W: *Słownik Małżeństwa i Rodziny* s. 388.

¹⁹ Papieska Rada ds. Rodziny. *Rozwój demograficzny: wymiar etyczny i pastoralny* s. 78.

decydować o adopcji i podjęciu opieki zastępczej. Ci którzy przyjmują te małe osoby bezwarunkowo i bezinteresownie stają się pośrednikami miłości Boga (por. AL 179). Siłę do takich działań małżonkowie znajdują dzięki łasce sakramentu.

Sobór Watykański II przypomina, że sam Chrystus poprzez sakrament małżeństwa wychodzi naprzeciw i pozostaje z małżonkami, aby osiągnęli świętość miłując się wzajemnie tak, jak On umiłował Kościół (KDK 48, KK 11). Ta wspólnota dwojga osób mężczyzny i kobiety, ustanowiona na samym początku przez Boga, ulegała z biegiem czasu osłabieniu. Chrystus, chcąc umocnić i przywrócić pierwotną rangę, podniósł małżeńskie przymierze między ochrzczonymi do godności sakramentu (por. KPK 1055). Dlatego też jak - stwierdza *Kodeks Prawa Kanonicznego* - „między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym, nie byłaby sakramentem” (KPK 1055). Zatem jest on wielkim aktem wiary i miłości. Świadczy o odwadze wiary małżonków w piękno aktu stwórczego Boga i życia tą miłością. Ta szczególna miłość zmusza do pójścia dalej, wyjścia z siebie a nawet do wyjścia poza własną rodzinę²⁰

Apostoł Narodów, mówiąc o ścisłym zjednoczeniu małżonków dodaje, że jest to wielka tajemnica „w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5, 32). Oznacza to, że dogłębne zjednoczenie mężczyzny i kobiety, obejmujące sferę duchową i cielesną, jest misterium, czyli zbawczą tajemnicą zamierzoną przez Boga. Właściwy i pełny sens tej wspólnoty został wyjawiony przez Boga w czasie przyjścia Syna Bożego na ziemię. Zatem małżeństwo jest odbiciem, jakby obrazem, rzeczywistym znakiem oraz „realnym symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem” (FC 80). Wymiar sakramentalny nie mógłby zaistnieć bez wcześniejszego przyjęcia chrztu przez kobietę i mężczyznę. Oparcie na tym pierwszym sakramencie pozwala dopiero celebrować małżeństwo jako sakrament. Na mocy sakramentu węzeł małżeński jest wewnętrznie powiązany z jednością eucharystyczną Chrystusa-Oblubieńca z Kościołem-Oblubienicą (por. SC 27). Specyfiką zaś małżeństwa „w Panu” oraz istotą jego sakramentalności „jest zdolność i moc objawienia więzi łączącej Chrystusa z Kościołem na fundamencie uczestnictwa w niej”²¹. Małżonkowie otwierają się wtedy na obecność Boga i Jego łaski na nowej drodze życia małżeńskiego.

Dwoje chrześcijan złączonych przez wiarę i chrzest z Chrystusem przyrzekając sobie stworzyć nierozzerwalną wspólnotę życia i miłości. Decyzję taką podejmują wobec wspólnoty

²⁰ Papież Franciszek. *Audiencja generalna 6 maja 2015*. W: Papież Franciszek. *Rodzina uratuje świat*. Gliwice 2016 s. 84.

²¹ J. Grzeškowiak. *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej Familiaris consortio Jana Pawła II*. W: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*. Red. A. Szafrński. Lublin 1985 s. 71.

Kościoła. To oni sami sobie nawzajem udzielają sakramentu, a cały ich związek małżeński staje się rzeczywistością sakramentalną. Odtąd stale pośród nich i w ich wspólnocie obecny jest Chrystus – łaska sakramentalna małżeństwa, który w nowy sposób włącza małżonków w swoją miłość do Ojca i Kościoła²². Aby nie zmarnować tej szczególnej łaski, która może pozostać nieużytecznym talentem, zakopany w ziemi potrzebna jest współpraca małżonków. Owocność sakramentów bowiem, zależy zawsze od współpracy przyjmujących je z Bogiem.

Szczególny związek z miłością między kobietą a mężczyzną, którzy połączyli się małżeństwem wykazuje Eucharystia zwana również sakramentem miłości. Zawiera ona tę największą miłość Oblubieńca – Jezusa i Oblubienicy – Kościoła. Wzmacnia ona jedność i miłość każdego chrześcijańskiego małżeństwa. Na wymiar eucharystyczny wskazuje wzajemne wyrażenie zgody, którą mąż i żona wypowiada w Chrystusie. Powstaje wtedy wspólnota życia i miłości (por. SC 27).

Stwórca, powołując instytucję małżeństwa, ustalił cele małżeństwa i rodziny, które wynikają z prawa naturalnego i objawionego. Cele te są na całe życie w małżeństwie, a nie doraźne lub chwilowe zależne od woli małżonków. Ich realizacja służy szczęściu osobistemu małżonków i dobru wszystkich członków założonej przez nich rodziny. Z definicji małżeństwa zawartej w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* (KPK 1055) wynika, że jednym z celów jest dobro małżonków. Takie ogólne określenie zawiera wszystkie istotne elementy i wartości małżeństwa. Na podstawie dokumentów Soboru watykańskiego II oraz KPK z 1983 roku można przyjąć, że w takim określeniu mieszczą się takie zadania małżeństwa jak: pożycie intymne małżonków, ich jedność duchowa, wzajemna pomoc, doskonalenie osobowości małżonków oraz ich uświęcenie²³.

Specyficzną wartością, a jednoznacznie zadaniem małżonków jest ich pożycie intymne. Powinno ono być okazją do podziwu, zachwyty i wdzięczności wobec współmałżonka. Akty, przez które małżonkowie jednoczą się ze sobą w sposób intymny i czysty są uczciwe i godne. Spełniane zaś po ludzku oznaczają i wspierają własne oddanie się mężczyzny i kobiety (por. KDK 49). Są przejawem miłości małżeńskiej.

Małżonkowie zobowiązani są do dozogonnej jedności nie tylko cielesnej, ale też duchowej, którą powinni pogłębiać i umacniać. To pogłębienie dokonuje się przez umacnianie wzajemnego zaufania, przez wzajemną pomoc, codzienną życzliwość, ofiarność i wspólne

²² Por. Tamże s. 83.

²³ Zob. R. Szttychmiller. *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993 s. 382 -390.

wychowywanie dzieci²⁴. Aby taka jedność była możliwa, mąż i żona zobowiązani są do całkowitego i wzajemnego dochowania wierności.

Mężczyzna i kobieta, którzy zawarli sakrament małżeństwa, powinni również świadczyć sobie wzajemnie pomoc i posługę zgodnie z zamysłem Bożym (por. KDK 48; 50). Takie działanie umacnia ich jedność. Wzajemne świadczenie pomocy przez małżonków obejmuje wszystkie dziedziny ich życia. Dzięki staraniom zaspokojenia potrzeb swojego współmałżonka, będą zawsze mieć oparcie w sobie nawzajem.

Poprzez pomoc sobie we wszystkim małżonkowie zarazem doskonałą swoją osobowość. Jest to proces trwający całe życie. Rodzina będąca szkołą bogatszego człowieczeństwa poprzez pracę nad sobą jej członków będzie mogła osiągnąć pełnię swego życia i posłannictwa (por. KDK 52).

O obowiązku wzajemnego uświęcania się małżonków mówi wyraźnie KPK: „Żyjący w stanie małżeńskim, zgodnie z własnym powołaniem, mają szczególny obowiązek przyczyniać się do budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę” (KPK 226). Zatem mają oni budować Kościół w sobie, w rodzinie i w swoim otoczeniu²⁵. Świętość nie jest zarezerwowana tylko dla tych którzy oddalają się od zwykłych codziennych zajęć i poświęcają modlitwie. Do bycia świętymi powołani są wszyscy tam gdzie żyją i wykonują swoje codzienne zajęcia. Kochając się i troszcząc o męża lub żonę tak jak Chrystus o Kościół stają się świętymi. (por. GeE 14) Uświęcenie małżonków dokonuje się przez wszystkie okoliczności życia małżeńskiego, przez miłość duchową i cielesną, przez przeżywanie chwil radosnych i znoszenie cierpień. Wzorem w uświęcaniu życia rodzinnego, dostępnym dla wszystkich jest święty Józef opiekun Jezusa. Swoim życiem dowodzi on, że aby być dobrym i autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać wielkich rzeczy, ale wystarczy posiadać cnoty zwyczajne, ludzkie (por. RC 24).

Wyraźne wyszczególnienie celów małżeństwa podaje adhortacja apostołska Jana Pawła II *Familiaris consortio*, będąca wynikiem prac Synodu Biskupów, poświęconego zadaniom rodziny. Dokument ten wskazuje na następujące cele: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła.

Podstawową zasadą i mocą wspólnoty mężczyzny i kobiety jako małżonków jest miłość, dlatego też można powiedzieć, że celem małżeństwa jest rozwój wzajemnej miłości²⁶.

²⁴ Por. Tamże s. 386.

²⁵ Por. Tamże s. 389.

²⁶ Zob. A. Zaremba. *Małżeństwo i rodzina w planach młodości. Przegląd badań*. „Roczniki Teologiczne” 53:2006 z. 10 s. 156.

Dzięki miłości rodzina staje się wspólnotą, może wzrastać i doskonalić się. Dzieje się tak dlatego, że człowiek nie może żyć bez miłości. Jeśli małżonkowi nie objawi się Miłość, którą jest Bóg i nie spotka się z tą Miłością, pozostanie dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie zaś pozbawione będzie sensu (por. RH 10). Ta „głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona i wyposażona w prawa przez Stwórcę, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej” (KDK 48). Narzeczeni wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej, poprzez świadomy i wolny wybór stają się mężem i żoną. Tworzą jeden, nierozzerwalny, sakramentalny związek małżeński z natury nastawiony na płodność. Powstaje „komunia” małżonków, która daje początek „wspólnocie”, jaką jest rodzina (por. LdR 7).

Dobro wspólne, do którego mają dążyć i budować na co dzień małżonkowie określa, a zarazem ustanawia przysięga małżeńska. „Biorę cię [...] za żonę - za męża - i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”²⁷. To dobro małżeństwa jest dobrem każdego z nich, a następnie będzie dobrem ich dzieci.

Na mocy przymierza miłości już nie są dwoje, ale jednym ciałem. To pragnienie zjednoczenia w sercach kobiety i mężczyzny zasiewa Duch Święty. Trwając w oblubieńczej miłości, małżonkowie powołani są do ciągłego wzrostu w komunii osób poprzez codzienną wierność przysiędze małżeńskiej na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów, dążeń i związku dusz (por. FC 19). Wymaga to pełnej akceptacji partnera, udzielania się i dawania siebie, tak jak to czyni Chrystus, którego miłość przejawia się w dawaniu Kościołowi samego siebie²⁸. Wspólnotowe zjednoczenie małżonków rozwija się, utwierdza i trwa w dzieciach. Dzieje się tak dlatego, ponieważ jedność tych dwojga osób nie jest tylko dla nich samych. Powinna być otwarta w kierunku nowego życia i nowej osoby, jakim jest potomstwo. Wymaga to jeszcze większego, pełnego zespolenia i trwania w wierności.

Kościół z wielką mocą potwierdza i broni tej nauki, że nowo powstała wspólnota małżeńska musi być nierozzerwalna. Ten pierwotny zamysł Bóg wpisał w serce mężczyzny i kobiety. Chrystus w sakramencie małżeństwa daje „serce nowe” małżonkom, aby mogli przezwyciężyć „zatwardziałość serc” i być jego wiernymi świadkami (por. FC 20). Przykład trwania w wierności mogą w pierwszej kolejności czerpać od swoich rodziców. Rodzice bowiem właściwie wypełniając swoje zobowiązania, trwając w miłości małżeńskiej, są żywym

²⁷ *Obzędry sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 2007 s. 31.

²⁸ Por. J. Laskowski. *Małżeństwo wspólnotą miłości*. Warszawa 1993 s. 143.

i najbliższym wzorem do naśladowania. Swoim wiekiem, byciem razem potwierdzają to, co dla niektórych może wydawać się nie możliwe: „że cię nie opuszczę aż do śmierci”²⁹.

Jan Paweł II zwraca uwagę na rodziny wielopokoleniowe, gdzie człowiek starszy stanowi szczególną wartość tej wspólnoty. W wielu kulturach przejawiających szczególny stosunek do starszych, osoby te „wypełniają cenne posłannictwo świadka przeszłości i inspiratora mądrości dla młodych i dla przyszłości” (FC 27). Wiele osób zawdzięcza dziadkom wprowadzenie w życie chrześcijańskie dzięki ich opowieściom o przeszłości i byciu razem. Te proste słowa, okazywana czułość, obecność to najlepszy sposób przekazywania mądrości osób starszych. Zepchnięcie na margines jest dla nich źródłem cierpienia, rodzina zaś ubożeje duchowo. Papież Franciszek mówi, że rodzina, która nie szanuje i nie dba o swoich dziadków, będących ich żywą pamięcią, jest rodziną rozbitą a przyszłość mają rodziny które pamiętają o swoich korzeniach (por. AL 193).

Za budowanie wspólnoty rodzinnej odpowiada każdy członków rodziny, według właściwego jej daru. Rodzice czynią to poprzez wykonywanie umożliwienia swoim dzieciom ukształtowania dojrzałej osobowości. Dzieci zaś w pierwszych latach swojego życia wypełniają to zadanie poprzez to, że są a następnie poprzez miłość szacunek i posłuszeństwo dla rodziców³⁰.

Małżeństwo, a następnie rodzina jest tym miejscem, gdzie rozwija się godność i powołanie poszczególnych osób. Tylko odpowiednie rozeznanie i przyjęcie praw i obowiązków prowadzi do budowania wspólnoty. Relacje oparte na równej godności i odpowiedzialności kobiety i mężczyzny odnajdują swe odbicie w bezinteresownym darze z siebie samych. Tutaj dokonuje się akceptacja drugiego człowieka w czasie rzeczywistego i autentycznego spotkania dwóch osobowości, dwóch płci. Odbywa się to poprzez trwanie we wspólnocie: „mieszkania, stołu, zdobywania umiejętności życiowych, wzajemnej pomocy, zdobywania wykształcenia, doświadczeń radości i smutków w cierpieniu i śmierci”³¹.

Bóg, błogosławiąc pierwszą parę ludzi, zaprosił ich do współpracy w przekazywaniu życia słowami: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Dlatego podstawowym zadaniem małżonków jest zrodzenie potomstwa, czyli przekazywanie poprzez rodzenie „obrazu Bożego z człowieka na człowieka” (FC 28). Panujący wśród Narodu Wybranego i ówczesnych ludów ideał płodności i troska o to, aby mieć

²⁹ *Obrzędy sakramentu małżeństwa* s. 31.

³⁰ Por. J. Stala. *Małżeństwo-rodzina komunio personarum jako punkt odniesienia integralnie rozumianej miłości*. „Roczniki Teologiczne” 54:2007 z. 8 s. 148.

³¹ Z. Struzik. *Wartość i godność rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*. „Zeszyt o Bożej Opatrzności” 5:2017 s. 19.

wielką rodzinę, kazały dążyć do posiadania jak najwięcej dzieci. Małżeństwa izraelskie również pragnęły posiadać liczne potomstwo (por. Rdz 15, 5; Rdz 22, 17; Rdz 26, 4). W dniu ślubu otrzymywały związane z tym życzenia (Rdz 24, 60; Rt 4, 11 – 12). Bezpłodność dla wielu kobiet była powodem do wstydu. Przykładem jest Sara, Rachela, czy Lea, a w Nowym Testamencie żona Zachariasza – Anna³².

Zrodzenie dzieci według KPK z 1917 r. było pierwszorzędnym celem małżeństwa. Sobór Watykański II stwierdza, że instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska ze swojej natury nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa. Właśnie dzieci stanowią jej jakby szczytowe uwieńczenie (por. KDK 48). Nowonarodzone dziecko to pierwszy dar Boga-Stwórcy dla rodziców i owoc ich miłości. Małżonkowie obdarzeni są wtedy godnością i zadaniem ojcostwa oraz macierzyństwa. Stają się współpracownikami miłości Boga-Stwórcy i jakby jej tłumaczami (por. KDK 50).

Rodzice w dziecku kontynuują swą egzystencję ubogaconą więzią miłości ze współrodzicem. Dając siebie we wzajemnym obdarowywaniu przez miłość, potwierdzają siebie jako osoby. Znajdują spełnienie siebie jako osobowe podmioty, a z ich wspólnoty rodzi się dziecko. Jest ono postrzegane jako nowa osoba, a nie tylko jako biologiczny osobnik. Dzieje się tak, ponieważ rodzicielstwo nie jest wyłącznie aktem fizjologicznym, ale staje się procesem ustawicznego przekraczania siebie w dawaniu siebie³³. Dzieci nie tylko dla rodziców ale również dla całej ludzkości i dla Kościoła same w sobie są bogactwem. Swoim pojawieniem się i istnieniem wskazują, nieustannie konieczny warunek wejścia do Królestwa Boga. Wskazują dorosłym, by nie uważać siebie za samowystarczalnych, ale potrzebujących pomocy, miłości i przebaczenia³⁴.

Akty małżeńskie powinny być dokonywane w sposób ludzki, aby w sposób naturalny mogły doprowadzić do zrodzenia potomstwa. Dlatego też poczęcie potomstwa ma dokonywać się przez seksualne współdziałanie małżonków. Wszelkie formy sztucznego zapłodnienia poniżają godność człowieka. Małżonkowie nie są wtedy podmiotami przekazującymi życie, lecz tylko producentami komórek rozrodczych. Dzieci poczęte tą drogą, najczęściej giną lub są uśmiercane przez „techników przekazywania życia ludzkiego”, często też pozbawiane są ciepła matczynego od chwili poczęcia³⁵. Sztuczne zapładnianie wiąże się z uśmiercaniem istnień

³² Por. S. Szymik. *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. W: *Życie społeczne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin 1998 s. 206 – 208.

³³ Por. M. Chmielewski. *Rodzicielstwo jako duchowe spełnienie człowieka*. „Roczniki Teologiczne” 54:2007 z. 5 s. 163.

³⁴ Por. Papież Franciszek. *Audiencja Generalna 18 marca 2015*. W: *Rodzina urатуje świat* s. 64

³⁵ Por. Szttychmiller. *Doktryna Soboru Watykańskiego II* s. 392 -393.

ludzkich, dlatego też przeciwne jest woli Stwórcy. Stolica Apostolska zdecydowanie opowiedziała się przeciwko tej formie przekazywania życia³⁶.

Małżonkowie sami rozstrzygają o liczbie dzieci w rodzinie. Nie może tego czynić władza państwowa, która powinna raczej chronić rodzinę, sprzyjać jej dobrobytowi i zabezpieczyć jej prawo do posiadania i wychowania potomstwa. Rodzice ustalając liczbę dzieci zobowiązani są do odpowiedzialności, kierując się „prawem Boskim i uwzględniając okoliczności miejsca i czasu” (por. KDK 87). Metodą odpowiadającą godności ludzkiej i zgodną z nauką Kościoła jest naturalna regulacja poczęć. „Małżonkowie, stosując się do okresów niepłodności, szanują nierozzerwalny związek znaczenia jednoczącego i rozrodczego płciowości ludzkiej, postępują jako «słudzy» zamysłu Bożego i «korzystają» z płciowości zgodnie z pierwotnym dynamizmem obdarowania „całkowitego» bez manipulacji i zniekształceń” (FC 32). Uczciwa regulacja ludzkiej rozrodczości dotyczy jedynie dzieci nie poczętych. Każde dziecko poczęte musi mieć zapewnioną możliwość urodzenia.

Kościół zdecydowanie potępia przestępstwa i wykroczenia przeciwko życiu. Są nimi dzieciobójstwo i aborcja - czyli zabicie płodu ludzkiego. „Są tacy, którzy mają odwagę proponować niegodziwe rozwiązania tego rodzaju problemów, a nawet nie cofają się przed zabójstwem [...] Życie zatem należy chronić z największą troską od samego poczęcia: aborcja i dzieciobójstwo są haniebnymi przestępstwami” (KDK 51). Zabójstwo dziecka nienarodzonego jest zabójstwem człowieka na pewno niewinnego i nie mającego możliwości obrony. Kara przewidziana za takie przestępstwo jest najsurowsza polega na ekskomunice (zob. KPK 1390). Obejmuje ona wszystkich, którzy dopuszczają się takiego przestępstwa. Tak surowa kara Kościoła wskazuje, że jest to jedno z najcięższych i najbardziej niebezpiecznych przestępstw. Kara ekskomuniki wymierzona jest po to, aby w pełni uświadomić winnemu powagę popełnionego grzechu i doprowadzić do nawrócenia i pokuty (por. EV 62).

Formą sprzeniewierzenia się rodzicielskiemu zadaniu rodzenia dzieci jest również sterylizacja oraz antykoncepcja. Niedopuszczalna jest dobrowolna i bezpośrednio zamierzona sterylizacja, czy to mężczyzny, czy też kobiety na stałe lub tymczasowa. Zwłaszcza młodych ludzi należy pobudzać do zachowania prawa moralnego a nie ułatwiać jego naruszenie. Zdarzyć się wówczas może, „że mężczyźni, przyzwyczajaiwszy się do stosowania praktyk antykoncepcyjnych, zatracą szacunek dla kobiet i lekceważąc ich psychofizyczną równowagę, sprowadzą je do roli narzędzia służącego do zaspokajania swojej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestaną uważać je za godne szacunku i miłości towarzyszkę życia” (HV 17).

³⁶ Zob. Kongregacja Nauki Wiary. *Donum vitae. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania*. Rzym 1987.

Służba życiu poprzez płodność nie ogranicza się jedynie do rodzenia dzieci, ale otwiera się na życie i na postawę przychylną życiu. Rodzenie zaś nie oznacza dawania tylko życia biologicznego, lecz przyjęcie go, towarzyszenie mu i usamodzielnianie go. Wychowanie jest wlewaniem ducha, który ożywia ciało, by zaistniałe życie wzrastało aż do pełni³⁷. „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół” (KPK 226). Są oni pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami, których w sposób pełny nie da się zastąpić (DWCH 3; KDK 48; 50; FC 36). Tego prawa do wychowania nie można całkowicie przekazać innym. Nikt też nie może sobie tego prawa zawłaszczyć. Tylko miłość rodzicielska może nadać prawidłowy kierunek i ubogacić działalność wychowawczą: czułością, stałością, dobrocią, usłużnością, bezinteresownością i duchem ofiary (por. FC 36).

Zdarzają się jednak sytuacje wyjątkowe, gdy dzieci nie mogą być wychowywane przez rodziców. Powodem jest ich śmierć, albo nie są w stanie wypełniać swoich obowiązków wychowawczych. Wtedy rodziny chrześcijańskie, pełniąc szczególną formę apostołstwa rodzinnego poprzez adopcję, mogą przejąć obowiązki wychowawcze (por. DA 36).

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim mówi o obowiązku wychowania naturalnego i chrześcijańskiego. Wychowanie naturalne, nazywane również ogólnoludzkim obejmuje zarówno katolików jak i niekatolików. Mają do niego prawo wszyscy i powinno być wszechstronne. W jego zakres wchodzi wychowanie fizyczne, intelektualne, moralne, kulturalne, społeczne i w pewnym sensie religijne³⁸. Prawdziwe wychowanie dąży bowiem do „kształtowania osoby ludzkiej, mając na uwadze jej cel ostateczny i jednocześnie dobro społeczeństw, których członkiem jest człowiek i w których obowiązkach będzie on uczestniczył, gdy dorośnie” (DWCH 1). Formacja świecka i chrześcijańska, jaką powinny otrzymywać dzieci jest obowiązkiem rodzin chrześcijańskich, ale również konieczna jest w tym pomoc państwa.

Szczególny nacisk powinien być położony na wychowanie moralne, czyli kształtowania w dzieciach prawidłowego sumienia. Sobór Watykański II stwierdza, że „dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych według prawego sumienia i do przyjmowania owych wartości poprzez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga” (DWCH 7). Obowiązek prawidłowego uformowania sumienia ciąży na rodzicach. Prawe sumienie pozwala na właściwą ocenę wartości moralnych i ich

³⁷ Por. G. Pała. *Poślubieni w Chrystusie ku małżeństwu*. Warszawa 1996 s. 72.

³⁸ Por. Szttychmiller. *Doktryna Soboru Watykańskiego II* s. 232.

wybór. Ściśle z moralnością związane jest pozytywne wychowanie seksualne, dostosowane do wieku dzieci i młodzieży. Nieodzowne jest wychowanie do czystości jako cnoty prowadzącej do prawdziwej dojrzałości. Ważny jest tu przykład rodziców i ich wpływ na wychowanie w szkole i programy wychowawcze. Niezmiernie ważnym zadaniem jest „troskliwie czuwać, by widowiska, publikacje i inne rzeczy tego rodzaju, które uwłaczałyby wierze i dobrym obyczajom, nie miały wstępu do ich domu i by dzieci ich nie spotykały się z tym gdzie indziej” (DSP 10). Zatem to rodzice odpowiadają, czy ich dzieci przebywają w środowisku dobrym czy też demoralizującym.

Następnym ważnym zadaniem jest przygotowanie swoich dzieci do właściwego wyboru przez nich stanu życia i powołania. Chodzi o powołanie szeroko rozumiane. Rodzice mają stawać się dla młodych przewodnikami w zakładaniu rodziny, jak również pielęgnować ze szczególną troskliwością powołanie duchowe (por. KK 11).

Wszyscy rodzice są pierwszymi głosicielami wiary dla swoich dzieci. Powinni przekazywać ją przy pomocy słowa i potwierdzać osobistym przykładem, co ma ogromne znaczenie w wychowaniu religijnym (zob. KK 11). Spoczywają na nich obowiązki: nauczania dzieci prawd wiary, włączania w życie parafialne oraz praktykowanie dobrych uczynków. „W lokalnej wspólnotce parafii winny być tak wychowywane, by w niej uświadomiły sobie, że są żywymi i aktywnymi członkami Ludu Bożego” (DA 30). To w rodzinie ma kształtować się obowiązek troski o bliźnich potrzebujących pomocy, o powołania duchowe, apostołskie i misyjne (zob. KK 11; DA 11; DFK 2-3; DP 11; DM 39, 41).

Niektórzy rodzice w imię rzekomego szacunku dla wolności dziecka, unikają wychowania religijnego, aby umożliwić mu potem wolny wybór religii. W rzeczywistości dziecko takie zostaje niejako okaleczone przez brak udziału w życiu religijnym rodziny i niezaspokojenie naturalnych potrzeb religijnych³⁹.

Mówiąc o wychowaniu należy stwierdzić, że rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem afirmacji życia i prawdy o nim. Rodzice poprzez poszczególne gesty, spojrzenia, słowa, postawy ciała przekazują dzieciom swój stosunek do drugiego człowieka. Powinno to być kształtowanie kultury życia od poczęcia aż do śmierci. Właśnie stosunek rodziców do własnej płciowości i płodności, do dziecka poczętego i jego matki, do wielodzietności, niepełnosprawności, choroby, starości i umierania jest wskaźnikiem czy wychowanie będzie zmierzało do życia i miłości, czy egoizmu i hedonizmu⁴⁰.

³⁹ Por. Tamże s. 238.

⁴⁰ Zob. B. Kołodziej. *Rola rodziny w kształtowaniu postawy wobec życia*. W: *Rodzina źródło życia szkoła miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2001 s. 231-252.

Duży nacisk różnych środowisk nieprzychylnych Kościołowi i chrześcijańskiemu wychowaniu dotyczącego sfery seksualnej człowieka nakłada na rodziców jeszcze większą odpowiedzialność w tej kwestii. Papieska Rada ds. Rodziny wskazuje na cztery zasady praktycznego wychowania do miłości ze szczególnym uwzględnieniem ludzkiej płciowości⁴¹. Rodzice będący pierwszymi wychowawcami swoich dzieci powinni dbać o ich zachowanie i przestrzeganie jak również troszczyć się by podmioty wychowawcze ich również przestrzegały.

Bóg, powołując do wspólnego życia mężczyznę i kobietę, ustanowił związek małżeński, będący równocześnie początkiem i podstawą społeczności ludzkiej. Właśnie rodzina otrzymała takie posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa (por. DA 11). Jest najmniejszą komórką społeczną i zarazem podstawową instytucją dla życia każdego społeczeństwa. Swoje zadanie społeczne małżonkowie, a następnie rodzice, wypełniają, gdy otwierają się na inne rodziny i na społeczeństwo. Dekret o apostołstwie świeckich pośród wielu działań apostołstwa rodzinnego wyróżnia następujące: adoptowanie dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkoły, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonemu w lepszym przygotowaniu do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego (zob. DA 11).

Do zadań społecznych należy również angażowanie się w politykę rozumianą szeroko, jako dobro wspólne. Rodziny powinny zabiegać o to, aby prawa i instytucje państwowe nie naruszały praw i obowiązków rodziny, ale by je popierały i broniły. Mają być współtwórcami polityki rodzinnej podejmując odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa. Taka aktywność społeczna rodziny wymaga od społeczeństwa okazywania jej szacunku i poparcia.

Państwo - w myśl zasady pomocniczości powinno popierać i pobudzać wszelkie inicjatywy oddolne. Zadań zaś, które rodzina może wypełnić sama, nie należy jej pozbawiać. Pomoc państwa zaczyna się dopiero tam, gdzie rodzina naprawdę sama sobie nie wystarcza. Wymagające interwencji państwa są na pewno dziedziny wychowania i oświaty, kultury, ochrony i zdrowia obywateli, a zwłaszcza pracy. W naszych czasach jedynym

⁴¹ Papieska Rada ds. Rodziny. *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* (8 grudnia 1995) Pierwsza zasada: „ludzka płciowość jest tajemnicą, którą należy ukazywać według nauczania doktrynalnego i moralnego Kościoła licząc się ze skutkami grzechu pierworodnego” (LPPiZ 122). Druga zasada: „dzieciom i młodzieży mogą być udzielane jedynie informacje proporcjonalne do każdego etapu ich indywidualnego rozwoju” (LPPiZ 124-125). Trzecia zasada: „żadne materiały o charakterze erotycznym nie mogą być prezentowane dzieciom i młodzieży bez względu na wiek, czy to indywidualnie czy w grupie” (LPPiZ 126). Czwarta zasada: „nikt nie może być namawiany, a tym bardziej zobowiązany, do działania w jakiegokolwiek sposób, który mógłby obiektywnie obrażać skromność lub który mógłby subiektywnie ranić osobistą wrażliwość lub poczucie „prywatności” (LPPiZ 127).

z najpoważniejszych zagrożeń dla życia rodzinnego jest bezrobocie. Należy szukać właściwych rozwiązań ponadnarodowych i wyjść naprzeciw tak wielu rodzinom, dla których brak pracy oznacza dramatyczny stan skrajnej nędzy (por. CA 57). Również praca kobiety powinna być gruntownie dowartościowana. Trudowi każdej kobiety związanemu z wydawaniem na świat dziecka, nie może dorównać żadna praca zawodowa. Macierzyństwo matki oraz pielęgnowanie, karmienie, wychowanie w pierwszych latach dziecka wymaga odpowiedniego wynagrodzenia, niezbędnego do utrzymania rodziny (por. LdR 17).

Rodzice poprzez swoje zadania służenia życiu, zasilają i podtrzymują społeczeństwo, ponieważ to w rodzinie rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych (por. FC 42). Dlatego też społeczeństwo powinno uznawać i potwierdzać swoimi prawami tylko związek jednego mężczyzny i jednej kobiety. Wszelkie inne związki międzyludzkie, które tym warunkom nie odpowiadają, nie mogą być uznane społecznie. Choć obecnie istnieją takie tendencje uznawania związków jednej płci i przyznania im statusu małżeństwa to pod żadnym pozorem nie można się na to godzić. Jan Paweł II apelował: „żadne społeczeństwo ludzkie nie może ryzykować permissywizmu w sprawach tak podstawowych jak istota małżeństwa i rodziny! Tego typu permissywizm moralny w swych konsekwencjach musi szkodzić samemu społeczeństwu, jego autentycznej spistości społecznej i humanistycznej” (LdR 17).

Kościół od początku, otwarcie i z mocą broni praw każdej rodziny. Aby mogła ona być faktycznie uznana za podstawową i suwerenną społeczność, musi być wspomagana. Sprawujący władzę, mają zachowywać jej niezbywalne prawa (por. LdR 17). Opracowana przez specjalną komisję, *Karta Praw Rodziny* w sposób na ile to było możliwe, pełny i uporządkowany przedstawia podstawowe prawa rodziny⁴². Zawarte w niej prawa są właściwe owej naturalnej i powszechnej społeczności jaką jest wspólnota rodzinna. Karta Praw Rodziny skierowana jest przede wszystkim do rządów państw, organizacji międzynarodowych jak również do samych rodzin. Każdy mężczyzna i kobieta, mając na uwadze obecne i przyszłe dobro ludzkości, powinien uczynić wszystko dla zapewnienia ochrony praw rodziny i umocnienia tej instytucji w świecie.

Rodzice wydając na świat swoje dzieci, rodzą je nie tylko dla ziemskiej ojczyzny, w której będą żyły, ale równocześnie dla Boga. To oni są pierwszymi świadkami i szafarzami wielkich tajemnic Bożych, szafarzami nowych narodzin z Ducha Świętego (por. LdR 22). Wcieleni przez chrzest i umocnieni łaską sakramentu małżeństwa stają się niejako domowym Kościołem. W tej wspólnotcie życia i miłości „rodzice słowem i przykładem powinni być dla

⁴² Kartę Praw Rodziny opracowała komisja (pod przewodnictwem bpa K. M. Martini) powołana przez Jana Pawła II. Ogłoszona 22 X 1983 r.

swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowe” (KK 11). Rodzice i dzieci powinni wspólnie przeżywać swoją służbę dla Kościoła i świata. Wynika stąd, że rodzina jest powołana do budowania królestwa Bożego na świecie i jest to jej podstawowe zadanie. Swoje posłannictwo powinna pełnić w odniesieniu do potrójnego a zarazem jedynego posłannictwa Jezusa Chrystusa, Proroka, Kapłana i Króla. Realizując to zadanie na co dzień będzie stawać się wspólnotą: wierzącą i ewangelizującą, dialogu z Bogiem i w służbie człowiekowi (por. FC 50).

Małżonkowie tylko w świetle wiary mogą odkryć i podziwiać godność, do której Bóg zechciał podnieść małżeństwo i rodzinę. Uczynił je znakiem i miejscem przymierza między Sobą i ludźmi, między Jezusem Chrystusem i Kościołem, Jego oblubienicą. Tą drogą wiary dwojga osób było już samo przygotowanie do małżeństwa a następnie dobrowolne, pełne miłości potwierdzenie w przysiędze małżeńskiej. Sakrament małżeństwa staje się wtedy wyznaniem wiary dokonany w Kościele wraz ze wspólnotą wierzących (por. FC 51). Aby trwać i rozwijać swoją wiarę rodzina potrzebuje stałej i dogłębnej ewangelizacji. Jest tym polem działalności Kościoła, w którym wszyscy członkowie podlegają ewangelizacji a zarazem wspólnie się ewangelizują. Ustawy przeciwne religii, niedowiarstwo oraz rozprzestrzeniająca się laicyzacja utrudniają pełny rozwój religijności. W takich sytuacjach rodzina staje się niezastąpionym, a czasami i jedynym miejscem rozwoju wiary, a ten „Kościół domowy pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę” (CT 68). Ta posługa powinna również towarzyszyć w trudnym okresie dojrzewania i młodości. Często wtedy młodzi kontestują lub wręcz odrzucają wiarę chrześcijańską otrzymaną w dzieciństwie. Trudności te powinny mobilizować i skłaniać do jeszcze większego wysiłku. Sakrament małżeństwa bowiem na nowo czyni małżonków świadkami Chrystusa. Obowiązek obrony i szerzenia wiary wszczepiony na chrzcie świętym i bierzmowaniu karze głosić ewangelie nie tylko w rodzinie, ale przekazywać aż po krańce ziemi. Poprzez takie działanie rodzice chrześcijańscy stają się prawdziwymi i właściwymi misjonarzami życia i miłości.

Chrystus poprzez sakrament małżeństwa stale ożywia, wzywa i zobowiązuje rodzinę chrześcijańską do dialogu z Bogiem poprzez życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę. Wypełniając to zadanie kapłańskie małżonkowie uświęcają nie tylko siebie, ale całą wspólnotę kościelną i świat (por. FC 56). Żyjąc wiarą, nadzieją i miłością, wypełniając właściwe im sprawy ziemskie i doczesne małżonkowie coraz bardziej zbliżają się do osiągnięcia własnej doskonałości. „W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, właśnie świat uświęcają dla Niego” (KK 34).

Źródłem tego uświęcenia jest chrzest święty i Eucharystia. Sobór Watykański II chcąc zwrócić uwagę na szczególny związek małżeństwa z Eucharystią wskazał, że dobrze by było małżeństwo zawierać na Mszy świętej (zob. KL 78). We Mszy świętej – ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie znajdują korzenie, z których bierze początek ich przymierze małżeńskie. Chleb eucharystyczny umacnia i czyni ci wspólnotę rodzinną jednym ciałem. Z życiem nieodłącznie związane są również upadki i potknięcia – grzech, który sprzeciwia się przymierzu z Bogiem. Najlepszym wyjściem jest wtedy sakrament pokuty, w którym Stwórca obficie udziela swojego miłosierdzia. Na nowo, poprzez miłość potężniejszą od śmierci małżonkowie odbudowują i udoskonalają swoje przymierze małżeńskie i komunie rodzinną.

Nieodzownym składnikiem życia religijnego jest modlitwa rodzinna – wspólna męża i żony, rodziców i dzieci. Wtedy w sposób szczególny można poczuć obecność Chrystusa, który zapewniał: „zaprawdę powiadam wam: jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosi będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,19). Dlatego należy polecać Jezusowi swoje radości i smutki, ważne i trudne wybory życiowe, wszystkie sprawy osobiste i rodzinne. Nauka modlitwy spoczywa na rodzicach. Poprzez konkretny przykład i swoje świadectwo rodzice „modląc się wspólnie z dziećmi, wypełniając swoje królewskie kapłaństwo, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci, pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe” (FC 60). Dzieci muszą dostrzec i zobaczyć, że modlitwa rodziców jest dla nich ważna. Te wspólne „chwile modlitwy i przejawy pobożności ludowej mogą mieć większą siłę ewangelizacyjną od wszelkich katechez i przemówień” (AL 288).

Modlitwa rodzinna ma prowadzić do modlitwy liturgicznej całego Kościoła. Wynika z tego konieczność stopniowego włączania do uczestnictwa wszystkich członków rodziny w Eucharystii zwłaszcza niedzielnej i świątecznej. Przygotowanie i udział w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej. Szczególnie polecaną modlitwą jest różaniec. Przez modlitwę rodzina znajduje jeszcze większą zachętę do wypełniania swoich codziennych zadań. Nie jest zatem ucieczką od codziennych obowiązków ale prowadzi do przemiany świata.

Rodzina chrześcijańska jako lud królewski zostaje wezwana do przeżywania swej służby miłości wobec Boga i wobec ludzi. Żyjąc przykazaniem miłości ma służyć każdemu człowiekowi. Służba bliźniemu otwiera oczy co Bóg czyni dla nas i jak nas kocha. Wypełnianie tylko religijnych obowiązków bez zwrócenia uwagi na drugiego człowieka tak naprawdę oziębia relacje z Bogiem (por. DCE 18). Bowiem w każdym człowieku, a nade wszystko w ubogim, słabym i cierpiącym jest Chrystus.

1.2 Uwarunkowania funkcjonowania małżeństwa we współczesnym świecie

Rozpoczęte w 1989 roku przemiany społeczne i polityczne miały duży wpływ na życie całego narodu, szczególnie zaś rodzin. Zaczął się rozwijać pluralizm społeczno-kulturowy, który w krajach wysoko rozwiniętych dokonał się wiele lat wcześniej. Programowa laicyzacja w PRL odchodziła bezpowrotnie do historii. Nie dostrzegano jednak dostatecznie przejawów pluralizmu światopoglądowego jako następstwa sekularyzacji.

W okresie preindustrialnym człowiek realizował prawie wszystkie swoje potrzeby życiowe w miejscu zamieszkania. Obecnie, w dobie pluralizmu, żyje w wielu różnych środowiskach. Dotyczy to przede wszystkim młodzieży i osób w wieku produkcyjnym, ponieważ „miejsce zamieszkania nie zawsze łączy się z miejscem pracy, wypoczynku i życia kulturalnego. Człowiek przemieszcza się udając się do pracy, na urlop, korzystając z rozrywki i dóbr kultury⁴³. Odbywa się to w wielu miejscach kraju i za granicą, a zatem na terytoriach różnych parafii.

Ludzie bardziej wiążą się z miejscem pracy, rozrywki i wypoczynku niż z miejscem zamieszkania. Powodem tego są wspólne zainteresowania, przynależności do organizacji politycznych i zawodowych. Tam spędzają większość swojego życia w wieku produkcyjnym. Dla wielu to te miejsca stają się drugim domem. Ten sam zawód, podobne cele społeczne i poziom wykształcenia powodują wzajemne przywiązanie, dużo większe niż do sąsiadów z osiedla, bloku czy ulicy. Ludzie, obok których mieszkają, są często anonimowi i nieznajomi. Przejawem tego jest częściowy lub całkowity rozpad stosunków sąsiedzkich. Następuje to w myśl zasady „im mocniejsze związki, tym większe wzajemne wpływy tych ludzi na siebie i większa gotowość na przejmowanie ich wartości i wzorów”⁴⁴.

Usamodzielnianie się instytucji społecznych o charakterze pozakościelnym i zmniejszanie wpływu religii na życie społeczne jest niejako następstwem pojawiającej się konkurencji. Każda grupa społeczna ma możliwość wypowiadania się i reprezentowania własnych interesów i wartości. Następuje proces rozbicia jedności między grupami religijnymi a świeckimi, wyzwalamie się spod wpływu tradycji i uwarunkowań kulturowych. Kościół utracił wiele funkcji dotychczas spełnianych. Taka konkurencyjność między różnymi systemami wartości prowadzi do relatywizmu i indyferentyzmu w sferze religijnej⁴⁵.

⁴³ Por. R. Kamiński. *Pluralizm a duszpasterstwo*. „Roczniki Teologiczne” 42:1995 z. 6 s. 8.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. Tamże s. 9.

Znamienną cechą społeczeństwa pluralistycznego jest możliwość dokonywania wyboru. Ścieranie się różnych światopoglądów stwarza specyficzne środowisko, w którym żyje człowiek. Środowisko to daje ludziom wiele pozornych imperatywów, które uzasadnia prawem postępu i rozwoju. Manipulując, absolutyzuje się rozum, pracę i sukces. Wszystko to odbywa się na drodze głoszenia relatywizmu i etyki indywidualistycznej⁴⁶. Wielu ludzi, kierując się krytycyzmem, dalszego rozwoju swojej wiary poszukuje poza Kościołem. Zwłaszcza wśród ludzi młodego pokolenia coraz częściej występuje zjawisko indywidualizacji i deinstytucjonalizacji religii. Objawia się to brakiem łączenia ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem. Jan Paweł II mówi, że ci ludzie utracili chrześcijańskie dziedzictwo, a towarzyszący im w życiu praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna wywołuje wrażenie, że Europejczycy żyją bez duchowego zaplecza i są „niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię” (EiE 7).

Zauważa się w naszej epoce wielki kryzys prawdy, która stała się pojęciem subiektywnym. Papież w liście do rodzin stwierdza, że „kryzys prawdy – to znaczy naprzód kryzys pojęć” (LdR 13). Następnie zadaje ważne pytanie: „Czy bowiem pojęcia takie jak: «miłość», wolność», «dar bezinteresowny» a nawet samo «pojęcie osoby» i w związku z tym także «prawa osoby» – czy pojęcia takie istotnie oznaczają to, co wyrażają?” (LdR 13). Miłość bowiem jawi się dzisiaj jako doświadczenie związane ze światem niestałych uczuć i nie ma powiązania z prawdą. Kiedy miłość oparta jest na prawdzie „może przetrwać w czasie, przewyciężyć ulotność chwili i pozostać mocna, by wspierać wspólną drogę” (LF 27). Człowiek, dając poprawną odpowiedź na postawione pytanie, będzie mógł łatwiej rozwiązać wiele problemów obecnego świata. Uświadomi sobie również, gdzie znajduje się źródło zagrożeń dla małżeństwa i rodziny.

Wymownym przykładem jest tu przyjęcie momentu powstania człowieka. Wy tłumaczeniem takiego stanu jest wkradający się w życie społeczeństwa utylitaryzm. Jest to cywilizacja skutku, użycia, rzeczy, a nie osób. Cywilizacja, w której osoby stają się przedmiotem użycia. Potwierdzeniem jest wprowadzenie programów wychowania seksualnego w szkole, często mimo sprzeciwu rodziców, a ponadto zasłaniany pod pojęciami prawa wyboru, wolna miłość, trend proaborcyjny, propagowany przez technikę, bezpieczny seks (zob. LdR 13, 14). Wszystkie te programy współczesnej cywilizacji, które służą tylko zaspokojeniu pożądliwości, czynią człowieka niewolnikiem swoich słabości. Budują i utwierdzają w ten sposób cywilizację śmierci, zamiast cywilizację miłości.

⁴⁶ Por. Tamże.

Cywilizacja śmierci jest nazwana tak nie tyle dlatego, że niedawno miały miejsce dwie wojny światowe i liczne konflikty lokalne. Głównym powodem jest deprecjonowane ludzkie życie we współczesnym świecie⁴⁷. Chodzi o niszczenie życia ludzkiego, zwłaszcza tego najsłabszego i bezbronnego w jego początkach i u jego schyłku co prowadzi do destrukcji rodziny, bez której nie może istnieć ludzkość⁴⁸. Konferencje dotyczące przyszłości człowieka w Kairze, Kopenhadze i Pekinie pokazały, że istnieje dziś w świecie ruch, który ma na celu zniszczenie rodziny. W Kairze zaproponowano powszechną aborcję na życzenie, która miałaby wyeliminować tak zwaną „aborcję niebezpieczną”. Polega ona na tym, że aborcja powinna być legalna, przez co będzie bezpieczna i rzadko wykonywana. Wszystkie zaś kobiety, a zwłaszcza dziewczynki, muszą mieć zapewnione prawo do edukacji na temat zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego⁴⁹. Takie działania mające na celu niszczenie fundamentalnych wartości rodziny, oraz narzucanie jej aborcji i antykoncepcji niszczą ją zamiast chronić. Ci, którzy próbują chronić tradycyjną rodzinę atakowani są „epitetami w rodzaju: fundamentalizm, ciemnota, zacofanie, klerykalizm i niszczy się ich bezwzględnie, gdzie może i jak może – w mediach, w prawodawstwie, działaniach ekonomicznych, politycznych i innych”⁵⁰.

W ostatnich latach Polska znalazła się w grupie krajów europejskich o zmniejszonym zakresie reprodukcji. Poziom dzietności spadł po roku 1989 z 2,1 do 1,2⁵¹. Dla zapewnienia zastępowalności pokoleń współczynnik ten powinien wynosić 2,1-2,15. Powodów takiego stanu jest wiele, ale główna przyczyna tkwi w zmianie hierarchii wartości Europejczyków. Praca zawodowa i kariera są bardziej cenione od rodziny. Fakt ten opóźnia zawieranie związków małżeńskich i urodzenie dzieci⁵². Dochodzi do tego jeszcze bolesna prawda, że duża część polityków rodzinę wychowującą większą ilość dzieci traktuje jako zjawisko patologiczne⁵³.

⁴⁷ Por. W. Majkowski. *Spółeczny kontekst i społeczne skutki przerywania ciąży*. W: *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*. Red. W. Kawecki. Kraków 1994 s. 179.

⁴⁸ Por. B. Mierzwiński. *W 20 rocznicę Evangelium vitae. Aktualność encykliki wobec problemów współczesnego świata*. W: *Matrimonio et familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*. Red. P. Landwójtowicz. Opole 2016 s. 25.

⁴⁹ Por. J. Stala. *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*. Tarnów 2004 s. 137.

⁵⁰ S. Wielgus. *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*. W: *Rodzina źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2001 s. 25.

⁵¹ Zob. *Duże rodziny bogactwem Polski. Konferencja w Sejmie*. „Biuletyn Kai” 50:2006 s. 3.

⁵² Według danych statystycznych, zwiększył się w ostatnich latach wiek nowożeńców. Na początku lat 90 połowa mężczyzn zawierających małżeństwo była w wieku poniżej 25 lat, w 2007 roku, już tylko jedna czwarta. Wśród kobiet udział ten zmniejszył się z 73 proc. do 46 proc. Najczęściej mężczyźni żenią się przed trzydziestym rokiem życia, w 2007 roku ich średni wiek zawierania małżeństw wynosił 27,5. Panny młode są starsze w porównaniu z początkiem lat 90-tych – obecnie ich średni wiek to 25,4 lat (wcześniej niespełna 23 lata).

⁵³ Por. *Duże rodziny bogactwem Polski* s. 9.

Następujący kryzys demograficzny nie zmniejsza jednak postawy antyprokreacyjnej wśród społeczeństwa, która wciąż się nasila. Najdramatyczniejszym zjawiskiem jest tu sprawa aborcji. Kościół, opowiadając się za życiem i rodziną nie znajduje wsparcia w programach szkolnych ani w kulturze masowej. Programy rodzinne w telewizji są ubogie w treści wychowawcze, nie są osadzone w jednolitym systemie wartości, najczęściej wzorowane na przykładach zachodnich, niedostosowanych do polskich warunków⁵⁴. Dla kultury masowej przerywanie ciąży to problem kobiety. To w jej gestii leży podjęcie decyzji. Aspekty moralne aborcji są często pomijane lub lekceważone.

Kościół katolicki stoi na stanowisku, że moment poczęcia zbiega się z początkiem istnienia osoby ludzkiej, czyli z momentem stworzenia człowieka. „Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest małym, bezkształtnym embrionem i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka, którym stanie się on w przyszłości i którego dni są już policzone, a powołanie jego zapisane w księdze żywota” (EV 61). Dlatego też zadaniem wszystkich, w szczególności zaś rodziców, jest bronić życia i umacniać je. Do działań przeciwko temu podstawowemu prawu ludzkości, należy zjawisko przerywania ciąży.

Do obrony życia nienarodzonych dzieci wielokrotnie wzywał Jan Paweł II. W czerwcu 1991 roku w Radomiu pytał: „Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: «wolno zabijać», nawet: «trzeba zabijać», tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?”⁵⁵. W 1993 roku Sejm w Polsce uchwalił ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Według tej ustawy bez konsekwencji prawnych można dokonać zabiegu tylko wtedy, gdy życie matki jest zagrożone, gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub stosunku kazirodczego czyli czynu zabronionego i gdy płód jest nieuleczalnie chory⁵⁶. W 1996 roku dopisano do ustawy jeszcze jedną przesłankę: z powodu trudnej sytuacji materialnej lub osobistej kobiety. Tę przesłankę zakwestionował Trybunał Konstytucyjny w 1997 r. Papież widząc próby zamachu na życie

⁵⁴ Por. J. Stala. *Katecheza o małżeństwie i rodzinie* s. 133.

⁵⁵ Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Na lotnisku wojskowym w Radomiu 4 czerwca 1991 r.* W: L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie. Numer specjalny. Czwarta podróż Jana Pawła II do Polski. 1991 s. 41-42.

⁵⁶ Zob. Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Dz. U. z dnia 1 marca 1993 r. Nr 17, poz. 78 z późniejszymi zmianami. Art. 4a. 1.

bezbronnych dzieci, w czasie pielgrzymki apostołskiej do Polski w Kaliszu powiedział: „naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”⁵⁷.

W toczącej się obecnie dyskusji pojawiają się opinie, że to kobieta powinna decydować o własnym ciele, nie podając motywów takiej decyzji. Problem tymczasem pojawia się nie tylko dla kobiety, ale dla rodziny, społeczności narodowej i ogólnoludzkiej w świecie. Dopiero po fakcie aborcji kobieta uświadamia sobie w pełni swój niepowtarzalny błąd utraty dziecka. Decyzja o przerwaniu ciąży przeważnie przynosi trwający latami niepokój i poczucie winy. Pojawiający się syndrom post-aborcyjny charakteryzuje się powtórным przeżywaniem doświadczeń powstałych w związku z przerwaniem ciąży kobiety. Odczuwa ona niepokój, niezadowolenie z życia, beznadziejność, depresję, konflikty, niechęć seksualną, czasem silne lęki, senne koszmary z głosami nienarodzonych dzieci. Inne objawy to: nadwrażliwość, przesada, lękliwość, wybuchy złości, depresja a także skłonność do samobójstwa, poczucie winy wobec zabitego dziecka, niekiedy lekomania i inne nałogi⁵⁸. Oprócz zaburzeń psychicznych mogą pojawić się choroby fizyczne i to zarówno w trakcie wykonywania zabiegu jak i w późniejszym okresie. Są to infekcje, krwotoki i zakażenia. Czasami powikłania pojawiają się później, czyniąc z młodych, zdrowych kobiet przewlekłe chore. Cierpią na zapalenia macicy, przewlekłe i bolesne miesiączkowania, zrosty wewnątrzmaciczne, stwardnienia jajowodów, bezpłodność⁵⁹.

Fakty mówiące o szkodliwości aborcji, o negatywnym oddziaływaniu na całość życia człowieka są przemilczane i pomijane w wielu środkach masowego przekazu. Wynika to z rodzącej się mentalności aborcyjnej przeciwnej życiu. Postęp naukowo-techniczny z jednej strony budzi nadzieję na lepszą przyszłość ludzkości, z drugiej zaś niepokój o przyszłość. Taka sytuacja wywołuje pewien kryzys a świadomości ludzkiej polegający na nieufności do prokreacji. Do tego dochodzi jeszcze mentalność konsumpcyjna i ciągle zwiększanie dóbr materialnych. Ludzie dochodzą wtedy do tego, że nie rozumieją już duchowego bogactwa nowego życia i odrzucają je (por. FC 30). Niechęć do prokreacji prowadzi do antykoncepcji, aborcji i sterylizacji. Wolności ludzkiej przyznano prawo wyboru wyłącznie w kierunku śmierci. Przekreślona została prawdziwa miłość. Prawo wyboru rozumiane jest jako prawo decydowania o dobru i złu. Wyzwolenie z obciążeń moralności prowadzi do samobójstwa, a „człowiek sam pada ofiarą rozpętanej i sankcjonowanej przez siebie przemocy”⁶⁰.

⁵⁷ Jan Paweł II. *Homilia w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4 czerwca 1997 r.* W: Jan Paweł II. *Pielgrzymka do Ojczyzny 31 maja 10 czerwca 1997 r. Przemówienia i homilie.* Częstochowa 1997 s. 99.

⁵⁸ Por. H. Ptak. *Teologiczno-antropologiczne aspekty problemu przerywania ciąży.* Słupsk 2002 s. 75-77.

⁵⁹ Por. Tamże s. 78.

⁶⁰ Tamże s. 183.

Drastycznym przejawem kultury śmierci jest w obecnym czasie pornografia. Niszczy ona poczucie świętości i godności osoby ludzkiej, ciała i płci. Uniemożliwia przez to widzenie tajemnicy ludzkiego bytu zakorzenionego w darze stworzenia. Ciało staje się tylko rzeczą, a płeć mechanizmem i tworzywem dla dowolnego wykorzystania.

Trudno podać jednoznaczną definicję pornografii i określić, jakie działania są pornograficzne. W każdym wypadku, celem pornografii jest wywołanie podniecenia seksualnego u użytkownika, doprowadzenie go do aktywności seksualnej w formie stosunku seksualnego lub masturbacji i wywołanie satysfakcji seksualnej⁶¹. Obrazy pornograficzne pokazują tylko biologiczny wymiar przyjemności. Mężczyźni ukazywani są zawsze w idealnej formie, zaś kobiety jako spragnione współżycia seksualnego. Pomija się faktyczny wymiar ludzkiego życia: prawdziwą miłość, małżeństwo, rodzinę i obowiązki. Życie ukazywane jest bez odpowiedzialności, trudności, zahamowań i ograniczeń.

Poszukiwanie seksualnych wrażeń w oglądaniu pornografii rozpoczyna proces destrukcji więzi małżeńskiej. U młodzieży poszukującej w kontaktach seksualnych tylko przyjemności, osłabia się emocjonalny stosunek do drugiej osoby. W konsekwencji prowadzi do negacji wierności i jedności w małżeństwie, jak i samego małżeństwa. Trzeba pamiętać, że prawdziwy ludzki akt seksualny musi być przygotowany i zabezpieczony przed zagrożeniem⁶². Wtedy można mówić o prawdziwej miłości między kobietą i mężczyzną. Taką przestrzeń można stworzyć tylko w rodzinie. U tych, którzy mają styczność z różnego rodzaju pornografią i przemocą, niszczeniu ulega psychika. Są to najczęściej ludzie młodzi, potencjalni małżonkowie i rodzice.

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* wskazał na niektóre postawy ludzi sprzeczne z zasadami życia chrześcijańskiego. Należą do nich przede wszystkim: małżeństwa na próbę, wolne związki, katolicy, którzy złączeni są tylko ślubem cywilnym, żyjący w separacji i rozwiedzeni (zob. FC 79-84). Sytuacje takie wymagają szczególnego podejścia i troski duszpasterskiej. Stanowią poważne zagrożenie małżeństwa i rodziny. Przy współczesnych szybkich zmianach kulturowych rozpowszechniają się również wśród

⁶¹ Por. D. A. Scott. *Pornografia*. Gdańsk 1995 s. 22.

⁶² „Dla ludzi wrażliwych jest rzeczą oczywistą, że ich zjednoczenia seksualnego nie mogą oglądać żadne ludzkie oczy, bo każde ludzkie spojrzenie z boku, nie może dotrzeć do głębi treści. Ludzkie oczy nigdy nie ogarniają, nie mogą ogarnąć tej dziwnej tajemnicy jedności, jaka się tworzy, gdy ci dwoje są w jednym ciele. Dlatego nie wolno nigdy nikomu ani patrzeć, ani fotografować. Nie da się przedstawić tego, co się naprawdę dzieje. Głębia spotkania osobowego tych dwojga nie da się przekazać. Oczywiście ktoś może zobaczyć, ale widząc tylko jeden wymiar, wymiar ciał pozostających w pewnym układzie, nie może widzieć co się naprawdę dzieje. Dlatego przedstawienie aktu zawsze będzie pornografią. Nie może być inaczej, bo człowiek zostaje wtedy odczłowieczony, staje się obserwowaną rzeczą. „W. Połtawska. *Wstyd i wstydlivość jako afirmacja tajemnicy*. W: Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiaстą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała. Red. T. Styczeń. Lublin 1981 s. 214.

katolików. Szkodzą nie tylko samej instytucji rodziny, ale i społeczeństwu, którego jest ona podstawową komórką.

Dzisiaj wielu ludzi usprawiedliwia tak zwane „małżeństwa na próbę” przypisując im pewne zalety. Jednak takie eksperymentowanie jest przeciwne godności osoby ludzkiej, która wymaga, aby dwoje ludzi było „zawsze i wyłącznie celem miłości obdarowania, bez jakichkolwiek ograniczeń czasu czy innych okoliczności” (FC 80). Takie zachowanie sprzeczne jest z zasadami wiary. Małżeństwo, będące realnym symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, nie może być czasowe czy „na próbę”. Jest ono wierne, czyli na zawsze, aż do śmierci. Dlatego też pomiędzy dwojgiem ochrzczonych nie może istnieć inne małżeństwo aniżeli nierozzerwalne.

Kształtujące się opinie na temat miłości okazują się zwykle jako nieludzkie i zakłamanie. Przykładem są tak zwane „wolne związki”, które funkcjonują bez żadnej uznanej publicznie więzi instytucjonalnej cywilnej lub religijnej osoby pozostające w takich związkach deklarują sobie nawzajem, że się kochają. Mówią, że żyją w najsilniejszym związku, jaki jest możliwy we wszechświecie. Jednocześnie twierdzą, że żyją w związku, który do niczego nie zobowiązuje. Ukrywają przy tym, że ich „wolny związek” to w rzeczywistości związek niewierny, nieplodny, nietrwały, powierzchowny i egoistyczny. U wielu współczesnych ludzi, takie postępowanie prowadzi do dramatycznych rozczarowań. Następstwem jest niewiara w możliwość wiernej i odpowiedzialnej miłości między mężczyzną a kobietą.

Papież próbuje znaleźć przyczynę takich nieformalnych związków wskazując na trudne sytuacje ekonomiczne, kulturowe i religijne (zob. FC 81). Zawarcie prawidłowego małżeństwa naraziłoby te osoby na utratę korzyści materialnych lub dyskryminację. Również wyłączenie poszukiwania przyjemności oraz pogarda względem instytucji rodziny i panującego porządku społeczno-politycznego prowadzi młodych do wyboru takiej drogi życiowej. Inne przyczyny to zupełna nieświadomość, niedojrzałość psychiczna, która sprawia, że są niepewni i bojaźliwi, by zawrzeć trwałą i ostateczną związek (por. FC 81). Strach przed wiązaniem się na stałe, samolubna pogoń za przyjemnością i swoboda seksualna to siły destrukcyjne⁶³. Siły te niszczą rodzinę, dlatego należy dążyć, by władza publiczna dołożyła starań w promowaniu wartości rodzinnych. Należy stworzyć atmosferę przyjazną rodzinie, promującą ważność małżeństwa jako instytucji. Poparcie dla prawnie zawartego małżeństwa powinno być potwierdzone szeregiem decyzji społecznych i politycznych. Wymienić należy: zapewnienie płacy rodzinnej, warunków mieszkaniowych i stworzenia możliwości pracy (por. FC 81).

⁶³ Por. Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy świętej dla rodzin na lotnisku Lahung Cebu 19 II 1981r.* W: Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą* s. 162-165.

Bolesnym faktem dla Kościoła jest to, że coraz więcej katolików, ze względów ideologicznych lub praktycznych, woli zawrzeć tylko ślub cywilny. Odrzucanie lub odkładanie ślubu kościelnego wskazuje na brak spójności życia z wiarą, dlatego oddziaływania duszpasterskie powinny zmierzać do uświadomienia konieczności harmonii pomiędzy życiem, a wyznawaną wiarą. Uwieńczeniem byłby ślub kościelny. Osoby takie wymagają traktowania z wielką miłością, jednak nie mogą być dopuszczone do sakramentów (por. FC 82).

Nagłym problemem, który dotyka w coraz większym stopniu środowiska katolickie, jest rozwód. Nie mały wpływ na takie rozwiązania między małżonkami miał proces urbanizacji, industrializacji i laicyzacja, które doprowadziły do dezintegracji rodziny. Wiele osób w społeczeństwie traktuje, zaś małżeństwo jako swoistą formy kontraktu. Kontrakt taki może być rozwiązany, co daje okazję do stworzenia nowej wspólnoty małżeńskiej.

Prawo polskie dopuszcza rozwód dokonywany w drodze orzeczenia sądu. Sąd uprzednio stwierdza, że ziściły się określone prawem przesłanki wydania takiego orzeczenia⁶⁴. Liczba rozwodów orzeczonych w Polsce dramatycznie rośnie. Tylko w 1995 r. sądy udzieliły 38115, 2000 r. – 42770, 2006 r. – 71912 rozwodów⁶⁵. W ostatnich dwu latach rozwodziło się około 66 tys. par małżeńskich⁶⁶.

Rozwód traktuje się jako wydarzenie, które może przytrafić się każdej rodzinie. Najczęstszym powodem jego orzeczenia były: niezgodność charakterów, zdrada, alkohol. Negatywne skutki takich decyzji odczuwają przede wszystkim dzieci. Często są one biernymi obserwatorami rozgrywek między rodzicami, ale zdarza się, że są wciągane ich w konflikt. Mają wtedy wyrazić swoją opinię na temat akceptacji i popierania jednego z rodziców. Przynosi to niekiedy makabryczne skutki: począwszy od niepowodzeń szkolnych poprzez demoralizację, udział w przestępstwach aż do poważnych zaburzeń osobowości⁶⁷.

Statystyki dowodzą, że najwięcej małżeństw rozwodzi się w pierwszych latach małżeństwa. Dużo częściej rozwodzą się małżeństwa zamieszkałe w miastach niż na wsi⁶⁸. Gdy rozwody dotyczą małżeństw z dziećmi pojawiają się dodatkowe problemy. Najważniejszym jest pogarszanie się sytuacji materialnej rodziny oraz zachwianie normalnego rytmu w życiu dziecka. Z chwilą rozvodu rodziców, dotychczasowy świat dziecka rozpada się. Dlatego też

⁶⁴ Por. Stala, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce* s. 128-129.

⁶⁵ Główny Urząd Statystyczny. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2007 s. 209.

⁶⁶ Zob. GUS o 2008 r.: *Po raz pierwszy od 11 lat Polska miała przyrost ludności dodatni*. <http://ekai.pl/wydarzenia/raport> (dostęp 04.04.2009).

⁶⁷ Por. W. Stojanowska. *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*. Warszawa 1997 s. 8.

⁶⁸ Według GUS w 2006 roku rozwiodło się 57915 małżeństw w mieście i 1387 na wsi. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2007 s. 209.

wzrost liczby rodzin niepełnych, najczęściej samotnych matek z dziećmi jest wyraźnym sygnałem do podjęcia odpowiednich działań. Według statystyk średnio 1,6 dziecka przypada na rozchodzące się małżeństwo, co daje około 150 tys. dzieci⁶⁹.

Jan Paweł II wzywa, aby pasterze i cała wspólnota wiernych okazywała pomoc rozwiedzionym, aby nie czuli się odłączeni od Kościoła. Ci zaś powinni uczestniczyć w życiu wspólnoty, do czego zobowiązuje ich chrzest. Należy zachęcać ich do słuchania słowa Bożego, uczęszczania na Mszę Świętą, modlitwy, wychowania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych. Jednak ci, którzy zawarli ponownie związek małżeński nie mogą być dopuszczeni do Komunii Świętej. Mogło to by spowodować zamęt, co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa (por FC 84).

Biskupi Polscy w liście pasterskim na święto Świętej Rodziny piszą, że do wzrastającej ilości rozwodów dochodzi jeszcze fakt, iż coraz więcej młodych mieszka ze sobą bez ślubu, niekiedy nawet przy aprobachie rodziców⁷⁰. Ilość problemów i zagrożeń dotyczących małżeństwa i rodziny nie maleje, ale wzrasta. Sygnalizują to osoby odpowiedzialne za sprawy rodziny, doświadczenie samych rodzin, oraz opinie młodego pokolenia Polaków. Poglądy młodych często odbiegają od nauki Kościoła. Trudno wytłumaczyć im potrzebę czystości przedmałżeńskiej.

Pojawiające się w społeczeństwie dyskusje na temat legalizacji związków lesbijek i homoseksualistów stanowią poważne zagrożenie katolickiej wizji małżeństwa. Wiele spraw, dotyczących istoty małżeństwa i rodziny, uważa się w toczących się dyskusjach jako staroświeckie i nieaktualne w dzisiejszym społeczeństwie. Kościół, odczytując znaki czasu nieustannie przypomina, iż tylko wspólnotę mężczyzny i niewiasty wolno nazwać małżeństwem. Żadnego innego związku osób nie można nawet przyrównać do małżeństwa⁷¹.

Na życie rodzinne duży wpływ ma również miejsce pracy małżonków. Poważnym problemem stała się migracja zarobkowa. Jest ona konsekwencją przemian społeczno-politycznych w Polsce, szczególnie zaś dużego bezrobocia i relatywnie niskich płac. Bezrobocie dotknęło nie tylko pojedyncze osoby, lecz przede wszystkim całe rodziny. Gruntowne zmiany po roku 1989 przywróciły naszemu społeczeństwu wolność i demokrację. Zrodziły się wtedy aspiracje ludzi do wyższego poziomu życia i awansu społecznego. Zrealizowanie takich celów nie miało jednak na razie szans w kraju, który wychodził z zapaści

⁶⁹ Zob. A. Szymański. *Rozwody – smutny rekord*. „Niedziela” 6:2007 s. 24.

⁷⁰ Zob. *Z Listu Pasterskiego Episkopatu Polski na Święto Świętej Rodziny z Nazaretu. Sprawy najważniejsze*. „Niedziela” 51-52:2007 s. 17.

⁷¹ Por. Tamże.

gospodarczej. Pojawiające się i szybko rozwijające bezrobocie rozwiało nadzieje i aspiracje wśród wielu Polaków. Zrodziło to poczucie bezsilności i frustracji. Dramat bezrobocia szczególnie dało się odczuć w rodzinach⁷².

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej nastąpił gwałtowny wzrost wyjazdów za granicę, w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy. Decyzja o podjęciu migracji zarobkowej przez jednego z członków rodziny wiąże się z dużym poziomem niepewności, lęku, ale i nadziei. Oczekiwanie na poprawę bytu materialnego rodziny jest główną motywacją do tych działań. Umożliwi to również realizację wzorców konsumpcyjnych, a rodzina może zyskać prestiż społeczny. Ważnym motywem, chociaż całkowicie odmiennym, mogą być nieporozumienia i kłopoty rodzinne oraz problemy wynikające z pożycia małżeńskiego. Migracja może więc być formą ucieczki albo naiwnym przekonaniem, że tęsknota za współmałżonkiem pozwoli poprawić relację małżeńską⁷³. Przekonanie o tym, że więcej zyskają na czasowej rozłące, niż stracą jest podstawą takiej decyzji. Odtąd każdy z małżonków osobno będzie stawiał czoło nieprzewidzianym problemom. Jeżeli do pracy wyjechał ojciec na matce pozostanie opieka nad całym domem. Powoduje to wzrost uprawnień matki, która przejmuje centralną rolę w realizacji funkcji rodziny. Tym samym następuje redukcja władzy ojcowskiej⁷⁴.

Wyjazd w celu zarobkowym daje poczucie tymczasowości, co znajduje wyraz w sposobie życia imigranta. Z dóbr materialnych wypracowanych za granicą przez jednego z małżonków korzysta rodzina w kraju. Dzięki temu wzrasta jej stopa życiowa i co za tym idzie prestiż społeczny. W ten sposób następuje niejako wyrównanie strat emocjonalnych. Osoba pracująca nie uczestniczy w wypracowanych przez siebie dobrach, a życie rodziny w Polsce toczy się własnym torem. Po pewnym okresie rozłąki nie jest w stanie, w czasie relatywnie krótkiego urlopu, wdrożyć się w problemy rodzinne i uznać je za swoje⁷⁵. Osoba pracująca za granicą oddala się psychicznie i emocjonalnie od swojej rodziny, przyjaciół i wspólnoty lokalnej. W miarę upływu czasu osoby takie nie rozumieją ani kraju rodzinnego ani tego w którym pracują i czują się w nim źle. Skutkiem jest, zamykanie się w swoim własnym świecie.

Człowiek, znajdując się w środowisku osób, które go nie znają, często pozwala sobie na niemoralne zachowania, na rozwiązłość, ponieważ jest przekonany, że ominą go negatywne

⁷² Więcej na ten temat: *Emigracja wzywaniem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce*. Red. M. Zajac. Lublin 2009.

⁷³ Por. M. Wyżlic. *Communio małżeńskie w perspektywie migracji*. „Roczniki Teologiczne” 54:2007 z. 10 s. 162.

⁷⁴ Por. G. Pyżlak. *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń rodziny*. „Roczniki Teologiczne” 55:2008 z. s. 224.

⁷⁵ Por. Wyżlic. *Communio małżeńskie* s. 162.

konsekwencje własnego postępowania. Wynika to ze zdeformowanego poczucia wolności, które nie zna ograniczeń. Wskutek różnych, nowych doświadczeń imigrant przeobraża się. Zmieniają się jego poglądy, postawy i tożsamość. Następuje to w wyniku samoistnego, niezależnego od osoby i jej woli procesu. Zaczyna się życie w zupełnie innych realiach.

Zmianie ulega również małżonek w kraju, który poprzez życie samotnej matki, czy samotnego ojca z konieczności nabywa nowych umiejętności i sposobów radzenia sobie z trudnościami życia. Przemęczony nadmierną ilością obowiązków przekonany jest, że mu ciężiej żyć niż osobie pracującej za granicą. W konsekwencji małżonkowie stają się sobie obcy⁷⁶. Następuje zerwanie więzi emocjonalnej i współodczuwania, a pojawia się obojętność na współmałżonka.

Frustracja wynika z faktu zerwania relacji bezinteresowności w małżeństwie i rodzinie, doświadczania, że jest się traktowanym jako przedmiot. Imigrant jest instrumentem, jakby narzędziem do dostarczania coraz większej ilości środków materialnych. Współmałżonek, przyjeżdżając na urlop do domu, po dłuższej nieobecności czuje się w nim obco. Pragnienie doświadczenia bliskości z drugim człowiekiem, pewnej stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa realizuje poza rodziną. Powstają małżeństwa migracyjne polegające na tworzeniu dwóch domów: jednego w Polsce, zawartego jeszcze przed wyjazdem i drugiego, nieformalnego, w miejscu pracy. Z jednym dzieli sukces finansowy, a z drugim bliskość emocjonalną i trudy życia migracyjnego. Niejednokrotnie dotyczy to również osoby pozostającej w Polsce, która chcąc doświadczyć bliskości i miłości, wchodzi w nieformalny związek⁷⁷. Taka sytuacja wskazuje na całkowity rozpad związku małżeńskiego. Zaprzecza miłości, bliskości, wierności i jedności, której nie można zbudować na odległość i za pieniądze. Pełnia tego rozkładu często ujawnia się dopiero po powrocie do Polski i próbie ponownego podjęcia wspólnego życia.

Praca zarobkowa odpowiednio nagradzana ma wielkie znaczenie dla jednostki, rodziny i społeczeństwa. Jan Paweł II pisze, że „praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Te dwa kręgi wartości – jeden związany z pracą, drugi wynikający z charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się z sobą prawidłowo i wzajemnie przenikać. Praca jest warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę” (LE 10). Osoby pozbawione pracy mają zupełnie inne, odmienne spojrzenie na siebie, swoich bliskich i otaczający ich świat. Długotrwałe bezrobocie zakłóca życie rodzinne. Małżonkowie nie mogą wtedy odnaleźć równowagi życiowej, rozwiązać pojawiających się

⁷⁶ Por. Tamże s. 163.

⁷⁷ Zob. Tamże s. 164.

problemów i stawić czoło pojawiającym się trudnościom. Dręczy je kompleks niższości, poczucie lęku o przyszłość oraz winy i wstydu z doznanej niesprawiedliwości. Prowadzi to do niechęci, a nawet nienawiści do wszystkiego. W skrajnych postaciach może prowadzić do postaw agresywnych i różnych form przestępczości⁷⁸.

Pierwszym widocznym skutkiem bezrobocia jest gwałtowne pogorszenie sytuacji materialnej wszystkich członków rodziny. Szczególnie wiele rodzin wielodzietnych znalazło się w skrajnym ubóstwie. Dotyczy to rodzin, które przez wiele miesięcy, a czasem i lat nie mają pracy. W wyniku takiej sytuacji często dzieci w tych rodzinach nie jadają do syta⁷⁹. W 2000 roku około 3,1 miliona osób znalazła się poniżej minimum egzystencji, a prawie 21 milionów Polaków poniżej minimum socjalnego⁸⁰. W minimum egzystencji znajduje się tylko to, co jest niezbędne do przeżycia człowieka: żywność, odzież chroniąca przed zimnem, dach nad głową, podstawowa opieka lekarska. Minimum socjalne stanowi granicę wyznaczającą sferę niedostatku. Na takim poziomie dochodów ludzie mogą jeszcze normalnie uczestniczyć w życiu społeczeństwa i nie wpaść w ubóstwo.

Nagłe przejście od gospodarki sterowanej do skrajnego liberalizmu, ułatwiło niektórym osobom gwałtowne wzbogacenie się kosztem zubożenia innych. Jednak tych, którzy nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych jest dużo więcej. Tylko nieliczni nie wiedzą co robić z nagromadzonymi zasobami materialnymi. „Paradoksalnie w okresie panowania komunizmu różnice między poszczególnymi warstwami społecznymi z wyjątkiem prominentów, nie rzucały się w oczy. Większość polskiego społeczeństwa otrzymywała zbliżoną pensję, ubierała się w podobny sposób, mieszkała w identycznych blokach, jeździła zatłoczonymi autobusami do oddalonego miejsca pracy”⁸¹.

Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* stwierdza, że sprawdzianem sprawiedliwości ustroju społeczno-ekonomicznego jest sprawiedliwa płaca. Sprawdzian ten dotyczy przede wszystkim rodziny. Dorosły pracownik, który obciążony jest odpowiedzialnością za rodzinę powinien otrzymywać taką zapłatę, która wystarcza na założenie rodziny, godziwe jej utrzymanie oraz zabezpieczenie jej przyszłości (por. LE 19). Właściwa polityka prorodzinna i płacowa powinna iść w tym kierunku. Zapewnienie rodzinie

⁷⁸ Por. M. Mierzwinski. *Bezrobocie i ubóstwo jako podstawowe problemy współczesnej rodziny polskiej*. W: *Rodzina bezcenny dar i zadanie* s. 742.

⁷⁹ Problemowi niedożywienia dzieci w Polsce poświęcona była konferencja naukowa, która odbyła się w dniach 3-4 IV 2003 r. w Warszawie. Została ona zwołana z inicjatywy Janiny Ochojskiej, prezesa Polskiej Akcji Humanitarnej. Z przedstawionych tam danych wynikało, że w niektórych rejonach Polski gdzie nastąpiła likwidacja PGR-ów, całe rodziny były pozbawione pracy a bezrobocie dochodziło do 80%. Zob. Tamże s. 742-745.

⁸⁰ Zob. Tamże.

⁸¹ Tamże s. 743-744.

płacy rodzinnej, było by idealnym rozwiązaniem. Polegałoby na tym, że „jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, wystarczające na zaspokojenie potrzeb rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmałżonka, czy to poprzez inne świadczenia społeczne, jak zasiłek rodzinny albo dodatek macierzyński dla kobiety, która oddaje się wyłącznie rodzinie” (LE 19). Takie działanie byłoby przejawem społecznego dowartościowania zadań macierzyńskich. Prawdziwy awans społeczny kobiety polega na tym, aby nie musiała ze szkodą dla rodziny rezygnować ze swojej specyficznej odrębności. W rodzinie - jako matka - posiada rolę niezastąpioną, dlatego też dość duże ryzyko niesie praca tych kobiet. Powoduje ona wyczerpanie fizyczne i psychiczne, nerwowość i brak czasu dla rodziny, a w szczególności zaś dla dzieci. Owocem takiego stanu rzeczy staje się niechęć do okazywania autentycznych uczuć⁸².

Nadzieję w Polsce budzą zapowiedzi wydłużania okresu płatnych urlopów macierzyńskich. Jednak działań budzących niepokój jest więcej. Na pierwszym miejscu, należy stwierdzić, stawianie warunków przez pracodawców młodym mężatkom, aby w najbliższym czasie nie rodziły dzieci. Następnie żądanie tzw. samo zatrudnienia, oraz przedłużanie bez końca umowy na czas określony. Dochodzi jeszcze fakt, że wielu bogatych bezkarnie nie płaci za wykonywaną pracę. Uważając takie działanie za najtańszy środek kredytowania, niszcząc tym samym małe zakłady rzemieślnicze⁸³. Powoduje to niepewność i stres odbierając nadzieję i spokój rodzinny. Końcowym rezultatem jest depresja i wiele ludzkich dramatów. Biskupi Polscy w liście na Święto Świętej Rodziny napisali, że „pracownik nie jest i nie może być uważany jedynie za siłę roboczą. To są matki i ojcowie, żony i mężowie, którym trzeba zagwarantować najbardziej elementarne prawo do życia rodzinnego i małżeńskiego”⁸⁴.

Z jednej strony bezrobocie, z drugiej niskie płace są powodem pracy wielu ludzi w niedzielę. Często są do tego w różnoraki sposób zmuszani. Problem ten dotyczy szczególnie handlu. Dla chrześcijan niedziela ma wyjątkowe znaczenie ponieważ jest to dzień Boży, Dzień Chrystusa, Kościoła i człowieka, dzień, który jest centrum wszystkich dni. Dlatego „jest naprawdę sprawą najwyższej wagi, aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskiej wspólnoty jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym” (DD 81). Należy więc dołożyć starań, aby rodziny mogły korzystać ze wszystkich dobrodziejstw niedzieli, dnia wolnego od pracy.

⁸² Por. Pyżlak. *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń rodziny* s. 224.

⁸³ Zob. *Rodzina nadzieja świata. List Biskupów Polskich na Święto Świętej Rodziny-30 grudnia 2005 r.* http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/sw_rodziny (dostęp 06.03.2009).

⁸⁴ Tamże.

Wszechwładne panowanie w wielu domach mass mediów, a szczególnie telewizji oraz praca rodziców poza domem, powoduje brak odpowiedniej komunikacji między jej członkami. Każdą wolną chwilę członków rodziny absorbuje program telewizyjny lub komputer. Człowiek uczy się żyć chwilą i w pośpiechu. Małżonkowie nie potrafią rozmawiać między sobą i z dziećmi. Ślepa pogoń za reklamowaną pięknnością, bogactwem i bezgranicznym szczęściem przeważnie kończy się niepowodzeniem. W konfrontacji z trudną rzeczywistością wielu ludzi załamuje się i popada w głębokie depresje⁸⁵.

Wśród wielu negatywnych zjawisk i problemów we współczesnym świecie i w Polsce można dostrzec również aspekty pozytywne. Wielu ludzi jest w pełni świadomych własnej godności i godności każdej istoty ludzkiej. Wyraża się to w trosce o poszanowanie praw ludzkich. Duży wpływ wywarła Deklaracja Praw Człowieka⁸⁶, jak również ogłoszona przez Stolicę Apostolską Karta Praw Rodziny. Wymownym przykładem jest Międzynarodowy Rok Rodziny, ogłoszony przez ONZ w 1994 roku, z inicjatywy Polski. Dowartościowanie rodziny znalazło także swój wyraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł 18 stanowi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”⁸⁷. Również biskupi polscy widząc ciągle nowe pojawiające się ataki na rodzinę zabierają głos w tej sprawie. Przykładem troski o rodzinę są listy na święto Świętej Rodziny szczególnie zaś ogłoszony 25 sierpnia 2009 r. na Jasnej Górze dokument pt. „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”⁸⁸. Przypomina on nauczanie Kościoła o wartości rodziny oraz analizuje sytuację rodziny w Polsce. Biskupi mówią: „niech nikt nie odmawia Kościołowi prawa głosu szczególnie dzisiaj, gdy tyle się mówi o wolności słowa. Kościół ma mówić i będzie mówił. To jest nasz obowiązek wobec Boga i wobec człowieka, którego Bóg nam zawierzył” (SPoMiR 5).

W obecnym czasie tzw. poindustrialnym rozważając życie społeczne i rodzinne można zauważyć wiele czynników zarówno pozytywnych, jak i negatywnych wpływających na małżeństwo. Widoczne procentowe zmniejszenie związków sformalizowanych sygnalizuje problem ale nie może przesądzać o kryzysie życia rodzinnego. „Współczesne odejście od dawniej preferowanych, tradycyjnych wartości nie warunkuje upadku podstawowej grupy społecznej”⁸⁹. Możemy powiedzieć, że następuje zmiana i sposób funkcjonowania rodziny.

⁸⁵ Por. S. Wielgus, *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*. W: *Rodzina wspólnotą szczęścia* s. 26-27.

⁸⁶ Uchwalona została przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 roku w Paryżu.

⁸⁷ Uchwalona 2 kwietnia 1997 roku przez Zgromadzenie Narodowe, zatwierdzona w ogólnonarodowym referendum 25 maja 1997 roku. Weszła w życie 17 października 1997. Dz. U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483

⁸⁸ Konferencja Episkopatu Polski. *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*. Warszawa 2009.

⁸⁹ J. Czekajewska. *Przemiany życia rodzinnego. Studium etyczne*. Toruń 2017 s. 28

Zmieniają się role, które wcześniej tradycyjnie były przypisane zgodnie z płcią i wymagały ich realizacji w związku małżeńskim. Obecnie pojawiają się „zmiany modelu w hierarchii, ważności i aktywności w kwestii wewnętrznych spraw rodziny oraz oczekiwanie gratyfikacji emocjonalnych w związku”⁹⁰.

Postmodernistycznym mężczyznom i kobietom nieustannie grozi skrajny indywidualizm. Egoistyczne poszukiwanie natychmiastowej satysfakcji i kryzys więzi rodzinnych jest przyczyną wielu aktualnych problemów (por. Ls 162). Z drugiej strony widać wielkie zaangażowanie w poszanowanie życia, mimo wszelkich pokus do jego niszczenia. „Tak więc nie wszystko w świecie współczesnym jest negatywne i nie może być inaczej, bowiem Opatrzność Ojca Niebieskiego z miłością czuwa nawet nad naszymi codziennymi troskami” (SRS 26). Dlatego też, zadaniem każdego chrześcijanina jest popieranie i włączanie się we wszelkie inicjatywy mające na celu dobro rodziny. Szczególnie ważna jest codzienna praca połączona z modlitwą pełną wiary i ufności Bogu.

1.3 Przygotowanie do małżeństwa

Zmiany zachodzące we współczesnym świecie negatywnie wpływają na pomyślność wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Już Sobór Watykański II prognozował, że godność instytucji małżeńskiej będzie podważana i umniejszana przez wiele pojawiających się jej namiastek. W szczególności zostało wtedy wyeksponowane wielożeństwo, plaga rozwodów oraz tzw. wolna miłość. Prawdziwa miłość małżeńska zostaje zniekształcana przez egoizm i hedonizm (zob. KDK 47). Wielu młodych ludzi, nie mając pewnych kryteriów postępowania, traci właściwe widzenie hierarchii wartości. Powoduje to nieumiejętność rozwiązywania nowych trudności (por. FC 66). Przyczynia się do rozpadu rodziny i niszczenia wartości małżeństwa.

Sakrament małżeństwa ma ogromne znaczenie dla samych małżonków, jak również dla całej wspólnoty chrześcijańskiej. Dlatego też decyzja o jego zawarciu „nie może być wynikiem improwizacji bądź pośpiesznych wyborów” (PdSM 1). Wymaga odpowiedniego przemyślenia i przygotowania. Miejszem takiego przygotowania jest przede wszystkim rodzina ponieważ w niej takie przygotowanie odbywa się niejako samorzutnie przez stopniowe wychowywanie i wprowadzanie w problemy życia małżeńskiego i rodzinnego.

⁹⁰ A. Jabłoński. *Rodzina jako fakt antropologiczny i społeczno-kulturowy*. W: *Współczesna rodzina Polska. Przemiany, zagrożenia i wyzwania*. Red. A. Jabłoński, M. Szyszka, D. Giżicka. Lublin 2014 s. 22

Współcześnie głoszone poglądy, że większość ludzi jest zdolna do małżeństwa, w konsekwencji sprawiają, że niepotrzebne jest dodatkowe przygotowanie do przyjęcia sakramentu małżeństwa. Wydaje się jednak, że takie opinie są błędne. Podjęcie przez człowieka nowego przedsięwzięcia, innej pracy, ważnej decyzji wymaga zastanowienia się i odpowiedniego przygotowania⁹¹. Dlatego też zanim dwoje młodych ludzi wstąpi w związek małżeński powinno nauczyć się wspólnej miłości. Dopasowanie i dostosowanie się do drugiej, ukochanej osoby wymaga czasu i wysiłku. Jednak poniesiony trud stanie się dobrym fundamentem nowego małżeństwa, zaś „nieprzygotowanie do małżeństwa jest najlepszym przygotowaniem do rozwodu”⁹².

Panująca kultura tymczasowości, gdzie wielu głosi, że trzeba cieszyć się chwilą i nie warto angażować się na całe życie jest „złudzeniem” (ChV 264). Takie nastawienie wskazuje że konieczne jest przygotowanie do małżeństwa. „Wymaga wychowania siebie samego, rozwijania najlepszych cnót, przede wszystkim miłości, cierpliwości, zdolności do dialogu i służby, obejmuje ono również wychowanie swojej seksualności, aby coraz mniej stawała się narzędziem wykorzystywania innych, a coraz bardziej zdolnością do całkowitego dania siebie drugiej osobie, w sposób wyłączny i wielkoduszny” (ChV 265). Jest to potrzeba przygotowania całego siebie do nowej rzeczywistości bycia razem z drugim człowiekiem aż do śmierci.

Kościół, stając w wobec kryzysu małżeństwa, stwierdza, że w naszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. Jest to zadaniem nie tylko rodziny, ale także społeczeństwa i Kościoła (por. FC 66). Ma to prowadzić do wyeliminowania bądź zminimalizowania trudności, z którymi boryka się wiele małżeństw. Celem zaś pierwszorzędnym jest „stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw” (FC 66). Dokonywać się to powinno wraz z pogłębianiem wiary oraz jej dojrzewaniem w procesie ewangelizacji.

Właściwe przygotowanie do małżeństwa jest opatrnościowym i uprzywilejowanym momentem dla tych, którzy myślą o tym chrześcijańskim sakramencie. To czas, w którym Bóg wzywa narzeczonych i uzdalnia ich do rozeznania powołania do przyjęcia sakramentu i do dalszego, wspólnego życia (por. PdSM 1). Jednym z istotnych celów jest przezwycięzenie rozłamu między wiarą małżonków a ich życiem codziennym⁹³. Przez słowo *przygotowanie*

⁹¹ H. Spencer poruszając zagadnienie wychowania pisał: „gdyby kupiec zaczął handel bez jakiejkolwiek znajomości arytmetyki i buchalterii, okrzyknęliby go wariatem i przewidywaliby skutki katastrofalne. Albo gdyby ktoś bez studiowania anatomii wystąpił jako chirurg, dziwiliby się jego odwadze i współczuliśmy jego pacjentom” H. Spencer. *O wychowaniu umysłowym, moralnym, fizycznym*. Warszawa 1960 s. 28.

⁹² D. Sonnet. *Aby małżeństwo mogło się powieść*. Kraków 2000 s. 5.

⁹³ M. Brzeziński. *Przygotowanie do małżeństwa: „kurs” czy „katecheza”*. W: *Wartość i dobro rodziny*. Red. J. Jęczeń, Z.M. Stepulak. Lublin 2011 s. 559

rozumie się „Czynności i zabiegi lub starania wykonywane z myślą o czymś co ma nastąpić”⁹⁴. Są to więc działania w teraźniejszości i dla przyszłości. Obejmują szeroki i wymagający zakres czynności wychowywania do życia w małżeństwie, we wszystkich jego wymiarach. Profesjonalne przygotowanie nie może być jednorazowym spotkaniem, ale stopniowym i ciągłym procesem. Katecheza zatem jawi się jako droga do osobowego spotkania z Chrystusem. Wymaga ona czasu a okres narzeczeństwa z pewnością takiej drodze sprzyja⁹⁵

Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*⁹⁶ podaje trzy podstawowe etapy takiego przygotowania: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie (FC 66). Mając na uwadze współczesną rzeczywistość, należy szczególną uwagę zwrócić na przygotowanie dalsze i bliższe, poświęcając im więcej troski (zob. IEP 6). Przyczyni się to do podejmowania przez młodych ludzi przemyślanych decyzji o wstąpieniu w związek małżeński. Pomoże lepiej sprostać nowym trudnościom oraz je konstruktywnie rozwiązywać.

Przygotowanie dalsze rozpoczyna się już w dzieciństwie. Obejmuje zarówno małe dzieci nie uczęszczające jeszcze do szkoły, jak i starsze oraz młodzież. Jest to etap nie tylko najdłuższy, ale zarazem najważniejszy. W tym czasie młody człowiek zdobywa odpowiednią wiedzę i osiąga stosowne cnoty, związane z życiem rodzinnym. W szczególności chodzi o budowanie własnego charakteru, szacunek dla każdej wartości ludzkiej, umiejętność współżycia z innymi, zrozumienie i rozpoznanie swego powołania, szacunek do czystości, oraz odpowiednią postawę wobec własnej rodziny i instytucji małżeństwa.

Najważniejszym miejscem, gdzie dokonuje się to przygotowanie, jest rodzina. Ważną rolę odgrywa także szkoła i grupy formacyjne (zob. DDR 22). W tych środowiskach dzieci i młodzież uczą się szacunku dla każdej osoby, opanowania i właściwego użycia własnych skłonności. Aby etap ten przebiegał w sposób jak najbardziej owocny, potrzeba przede wszystkim świadectwa życia dorosłych i solidna formacji duchowej i katechetycznej. Konieczne jest to do ukazania małżeństwa jako prawdziwego powołania i posłannictwa. Nie można jednak pomijać możliwości złożenia Bogu całkowitego daru z siebie, w powołaniu kapłańskim lub zakonnym (zob. FC 66).

Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* mówił, że wychowanie dzieci rozpoczyna się już przed ich narodzeniem. Jest nim radosne oczekiwanie i przyjęcie mającego się narodzić dziecka oraz

⁹⁴ M. Szymczyk. *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1979 s. 1038.

⁹⁵ Brzeziński. *Przygotowanie do małżeństwa: „kurs”* s. 558.

⁹⁶ Oprócz adhortacji, taki podział podają wydawane później dokumenty Kościoła. Są to: *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 5 września 1986 r. zatwierdzona przez Stolicę Apostolską 17 stycznia 1987 r.; *Instrukcja Papieskiej Rady do Spraw Rodziny Przygotowanie do sakramentu Małżeństwa* z 13 maja 1996 r.; *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* dokument przyjęty podczas 322 Zebrania Plenarnego Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 1 maja 2003 r.

pełen miłości dialog matki z jej dzieckiem (zob. LdR 16). Kontynuacja następuje w dzieciństwie, gdzie wychowanie należy rozumieć jako „obdarzanie - bdarzenie dwustronne” (por. LdR 16). Rodzice dają dziecku swoją prawdziwą ludzką miłość, dziecko zaś obdarowuje rodzinę swoim nowym życiem, życiem nowego człowieka.

Integralne wychowanie chrześcijańskie dzieci domaga się przekazania całej prawdy o człowieku i zakorzenienia w wartościach ogólnoludzkich i chrześcijańskich. Celem takiej formacji jest nie tylko rozwój osoby ludzkiej, ale przede wszystkim czynienie jej bardziej świadomą otrzymanego daru wiary. Wyrazem tego będzie życie według nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości (por. DWCH 2).

W tym okresie nie może zabraknąć wychowania do czystości i do miłości pojmowanej jako dar z samego siebie. Należy ukazywać, że „czystość nie jest umartwianiem miłości, ale warunkiem miłości autentycznej” (DDR 24). Jest gromadzeniem drogocennego i największego skarbu, którym młodzi obdarzą się w małżeństwie. Ważne jest, aby to wychowanie przekazywali bezpośrednio rodzice w latach dzieciństwa i w okresie dorastania.

Wychowanie w rodzinie to nie tylko mówienie o chrześcijańskich wartościach, ale przede wszystkim świadectwo życia rodziców. Bardzo ważna jest codzienna wspólna modlitwa z dziećmi, uczestniczenie razem we Mszy świętej w każdą niedzielę i święta. Przykład rodziców i starszych dzieci regularnie przyjmujących Komunię świętą i przystępujących do sakramentu pokuty będzie najlepszym wzorem do naśladowania. Potwierdzenie takiej postawy wzajemnym szacunkiem i miłością rodziców stanie się najskuteczniejszym przygotowaniem dzieci do ich przyszłych ról, małżeńskich, kapłańskich czy też zakonnych (por. DDR 20).

To odpowiedzialne zadanie rodziców powinna wspierać katecheza. Przypomina o tym *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 1986 r., gdy stwierdza, że należy czuwać na każdym poziomie katechezy, aby wyrabiać właściwą postawę wobec własnej rodziny i wobec instytucji małżeństwa. Trzeba nie tylko pogłębiać wiedzę w tym zakresie, ale położyć duży nacisk na formowanie cnót wiążących się z życiem rodzinnym. Katechezę o małżeństwie i rodzinie należy powierzać roztropnym i doświadczonym osobom świeckim, posiadającym solidną formację teologiczną (zob. IEP 8). W szkołach gimnazjalnych należy pogłębiać i uzupełniać wiedzę i formację w tym zakresie. Działania te należy oprzeć na wspólnej modlitwie z katechizowanymi. W świetle właściwej hierarchii wartości należy udzielać młodzieży odpowiedzi na rodzące się wątpliwości. Ważne jest również umożliwienie młodzieży wymiany myśli i dostępu do odpowiedniej literatury.

Program katechizacji w szkole obejmuje naukę wiary i jej rozwój poprzez poznawanie zasad chrześcijaństwa oraz stosowania ich w codziennym życiu. Zawiera obok kwestii

teologicznych treści dotyczące szacunku do siebie i do innych ludzi, mówiących o odpowiedzialności. W zależności od wieku uczniów, wprowadza się tematy dotyczące czystości, małżeństwa opartego na sakramencie i wierności słowu danemu innemu człowiekowi. Przekazywane prawdy - jeżeli będą dobrze poznane, zrozumiane, przyjęte i wprowadzone w życie powinny stawać się niezastąpionym fundamentem życia chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny (por. DDR 22). Dlatego też należy dołożyć starań, by treści te były właściwie przekazywane podczas katechizacji w szkole.

Współczesny katechizowany pragnie nie tylko słyszeć, ale chce również zobaczyć przykład żywej wiary. Taka zmiana mentalności werbalnej na wizualną wykształciła się pod wpływem rozwoju audiowizualnych środków społecznego przekazu. Młody człowiek ulega presji obrazu. Właściwa edukacja domaga się wyeksponowania takich par małżeńskich, które dadzą świadectwo prawdziwego życia sakramentalnego. Takie małżeństwa muszą ponadto znać współczesne problemy młodzieży i starać się nawiązać interpersonalne relacje. Ważne jest także ich osobiste potwierdzenie i wytłumaczenie, dlaczego tak żyją. Jednak „uzasadnienie to nie może charakteryzować się zlepkiem abstrakcyjnie ujętych formuł. Nie mogą się bać pokazać młodzieży, że życie chrześcijańskich małżonków w skomercjalizowanym świecie kultu ciała, urody, użyteczności seksualnej nie jest łatwą drogą wyznaczoną im przez Chrystusa, ale, jedynie słuszną i właściwą – prowadzącą do autentycznej wzajemnej miłości współmałżonka i Boga”⁹⁷.

W przygotowaniu do małżeństwa i życia w rodzinie powinna wspomagać również szkoła. Do zadań szkoły należy nie tylko nauczanie, ale również wychowanie. Prawem i obowiązkiem rodziców jest wzmocnienie zainteresowania i podejmowanie decyzji o tym, kto i czego będzie uczył ich dzieci, i do czego będzie je wychowywał. Pojawiającym się tu problemem jest „narzucany szkołom program seksedukacji, nie mający nic wspólnego z prawdziwym wychowaniem w dziedzinie płciowości, o którym mówi Stolica Apostolska” (DDR 21).

Zapoznanie dzieci z antykoncepcją, nauczanie posługiwania się nią oraz przyzwyczajenie do korzystania z niej jest celem wielu środowisk antychrześcijańskich i antyrodzinnych. Takie działania nie prowadzą do odpowiedzialnego wychowania, ale raczej rozbudzają aktywność nastolatków w tej dziedzinie. Prowadzi to do tego, że młodzi ludzie stają się niezdolni do czystej, odpowiedzialnej, wiernej i płodnej miłości. Potwierdzają to statystyki w krajach, które seksedukację wprowadziły do szkolnych systemów (por. DDR 21).

⁹⁷ M. Stach-Hejosh. *Sakrament małżeństwa w katechizacji młodzieży*. W: *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym*. Red. H. Słotwińska. Lublin 2007 s. 185-186.

Wielkim autorytetem dla młodzieży są rówieśnicy. Dlatego należy zorganizować odpowiednie grupy rówieśnicze w szkole i parafii. Promowanie w tych grupach wartości chrześcijańskich to budowanie solidnego fundamentu pod przyszłe małżeństwo. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* wymienia tu harcerstwo, oazy, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej i koła różańcowe dla młodzieży (DDR 23). Ważne jest, aby zapewnić młodym ludziom odpowiednią opiekę i zadbać, by zajęcia były prawdziwie atrakcyjne. Młodzież chętnie będzie korzystać z takich możliwości. Taka strategia może stać się alternatywą dla młodych ludzi, którzy zagubieni odchodzą do sekt i grup ryzyka społecznego.

Następnym etapem przygotowania do małżeństwa, dotyczącym starszej młodzieży jest tzw. przygotowanie bliższe. Opiera się ono na pierwszym etapie i ma być ponownym odkryciem sakramentów. „Ta odnowiona katecheza przygotowujących się do małżeństwa chrześcijańskiego jest ze wszech miar konieczna do tego, aby sakrament był sprawowany i przeżywany w należyтым usposobieniu moralnym i duchowym” (FC 66). Należy dać możliwość sprawdzenia młodym ludziom dojrzałości wartości ludzkich związanych z przyjaźnią i dialogiem. Spojrzenia na przyszłe życie małżeńskie z perspektywy pogłębionej wiary i w świetle wiary. Dzięki temu będzie można uchwycić ewentualne trudności w autentycznym wspólnym życiu chrześcijańskim (por. IPRR 32). Jego skuteczność i prawidłowość zależy od harmonijnej współpracy rodziny, Kościoła i szkoły⁹⁸

Czas tego przygotowania odbywa się w okresie młodości i dokonuje się w okresie narzeczeństwa (PdSM 32). *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* stwierdza, że przygotowanie bliższe dotyczy młodzieży ponadgimnazjalnej i ma być rodzajem katechumenatu przed narzeczeństwem i przed zawarciem małżeństwa (por. DDR 24). Zatem odpowiednie kursy przygotowujące należy przeprowadzić przed okresem narzeczeństwa. Do zadań zaś tego etapu przygotowań należy: pogłębienie nauki o małżeństwie i rodzinie, uwrażliwienie na fałszywe teorie w tych dziedzinach, przysposobienie do międzyosobowego życia w małżeństwie i w rodzinie oraz pogłębienie życia wspólnotowo-liturgicznego (por DDR 24).

Katecheza przedmałżeńska ma przede wszystkim formować, a nie tylko przekazywać informacje. Powinna łączyć trzy istotne elementy: wspólnotowo-liturgiczny, konferencyjny oraz dialogowy (zob. IEP 11). Umożliwi to wyjaśnienie wątpliwości i danie odpowiedzi na pytania wraz z właściwym uzasadnieniem. Rozmowa duszpasterska jest ważna ponieważ występuje w niej połączenie doświadczenia ludzkiego z doświadczeniem religijnym. Ma ona

⁹⁸ Zob. B. Mierzwiński. *Małżeństwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 453-454.

ułatwić narzeczonym podjęcie odpowiedzialnej, dobrowolnej i świadomej decyzji o zawarciu sakramentalnego związku małżeńskiego⁹⁹.

Już *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa w kościele katolickim* z 5 września 1986 r. mówi o tym, że zwyczajne, systematyczne, roczne przygotowanie do chrześcijańskiego życia w małżeństwie i rodzinie powinno być prowadzone we wszystkich parafiach. We wspólnotach powyżej 3 tysięcy wiernych, co roku, a w mniejszych raz na dwa lata (zob. IEP 13). Celem przygotowania powinno być stałe, pogłębione i dłuższe oddziaływanie na formację młodzieży. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* sugeruje, że taka katechizacja powinna obejmować co najmniej 25 spotkań (DDR 25).

Skróconą katechezą przedmałżeńską należy objąć tych młodych ludzi, którzy z poważnych racji nie mogli uczestniczyć w rocznym przygotowaniu. (zob. IEP 14; DDR 26). Takich spotkań powinno być przynajmniej 10. Nie należy jednak czynić z tego reguły i stosować w ostateczności. Brak takiego przygotowania ujawni się przy zgłaszaniu się narzeczonych w kancelarii parafialnej przed zawarciem małżeństwa. Młodzież taka jest zazwyczaj mniej uświadomiona religijnie i słabo zaangażowana w sprawy Kościoła.

Aby przebieg takiej katechizacji był bardziej owocny, należy powołać w parafii Zespół Pastoralny. W skład zespołu powinni wchodzić: duszpasterz, doradca życia rodzinnego, przedstawiciel ruchów małżeńskich i rodzinnych i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Zespół taki ma za zadanie adaptację programu katechizacji przedmałżeńskiej oraz czuwanie nad jego wykonaniem (zob. DDR 25). Udział katolików świeckich, zwłaszcza lekarzy, pedagogów i psychologów pomoże przekazać fachową wiedzę. Takie zaangażowanie będzie świadectwem wiary, który wywiera dodatni wpływ na uczestników kursu.

Przygotowując młodych ludzi do życia we dwoje, należy ukazywać małżeństwo, jako relację międzyosobową mężczyzny i kobiety. Należy zachęcać i pobudzać do pogłębiania rozumienia płciowości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Przekazywana wiedza medyczno-biologiczna powinna uczyć metod rozpoznawania płodności, w kontekście świętości życia i odpowiedzialności za przyszłe losy ojczyzny i Kościoła (por. FC 66, DDR 25). Ważne jest zapoznanie z właściwymi metodami wychowania dzieci oraz podstawowymi elementami w prowadzeniu rodziny. Dotyczy to szczególnie stałej pracy, odpowiednich środków finansowych, mądrego zarządzania oraz pojęcia ekonomii domowej. Nie można również pominąć sposobów organizowania się w stowarzyszenia i uczestnictwa w grupach formacyjnych. Przygotować należy do „apostolstwa rodzinnego, do braterstwa i współpracy

⁹⁹ A. Tomkiewicz. *Rozmowa duszpasterska*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 749.

z innymi rodzinami, do czynnego włączenia się w stowarzyszenia, ruchy, inicjatywy mające na celu ludzkie i chrześcijańskie dobro rodziny” (FC 66).

Odpowiednia formacja do zadań społecznych i eklesjalnych pozwoli zrozumieć, że małżonkowie oprócz praw, mają także obowiązki wobec społeczeństwa i Kościoła. Nie mogą zamknąć się w obszarze własnych interesów, ale powinni coraz bardziej służyć innym (por. IPRR 38). Ważna jest tu lektura i refleksja nad dokumentami Kościoła poruszającymi te zagadnienia. Są to między innymi: *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, *List do Rodzin Gratissimam sane*, *Karta Praw Rodziny*, *encyklika Evangelium vitae*.

Częste spotkania, które będą odbywać się w klimacie dialogu przyjaźni i modlitwy pomogą nie tylko przekazać wiedzę, ale także uformować duchowo młodzież. To powiększa szansę, że przyszłe małżeństwo będzie odbierane jako szczególne powołanie. Dlatego ważne jest unikanie wszelkiej formy grzechu w okresie narzeczeństwa „aby samych siebie – jako małżeństwo – oddać Chrystusowi, który wspiera, oczyszcza i nobilituje narzeczeństwo i życie małżeńskie” (PdSM 37). Umocniona cnota czystości nabierze pełnego sensu. Przyjęcie tej wartości za swoją wykluczy wcześniejsze zamieszkanie razem, współżycie przedmałżeńskie, czy też małżeństwo na próbę.

Pozytywne postawy życia chrześcijańskiego narzeczonych należy podtrzymywać, pogłębiać i umacniać. W celu rozwoju ich duchowości małżeńskiej, która ma swoje korzenie w chrzcie i bierzmowaniu, należy organizować odpowiednie rekolekcje (zob. DDR 25). Na tej drodze wiary trzeba dbać o prawidłowe życie sakramentalne. W wielu przypadkach może to być powrót po latach do uczestnictwa w spowiedzi i Eucharystii. Niezbędne jest ukazywanie sakramentu pojednania jako wielkiego miłosierdzia Bożego wobec ludzi. Zachęcając do udziału w Eucharystii n jako pamiątkę oddania się Chrystusa Kościołowi, rozwija miłość uczuciową właściwą małżeństwu. Wyrazi się to w codziennym darze z siebie składanym współmałżonkowi i dzieciom (por. PdSM 41).

Najważniejszym celem tego przygotowania, jego centrum ma być refleksja wiary nad sakramentem małżeństwa, z pomocą Słowa Bożego i pod przewodnictwem Magisterium Kościoła. Ma to uświadomić przyszłym małżonków, że stawanie się „jednym ciałem” (Mt 19, 6) poprzez małżeństwo chrześcijańskie jest nadawaniem własnemu istnieniu nowego kształtu życia chrztem świętym (por. PdSM 47). Dokonuje się to w łączności z Chrystusem, mocą Ducha Świętego. Wyraża się w codziennych czynnościach wykonywanych przez małżonków: odpowiedzialnym rodzicielstwie, procesie wychowawczym, służbie życiu, apostołstwie. Akty te są odpowiedzią na swe posłannictwo. Z pozoru proste i błahe ale uważane za bardzo ważne momenty doświadczenia chrześcijańskiego.

Po zakończeniu katechizacji przedmałżeńskiej katechizowani otrzymują odpowiednie zaświadczenie. Zalecane jest uroczyste zakończenie kursu w połączeniu ze Mszą św. i wspólnie przyjętą Komunią świętą.

Podobne kursy należy przeprowadzać w Duszpasterstwach Akademickich (zob. DDR 25). Udział w takim rocznym studium zastępuje katechezę w parafii. Tak jak w kursach w parafiach i tutaj na zakończenie wydaje się zaświadczenie.

Ostatnim etapem przygotowania do sakramentu małżeństwa jest tzw. przygotowanie bezpośrednie. „Powinno się odbyć w miesiącach i tygodniach poprzedzających ślub, aby w ten sposób nadać nowe znaczenie, nową treść i nową formę tzw. egzaminowi przedślubnemu, wymaganemu przez prawo kanoniczne. Konieczność takiego przygotowania istnieje zawsze i w każdym przypadku, tym bardziej jest nagląca, gdy chodzi o narzeczonych, którzy jeszcze wykazują braki i doświadczają trudności w doktrynie i praktyce życia chrześcijańskiego” (FC 66).

Episkopat Polski korzystając z uprawnień zawartych w kan.1062 KPK zaleca powrót do idei zaręczyn (zob. IEP 29-30; DDR 28). Zaręczyny, będące dawną polsko-węgierską praktyką, umożliwią bliższe poznanie się rodzin narzeczonych oraz lepiej przygotują do małżeństwa. Spotkanie rodzin pomoże się wzajemnie poznać i pełniej rozeznąć środowisko, z którego wywodzi się współmałżonek. Zaleca się, by zaręczyny odbywały się przynajmniej sześć miesięcy przed ślubem. Rodzice - a gdy ich nie ma – to dziadkowie lub ktoś z rodzeństwa upoważnieni są do pobłogosławienia pierścionków zaręczynowych (zob. IEP 32). Oblubieńcy nakładając sobie, oświadczają, że chcą traktować się odtąd jako narzeczeni i zamierzają pobrać się w określonym czasie.

Zawarcie zaręczyn w gronie rodzinnym podkreśla odpowiedzialną rolę rodziców i członków rodziny w powstawaniu nowego związku. Ukazuje wartość „domowego kościoła”. Połączenie z przygotowaniem do małżeństwa, może przyczynić się do dojrzałej, podejmowanej na całe życie decyzji.

Kandydaci do małżeństwa powinni obowiązkowo zgłosić się do kancelarii parafialnej trzy miesiące przed ślubem. Czas ten przeznaczony jest na spokojne bezpośrednie przygotowanie do ślubu i ewentualne uzupełnienie katechezy przedmałżeńskiej. Duszpasterz zorientuje się, jakie jest ich zaangażowanie religijne i uczestnictwo w życiu Kościoła. W przypadku, gdy narzeczona lub narzeczoney nie byli u bierzmowania, należy im w tym pomóc¹⁰⁰. Należy przygotować i wskazać możliwość jego przyjęcia.

¹⁰⁰ Katolicy, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, powinni go przyjąć przed zawarciem małżeństwa, gdy jest to możliwe bez poważnej niedogodności (KPK 1065).

Dla kandydatów, którzy mają zaświadczenie z odbytej katechezy rocznej lub skróconej należy ustalić terminy katechez przedślubnych, co najmniej trzech spotkań w Poradni Życia Rodzinnego i spotkania sprawdzającego ich wiedzę religijną (zob. DDR 29). Poruszyć należy również sprawę spowiedzi narzeczonych.

Katechezy przedślubne powinny dotyczyć teologii małżeństwa, etyki życia małżeńskiego oraz liturgii sakramentu małżeństwa. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* podaje najważniejsze tematy do omówienia (zob. DDR 30). Z zakresu teologii należy przypomnieć o sakramencie chrztu i bierzmowania, jako podstawach życia chrześcijańskiego. Jeszcze raz wypada ukazać sakrament małżeństwa jako niezbywalny fundament małżeństwa i rodziny. Podkreślić należy szczególną rolę sakramentu pokuty i pojednania przed zawarciem małżeństwa i w sytuacjach powrotu człowieka po błędach na drogę prawdy i miłości. Nie może zabraknąć słowa o wspólnej modlitwie i pogłębianiu swojej wiary poprzez udział w grupach formacyjnych.

Oprócz treści teologicznych powinny być poruszone zagadnienia z etyki życia małżeńskiego. Do tych zagadnień należą: odpowiedzialność za uświęcenie współmałżonka; powołanie do przekazywania życia; niedopuszczalność i szkodliwość antykoncepcji i środków wczesnoporonnych; naturalne metody rozpoznawania płodności w służbie zdrowia, miłości i jedności i wolności małżonków; rola poradnictwa rodzinnego; niedopuszczalność sztucznych poczęć i zabijania poczętego dziecka; syndrom proaborcyjny.

Bardzo ważną sprawą jest, aby narzeczeni świadomie uczestniczyli w liturgii sakramentu małżeństwa. W tym celu należy omówić z nimi następujące treści: sakrament znakiem; przymierze małżeńskie, a Przymierze Chrystusa z Kościołem; sakrament małżeństwa i Eucharystia. Po ogólnych informacjach należy przejść do znaczenia poszczególnych elementów przysięgi małżeńskiej. Następnie ważne jest wyjaśnienie dalszych części ceremonii takich jak: czytania, homilia, ślubowanie, poświęcenie i nałożenie obrączek, znaku pokoju, Komunii św. i błogosławieństwa (por. DDR 30). Wpłynie to na lepsze i głębsze zrozumienie obrzędów przez nowożeńców.

Spotkania w Poradni Rodzinnej powinny dostarczyć informacji na temat szkodliwości i niedopuszczalności antykoncepcji, środków poronnych i sztucznych zapłodnień oraz metod naturalnego rozpoznawania płodności ale ich nauki. Dostateczną ilość czasu należy poświęcić na temat zasad prowadzenia obserwacji objawów płodności, oraz ich interpretacji. Poprzez udział w tych spotkaniach „pary narzeczeńskie powinny wynieść przekonanie, że Parafialna Poradnia Życia Rodzinnego jest zawsze do ich dyspozycji” (DDR 31). Udzielane tam porady

dotyczą ważnych spraw intymnych, dlatego wymagana jest w tym czasie dyskrecja i wielka dbałość o język i formę przekazu.

Każdego człowieka i jego przygotowanie do małżeństwa należy traktować indywidualnie. „Nie wolno odpychać – z powodu braku niektórych etapów przygotowania – tych, którzy wykazują właściwą dyspozycję do wiary i do sakramentu małżeństwa” (PdSM 52). Trzeba jednak wykorzystać każdą okazję, by pomóc młodym zrozumieć sens tego, co dokonuje się w sakramencie. Należy pomóc świadomie przeżyć sakrament małżeństwa. Aby celebrowanie małżeństwa była ważna, godna i owocna powinni przystąpić do sakramentu pokuty (zob. KKK 1622).

Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin mówi o dwóch spowiedziach. Pierwsza odbyta na początku przygotowań do ślubu. Może być ona czasem z całego życia, by pewne sprawy gruntowniej uporządkować. Celem drugiej spowiedzi jest pełniejsze przeżycie sakramentu małżeństwa przez oczyszczenie serca i otwarcie się na Boga.

Wzrost liczby małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej, czy też z niewierzącymi stał się dla Kościoła nowym terenem działalności duszpasterskiej. Młodzi decydujący się na taki związek nie zawsze dostrzegają zagrożenia i niebezpieczeństwa dla nich samych i ich związku. Brak pełnej jedności wiary jest zagrożeniem dla przyszłej wierności małżonków względem własnej wiary. Może prowadzić do rozpadu wspólnoty życia małżeńskiego oraz utrudniać religijne wychowanie dzieci¹⁰¹. Jednak, gdy małżonkowie będą dla siebie wyrozumiali i tolerancyjni w stosunku do różnic religijnych, mogą być przykładem zgodnego życia Ewangelią. „Harmonijnie żyjące małżeństwa i rodziny niejednolite wyznaniowo mogą i powinny się stać w dzisiejszym klimacie ekumenicznym płaszczyzną, na której będą przewyżnione podziały” (IEPM). Rodzina bowiem jest tym miejscem, w którym łatwiej jest poznać odmienne tradycje i wzbogacić się autentycznymi wartościami religijnymi.

Kościół widząc zagrożenia takiego związku pragnie młodych od takiego związku odwieść. Nie chce jednak bezwzględnie zabraniać wiernym takiego małżeństwa. Każdy bowiem ma naturalne prawo do podjęcia decyzji co do zawarcia małżeństwa, jak i wyboru partnera. Strona katolicka jest jednak zobowiązana do: zachowania własnej wiary, usunięcia zagrożeń w jej praktykowaniu oraz uczynieniu tego, co jest w jej mocy, by całe potomstwo było ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej (zob. IEP 73). Dlatego też ważne jest pouczanie w czasie katechizacji, że katolicy zasadniczo powinni zawierać małżeństwa

¹⁰¹ Zob. T. Rozkrut. *Małżeństwo mieszane w społeczeństwie pluralistycznym*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 111-130.

z wyznawcami własnego Kościoła. Jednolitość wyznania służy bowiem dobru wiary, jedności małżeństwa i religijnemu wychowaniu dzieci.

Duszpasterz ma obowiązek zażądać od strony katolickiej świadectwa kursu przedmałżeńskiego oraz pouczyć o istocie małżeństwa. Należy podkreślić, że podstawą ważnie zawartego małżeństwa jest jedność i nierozzerwalność. Powinna to wiedzieć i uznać strona niekatolicka, nawet gdyby w jej wyznaniu był dopuszczalny rozwód. Ponadto przypomnieć należy obu stronom o obowiązku przestrzegania etyki małżeńskiej wynikającej z prawa naturalnego (zob. IEP 75; IEPM). Można również zachęcać do „wzięcia udziału w katechizacji przedmałżeńskiej, a szczególnie przedślubnej, motywując to wzrostem wzajemnego zrozumienia i współdziałania dla dobra ogniska rodzinnego” (IEP2 13).

Zawarcie małżeństwa zgodnie z nauką Kościoła, ważnie i godziwie wymaga rozeznania i ustalenia sytuacji prawnej narzeczonych. Zgodnie z kan. 1067 i 1070 obowiązek ten należy do duszpasterza. Sprawdza on czy nupturienci znają dostatecznie naukę chrześcijańską dotyczącą małżeństwa, czy zdają sobie sprawę z obowiązków stanu małżeńskiego oraz czy są zdolni do ich spełniania. Celem takiego rozeznania jest ustalić: tożsamość osób, stan wolny osób, które zamierzają zawrzeć związek małżeński, pełną dobrowolność obydwu stron z wyeliminowaniem jakiegokolwiek formy przymusu ograniczającego wolność kwalifikowaną przewidywaną przez prawo, czy nie tają czegoś przed sobą, co mogłoby w poważny sposób zakłócić w przyszłości wspólnotę życia, czy nie ma jakiegokolwiek przeszkody zrywającej, która uniemożliwiłaby zawarcie związku, czy małżeństwa nie zawierają warunkowo, oraz czy mają właściwą świadomość zawierania małżeństwa nierozzerwalnego, wyłącznego i sakramentalnego (zob. IEP 42).

W czasie sprawowania sakramentu małżeństwa, oprócz nowożeńców w kościele gromadzą się też inni uczestnicy. Wśród nich znajdują się czasami wyznawcy innych religii, niewierzący i ci, którzy od dawna nie mieli kontaktu z Kościołem. Są ludzie młodzi, którzy wkrótce wkroczą na drogę wiodącą ku małżeństwu jak i małżeństwa, które kiedyś przyrzekali sobie wzajemną miłość. Duszpasterze korzystając z takiej sytuacji powinni „z ojcowską troską wyciągnąć pomocną dłoń do każdego, głosząc radosne i życiodajne orędzie zbawienia” (IEP2 18).

Sakramentalny akt zawarcia związku małżeńskiego jest zwieńczeniem przygotowań młodych ludzi, ale nie kończy, lecz dopiero wprowadza małżonków w pełne możliwości ich współpracy z Kościołem (por. IEP1). Aby trud przygotowań mógł w pełni zaowocować udanym i szczęśliwym małżeństwem, należy troszczyć się o dalszą katechizację małżeństw. Mogą to być konferencje formacyjne połączone z modlitwami, nauki stanowe nawiązujące do

współczesnej sytuacji małżeństwa, czy udostępnianie odpowiednich materiałów. Wspólnota kościelna powinna wspierać małżonków pomagać w wdrażaniu modlitwy w rodzinie, słuchania słowa i znajomości Biblii. Aby karmić się Słowem Bożym każdego dnia życia małżeńskiego „Synod wyraża pragnienie, aby w każdym domu była Biblia i by była przechowywana w sposób godny, by można ją było czytać i posługiwać się nią w modlitwie” (VD 85).

Rozwój wiary młodych małżeństw i dzieci wymaga szczególnej uwagi duszpasterskiej. Wynika to po pierwsze z tego, że Kościół może kontemplować swoją własną tajemnicę w samej rodzinie. Po drugie zaś, rodzina będąc „głębką tajemnicą” (Ef 5) jest darem, zasobem, potężną łaską, która może być rozszerzona na życie całej parafii¹⁰². Życie konsekrowane jest wezwane, by dążyć do szczerego współdziałania różnych powołań w Kościele, kapłanów i świeckich, aby wzrastała duchowość komunii w łonie kościelnej wspólnoty.

Ważną rolę do spełnienia mają tu Parafialne Poradnie Rodzinne, Specjalistyczne Poradnie Rodzinne jak również otwartość księdza proboszcza i jego współpracowników. Oprócz porady fachowej bardzo ważną rolę odgrywa pomoc materialna. Wypełnianie Chrystusowego nakazu jest szczególnie aktualne w dzisiejszych czasach i powinno odbywać się poprzez doraźną pomoc rodzinom (zob. DDR 47 – 50). Wspólne zatroskanie o dobro rodziny chrześcijańskiej będzie praktycznym egzaminem z przygotowań do tego szczególnego sakramentu jakim jest małżeństwo.

¹⁰² Zob. R. Bonetti. *Parafia i duszpasterska troska o rodziny*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*. T. V s. 159.

ROZDZIAŁ II

METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Catechesi tradendae* wskazuje na potrzebę stałej odnowy katechezy przez pogłębienie jej pojęcia, podstaw pedagogicznych, poszukiwanie nowego języka i skutecznych środków do głoszenia Orędzia zbawczego. Dlatego ważne jest poszukiwanie i wprowadzanie nowych zasad i sposobów w nauczaniu katechetycznym (por. CT 17). W celu urzeczywistnienia takiego działania należy znać zasady prowadzenia katechezy zawarte w dokumentach kościelnych i literaturze naukowej oraz katechezę faktycznie realizowaną. Dlatego też, po przedstawieniu w pierwszym rozdziale problematyki małżeństwa na podstawie nauczania Soboru Watykańskiego II i dokumentów posoborowych, drugi rozdział ukaże na początku charakterystykę użytej metody badawczej. Następnie podane zostaną miejsce i czas przeprowadzenia badania. Ważna również jest charakterystyka maturzystów na podstawie literatury naukowej a szczególnie wypowiedzi samych uczniów.

2.1 Sondaż diagnostyczny za pomocą kwestionariusza-ankiety

Katechetyka, jako jedna z dyscyplin teologii pastoralnej prowadzi refleksję nad aktualną sytuacją Kościoła, w szczególności zaś stanem katechezy. Wymaga to współdziałania i korzystania z osiągnięć innych dyscyplin teologicznych i pozateologicznych. Najczęściej katechetyka korzysta z metod właściwych dla socjologii i psychologii. Na skutek gwałtownych przemian kulturowo-społecznych przystosowane do teraźniejszości modele teologiczne, imperatywy i programy działania szybko się dezaktualizują. Zmusza to do ciągłych przemyśleń i dokonywania korekt. Pomocą służy socjologia religii, która stawia nie tylko diagnozę, lecz także prognozę rzeczywistości społeczno-religijnej w określonych warunkach środowiskowych¹. Często w pracach empirycznych wykorzystywane są jej metody badawcze.

¹ Por. R. Kamiński. *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*. W: *Teologia pastoralna. T. 1*. Red. R. Kamiński. Lublin 2000 s. 28.

W znaczeniu węższym poprzez metodę badawczą należy rozumieć „typowe powtarzalne sposoby zbierania, opracowywania, analizy i interpretacji danych empirycznych, służące do uzyskiwania maksymalnie uzasadnionych odpowiedzi na stawiane w nich pytania”². Inne znaczenie tego terminu - to po prostu - szczegółowa technika badawcza, narzędzie badawcze, służące do pozyskiwania i analizy źródeł³. Przyjmując takie rozumienie metody badawczej, często pojęcia „metoda” czy „technika badawcza” używa się zamiennie. Do przeprowadzenia badań wśród maturzystów zastosowano metodę sondażową, zwaną również metodą badań reprezentatywnych⁴. Jest ona często wykorzystywana w badaniach religijności, ze względu na jej przydatność w badaniach opinii, postaw, motywów, oczekiwań i zachowań⁵. Metoda ta daje opis i pozwala na wyjaśnienie pewnych zjawisk masowych lub procesów występujących w zbiorowości.

Podstawą tej metody jest stawianie pytań badanym w formie ustnej lub pisemnej. Można więc badać przy pomocy wywiadu lub ankiety. W celu zebrania jak najbardziej szczerych i wiarygodnych informacji posłużono się w tym badaniu techniką ankiety. Dzięki anonimowości można było uzyskać odpowiedzi na niektóre pytania dotyczące spraw intymnych⁶. Wypowiedzi dostarczyły wiele cennych informacji na temat małżeństwa w oczach młodzieży. Oprócz ankiet anonimowych występują również ankiety jawne. Umieszczenie nazwiska, imienia lub innych danych umożliwiających zidentyfikowanie respondenta mogłoby jednak wpłynąć na szczerość udzielanych odpowiedzi, a tym samym zafałszować prawdziwy obraz w badanej kwestii.

Podobnie jak pojęcie „metoda”, również słowo „ankieta” ma kilka znaczeń. Często używa się go dla określenia formularza wypełnianego przez respondentów. Rozumiana jest wtedy jako „zbiór specjalnie dobranych i sformułowanych pytań, na które osoby badane powinny dać odpowiedź”⁷. W drugim znaczeniu - jako ankietę - nazywa się standaryzowaną technikę otrzymywania informacji w procesie wzajemnego komunikowania się, w której porozumiewanie odbywa się w formie pisemnej⁸. Rola osób badających-ankieterów, sprowadza się przede wszystkim do rozprowadzenia i zebrania kwestionariuszy ankiety. Dlatego też ankieta powinna być opracowana tak, aby respondent mógł ją wypełnić bez pomocy drugiej

² K. Świąś. *Socjologia religii a teologia pastoralna*. W: *Teologia pastoralna* s. 51.

³ Por. S. Nowak. *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 1985 s. 22.

⁴ Zob. K. Świąś. *Socjologia religii* s. 52.

⁵ Por. Tamże.

⁶ Por. M. Majewski. *Metodologia katechetyki w teorii i praktyce*. Kraków 1998 s. 136.

⁷ S. Szostkiewicz. *Procedury i techniki badań socjologicznych*. Warszawa 1964 s. 106.

⁸ Por. R.A. Podgórski. *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*. Bydgoszcz-Olsztyn 2007 s. 197.

osoby. Z tego względu niezbędne jest umieszczenie, oprócz zasadniczych pytań, odpowiednich informacji dotyczących sposobu wypełniania, oraz kto i po co bada. Wynika stąd, że posłużenie się ankietą jest możliwe, gdy „respondenci na tyle są wykształceni, że potrafią swobodnie czytać, pisać i rozumieć instrukcje dotyczące sposobu jej wypełniania”⁹.

Kwestionariusz, który jest zasadniczym czynnikiem w zbieraniu materiału badawczego składa się zazwyczaj z trzech części: instrukcji, metryczki i części zasadniczej¹⁰. Instrukcja wprowadza i wyjaśnia cel badań. Metryczka zawiera pytania, których odpowiedzi dostarczają informacji o respondencie m.in.: płeć, klasa, wykształcenie ojca, matki, pochodzenie itp. Część zasadnicza składa się z listy pytań właściwych dotyczących danego zagadnienia.

Instrukcja, aby była czytelna dla respondentów, powinna odznaczać się jasnością i prostotą, nie może być zbyt obszerna. Powinna zawierać następujące elementy:

- Informację, kto przeprowadza badania
- przedstawienie celu, jaki przyświeca badaniom
- wyjaśnienie, jak należy odpowiadać na postawione pytania
- prośba o szczerze odpowiedzi i możliwie na wszystkie pytania
- podkreślenie anonimowości ankiety
- podanie czasu przeznaczonego na wypełnienie
- podziękowanie za udzielone odpowiedzi¹¹.

Główną częścią kwestionariusza są pytania dotyczące badanego problemu, w tym wypadku małżeństwa. Aby udzielane odpowiedzi przyniosły jak najwięcej wiarygodnych informacji, pytania powinny spełniać następujące warunki:

- sformułowane w sposób zrozumiały, czyli jasne i jednoznaczne
- nie mogą być trudne i uwzględniać rzeczywiste możliwości badanych
- nie sugerować odpowiedzi
- uwzględniać szczegółowe problemy związane z zasadniczą problematyką
- konkretne, a nie zbyt ogólnikowe
- wyrażone w formie grzecznościowej¹².

Jeżeli ankietę ma dostarczyć odpowiednich informacji, musi zainteresować respondenta. Niewłaściwie sformułowane pytania zarówno pod względem formy jak i treści, nie dają szansy uzyskania wiarygodnych informacji. Ponadto, mają one stanowić zwartą i

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. Tamże s.199.

¹¹ Por. M. Łobocki. *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków 2000 s. 248-251.

¹² Por. R. A. Podgórski. *Metodologia badań* s. 198.

logiczną całość. W pierwszej kolejności zaleca się formułowanie pytań ogólnych, łatwych, a następnie coraz bardziej zawężonych i szczegółowych czy też bardziej osobistych¹³.

Wśród stawianych pytań mogą być pytania otwarte, zamknięte, filtrujące i pytania-skale¹⁴. Ankieta, z natury swojej zawiera przede wszystkim pytania otwarte. Daje wtedy duże możliwości własnego ustosunkowania się do problemu. Nie sugeruje jakichkolwiek podpowiedzi ze strony badacza. Jednak dla piszącego stanowi wiele trudności. Wiele wysiłku wymaga również późniejsze opracowanie wyników. „Z odpowiedzi bowiem trzeba wydobywać kategorie tematyczne, co z racji ogromnego zróżnicowania jest bardzo utrudnione”¹⁵. W pytaniach zamkniętych natomiast respondent wybiera z góry narzucone odpowiedzi, przez co jego możliwości wypowiedzi są zawężone. Jednakże pytania skategoryzowane ułatwiają w znacznym stopniu redakcję pracy.

W badaniach dość często używa się kompozycji, w której występują zarówno pytania otwarte jak i zamknięte. W zależności, jakie badania prowadzimy, wybieramy odpowiednią formę pytań. Kiedy „pytamy o zjawisko, stawiamy pytania zamknięte, tam natomiast, gdzie chodzi nam o motywacje i dążenia, wysuwamy pytania otwarte”¹⁶.

Pytania filtrujące umieszczane są w kwestionariuszu jako poprzedzające w stosunku do pytania, które mogłoby być nietrafne i nie dotyczyć sytuacji respondenta. Stawiane są wówczas, gdy pytania następne mogą badanego nie dotyczyć. Odpowiedź na tego typu pytanie może dać możliwość przejścia do kolejnych pytań ogólnych. Pytania tego typu stawiane są wówczas, gdy, na przykład, badacz chce poznać opinię badanego na dany temat i chce dowiedzieć się wpierw, czy respondent zna w ogóle dany problem. Najczęściej pytania filtrujące są pytaniami rozstrzygnięcia.

Pytania-skale stosuje się wówczas, kiedy chcemy poznać stopień, czy też natężenie postaw, ocen i poglądów respondenta. Mogą one różnić się zarówno liczbą stopni, jak i ich kierunkiem (dodatnim lub ujemnym), a także formą graficzną.

W przeprowadzonych badaniach, w większości, zdecydowano się użyć pytań półotwartych. Stanowią one formę pośrednią między pytaniami otwartymi, a zamkniętymi. Pozwalają jednocześnie na wybór pomiędzy z góry przewidzianymi odpowiedziami, jak i dania własnej odpowiedzi. W każdym takim pytaniu była również prośba o uzasadnienie wybranej odpowiedzi. Pomogło to w uzyskaniu wielu ciekawych, pogłębionych i osobistych wyznań

¹³ Por. M. Łobocki. *Metody i techniki* s. 247-248.

¹⁴ Zob. K. Świąt. *Socjologia religii* s. 53.

¹⁵ M. Majewski. *Metodologia katechetyki* s. 137.

¹⁶ Tamże.

badanych. Pozwoliło bardziej indywidualnie spojrzeć na problemy, z jakimi potyka się młodzież. Dało ogromne możliwości własnego ustosunkowania się do problemu. Natomiast wybór gotowej odpowiedzi pomógł tym, którzy nie potrafiliby dać sami własnej odpowiedzi i uzasadnienia.

Materiały uzyskane z zakresienia proponowanej do wyboru odpowiedzi lub własnej jeżeli podane nie zgadzały się z poglądem respondenta, stanowią podstawę przede wszystkim do analizy ilościowej. Udzielone uzasadnienia dostarczają zaś cennych informacji, do wykorzystania w analizie jakościowej.

Sondaż przy pomocy techniki ankiety, można przeprowadzać kilkoma sposobami. Ze względu na sposób rozprowadzania kwestionariusza rozróżnia się:

- ankiety środowiskowe – rozprowadzane przez ankietera w danym środowisku;
- ankiety prasowe – zamieszczane na łamach prasy;
- ankiety pocztowe – wysyłane do osób zakwalifikowanych do próby badawczej¹⁷.

W przeprowadzonym badaniu posłużono się sposobem ankiety środowiskowej, dzięki czemu uzyskano niemal stuprocentowy zwrot wypełnionych kwestionariuszy.

W szczególny sposób należy zwrócić uwagę na zainteresowanie i kompetencje respondentów oraz na czasochłonność i ustawienie problematyki ankiety. Odpowiadający, mogą tylko do pewnego czasu, intensywnie wnikać w treść pytania i udzielać w miarę wyczerpujących odpowiedzi. Gdy zaś „problematyka przekracza granice możliwości psychicznych, odpowiedzi traktuje się zdawkowo albo w ogóle ignoruje”¹⁸. Uzyskane wtedy informacje, mijają się z faktycznym stanem. Powoduje to, że badania nie przyniosą zakładanych rezultatów.

2.2 Miejsce, czas, sposób i ocena badań

Celem prawidłowego przeprowadzenia sondażu diagnostycznego wśród maturzystów na temat ich poglądów na małżeństwo, należało przygotować odpowiedni kwestionariusz z pytaniami. Opracowanie takiego kwestionariusza-ankiety miało miejsce najpierw na seminarium naukowym prowadzonym przez ks. prof. Stanisława Kulpaczyńskiego, a następnie na seminarium naukowym prowadzonym przez ks. prof. Mariana Zajęca. Wiele cennych uwag w przygotowanie pytań wnieśli studenci doktoranci i magistranci. Dyskusja w szerszym gronie

¹⁷ Por. K. Świąś. *Socjologia religii* s. 53.

¹⁸ M. Majewski. *Metodologia katechetyki* s. 137.

z niedawnymi jeszcze maturzystami, pomogła nanieść poprawki, które uczyniły pytania bardziej przejrzystymi i zrozumiałymi dla młodzieży. Po przyjęciu ostatecznej wersji, przystąpiono do dalszej pracy badawczej.

Przeprowadzanie ankiet odbywało się w dwóch różnych środowiskach. Objęto badaniem maturzystów z liceum i technikum w Lubartowie w: Zespole Szkół nr 2 im. księcia Pawła Karola Sanguszki, II Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Firleja i Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej. Drugim miejscem były wybrane szkoły w Lublinie, a mianowicie: II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego oraz Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga. Razem przebadano 715 uczniów, w tym 440 w Lubartowie i 275 w Lublinie.

Duży wpływ na postawę i poglądy człowieka wywiera środowisko, w jakim przebywa oraz ludzie, z którymi się spotyka. Szkoła, w której młody człowiek spędza większość swojego wolnego czasu, jest takim miejscem oddziaływującym i kształtującym. Niezbędnym wydaje się scharakteryzowanie tych placówek oświatowych i miast na terenie których się znajdują.

Lubartów jest położony nad rzeką Wieprz, w odległości 25 km na północ od Lublina. Liczy około 24 tys. mieszkańców. Został założony przez Piotra Firleja w 1543 roku. Do 1744 roku nazywał się Lewartów¹⁹. Dzięki kolejnemu właścicielowi Pawłowi Karolowi Sanguszcze w XVIII wieku miasto zaczyna podnosić się z upadku po „potopie” szwedzkim. Z Lewartowa uczynił on bowiem siedzibę swego rodu. Ważnym regionalnym ośrodkiem handlowym i rzemieślniczym zaczął się stawać dopiero w 1866, gdy stał się stolicą powiatu. Pierwsze zakłady przemysłowe zaczęły powstawać w dwudziestoleciu międzywojennym, a następnie po II wojnie światowej. Promocja kultury odbywa się poprzez Lubartowski Ośrodek Kultury i Młodzieżowy Dom Kultury. Ważne miejsce zajmuje również Muzeum Regionalne. Najważniejszą jednak pozycję, w szerzeniu kultury i nauki, zajmują szkoły podstawowe oraz szkoły średnie.

Pierwszą szkołą, w której przebadano maturzystów był Zespół Szkół nr 2 im. księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie. Historia jej powstania wiąże się z okresem powojennym²⁰. Rozpoczęto wówczas działania zmierzające do przywrócenia polskiego szkolnictwa, nie tylko w mieście, ale na całym terenie tzw. Polski Lubelskiej. Dla mieszkańców Lubartowa okres wojny i okupacji zakończył się 21 lipca 1944 r. Uchwałę w sprawie utworzenia średniej szkoły ogólnokształcącej podjęła Powiatowa Rada Narodowa w

¹⁹ Zob. *Lubelskie. Wielka księga miast i gmin*. Lublin 2000 s. 136-137.

²⁰ Zob. *O nas*. http://www.zs2.lubartow.pl/liceum/index.php?view=article&catid=21%3Ahistoria-szkosy&id=57%3Ahistoria-szkosy&option=com_content&Itemid=32 (dostęp 01.03.2009).

Lubartowie. Pierwszą jej siedzibą stał się budynek przy ulicy Legionów 7, odstąpiony przez Spółdzielnię Rolniczo-Hodowlaną. W pierwszym roku swojej działalności posiadała ona status placówki prywatnej.

W planie wychowawczym szkoły uwzględniono, jak najszybszą integrację społeczności uczniowskiej oraz kształtowanie jej poczucia jedności ze społeczeństwem. Promowano takie postawy, jak: pracowitość, obowiązkowość, zdyscyplinowanie. Nieodzownym stało się również przygotowanie uczniów do czynnego udziału w życiu publicznym oraz wykształcenie umiejętności pracy zespołowej. Dążono do odrodzenia na nowo idei humanitaryzmu. Cele te realizowano nie tylko w oparciu o zajęcia dydaktyczne, ale również poprzez działalność organizacji młodzieżowych i kół zainteresowań. Zaczęło funkcjonować koło PCK, harcerstwo i biblioteka szkolna. W latach następnych prężnie działały: teatr szkolny, kółko polonistyczne, Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne oraz Szkolny Klub Sportowy.

Od roku szkolnego 1960/1961 Liceum Ogólnokształcące rozpoczęło swoją działalność w nowym budynku szkolnym z internatem przy ulicy Chopina 6. Reforma szkolnictwa spowodowała istotne przeobrażenia w strukturze organizacyjnej szkoły. Stary typ kształcenia związany z 4-letnim liceum w 2002 r. został zastąpiony 3-letnim Liceum Ogólnokształcącym i zupełnie nowym 3-letnim Liceum Profilowanym. Przeobrażenia te pociągnęły za sobą zmianę dotychczasowej oferty edukacyjnej. W Liceum Ogólnokształcącym, oprócz tradycyjnych kierunków kształcenia związanych z klasami o rozszerzeniach: matematyczno-fizycznym, matematyczno-informatycznym, humanistycznym, biologiczno-chemicznym, pojawiły się klasy : europejska, kulturoznawcza i językowa. We wszystkich klasach nauczany jest język angielski. Drugim językiem obcym nowożytnym jest język niemiecki, francuski lub rosyjski. W klasie humanistycznej, biologiczno-chemicznej i językowej dodatkowym przedmiotem nauczania jest język łaciński²¹. Funkcjonuje również Policealna Szkoła Zawodowa o kierunku technik ekonomista. Obecnie w szkole istnieje 29 oddziałów. Religii uczy czterech katechetów: trzech księży i siostra zakonna²².

W 2007 r. maturę zdało 98,9% uczniów a powyżej 80% dostało się na studia. Szkoła posiada certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Szkoła z klasą Lego Cogito Ago”, „Nauczyciel z klasą”. Zajmuje wysoką pozycję w rankingu „Złota tarcza” i „Licealiada”. Liczne koła zainteresowań, różne ciekawe tradycje i zwyczaje szkolne zachęcają gimnazjalistów do kształcenia się w tej placówce. Dogodna zaś lokalizacja, umożliwia szybki dojazd do szkoły. Istnieje również możliwość korzystania z Bursy Szkolnej.

²¹ *Informacje ogólne*. <http://www.zs2.lubartow.pl/> (dostęp 03.03.2009).

²² Zob. Tamże.

Drugą szkołą, w której przeprowadzono badania jest powstałe niespełna 15 lat temu II Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Firleja²³. Szkoła zajmuje wraz ze Szkołą Podstawową nr 3 kompleks budynków przy ul. 1 Maja 66/74. Historycznym dniem był 1 września 1994 r., bowiem, po raz pierwszy zabrzmiał dzwonek dla uczniów klas pierwszych. Od tego dnia do 31 sierpnia 2004 r. była czteroletnią szkołą ponadpodstawową z klasami o profilach: ogólnym, matematyczno - informatycznym, matematyczno - fizycznym, biologiczno - chemicznym, humanistycznym. W wyniku reformy edukacji od 1 września 2002 r. została przekształcona w trzyletnią szkołę ponadgimnazjalną. Utworzone są klasy z rozszerzeniami programowymi z różnych przedmiotów.

Obecnie w 22 oddziałach uczy się ponad 500 uczniów. Klasy liczą po około 24 osoby. Połowa uczniów mieszka w Lubartowie, pozostali pochodzą z okolicznych miejscowości. Religii uczy dwóch księży i jedna pani katechetka.

Szkoła jest pozytywnie postrzegana przez całe społeczeństwo Lubartowa i okolic. Zarówno Kuratorium Oświaty w Lublinie jak i Komisja Oświaty Rady Miasta Lubartowa wysoko oceniła działalność tej placówki. W rankingu „Newsweek'a” z 2004 r. II LO zostało najwyższej sklasyfikowane ze wszystkich szkół powiatu lubartowskiego. A wg rankingu „Kuriera Lubelskiego” Liceum za rok szkolny 2006/2007 zajęło 15 miejsce wśród ponad 300 szkół.

Bardzo wysoki odsetek absolwentów podejmuje studia wyższe. Przyczyniają się do tego dobre warunki lokalowe, pracownie z niezbędnymi pomocami dydaktycznymi, sale komputerowe, lekcje języka obcego prowadzone w grupach. Szkoła promuje kulturę państw nauczanych języków oraz nawiązywanie kontaktów z uczniami innych państw. Prowadzone są zajęcia pozalekcyjne. Atutem szkoły jest hala sportowa i basen.

Prężną działalność tej placówki oświatowej na wielu płaszczyznach ukazuje wirtualna kronika szkoły²⁴. Działania te zauważane są nie tylko przez lokalną społeczność, ale również ogólnopolską i międzynarodową. Artykuły o osiągnięciach uczniów pojawiają się w prasie lokalnej, ogólnopolskiej i zagranicznej. O sukcesach uczniów świadczą przede wszystkim zdobywane przez nich nagrody w konkursach artystycznych i sportowych, oraz olimpiadach i konkursach przedmiotowych²⁵.

²³ Zob. *Z życia szkoły*. <http://www.lo2-lubartow.kom.pl/portal.php?lo2=szkola> Ogólne informacje (dostęp 03.03.2009).]

²⁴ Zob. *Kronika Wirtualna Szkoły*. http://lo2lubartow.pl/portal.php?lo2=z_zycia_szkoly&nomenu=1 (dostęp 03.03.2009).

²⁵ Zob. *Historia szkoły*. http://www.lo2-lubartow.kom.pl/portal.php?lo2=szkola&dzial=szkola_2 (dostęp 03.03.2009).

Najstarszą szkołą ponadgimnazjalną, której uczniowie ostatnich klas technikum podzielili się swoimi poglądami na temat małżeństwa jest Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej. Początek historii szkoły wiąże się z dniem 27 listopada 1927 roku, wtedy to postanowiono założyć w Lubartowie Szkołę Zawodową Doksztalającą²⁶. Organem prowadzącym została Macierz Szkolna, natomiast Magistrat Miasta Lubartowa miał subsydiować placówkę. Naukę zawodu uczniowie pobierali u mistrza, w szkole natomiast realizowano takie przedmioty jak: język polski, nauka o Polsce, religia, rachunki, fizyka przemysłowa, materiałoznawstwo łącznie z chemią, rysunek kreślarski i zawodowy. Nauka w szkole była bezpłatna. Działalność placówki zawsze związana była z potrzebami Lubartowa i regionu. Kształcono w takich zawodach jak: murarz, zdun, kowal, krawiec, szewc, kupiec, sklepowy i malarz budowlany.

Nazwa szkoły często ulegała zmianie: Miejska Szkoła Zawodowa Doksztalająca, Publiczna Szkoła Zawodowa Doksztalająca, Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa, dostosowując programy nauczania do potrzeb rynku prac. W roku 1950 otrzymała nazwę Zasadnicza Szkoła Metalowa, następnie Szkoła Rzemiosł Budowlanych i Zespół Szkół Zawodowych nr 1. W 1965 roku szkoła wprowadziła się do własnego, nowo wybudowanego budynku przy ulicy 1 Maja 82. Obiekt składał się z piętrowego budynku szkolnego z halą sportową, oraz internatu i warsztatów szkolnych. Z dniem 1 września 2000 roku Zespół Szkół nr 1 został przekształcony w zespół placówek pod nazwą Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie.

W Zespole prowadzi się kształcenie zawodowe uczniów w 42 oddziałach w następujących zawodach: w Technikum Zawodowym jako technik elektronik, budownictwa, mechanik, handlowiec, ekonomista. W Technikum Uzupełniającym i Technikum Uzupełniającym dla Dorosłych słuchacze otrzymują wykształcenie w zawodzie technika elektryka, budownictwa, mechanika i handlowca. Natomiast Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształci przyszłych elektromechaników, murarzy, technologów robót wykończeniowych w budownictwie, sprzedawców, mechaników pojazdów samochodowych, piekarzy oraz inne kierunki w oddziałach wielozawodowych²⁷. Religii uczą trzy panie katechetki i jeden ksiądz²⁸.

Drugim przebadanym środowiskiem, jest miasto wojewódzkie Lublin. Leży on na północnym krańcu Wyżyny Lubelskiej nad rzeką Bystrzycą. Jest największym miastem we

²⁶ *Historia*. http://www.rcez.lubartow.pl/readarticle.php?article_id=1 (dostęp 05.03.2009).

²⁷ *Dokumenty szkolne. Statut Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie*. <http://www.rcez.lubartow.pl/dokumenty/statut.pdf> (dostęp 05.03.2009).

²⁸ *Grono pedagogiczne*. http://www.rcez.lubartow.pl/viewpage.php?page_id=2 (dostępny 05.03.2009).

wschodniej i południowo-wschodniej Polsce, liczącym około 360 tys. mieszkańców²⁹. Najstarszy zapis źródłowy nazwy Lublin pochodzi z 1198 roku, choć miejskie początki Lublina sięgają XI wieku i wiążą się z osiedlem Czwartek. W czasie swojej bogatej historii był ważnym ośrodkiem handlowym i administracyjnym. Tutaj obradowały sejmy i sejmiki oraz swoją siedzibę miał Trybunał Koronny na Małopolskę. Stawał się ważnym miejscem kulturalno-oświatowym. Szybki rozwój nastąpił na przełomie XIX i XX stulecia. „Świadczy o tym choćby liczba mieszkańców: gdy w 1970 roku było ich niecałe 22 tys., to w 1913 roku – prawie 77 tys., w tym około 40% katolickiej ludności polskiej, blisko 50% wyznania mojżeszowego, a przeszło 8% prawosławnych”³⁰ oraz 2% wyznania ewangelickiego.

Na początku XX w. wraz z rozwojem przemysłu powstają ośrodki kulturalne; teatry, biblioteka publiczna, wydawano prasę. W 1918 roku założono Katolicki Uniwersytet Lubelski, w 1926 – jezuickie kolegium „Bobolanum”, a w 1930 roku – uczelnię talmudyczną.

Po wojnie światowej Lublin stał się centrum administracyjnym i ośrodkiem kulturalnooświatowym regionu. W mieście funkcjonuje 5 wyższych uczelni, wiele instytutów, muzeów, teatrów i towarzystw naukowych. Wiele zabytkowych obiektów mówi o bogatej historii tego miasta.

Jedną ze szkół lubelskich, gdzie zostały przeprowadzone badania jest II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego przy ul. Ogrodowej 16. Szkoła należy do placówek dydaktyczno-wychowawczych o długiej tradycji i bogatym dorobku. Założona została 10 września 1915 roku jako Wyższa 8-klasowa Szkoła Realna Zrzeszenia Nauczycieli im. Hetmana Jana Zamoyskiego, przez ks. Kazimierza Gostyńskiego i pięciu innych nauczycieli³¹. Chociaż sześciokrotnie zmieniała nazwę i strukturę organizacyjno-programową swoją działalność prowadzi nieprzerwanie.

Celem szkoły było zawsze, możliwie jak najlepiej kształcić i wychowywać swoją młodzież. Nawet w czasach okupacji niemieckiej Gimnazjum i Liceum im. Hetmana Jana Zamoyskiego kontynuowało swoją działalność. Początkowo jawnie, a po zamknięciu przez okupanta jako Ośrodek Tajnego Nauczania. „Trzeba koniecznie wspomnieć o tych bojownikach wywodzących się ze Szkoły, tj. uczniach i absolwentach, którzy walczyli i ginęli na frontach II wojny światowej, w oddziałach partyzanckich, ponieśli śmierć w obozach i egzekucjach. Wszyscy, w liczbie 103 łącznie z ks. dyr. Kazimierzem Gostyńskim zamęczonym

²⁹ Zob. *Lubelskie. Wielka księga miast i gmin*. Lublin 2000 s. 13 - 14.

³⁰ Tamże s. 13.

³¹ *Historia*. <http://www.2lo.lublin.pl/>.

w komorze gazowej w Dachau 6 maja 1942 r. i nauczycielką Gertrudą Hermanową, która zginęła w Powstaniu Warszawskim, stanowią piękny przykład miłości Ojczyzny”³².

Po wojnie Szkoła została odbudowana. Przeżywała i przeżywa rozwój ilościowy i jakościowy. Liczba jej absolwentów wynosi prawie 11000. Szkoła zaś może pochwalić się licznymi sukcesami w olimpiadach przedmiotowych: prawie siedmiuset uczestników eliminacji III stopnia, w tym ponad 190 laureatów olimpiad przedmiotowych. W 1996 r. II Liceum Ogólnokształcące zajęło szóste miejsce w krajowym rankingu szkół opracowanym przez Polski Komitet UNESCO, dotyczącym szkół, które odnoszą sukcesy w olimpiadach przedmiotowych. Za tak wybitne osiągnięcia Szkoła otrzymała dyplom z rąk Ministra Edukacji Narodowej, a w 2000 r. „Odznakę Honorową za Zasługi dla Oświaty”.

W ciągu 90 lat funkcjonowania, w szkole wytworzyła się specyficzna symbolika. Symbolami identyfikacji II Liceum Ogólnokształcącego są: błogosławiony ks. Kazimierz Gostyński, współzałożyciel i pierwszy dyrektor Szkoły, patron hetman Jan Zamoyski, oraz sztandar i hymn.

W szkole obecnie jest 25 oddziałów o profilach: matematycznym, biologiczno-chemicznym, humanistycznym, matematyczno-geograficznym, informatycznym, lingwistycznym, artystycznym, angielskim, matematyczno-fizycznym³³. Zajęcia z katechezy prowadzi trzech katechetów³⁴.

Drugą szkołą, której maturzyści podzielili się swoimi poglądami na temat małżeństwa jest Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga. Powstał on z połączenia istniejących od ponad 60 lat placówek - Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego i Zespołu Szkół Chemicznych. Szkoły te funkcjonowały dotąd obok siebie, w tym samym budynku przy Al. Racławickich 7. W skład zespołu wchodzi: Technikum Chemiczne, Technikum Przemysłu Spożywczego, XII Liceum Ogólnokształcące, VI Liceum Profilowane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 10, Szkoła Policealna Nr 4 i Technikum Uzupełniające nr 4³⁵.

Razem jest 48 oddziałów. Religii uczą trzy katechetki³⁶. Młodzież kształci się w zawodach cukiernika, piekarza, technika: cukiernika, chemika, analizy, przetwórstwa mięsa

³² Tamże.

³³ *Wychowawcy - rok szkolny 2008/2009.* http://www.2lo.lublin.pl/new_www/index.php?option=com_content&task=view&id=340&Itemid=249 (dostęp 08.03.2009).

³⁴ *Nauczyciele.* http://www.2lo.lublin.pl/new_www/index.php?option=com_contact&catid=1&Itemid=246 (dostęp 08.03.2009).

³⁵ *Statut Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga w Lublinie.* <http://www.kleeberg.lublin.pl/dokumenty/statut.htm> (dostęp 09.03.2009).

³⁶ *O szkole.* <http://www.kleeberg.lublin.pl/index.php?dzial=oszkole> (dostęp 09.03.2009).

oraz liceach o profilu: socjalnym, biologiczno-geograficznym, biologiczno-chemicznym, polonistyczno-historycznym, matematyczno-informatycznym i innych³⁷.

W roku szkolnym 2007/2008 uczniowie tej szkoły odnieśli szereg sukcesów na turniejach o zasięgu ogólnopolskim. Na XI Ogólnopolskim Turnieju Piekarskim zajęli I, V i VIII miejsce. We Wrocławiu na XIII Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik uczennica zajęła III miejsce. Ponadto uczniowie zostali finalistami na Olimpiadzie Wiedzy o żywności i w Turnieju Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie³⁸.

Badania wśród maturzystów szkół lubartowskich miały miejsce pod koniec pierwszego semestru w roku szkolnym 2007/2008. W szkołach lubelskich takie badania przeprowadzono na początku II semestru tego samego roku szkolnego. Przeprowadzanie ankiet rozpoczęło po wcześniejszym uzgodnieniu z Dyrekcją szkół. W większości klas badania były przeprowadzone przy współpracy z katechetami na lekcji religii.

Przed rozpoczęciem badań podawano cel badań oraz sposób wypełniania kwestionariusza. W formie pisemnej taka informacja znajdowała się na początku i była następującej treści: „Wśród młodych ludzi stających u progu dorosłości dużo dyskutuje się o małżeństwie i rodzinie. Chcąc poznać Wasze poglądy na ten temat, zwracamy się z prośbą o wypełnienie niniejszej ankiety. Jest ona anonimowa i dlatego, nie należy jej podpisywać. Będzie służyć wyłącznie do celów naukowych. Nie ma dobrych ani złych odpowiedzi, natomiast zależy nam na Waszych przemyślanych i szczerych odpowiedziach. Dziękujemy za wypełnienie ankiety”. Po pytaniach, w których istniały możliwości wyboru w nawiasie znajdowała się informacja: „Właściwe podkreśl i uzasadnij”. Na końcu znajdowało się podziękowanie za wypełnienie. Uczniowie anonimowo odpowiadali na postawione pytania, zakreślając odpowiednie punkty. Wielu z nich udzielało również uzasadnień, niektórzy nawet na wszystkie pytania.

Do dalszych opracowań zakwalifikowano 680 kwestionariuszy. Pominiętych zostało 35 ze względu na bardzo małą liczbę zakreślonych odpowiedzi, a równocześnie brak uzasadnień oraz identyfikacji.

Oceny kwestionariusza-ankiety, za pomocą którego byli badani, dokonało 604 maturzystów, co daje 89,9% zakwalifikowanych do dalszej pracy ankiet. 86 uczniów nie miało uwag do zadawanych pytań i odpowiadało krótko: „brak” (Dz 408), „trudno powiedzieć” (Ch 199), „normalna bez rewelacji”. Często pojawiało się stwierdzenie, że „ankieta to ankieta” (Ch 252) lub „Nie mam zdania” (Dz 437). Jeden z maturzystów, który uzasadnił większość swoich

³⁷ *Wychowawcy*. <http://www.kleeberg.lublin.pl/index.php?dzial=wychowawcy> (dostęp 09.03.2009).

³⁸ *Osiągnięcia*. <http://www.kleeberg.lublin.pl/index.php?dzial=konkurs> (dostęp 09.03.2009).

odpowiedzi napisał: „Nie jestem kompetentny wyrazić się na jej temat” (Ch 223). Pozytywnie wypowiedziało się 270 ankietowanych (39,7%), porównywalnie w Lubartowie (40,0%) i w Lublinie (39,2%). Maturzystów, którym badanie ogólnie się podobało, ale mieli pewne uwagi co do sposobu przeprowadzania i formy ankiety było 146, czyli 21,5%. Wypowiedzi negatywnych było 104 (15,3%). Porównując badane miasta należy stwierdzić, że bardziej negatywnie nastawieni i mieli więcej zastrzeżeń do przeprowadzanych badań uczniowie z Lublina (18,3%) niż z Lubartowa (13,4%). Całościowe wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Ocena badań ze względu na miasto.

Pytanie 30. Co sądzisz o tej ankiecie?	Miasto				Razem	
	Lubartów		Lublin		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	53	12,7%	21	8,0%	74	10,9%
Bez uwag	53	12,7%	33	12,5%	86	12,6%
Wypowiedzi pozytywne	167	40,0%	103	39,2%	270	39,7%
Wypowiedzi pozytywno-negatywne	88	21,1%	58	22,1%	146	21,5%
Wypowiedzi negatywne	56	13,4%	48	18,3%	104	15,3%
Razem	417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Bardziej pozytywnie nastawieni do tego typu badań były dziewczyny (42,9%) niż chłopcy (34,4%). Jedna piąta chłopców (20,2%) wypowiadała się o ankietach negatywnie.

Tabela 2. Ocena badań ze względu na płeć.

Pytanie 30 Co sądzisz o tej ankiecie?	Płeć				Razem	
	dziewczyna		chłopiec		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	45	10,5%	29	11,5%	74	10,9%
Bez uwag	58	13,6%	28	11,1%	86	12,6%
Wypowiedzi pozytywne	183	42,9%	87	34,4%	270	39,7%
Wypowiedzi pozytywno-negatywne	88	20,6%	58	22,9%	146	21,5%
Wypowiedzi negatywne	53	12,4%	51	20,2%	104	15,3%
Razem	427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Porównując jeszcze ilość wypowiedzi pozytywnych w liceum i w technikum, bardziej otwarci okazali się uczniowie klas IV technikum. 45% badanych pozytywnie oceniło ankietę, z liceum tylko 38,3% (tabela 3). Jeżeli przyjrzymy się bliżej udzielanym odpowiedziom pozytywno-negatywnym, to można dojść do wniosku, że również i ci uczniowie zauważają potrzebę poruszania problematyki małżeństwa. Uważają ją za ciekawą i interesującą, ale przy niektórych pytaniach pojawił się jednak problem z uzasadnieniem odpowiedzi. Jest „absolutnie dobra, lecz za długa, powinna być bez uzasadnień” (Ch 210). Niektórzy uważali ją za

pożyteczną, ale nie wierzyli, że może coś zmienić: „Nie pomoże w poprawie programu nauczania na lekcjach religii, a prawdopodobnie to miała na celu” (Ch 203); „bardzo dobra, ale co to da?” (Ch 112). „Nie wydaje mi się by wpłynęła na moje przekonania, czy zmusiła do refleksji”. Kilku uczniów nie uważało się za właściwego odbiorcę, ponieważ „powinna być przeprowadzona wśród osób, które są już małżonkami” (Dz 435). Inna dziewczyna zaś stwierdza: „Ankieta jest dobra, ale nie dla mnie, ponieważ nie myślę o małżeństwie w najbliższym czasie, a życie jest życiem” (Dz 625). Jednym z postulatów wysuwanych przez wypełniających był, brak czasu, na spokojne przeczytanie i zastanowienie się przed wypełnieniem. Pisali, że „jest spoko, oby takich więcej tylko na jeden temat. I powinna być do domu, wtedy jest więcej czasu na rozmyślania” (Ch 107).

Tabela 3. Ocena badań ze względu na typ szkoły.

Co sądzisz o tej ankiecie?	Typ szkoły				Razem	
	Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	56	10,2%	18	13,6%	74	10,9%
Bez uwag	74	13,5%	12	9,1%	86	12,6%
Wypowiedzi pozytywne	210	38,3%	60	45,5%	270	39,7%
Wypowiedzi pozytywno-negatywne	121	22,1%	25	18,9%	146	21,5%
Wypowiedzi negatywne	87	15,9%	17	12,9%	104	15,3%
Razem	548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Zanim zostaną podane przykłady wypowiedzi negatywnych i pozytywnych, zobaczymy, jak wypowiadali się maturzyści określający się jako głęboko wierzący, wierzący, niezdecydowani, obojętni i niewierzący (tabela 4). Wśród głęboko wierzących ponad połowa (52,8%) pozytywnie wypowiedziała się o ankiecie, wierzący- 42,8%, niezdecydowani tylko 28,8%, obojętni- 26,9% i niewierzący 27,7%. Zarówno głęboko wierzący jak i niewierzący wszyscy ocenili ankietę, nie było brakujących odpowiedzi. Jednak aż 55,6% niewierzących negatywnie wypowiedziała się na temat. Jednym z zarzutów było, że „jest całkowicie pro katolicka, nie bierze pod uwagę ludzi wyznających inną wiarę, albo po prostu niekatolików podległych Kościołowi” (Ch 17). Dziewczyna zaś, która również określiła się jako niewierząca, zarzucała tendencyjność pytań. Ankietę określiła jako „pusta” a pytania „dziwne, zmuszające do wiary w Boga” (Dz 420). Chłopiec, który określił się jako niezdecydowany uznał ankietę za zbyt katolicką, jednostronną i podporządkowaną myśleniu pewnej grupy osób (Ch 18). Nawet określający się jako wierzący stwierdził, że jest „nawet, nawet, szkoda, że pisana pod «Kościół» i wymusza odpowiedzi zgodne z naukami Kościoła” (Ch 164).

Tabela 4. Ocena badań według stosunku do wiary.

Co sądzisz o tej ankiecie?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
brak odpowiedzi	-	-	-	-	52	11,6%	19	14,4%	3	11,5%	-	-	74	10,9%
Bez uwag	-	-	6	11,3%	49	10,9%	26	19,7%	5	19,2%	-	-	86	12,6%
Wypowiedzi pozytywne	-	-	28	52,8%	192	42,8%	38	28,8%	7	26,9%	5	27,8%	270	39,7%
Wypowiedzi negatywno-pozytywne	2	100,0%	12	22,6%	101	22,5%	21	15,9%	7	26,9%	3	16,7%	146	21,5%
Wypowiedzi negatywne	-	-	7	13,2%	55	12,2%	28	21,2%	4	15,4%	10	55,6%	104	15,3%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Spośród 104 maturzystów, byli tacy, którzy wypowiadali się negatywnie, jednocześnie wysuwając propozycje zmian. Najczęściej pisali, że jest za długa, za szczegółowa, nie da się uzasadnić wszystkich odpowiedzi, są mało precyzyjne, niejasne i źle sformułowane pytania oraz zbyt osobiste. „Jest to najdłuższa i najtrudniejsza ankieta, jaką wypełniałem. Nie podobało mi się w niej to, że wszystko trzeba było uzasadniać” (Ch 62). Inni uzasadniali, że stracili „masę swojego cennego czasu” (Ch 155), żeby dokładnie ją wypełnić, dlatego „ankieta powinna być krótka i zwięzła”, a w tej, „nad niektórymi pytaniami, trzeba się za dużo zastanawiać” (Dz 604). Jeden z maturzystów stwierdził, że „ta ankieta jest słabo przygotowana i trudno udzielać krótkich odpowiedzi na pytania w niej zawarte” (Ch 242). Zarzucono również jej nieoryginalność: „Idiotyczne pytania, ciekawe, jak mogą prowadzić do wyciągnięcia konstruktywnych wniosków. Wygląda na w całości ściągniętą z Internetu, zero wkładu własnego w jej przygotowanie. Poza tym stanowczo za długa i pytania prawie takie same, nieprecyzyjne odpowiedzi” (Dz 516). Wielu uczniów nie widziało sensu jej przeprowadzania, ponieważ: „każdy i tak zrobi co chce i tak jak Bóg przewiduje” (Ch 141), „i tak nie pokaże prawdy” (Ch 220), „każdy kto osobiście nie zawarł małżeństwa nie może odpowiedzieć na większość pytań” (Ch 147). Jednak, „aby była wiarygodna, powinno się zadać pytanie, czy ktoś pochodzi z rodziny rozbitej, czy nie, czy jest jedynakiem, czy ma rodzeństwo, ponieważ to wpływa na odpowiedzi i zmienia postać rzeczy” (Dz 290). Było również kilka wypowiedzi nie wnoszących żadnych propozycji, a stwierdzających, że ankieta jest żalosna, beznadziejna, a przeprowadzanie jej jest głupotą.

Optymizmem napawa jednak fakt, że dla 270 młodych ludzi dzielenie się poglądami na temat małżeństwa jest potrzebne a nawet konieczne. Kilka osób uważa, że „powinno więcej odbywać się takich ankiet” (Ch 117). „Jest to dobry pomysł i inicjatywa, o ile się z niej nie

zażartuje. Pomaga to, określić społeczeństwo w co wierzy, co ma za ideały, co stawia na pierwszym miejscu. Popieram!” (Ch 214). Jeden z chłopców używając ciekawego porównania określił ją jako „swoisty Kwiat na pustyni polskich ankiet! Warto było wypełnić i przemyśleć pytania” (Ch 202).

Wśród krótkich, pozytywnych wypowiedzi najczęściej występowały określenia, że jest interesująca, wnikliwa, pouczająca, na miejscu, ciekawa, refleksyjna, dającą do myślenia, bardzo fajna, po prostu „jest ok.” (Ch 102). I tutaj pojawiały się wypowiedzi, że pytania były trudne, ale „dość zrozumiałe dla odbiorcy” (Ch 256). Ponadto, „poruszają wiele ważnych tematów” (Ch 255) „zmuszają do wglębnienia w siebie i swoje pragnienia” (Dz 591). Są to „bardzo osobiste pytania, ale wszystkie dobrze sformułowane” (Dz 467). Wielu młodych dostrzegło włożony wysiłek przygotowującego ankietę i to, że „wymagała ona dużo pracy, więc z wielkim szacunkiem ją wypełniam” (Ch 239). Wypełniali ankietę wierząc w jej sens przeprowadzania: „Mam nadzieję, że moje odpowiedzi przydadzą się komuś” (Ch 237), „Pomogą panu w napisaniu pracy i życzę powodzenia” (Ch 84). Niektórzy chcieliby również poznać wyniki tej pracy: „Chciałabym zobaczyć wyniki tej ankiety, bo poruszała takie ważne i interesujące zagadnienia” (Dz 303).

Jedna z maturzystek uważa, że „ankieta taka, to dobry pomysł. Nie ze względów naukowych, ale każdy ma możliwość zastanowienia się, jaką zajmuje postawę na omawiane tu tematy” (Dz 573). Maturzysta, który określił się jako głęboko wierzący, dostrzegający kryzys małżeństwa katolickiego w obecnym czasie napisał: „Jedynymi pytaniami, których zabrakło, były te, o metody antykoncepcji oraz problemu zapłodnienia in-vitro. Wyniki takiej ankiety pokazałyby, jak niewielka jest świadomość tych problemów wśród młodzieży, która nie jest dostatecznie wyedukowana w tych polach. Faktem jest bowiem, że znaczna część młodzieży nie ma bladego pojęcia o zagrożeniach tych działań oraz o stopniu zakłamania środków masowego przekazu tających złe skutki tych procedurów” (Ch 222).

Większość wypowiedzi wskazywała, że ankieta dotyczy bardzo ważnej sfery życia, „jednej z najczęściej wybieranych dróg życiowych – małżeństwa” (Dz 258). Pisali: „Wydaje mi się, że zawarła wszystko, co najważniejsze, co dotyczy małżeństwa i życia w nim” (Dz 392). „Pozwoliła mi, dostrzec, czego oczekuję od małżonka i jaką rolę w moim życiu zajmie Bóg” (Dz 284).

Z wypowiedzi maturzystów wynika, że ankieta pełniła funkcję dydaktyczną. Dzięki niej „Bardzo wiele mogłam się nauczyć, a także doksztalić. Mogłam opisać, co w moim sercu się znajduje” (Dz 594) - pisze jedna z dziewczyn. Inna zaś wyznaje: „Pomogła mi w zrozumieniu niektórych spraw, które były dla mnie trudne” (Dz 601). Na zawarte w niej pytania „Każdy z

nas powinien znać odpowiedź, zanim podejmie krok związany z zawarciem małżeństwa” (Dz 654). Pomogła, również, odkryć prawdy nie dostrzegane w codziennym życiu: „Dowiedziałam się, że to rodzice nauczyli mnie kochać i być kochanym” (Dz 665).

Dostrzegano również odpowiedni czas jej przeprowadzania: „Ludzie młodzi powinni się zastanawiać wcześniej nad małżeństwem, czy jest ważne, czy nie. Ważne, by Kościół przygotowywał do życia małżeńskiego” (Dz 367). Chociaż, niekoniecznie, mają znać wszystkie odpowiedzi: „Wydaje mi się, że może ona wiele powiedzieć o stosunku młodych ludzi do małżeństwa, lecz np. Ja nie jestem jeszcze pewien wszystkich moich odpowiedzi i uważam, że jednak jeszcze potrzebuję trochę czasu, aby w pełni wyklarować mój stosunek do małżeństwa” (Ch 30).

U niektórych wywołała głębokie refleksje nad swoim życiem, niejako rachunek sumienia. „Może się wydawać, że jest niepotrzebna. Ale pozwala zrozumieć swoje uczucia, swoją wiarę i grzechy popełnione wobec Boga. Dziękuję za tę ankietę” (Dz 367). „Trzeba przyznać się przed samym sobą do pewnych słabości, nie wiem czy mnie na nie stać. Nie na kłamstwo, ale czy to cała prawda? Daje do myślenia, ale po napisaniu jej” (Dz 341).

Ankieta pomogła „Zastanowić się nad sprawami, na które w życiu nie mamy czasu” (Dz 305), jak również „Przemyśleć pewne rzeczy, których czasem nie bierzemy pod uwagę” (Dz 364). Utwierdziła w przekonaniu, że małżeństwo to „trudna decyzja” (Dz 570). Zaś problemami, które ukazuje, „powinien się ktoś zająć, by aktualne poglądy zmieniły się i nie były pesymistyczne” (Dz 633).

Na zakończenie omawiania oceny przeprowadzonego badania przez maturzystów przytaczam jeszcze jedną wypowiedź- świadectwo dziewczyny: „Ankieta daje dużo do myślenia, jeśli nie dostałabym tej ankiety, to nie myślałabym o takich sprawach. Według mnie powinno być dużo rozmów na takie tematy z młodzieżą. Rodzice, nie zawsze, przekazują nam dobre informacje. Chciałabym porozmawiać z kimś na takie tematy, ale nie w domu i nie w szkole. Najlepiej z obcą, dorosłą osobą” (Dz 674).

Pomimo wielu negatywnych wypowiedzi o przeprowadzonych badaniach (15,3%), istnieje dużo większa grupa młodych ludzi dostrzegająca sens i potrzebę mówienia o małżeństwie. Postrzegają oni małżeństwo jako ważną drogę życia, nad którą trzeba się zastanowić. Aby mogli odkryć sakramentalność związku, potrzebują odpowiedniego przekazu i rozmów z innymi ludźmi.

2.3 Charakterystyka badanych maturzystów

Aby dobrze zrozumieć drugiego człowieka, trzeba najpierw go dobrze poznać. Każdy z nas jest inny, dlatego też, do końca, nie można zbadać indywidualnej postawy człowieka. Jednak w etapach ludzkiego życia ludzkie zachowania są podobne, co pozwala na całościowe spojrzenie na życie jednostki w poszczególnych okresach rozwoju. Dlatego też, aby lepiej zrozumieć odpowiedzi badanych maturzystów, przyjrzyjmy się ogólnej charakterystyce młodzieży.

Wiek dorastania, w którym dokonują się istotne zmiany w rozwoju młodego człowieka, jest dość długim okresem rozwojowym. Wielu filozofów, psychologów, pedagogów, ten okres rozwojowy nazywało jako: „drugie narodziny”, „okres burz i naporów”, „odkrycie jaźni”, „kryzys wieku młodzieńczego”³⁹. Takie określenia miały podkreślić dramatyczny przebieg tego okresu.

Zakładając wcześniejsze dojrzewanie u dziewcząt niż u chłopców najczęściej przyjmuje się następujący podział: wiek 10 –12 lat – preadolescencja; 12-16 lat – wczesna adolescencja i od 17 do 21 lat późna adolescencja. Jednak taki podział nie może mieć uniwersalnego znaczenia, ponieważ nie uwzględnia wszystkich różnicowań kulturowych, a czas trwania i trudności z nim związane, zależne są od wielu czynników społecznych⁴⁰. Według I. Obuchowskiej okres ten można podzielić na dwie fazy, które w przybliżeniu oddziela 16 rok życia⁴¹. W pierwszej fazie, bardziej biologicznej dorastająca młodzież, charakteryzuje się ogólnym niezrównoważeniem. Gdy procesy biologiczne w pewien sposób się ustabilizują, znaczącą rolę w człowieku odgrywa intelekt. W drugiej fazie zaczyna się poszukiwanie wyjścia z chaosu przeżyć i doznań. Dorastający, stopniowo porządkują swoje życie i dostosowują do nowych wymagań. Próbuje znaleźć swoje miejsce w świecie dorosłych.

Dorastający chłopcy i dziewczęta wraz z osiągnięciem dojrzałości biologicznej człowieka dorosłego, pragną osiągnąć jego status społeczny⁴². Jednak wraz z rozwojem cywilizacji przesuwają się moment, kiedy jednostka uważana jest przez społeczeństwo za dojrzałą. Czynniki powodującymi takie przesunięcie są:

- bardziej skomplikowana i złożona sytuacja człowieka dorosłego
- przedłużenie życia ludzkiego

³⁹ Zob. R. Murawski. *Problematyka wieku dorastania*. W: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*. Red. R. Murawski. Warszawa 1989 s. 10 – 11.

⁴⁰ Por. Tamże s. 16.

⁴¹ Zob. I. Obuchowska. *Okres dorastania*. Warszawa 1983 s. 8 –15.

⁴² Por. R. Murawski. *Problematyka wieku dorastania* s. 18.

- charakter i czas pobieranej nauki
- sytuacja ekonomiczna współczesnych społeczeństw, gdzie praca produkcyjna dorastającej młodzieży nie jest konieczna dla społeczeństwa⁴³.

Pozwala to na uzyskanie wyższego poziomu społecznego i zawodowego, ale również powoduje i negatywne skutki, powodując kryzysy wieku dorastania.

W tym trudnym okresie życia człowieka, przechodzi on, od stanu dziecka przeobrażając się w osobę dorosłą. Całe to stadium rozwojowe można nazwać stawanie się dorosłym. Dojrzewanie młodych ludzi odbywa się w wielu kierunkach. Następuje przechodzenie „od funkcji nieodróżnionych do odróżnionych, od myślenia konkretnego do abstrakcyjnego, od analizy do coraz doskonalszej syntezy, od zabawy do poważnej pracy, od egocentryzmu do altruizmu, od reakcji spontanicznej do refleksyjnej, od percepcji silnie emocjonalnych do bardziej intelektualnych, od postawy bardziej ekstrawertywnej do bardziej introwertywnej, od działania zależnego do niezależnego, od aktywności egocentrycznej do społecznej”⁴⁴.

Rozważając sytuację od strony religijnej, w wieku od około 12 do 16-17 lat trwa kształtowanie się religijności autonomicznej. W okresie tym występuje poczucie zagubienia i dezorientacji we własnych przeżyciach. Krytyce poddawane są treści religijne i zachodzą gwałtowne procesy w życiu duchowym. Problemy egzystencjalne młodzieży sprawiają, iż staje się ona bardziej podatna na wsłuchiwanie się w odpowiedź dawaną przez Boga. Odkrywanie własnego ja, wzmacnianie relacji koleżeńskich, przyjaźnie, a także pierwsza miłość, otwierają młodego człowieka na pogłębienie osobistego kontaktu z Bogiem. Bóg zaczyna być pojmowany jako Stwórca, Ojciec i Pan. Własny pogląd religijny zaczyna się coraz wyraźniej kształtować, a praktyki stają się coraz bardziej świadome i dobrowolne⁴⁵. Religijność staje się coraz bardziej autonomiczna.

Młodzież doskonale wychwytuje rozbieżności występujące w życiu dorosłych, między tym co mówią, a tym co czynią. Szczególnie cecha wiarygodności ważna jest w sprawach religijnych i moralnych. Pozory zaangażowania religijnego i obłuda w postępowaniu moralnym obniżają autorytet wychowawczy i podważają wartość człowieka. Dorastający przez to, tracą zaufanie do dorosłych, na których mogli polegać. Dlatego też, modlitwa młodego człowieka w okresie dojrzewania jest osobistą rozmową z Bogiem. Szuka on kontaktu z Bogiem,

⁴³ Por. Tamże.

⁴⁴ S. Kulpaczyński. *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*. Lublin 1989 s. 154

⁴⁵ Por. Tamże s. 155.

powierzaniem Mu siebie ze wszystkimi wątpliwościami tego czasu. Wyraża uczucia radości, wdzięczności, tęsknoty, ufności lub żalu.

Od około 18 do 25 roku życia rozpoczyna się okres kształtowania religijności autentycznej. „Autentyzm religijny powoduje, że religia staje się źródłem sensu i podstawą dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i społecznej”⁴⁶. Cechą właściwą tego okresu jest młodzięczy idealizm, to znaczy tworzenie myślowych konstrukcji teoretycznych bez uwzględnienia uwarunkowań rzeczywistości. Autentyczna religijność może sprzyjać właściwemu znajdowaniu swego miejsca i roli w świecie. Często występuje pragnienie i tęsknota za absolutem, równocześnie pojawiają się konflikty religijne o charakterze intelektualnym, motywacyjnym lub uczuciowym. Nie rozwiązane lub rozwiązania niewłaściwe, mogą prowadzić do poważnych zaburzeń lub nawet do ateizmu. Pomyślnie rozwiązania kształtują autentyczną religijność.

W swoim pojęciu Boga młodzież podkreśla Jego pomoc i pouczanie. Jezus Chrystus jest dla młodzieży natomiast Kimś „moim i dla mnie”⁴⁷. Młody człowiek odkrywa wtedy zazwyczaj głębię modlitwy, przechodząc proces rozwoju od modlitwy dziecinnej, infantylnej, do modlitwy dojrzałej. Modlitwy nie traktują jako magicznej formuły dla uzyskania realizacji własnych celów, ale starają się stawiać przed Bogiem z ufnym sercem.

Trudności wychowawcze, które stwarzają młodzi, wynikają z przeżywanych przez nich problemów, z którymi nie zawsze potrafią sobie poradzić i sensownie rozwiązać. Jan Paweł II, który często spotykał się z młodzieżą, mówił do nich, żartował, był poważny oraz wymagał, a oni go słuchali. W jednym z przemówień dokonał ich charakterystyki i powiedział:

- „Jest to młodzież krytyczna, która, osiągnąwszy wyższy poziom rozwoju kulturalnego, jest dzięki temu bardziej myśląca, zdolna do refleksji, osądu;
- Jest to młodzież wymagająca, która jeśli nawet przesadza i ulega osobistemu egoizmowi, to chce uczciwości, prawdy, sprawiedliwości konsekwencji w życiu;
- Jest to młodzież cierpiąca z powodu uderzających w nią sprzeczności między ideologiami, z powodu dokonującej się na jej oczach dewaluacji ideałów;
- Jest to młodzież pytająca, która chce rozumieć wydarzenia, która szuka sensu własnego życia i znaczenia historii ludzkiej i całego świata, która potrzebuje pewności, i jasności na temat własnego przeznaczenia i postępowania;

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Por. C. Walesa. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych etapów jego ontogenezy*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 150.

- Jest to młodzież potrzebująca prawdy, ideałów, dla których warto żyć, odpowiedzialności, piękności moralnej, niewinności, radości”⁴⁸.

Jest to próba streszczenia, ukazanie wnętrza młodego człowieka jego niespokojnej, poszukującej prawdy duszy.

Młodzież z klas maturalnych objęta badaniem, to chłopcy i dziewczęta z liceum i technikum. W czasie przeprowadzania ankiet mieli 18-19 lat, a więc można ich zaliczyć do okresu późnej adolescencji. Biorąc zaś pod uwagę stronę religijną człowieka, znajdowali się na przełomie przechodzenia z religijności autonomicznej do autentycznej. Jak wykazywały opinie na temat „co sadzisz o ankiecie?” wielu z nich ma już ukształtowany pogląd na małżeństwo, chociaż niektórzy stwierdzali, że ten problem jeszcze ich nie dotyczy.

Spośród 680 maturzystów przebadanych 417 kształciło się w Lubartowie a 263 w Lublinie. Dziewcząt było razem 427 (243 w Lubartowie i 184 w Lublinie) co stanowi 62,8% badanych, chłopców zaś 253 (174 w Lubartowie i 79 w Lublinie) co stanowi 37,2% badanych (tabela 5).

Tabela 5. Liczba, płeć, miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Płeć	dziewczyna	243	58,3%	184	70,0%	427	62,8%
	chłopiec	174	41,7%	79	30,0%	253	37,2%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Liczba przebadanych maturzystów z liceum wynosi 351 w Lubartowie i 197 w Lublinie, co razem daje 548 czyli 80,6% wszystkich przebadanych. W technikum zaś przebadano 132 uczniów, po 66 w każdym mieście, co stanowi 19,4% respondentów.

Tabela 6. Liczba, typ szkoły, miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Typ szkoły	Liceum Ogólnokształcące	351	84,2%	197	74,9%	548	80,6%
	Technikum	66	15,8%	66	25,1%	132	19,4%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

⁴⁸ D. Alimenti, A. Michelini. *Wy jesteście moją nadzieją. Fragmenty przemówień Jana Pawła II do młodzieży 1978 – 1985*. Warszawa 1987 s. 162.

W liceach, zdecydowaną, większość respondentów, stanowią dziewczęta 66,4% (364 osoby). Przebadano 184 chłopców co stanowi 33,6%. W technikum nieznacznie przeważają chłopcy, których było 69 (52,3%), dziewcząt niewiele mniej 63 (47,7%).

Tabela 7. Liczba, typ szkoły, płeć.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Płeć	dziewczyna	364	66,4%	63	47,7%	427	62,8%
	chłopiec	184	33,6%	69	52,3%	253	37,2%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Rozpatrując sytuację, czy wykształcenie rodziców, ma wpływ na wybór szkoły przez ich dzieci należy stwierdzić, że do szkół średnich uczęszczają dzieci, których rodzice posiadają wykształcenie począwszy od podstawowego po wyższe. Najpierw przyjrzymy się dokładniej wykształceniu matki, a następnie wykształceniu ojca.

Najwięcej maturzystów wybrało szkołę średnią, których matka posiada wykształcenie średnie 307 co stanowi 45,1% badanych. Rozpatrując płeć, występuje niewielka różnica. Dziewcząt było 201 (47,1%), zaś chłopców 106 (41,9%). U 27,8% respondentów (189 osób) wykształcenie matki było wyższe. Uczniów, których matka ma wykształcenie zasadnicze było 124 (18,2%), zaś wykształcenie podstawowe 31 co stanowi 4,6% badanych. 29 maturzystów (4,3%) nie udzieliło odpowiedzi.

Tabela 8. Płeć, wykształcenie matki.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Wykształcenie matki	brak odpowiedzi	19	4,4%	10	4,0%	29	4,3%
	podstawowe	20	4,7%	11	4,3%	31	4,6%
	zasadnicze	81	19,0%	43	17,0%	124	18,2%
	średnie	201	47,1%	106	41,9%	307	45,1%
	wyższe	106	24,8%	83	32,8%	189	27,8%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Również badanych maturzystów, których ojciec posiada wykształcenie średnie jest najwięcej i wynosi 37,9% (258 osób), ale jest mniej o 7% w stosunku do wykształcenia średniego matki. Mniej jest, także, ojców z wykształceniem wyższym – 145 (21,3%). Maturzystów, których ojciec posiada wykształcenie zasadnicze było 201 co stanowi 29,6%.

Tabela 9. Płeć, wykształcenie ojca.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Wykształcenie ojca	brak odpowiedzi	27	6,3%	12	4,7%	39	5,7%
	podstawowe	22	5,2%	15	5,9%	37	5,4%
	zasadnicze	133	31,1%	68	26,9%	201	29,6%
	średnie	165	38,6%	93	36,8%	258	37,9%
	wyższe	80	18,7%	65	25,7%	145	21,3%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Tabela 10 na temat wykształcenia matki i ojca ukazuje zestawienie w stosunku do obojga rodziców. Warto zauważyć, że u 110 respondentów i matka i ojciec posiadają wykształcenie wyższe. Znajdują się również uczniowie, których obojga rodzice posiada wykształcenie podstawowe, i jest ich 12.

Tabela 10. Wykształcenie matki i ojca.

		Wykształcenie ojca										Razem	
		brak odpowiedzi		podstawowe		zasadnicze		średnie		wyższe		N	Procent
		N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Wykształcenie matki	brak odpowiedzi	29	74,4%	-	-	-	-	-	-	-	-	29	4,3%
	podstawowe	-	-	12	32,4%	13	6,5%	4	1,6%	2	1,4%	31	4,6%
	zasadnicze	3	7,7%	7	18,9%	93	46,3%	18	7,0%	3	2,1%	124	18,2%
	średnie	3	7,7%	14	37,8%	76	37,8%	184	71,3%	30	20,7%	307	45,1%
	wyższe	4	10,3%	4	10,8%	19	9,5%	52	20,2%	110	75,9%	189	27,8%
Razem		39	100,0%	37	100,0%	201	100,0%	258	100,0%	145	100,0%	680	100,0%

Uczniów, których rodzice posiadają wykształcenie wyższe zdecydowanie więcej było w Lublinie niż w Lubartowie. Z wykształceniem wyższym matki 35,7% w Lublinie a 22,8% w Lubartowie, zaś z wykształceniem wyższym ojca 30,4% w Lublinie przy 15,6% w Lubartowie. Wykształcenie zasadnicze rodziców przeważało w Lubartowie. Prawie na takim samym poziomie pozostawało wykształcenie średnie i podstawowe. Różnica wynosiła od 0,2% do 5%. Dokładne dane zawierają tabela 11 i tabela 12.

Tabela 11. Wykształcenie matki, miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Wykształcenie matki	brak odpowiedzi	21	5,0%	8	3,0%	29	4,3%
	podstawowe	16	3,8%	15	5,7%	31	4,6%
	zasadnicze	92	22,1%	32	12,2%	124	18,2%
	średnie	193	46,3%	114	43,3%	307	45,1%
	wyższe	95	22,8%	94	35,7%	189	27,8%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Tabela 12. Wykształcenie ojca, miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Wykształcenie ojca	brak odpowiedzi	28	6,7%	11	4,2%	39	5,7%
	podstawowe	23	5,5%	14	5,3%	37	5,4%
	zasadnicze	135	32,4%	66	25,1%	201	29,6%
	średnie	166	39,8%	92	35,0%	258	37,9%
	wyższe	65	15,6%	80	30,4%	145	21,3%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji stwierdza, że ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić katechizowanego nie tylko do spotkania z Jezusem, ale również do zjednoczenia i głębokiej z Nim zażyłości (por. DOK 80). Katecheza ma prowadzić do dojrzałości w wierze. Dlatego bardzo ważne są: ogólna znajomość katechizowanych, oraz ich stan wiary. Takie rozeznanie pozwoli dobrać odpowiednie metody i treści, by przekazać boże orędzie. Pytanie 5 w kwestionariuszu pozwoliło uzyskać informacje, na temat stosunku katechizowanych maturzystów do wiary.

Zdecydowana większość respondentów określiła się jako wierzący, to jest 449, co daje 66,0% badanych - z czego 296 uczniów to dziewczęta a 153 to chłopcy. Jako głęboko wierzący zadeklarowało się 53 maturzystów (7,8%) w tym 40 dziewcząt i 13 chłopców. Co piąty katechizowany maturzysta okazał się niezdecydowany w wierze, ale przywiązany do tradycji religijnej. W grupie uczęszczających na katechezę są również osoby obojętne religijnie (3,8%) i niewierzący (2,6%). Stosunek respondentów do wiary wskazuje na trudności, z jakimi spotyka się katecheta na lekcji religii. Co czwarty katechizowany (wliczając niezdecydowanych, obojętnych i niewierzących) wymaga znacznie innego sposobu katechizacji niż uczniowie określający się jako wierzący i głęboko wierzący.

Tabela 13. Płeć, stosunek do wiary.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Stosunek do wiary	brak odpowiedzi	1	0,2%	1	0,4%	2	0,3%
	głęboko wierzący	40	9,4%	13	5,1%	53	7,8%
	wierzący	296	69,3%	153	60,5%	449	66,0%
	niezdecydowany	75	17,6%	57	22,5%	132	19,4%
	obojętny	9	2,1%	17	6,7%	26	3,8%
	niewierzący	6	1,4%	12	4,7%	18	2,6%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Większość badanych określających się jako wierzący, uzasadniając swą odpowiedź stwierdzała ogólnie: „Wierzę w Boga” (Ch 5), „Wierzę w Jezusa Chrystusa” (Ch 64), „Wierzę w jedyne Boga” (Ch 142). Inni dodatkowo podawali, że: „Wierzę w Boga, bo wiem, że On jest i nikt mnie nie zmusza, abym wierzył” (Ch 237), „Wierzę i nie wstydzę się tego” (Ch 58), „Zostałem tak wychowany i z dorastaniem umacniam tę wiarę” (Ch 46), „Wierzę, bo taką wiarę przekazali mi rodzice” (Ch 11), „Wierzę i wiem, że jest – czuję to” (Dz 284). Niektórzy jednak wierzący respondenci piszą: „Wierzę, ale nie praktykuję” (Dz 674), „Wierzący poszukujący, nie do końca zgadzam się z instytucją Kościoła” (Dz 581), „Wierzę w Boga, a nie w Kościół jako instytucję” (Ch 164). Jedna z dziewczyn napisała, że spełnia praktyki religijne, ale „Nie jestem ślepo wpatrzona we wszystko, co mówią osoby duchowne, staram się sama wszystko przemyśleć i wyrobić sobie zdanie na niektóre tematy” (Dz 538).

Prawdziwa wiara domaga się odpowiednich czynów i praktyk religijnych. Dlatego też respondenci pisali, że chodzą do kościoła na mszę świętą (Ch 7), do spowiedzi (Dz 442), uczęszczają na lekcje religii (Ch 95), modlą się codziennie (Ch 5), modlą się co wieczór (Ch 52) słuchają słowa Bożego (Dz 442). Oprócz spełniania praktyk religijnych próbują swoim życiem świadczyć o Bogu. Zachowują przykazania (Ch 53), starają się ufać i postępować jego ścieżkami dzięki czemu doświadczają bożych łask w życiu codziennym (Ch 191). Jedna dziewczyna napisała: „Wiem, że jeśli będę żyć Jego zasadami będę szczęśliwa” (Dz 659). Chłopiec zaś stwierdził, że jest wierzącym, ponieważ stara się realizować w życiu zasady swojej religii (Ch 21).

Codziennie życie człowieka wierzącego składa się z ciągłego powstawania i życia na nowo w zjednoczeniu z Bogiem. Takich sytuacji doświadczą również badana młodzież. Wierzą, ale czasami zbaczają z drogi swoim zachowaniem i postępowaniem (Ch 69). Widzą swoje upadki, popełniane grzechy (Dz 532), ale starają się wracać do Boga (Ch 152). Jedna z dziewczyn pisze: „Wierzę w Boga i ufam mu, wiem co można, a co nie, ale czasami idąc na łatwiznę, zagłuszam swoje sumienie” (Dz 342). Przyczyną takiego postępowania bywa również ciekawość (Ch 50).

Być wierzącym to angażować się głębiej w życie religijne wspólnoty. Kilka osób wyznaje, że zależy im na swojej wierze dlatego: bierze czynny udział we mszach świętych (Dz 416), należy do wspólnoty, KSM (Dz 519), jest lektorem (Ch 32). To, że są słabymi ludźmi, mają czasami problemy z modlitwą i czynią zło, nie pozwala im określić się jako głęboko wierzący. Jedna z maturzystek stwierdziła: „Ponieważ są czasem chwile zwątpienia w życiu, a ktoś, kto głęboko wierzy, nie wątpi” (Dz 352).

Jak różnie pojmują swoją postawę wierzącą młodzi ludzie świadczą następujące wypowiedzi: „Wierzę, chociaż czasami popełniam błędy, złoścę się na Boga, że coś było niesprawiedliwe” (Dz 324); „Jestem wierząca, ale aż tak głęboko to nie (nie jestem dewotką)”

(Dz 289); „Brak mi czasu na uczęszczanie na mszę świętą” (Dz 285); „Nie obnoszę się ze swoją wiarą, nie często rozmawiam o tym z innymi, ale w hierarchii wartości jest dla mnie na pierwszym miejscu” (Dz 518); „Wierzę, że Bóg wie co dla mnie najlepsze, chociaż czasami sama chcę czegoś innego, ale brak mi czasami całkowitej pokory i poświęcenia” (Dz 531); „Czegoś brakuje mi w samym Kościele” (Dz 259).

Nie jest łatwą sprawą przelać na papier swoje wewnętrzne wartości dotyczące wiary. Jedna z dziewcząt napisała: „Trudno to uzasadnić, albo ktoś wierzy i to czuje albo nie” (Dz 351). Pojawiły się, pomimo trudności, piękne świadectwa, żywej i autentycznej wiary: „Nie jest to tylko przywiązanie, czy wypełnienie obowiązków, ale autentyczna wiara” (Dz 332). Jak dużą rolę odgrywają rodzice w przekazywaniu wartości religijnych poprzez swoje świadectwo, potwierdza następująca wypowiedź: „Jestem osobą wierzącą, gdyż zostałem zgodnie z nią wychowany, a teraz, gdy jestem w stanie podejmować samodzielnie decyzje, również chcę pozostać osobą wierzącą i praktykującą, gdyż czuję przywiązanie do niej oraz odczuwam potrzebę kontaktu z Bogiem” (Ch 204).

Maturzyści określający się jako głęboko wierzący, traktują swoją wiarę bardzo poważnie, dlatego też nie wahają się używać takiego stwierdzenia. Jedna z dziewczyn czując swoją więź z Bogiem pisze: „Po prostu moja wiara jest głęboka” (Dz 602). Potwierdzają to różnymi praktykami religijnymi. Najczęściej pojawia się w uzasadnieniu: „Chodzę do kościoła” (Dz 498), „Modlę się” (Dz 602), „Przyjmuję sakramenty i w swoim życiu staram się postępować zgodnie z nauką Kościoła” (Dz 529). Dla jednego z chłopców potwierdzeniem głębokiej wiary jest jego „służba Bogu” (Ch 105). Młodzi wyznają, że praktyki religijne wykonują z radością i to ich uszczęśliwia. „Lubię chodzić do Kościoła z rodziną i odmawiać razem modlitwę, to jest coś wspaniałego” (Dz 600). „Jestem katoliczką, głęboko wierzę w Boga, chodzę do kościoła nie tylko w niedzielę, modlę się, czuję, że Bóg mi pomaga, lubię z Nim rozmawiać podczas modlitwy” (Dz 301). Oprócz praktyk religijnych, potwierdzeniem ich głębokiej wiary jest przekonanie w Bożą obecność i Jego działanie w świecie: „Wiem, że moje prośby są wysłuchane” (Dz 498). W kilku wypowiedziach można zauważyć pewne wahanie, czy można o sobie powiedzieć głęboko wierzący. Spowodowane to jest, świadomością, że nie jest się idealnym. Oto przykłady: „Nie jestem pewna, lecz wydaje mi się, że jestem głęboko wierząca, gdyż moje życie opiera się na Bogu i dąży do Niego” (Dz 327); „Może moja wiara nie jest bardzo mocna, ale chcę być blisko Jezusa, bo On jest Tym, który nadaje wszystkiemu sens” (Dz 261); „Choć czasami czuję niedosyt – myślę, że za mało z siebie daję, a chciałbym dalej pogłębiać moją wiarę” (Dz 527). Również i tu, podobnie jak w grupie maturzystów określających się jako wierzący, pojawiło się uzasadnienie, potwierdzające ogromną rolę

rodziny w przekazywaniu wiary. Jedna z maturzystek pisała, że jest osobą głęboko wierzącą, gdyż: „Odkąd tylko pamiętam, w moim domu była mowa o Bogu i być może to spowodowało, że tak mocno wierzę w Boga” (Dz 335). Reasumując można stwierdzić, że wiara dla każdego z tych młodych ma w ich życiu „bardzo duże znaczenie” (Dz 539).

Śledząc uważnie wypowiedzi w prasie, oraz słuchając radia i telewizji można było znaleźć potwierdzenie, że spośród ponad 90% katolików, wielu łączy z Kościołem nie prawdziwa wiara, ale tylko przyzwyczajenie do tradycji. Potwierdziły takie przypuszczenia przeprowadzone badania. Spośród 680 respondentów aż 132 (19,4%) stwierdza, że są niezdecydowani. Ich wiara przejawia się w sporadycznym udziale w praktykach religijnych: „Wierzę, ale nie praktykuję” (Dz 670); „Nie chodzę co tydzień do kościoła” (Ch 216); „Tradycja chrześcijańska w Polsce jest bardzo głęboko zakorzeniona, lecz ja po prostu czasem nie mam czasu lub ochoty” (Ch 16); „Wierząca, nie praktykująca mimo to, że wzrastam w duchu chrześcijańskim; nie odczuwam potrzeby wybiegania poza obręb tradycji” (Dz 367); „Życie nie daje czasu na kontynuowanie wiary” (Dz 676). Niektórzy przeżywają rozterki i załamania religijne. Jeden z chłopców pisze: „Nie jestem do końca przekonany w istnienie Boga, ale wychowanie sprawia, że jestem przywiązany do tradycji” (Ch 13). Dziewczyna, zaś stwierdza: „W Kościele często jest wiele sprzeczności i nie wiadomo w końcu w co wierzyć i co jest prawdą” (Dz 394). Pojawiły się wypowiedzi z zarzutami do instytucji Kościoła: „Irytuje mnie działanie instytucji Kościoła” (Ch 218); „Wierzę, ale odpychająco działa na mnie zachowanie księży i innych instytucji kościelnych typu Radio Maryja” (Dz 540).

Określenie siebie jako „niezdecydowany w sprawach wiary” nie wyklucza tego, że nie myślą o wartościach duchowych: „Nie mam pełnego zaufania do Boga i wiary, ale jednocześnie potrzebuję jej” (Dz 560); „Dużo myślę o tym, ale dochodzę do różnych wniosków, które czasem przeczą wierze katolickiej” (Dz 368). Jednak te rozważania nie zawsze prowadzą do ugruntowania relacji z Bogiem. Jedna z dziewczyn pisze: „Sama do końca nie wiem co czuję i myślę”, a inna wypowiedź potwierdza, że spełniane praktyki religijne są tylko biernym naśladowaniem innych: „Spełniam swoje obowiązki, bo każdy chrześcijanin je spełnia”. Czasami jednak rozmowa z innymi powoduje pozytywne zmiany, co potwierdza wyznanie jednego z chłopców: „Byłem niewierzącym, ale pod wpływem różnych argumentów ze strony rodziców nawróciłem się” (Ch 37). Wypowiedź ta znowu wskazuje na siłę pozytywnego oddziaływania rodziny w sferze wiary, nawet w chwilach jej kryzysu i błędzenia.

Nieugruntowanie wiary człowieka w poszczególnych etapach jego rozwoju powoduje wśród młodzieży wahania co do wiary i poszukiwanie własnego Boga. Jeden z respondentów pisze, że jest niezdecydowany ze względu na poszukiwanie Boga: „Staram się rozumieć różne

religie, a katolicyzm traktuję jak islam, czy inne religie. Nie zamykam oczu na inne poglądy, ale zostałem wychowany przez idee katolickie więc jestem przywiązany do tradycji” (Ch 214). Powierzchnowe przywiązanie do tradycji powoduje wśród młodych coraz większe wątpliwości (Dz 426), które prowadzą do załamania religijnych. Ukazuje to wypowiedź badanego maturzysty: „Przez ostatnie dwa lata przeżywałem załamanie, nie przystępuję do sakramentów” (Ch 223).

Niezdecydowanie może prowadzić do obojętności w sprawach wiary. Obojętność w sprawach duchowych, jawi się jako największe zagrożenie wiary katolickiej. Wyniki badań wykazały, że na katechezę uczęszczają również obojętni w wierze. Wiara nie stanowi dla nich znaczącej wartości w życiu. Jak sami piszą, że trochę wierzą, ale nie praktykują (Ch 133), chodzą do kościoła tylko w ważne uroczystości i obchodzą święta religijne w rodzinie, ale nie czują tego (Ch 212). Jeden z chłopców stwierdza: „Wiara nie stanowi dla mnie zbyt wielkiej wartości” (Ch 51). Główną przyczyną, zdaje się być, „zbyt racjonalne podejście do życia” (Dz 561), jak pisze przedstawicielka tej grupy.

Maturzyści, którzy określili się jako niewierzący napisali następujące uzasadnienia: „Odrzucam możliwość istnienia wszelkich bytów ponad rzeczywistość, którą znam” (Ch 3); „Kościół jest niepotrzebny” (Ch 114); „Wiara w moim życiu tak naprawdę nie istniała” (Ch 149); „Nie potrafię odnaleźć w sobie wiary, lecz szanuję wiarę innych” (Ch 21).

Na zakończenie, po przedstawieniu uzasadnień dokonanych przez respondentów swojego stosunku do wiary, porównamy jeszcze, jak przedstawia się w dwu badanych środowiskach. W lubartowskich szkołach średnich na katechezę uczęszcza więcej uczniów niewierzących (3,6%) niż w Lublinie (1,1%). Więcej natomiast jest maturzystów obojętnych (4,6% Lublin i 3,4% Lubartów) i niezdecydowanych (22,4% Lublin i 17,5% Lubartów). Wierzący, w Lubartowie stanowią 68,6% wszystkich przebadanych, a w Lublinie 62,0%. Głęboko wierzących w Lublinie jest 9,5%, w Lubartowie zaś 6,7%. Dokładne dane z liczbą uczniów zawiera tabela nr 14.

Tabela 14. Miasto, stosunek do wiary.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Stosunek do wiary	brak odpowiedzi	1	0,2%	1	0,4%	2	0,3%
	głęboko wierzący	28	6,7%	25	9,5%	53	7,8%
	wierzący	286	68,6%	163	62,0%	449	66,0%
	niezdecydowany	73	17,5%	59	22,4%	132	19,4%
	obojętny	14	3,4%	12	4,6%	26	3,8%
	niewierzący	15	3,6%	3	1,1%	18	2,6%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Samookreślenie swojego stosunku do wiary wymaga jeszcze wyjaśnienia, czym jest wiara, jak rozumieją to pojęcie badani maturzyści. Na początku, należy odróżnić wiarę od wiedzy, co wyraża się w formule: „Wiarę poświadcza się, wiedzę udowadnia”¹. Według Biblii wiara jest źródłem i ośrodkiem życia religijnego. Człowiek powinien odpowiedzieć swoją wiarą na Boży plan, który urzeczywistnia się w czasie. Przykładem żywej i bezkompromisowej wiary jest Abraham nazywany „ojcem wszystkich wierzących” (Rz 4, 11). Pierwotną wiarę Izraelitów „doprowadził do doskonałości” (Hbr 12,20) Jezus. Dlatego też uczniami Chrystusa są ci, „którzy uwierzyli” (Dz 2,44) i „którzy wierzą” (1 Tes 1, 7)². Zanim szerzej omówiona zostanie wiara nadprzyrodzona (o którą pytano w kwestionariuszu), należy stwierdzić, że kluczową rolę w życiu każdego człowieka odgrywa wiara naturalna. Należy ona do podstawowych struktur istnienia człowieka i warunkuje jego istnienie jako osoby i jest niezbywalna i niezastąpiona.

Wiara nadprzyrodzona różni się od wiary naturalnej przedmiotem wiary. W wierze religijnej przedmiotem wiary jest Bóg³. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* wiara jest „osobowym przyłgnięciem całego człowieka do Boga, który się objawia. Obejmuje ona przyłgnięcie rozumu i woli tego, co Bóg objawił o sobie przez swoje czyny i słowa” (KKK 176). W spotkaniu z Bogiem człowiek ubogaca się o wszystkie wartości, które posiada Bóg. Wiara daje człowiekowi sens i ostateczny cel życia.

Mając na uwadze złożoność pojęcia wiara, maturzyści mieli do wyboru przykładowe określenia (łaska, cnota, tajemnica, posłuszeństwo, sens życia), jak również możliwość dania własnej innej odpowiedzi i uzasadnienia wyboru. Dosyć często podkreślano dwa lub więcej znaczeń. Najczęściej wybierana odpowiedź to „sens życia” (40,3%). Tak podkreśliło 43,8% dziewcząt, a chłopców 34,4%. Drugim wyjaśnieniem wiary, co do ilości wybrania, dla dziewcząt była odpowiedź, że wiara jest łaską – 36,3%, chłopcy wybrali odpowiedź, że wiara jest tajemnicą – 30,4%. Dla co piątego chłopca wiara jest posłuszeństwem i cnotą. Spośród dziewcząt określenie wiara jest cnotą wybrało 13,8%, a wiara jest posłuszeństwem 14,5% respondentek.

¹ H. Schlosser. *Wiara*. W: *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm Chrześcijaństwo Islam*. Red. A.T. Khoura. Warszawa 1998 s. 1134.

² Por. J. Duplacy *Wiara*. W: *Słownik teologii Biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań 1994 s. 1025 – 1026.

³ Por. M. Rusecki. *Źródła wiary chrześcijańskiej*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 62 – 63.

Tabela 15. Płeć. Czym dla Ciebie jest wiara?

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czym dla Ciebie jest wiara?	nie dotyczy	-	-	1	0,4%	1	0,1%
	brak odpowiedzi	8	1,9%	7	2,8%	15	2,2%
	łaską	155	36,3%	73	28,9%	228	33,5%
	cnotą	59	13,8%	48	19,0%	107	15,7%
	tajemnicą	125	29,3%	77	30,4%	202	29,7%
	posłuszeństwem	62	14,5%	53	20,9%	115	16,9%
	sensem życia	187	43,8%	87	34,4%	274	40,3%
	inne	41	9,6%	37	14,6%	78	11,5%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

O tym, jak szerokie jest pojęcie wiara i nie można streścić go w pięciu słowach pokazały udzielone dodatkowo odpowiedzi: 14,% chłopców i 9,6% dziewcząt, co daje razem, że 78 osób jeszcze inaczej rozumie wiarę. Swój pogląd wyrazili tu zarówno respondenci wierzący i głęboko wierzący, jak i niezdecydowani, obojętni i niewierzący. Osoby wierzące w krótkich stwierdzeniach napisali, że wiara jest: „wartością” (Ch 208), „kierunkowskazem” (Ch 56), „nadzieją” (Dz 248), „wielkim wsparciem i pomocą” (Dz 349), „wyznacznikiem” (Dz 503), „odnalezieniem spokoju i odpoczynku w codziennym życiu” (Dz 518), „miłością do Boga” (Dz 592), „przewodnikiem po życiu” (Dz 624) „oddechem w życiu, ucieczką, ulgą, pocieszeniem, czymś niesamowitym” (Dz 295), „odczuciem osobistym polegającym na wierności Bogu” (Ch 223), „fundamentem, dzięki któremu łatwiej przetrwać trudne chwile” (Ch 197). Niektórzy próbowali uzasadnić swoje określenia. Dziewczyna, określająca się jako głęboko wierząca pisze, że wiara „jest motorem życia, nadaje mu sens, napędza działanie, pozwala cieszyć się każdym dniem” (Dz 282), „zbiorem wskazań prowadzących przez życie do celu – życia wiecznego” (Ch 186). Wiara jest ważną wartością „ponieważ mogę na niej oprzeć inne dziedziny swojego życia” (Dz 539), pomocą w życiu „ponieważ dzięki niej łatwiej jest się uczyć i podejmować trudne decyzje” (Dz 365). Jeden z chłopców napisał, że dzięki wierze nabiera pokory, bo wie, że „od Boga pochodzi wszystko” (Ch 152). Kilka osób nie potrafiło do końca określić pojęcia wiary stwierdzając: „obejmuje dużo pojęć” (Ch 162), „Wiara jest wiarą, każda odpowiedź nie pasuje do mojego poglądu” (Ch 250), „Wiara nie jest do końca dla mnie zrozumiała, ale widzę, że nadaje sens życia i ukierunkowuje człowieka. Sam waham się, czy uwierzyć tak naprawdę” (Ch 249).

Pojawiło się określenie wiary rozumianej nie tylko jako nadprzyrodzona, ale również jako naturalna. „Wiara (nie tylko wiara w Boga, także wiara w miłość, dobro, drugiego człowieka, samego siebie) jest podstawą naszego życia” (Dz 581). Wśród wierzących pojawiły się określenia, które jakby przeczyły ich wcześniejszemu ustosunkowaniu się do wiary. Jedna z dziewcząt napisała, że wiara „jest potrzebna jedynie ludziom, którzy sami nie potrafią kierować swoim życiem, jest to wyznacznik dla ludzi słabych” (Dz 270).

Respondenci, dla których wiara nie stanowi większej wartości w życiu lub żadnej, mieli nieprzychylnie nastawienie. O wierze mówili, że jest: „kulturą i ideologią” (Ch 209), „stratą czasu” (Ch 150), „niczym ważnym” (Ch 77), „czymś nieciekawym i niepotrzebnym” (Ch 63), „nakazem, bo tak i karzą rodzice” (Ch 49), „chodzeniem do kościoła” (Ch 23), „prywatna sprawa” (Dz 404), „kwestia indywidualna każdego z nas” (Dz 440). Chłopiec, określający się jako niewierzący, powiedział wprost: „Jest pożywką dla mas stworzoną przez ludzi, którzy chcą za jej pomocą zdobyć władzę nad innymi” (Ch 29).

Kilka odpowiedzi miało jednak zabawienie pozytywne, wskazujące na ukryte resztki wiary w człowieku. Pisali, że wiara jest: „częścią życia” (Ch 180), „siłą wyższą, która kształtuje świat” (Ch 141), „szukaniem oparcia w Bogu” (Dz 501), „Po części tajemnicą, ale nie wiem czy ma sens” (Ch 107), „Coś co po prostu jest, nie wiem czy ma sens” (Ch 155). Część badanych z uwagi na swoje przekonania napisała: „Niestety nie wiele odpowiem na to pytanie, ponieważ jestem ateistą” (Ch 149), „Nie wiem, błędę” (Ch 136), „Sam nie wiem” (Ch 151), „Nie potrafię określić” (Ch 163), „Jestem ateistą i nie przywiązuję wagi do wiary” (Ch 3).

Podsumowując dodatkowe wypowiedzi na temat wiary, należy stwierdzić, że pojawiło się sporo dodatkowych określeń pomocnych w lepszym zrozumieniu tej kwestii. Udzielili ich maturzyści wierzący i głęboko wierzący. Wiele osób, przeważnie negatywnie nastawionych do wiary, przedstawiło ją używając negatywnych wyrażen. Jednak nieliczne pojawiające się uzasadnienia tej grupy osób świadczą, że wiara w ich życiu miała miejsce.

Rozpatrując wypowiedzi na temat, czym jest wiara, w dwóch środowiskach widać w większości udzielonych odpowiedzi zbliżone wyniki (zob. tabela 16). Zarówno maturzyści Lubartowa i Lublina prawie w takim samym procencie odpowiedzi wskazało, że wiara jest cnotą, tajemnicą, posłuszeństwem i sensem życia oraz udzieliło dodatkowo innej odpowiedzi. Dosyć duża różnica istnieje w określeniu wiary jako łaski. Dla 37,9% respondentów z Lubartowa wiara jest łaską, natomiast młodych z Lublina tylko w 26,6%.

Tabela 16. Miasto. Czym dla Ciebie jest wiara?

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czym dla Ciebie jest wiara?	nie dotyczy	-	-	1	0,4%	1	0,1%
	brak odpowiedzi	8	1,9%	7	2,7%	15	2,2%
	łaską	158	37,9%	70	26,6%	228	33,5%
	cnotą	66	15,8%	41	15,6%	107	15,7%
	tajemnicą	128	30,7%	74	28,1%	202	29,7%
	posłuszeństwem	73	17,5%	42	16,0%	115	16,9%
	sensem życia	171	41,0%	103	39,2%	274	40,3%
	inne	48	11,5%	30	11,4%	78	11,5%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Najmniej badanych postrzega wiarę jako cnotę. W katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach” (KKK 1803). Wiara jest cnotą teologalną. Dzięki niej wierzymy w Boga i wszystko, co nam objawił.

Badani maturzyści, wiarę - jako cnotę uzasadniali następująco: „gdyż jest czymś pięknym, co ma głęboki sens, gdyż wyzwala dobro w człowieku” (Dz 328), „wiara jest cnotą, którą należy pielęgnować” (Dz 534), „zdolność do czynienia dobra” (Dz 285). Wiara wtedy może być cnotą, gdy „jest naprawdę głęboka i jeśli postępujemy zgodnie z przykazaniami” (Dz 535).

Poprzez wiarę człowiek poddaje Panu Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę. Takie posłuszeństwo w wierze oznacza poddanie się w sposób wolny usłyszанemu słowu, sam Bóg, który jest Prawdą gwarantuje nam, że jego słowa są prawdziwe (por. KKK 144). Kościół podaje nam najdoskonalszy wzór posłuszeństwa w wierze, jakim jest Maryja. Wpatrując się w Matkę Syna Bożego, możemy zrozumieć wiarę - jako posłuszeństwo i na czym to posłuszeństwo polega.

Półowa respondentów w swoich uzasadnieniach łączy posłuszeństwo z przymusem. Piszą: „Wiara jest dla mnie posłuszeństwem, ponieważ jak wierzę, to muszę być temu posłuszny” (Ch 236); „Musisz przyjmować jej założenia i stosować się do nich” (Ch212); „... gdyż musimy być posłuszni Bogu” (Ch 58); „bo muszę wykonywać wszystkie swoje obowiązki” (Ch 11). Jedna z dziewcząt, określająca się jako niezdecydowana, posłuszeństwo w wierze rozumie, jako pewne przyzwyczajenie i wypełnianie woli rodziców: „Do kościoła chodzę z przyzwyczajenia i nie sprzeciwiam się jeżeli każą” (Dz 603).

Druga część wypowiedzi wskazuje, że posłuszeństwo w wierze nie jest przymusem, ale pewną konsekwencją wcześniejszego zawierzenia Bogu. Tym samym wskazuje zgodnie z nauczaniem Kościoła, że wiara jest „dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił” (KKK 150). Wiara „wymaga posłuszeństwa do przykazań Bożych” (Ch 123) i „wynika z naszego wychowania i to jest posłuszeństwo co wiąże się z przekonaniami i sensem życia” (Ch 79). Nawet dziewczyna niezdecydowana stwierdza: „Kiedy wierzymy w coś to jesteśmy temu posłuszni i działamy zgodnie z konkretnymi regułami” (Dz 394). Dlatego też respondenci pisali: „Służę Bogu i dziękuję za Jego łaski” (Ch 104), „Słucham się Boga”, „Podążam przez życie według jej zasad” (Ch 46).

Wiara odwołuje się do świadectwa innych, opierając się na przekonywujących motywach ich wiarygodności. Występujący w imieniu Boga przekazują prawdy, które Bóg objawił. Nie wszystko możemy jednak pojąć i zrozumieć. Wynika to z tego, że wiara jest ostatecznie tajemnicą zachodzącą między człowiekiem a Bogiem, z której sam wierzący człowiek nie bardzo może zdać sobie sprawę⁴.

Prawie dla 30% respondentów wiara jest tajemnicą, ale jak jeden z nich napisał: „Na tym to polega, że nie widzę a wierzę” (Ch 169). Niewiadomych jest wiele, są to: „Nikt nie zna wyroków Boskich” (Ch 67); „Nikt nie wie, co go spotka w życiu” (Ch 60); „Nie da się racjonalnie wytłumaczyć jej dogmatów” (Dz 323); „Nie wiem dokładnie, co będzie po śmierci” (Dz 426); „Pojęcie wiary nie jest do końca wyjaśnione, Bóg jest tajemnicą” (Dz 331); „Wierzymy w coś i tylko po śmierci dowiemy się prawdy, które na ziemi są tajemnicą” (Dz 289); „Tak naprawdę nie wiadomo, czy to w co wierzymy jest prawdą” (Ch 231).

Młodzi ludzie wyznają, że nie wiedzą wszystkiego (Ch 93), a sama wiara „jest ciągle czymś nie odkrytym i nieosiągalnym” (Ch 169). Jedna z dziewcząt określająca się jako niezdecydowana w wierze, używa stwierdzenia „niezgłębiona tajemnica, bo nigdy nikt do końca jej nie poznał, nie wytłumaczył, czym jest i jaki wpływ wywiera na człowieka” (Dz 267). Można ją porównać do drogi, którą podąża człowiek, ale jej do końca nie zna (Dz 226). Dlatego też respondenci mówią, że trzeba ciągle się jej uczyć i poznawać ją. Wiara - to „ciągle odkrywanie Boga, przez całe życie się uczymy” (Ch 143). Można powiedzieć, że człowiek „w każdej chwili odkrywa coś nowego w swojej wierze” (Ch 50).

Wiara - jako tajemnica, która do końca jest nie wyjaśniona i zrozumiała, dla jednego z chłopców jest ważną częścią jego życia, pomimo wielu pytań pozostających bez odpowiedzi (Ch 59). Dla innych, to nieznane, jest powodem rozterek religijnych: „Teraz w moim życiu jest

⁴ Por. A. Zuberbier. *Wiara*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 632-633.

taki okres, że po prostu nie rozumiem tej mojej wiary” (Dz 280). Tak więc wiara była, jest i będzie tajemnicą, ponieważ jak napisała jedna z dziewcząt, „Jesteśmy posłuszni Bogu, o którym tylko słyszymy i nie możemy Go sobie wyobrazić” (Dz 301).

W czasie wyznania św. Piotr mówi, że Chrystus jest Synem Boga Żywego. W odpowiedzi Jezusa słyszy, że nie ciało i krew objawiły mu to, ale Ojciec, który jest w niebie (por Mt 16,17). Wiara zatem jest darem Bożym i aby móc okazać taką wiarę trzeba mieć łaskę Bożą oraz pomoc wewnętrzną Ducha Świętego (por. KKK 153). Tylko dzięki Bogu jest możliwa wiara człowieka. Niemniej jednak, wiara jest aktem autentycznie ludzkim. W wierze bowiem rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą (por KKK 155).

Jeden z respondentów napisał: „Bez wiary człowiek jest pusty, a wiara jest nam dana od Boga jako łaska” (Ch 237). Wiele jeszcze osób wskazuje, że wiarę jako łaskę ofiarował nam Jezus Chrystus (Ch 189), „jest zesłana przez Boga” (Ch 178), „ofiarował nam Bóg przez swoją śmierć i której powinniśmy bronić przed złem” (Ch 125). Ponieważ jest darem, „możemy to wykorzystać bądź nie” (Dz 353). Taki dar „rodzi się w człowieku podczas chrztu” (Ch 106) i cudem jest jej posiadanie (Dz 442). Łaskę wiary nie każdy otrzymuje (Ch 211) a wszystko zależy od Boga (Ch 97). „Choć wielu ludzi mówi, że wierzy, nie każdemu prawdziwa wiara jest dana” (Dz 292). Zawdzięczamy ją również naszym najbliższym: „Przyszła ona do mnie odgórnie, dana mi jest przez moich rodziców, którzy chcą dla mnie dobra” (Dz 293).

Badani maturzyści wiele zawdzięczają łasce Bożej, która jest dla nich: „niezbędna do życia” (Dz 463), „daje siłę do życia” (Dz 429), „Dzięki niej mogę odnaleźć się w świecie, pomaga mi żyć”, „umacnia człowieka” (Ch 178), „sensem życia – nie ma sytuacji bez wyjścia” (Dz 192), „spotkaniem z Jezusem w różnych sytuacjach mojego życia” (Dz 262). Dzięki łasce wiary mogą zwrócić się Boga z każdym problemem (Dz 415) a bez niej „życie jest o wiele uboższe i trudniejsze” (Dz 379). Dlatego, że jest czymś ważnym należy jej bronić i być dumnym z jej posiadania (Ch 179). Jeden z chłopców wyznaje: „Cieszę się, że mogę wierzyć, że nie urodziłem się w innej religii” (Ch 5).

Dla 40,3 % respondentów co - stanowi 274 osób - wiara jest sensem życia. Dzięki niej życie nabiera właściwych barw. Wiara, jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego „pozwalą nam już w sposób uprzedni doznawać radości i światła wizji uszczęśliwiającej, będącej celem naszej ziemskiej wędrówki” (KKK 163).

Wiara jest sensem życia młodych ludzi ponieważ: „Jedynie Bóg jest w stanie uleczyć człowieka przez wiarę” (Ch 191); „Tylko wiara jest trwałą wartością, której nie utraci” (Ch 53); „Dzięki wierze wiemy co robić w życiu i czym się kierować” (Ch 139); „Pomaga w problemach i zrozumienia tego świata” (Ch 69); „Dzięki niej dojdę do Ojca” (Dz 305); „Daje siłę do pracy

i życia na co dzień” (Dz 335); „Wiem, co w życiu jest najważniejsze” (Dz 341); „Uczy, jak powinniśmy dobrze żyć, by po śmierci spotkać się z Bogiem” (Dz 384); „Tłumaczy pewne zjawiska, staje się fundamentem, na którym opieram całe swoje życie” (Dz 529); „Pomaga pozytywnie patrzeć w przyszłość, odnaleźć spokój i akceptację swojego życia”(Dz 441); „Dzięki wierze, która mnie umacnia, wiem, po co mam żyć, że mam jakiś cel w życiu, jakąś misję, którą muszę wypełnić”(Dz 610); „Wyznacza właściwe ścieżki naszego życia” (Ch 51). Z kolei bez wiary życie straciło by sens: „człowiek czuje się bezużyteczny” (Dz 600); „Nie mogłabym funkcjonować w społeczeństwie takim jak teraz” (Dz 352); „Byłoby niczym, wszystko straciłoby dla mnie znaczenie” (Dz 282); „Raczej nie mógłbym żyć” (Ch 137).

Dla niektórych badanych pojęcie wiary łączy się z pojęciem nadziei, która „jest podstawą wszystkiego, czego chcę stworzyć i nad czym pracuję” (Ch 214). „Bez nadziei nikt nie byłby w stanie przetrwać, wiara sprawia, że warto żyć i że po burzy wyjdzie słońce” (Dz 284). Jeżeli wiarę uczynimy naszym najważniejszym celem, będziemy zdążali w swojej codziennej wędrówce do Boga a Bóg nas nie zawiedzie. Przykładem niech będzie postawa jednej z dziewcząt, która pisze: „Wychodzę z założenia, że Bóg to priorytet i tylko On zawsze ze mną zostanie” (Dz 531).

Przedstawiona charakterystyka badanych maturzystów ukazuje różnorodność postaw występujących wśród młodzieży. Z zadeklarowanych postaw wiary wynika, że większość to osoby wierzące i głęboko wierzące. Na katechezę uczęszcza również spora grupa młodych ludzi niezdecydowanych, a tylko przywiązanych do tradycji religijnej. Występuje także niewielki odsetek osób obojętnych i niewierzących. Na podstawie przedstawionych uzasadnień, można stwierdzić, że nie wszyscy wierzący rozumieją pojęcie wiary zgodne z nauczaniem Kościoła. Wiele odpowiedzi napawa optymizmem, ukazuje piękne postawy żywej i głębokiej wiary.

ROZDZIAŁ III

POGLĄDY MATURZYSTÓW DOTYCZĄCE ISTOTNYCH CECH KATOLICKIEGO MAŁŻEŃSTWA

Człowiek, aby kontaktować się z Chrystusem przez znaki sakramentalne, najpierw powinien mieć wiarę. Dla pierwszych chrześcijan wiara oznaczała przyjęcie całości nauki Jezusa, zarówno treści doktrynalnej jak i moralnej. Całkowite nawrócenie, polegające na zmianie dotychczasowego sposobu myślenia i postępowania, było sprawdzianem ich wiary. Poprzez wiarę Chrystus mieszka w sercu człowieka i dzięki temu, wierzący jest należycie usposobiony i dysponowany do owocnego przyjęcia sakramentu. Udzielone odpowiedzi przez badanych maturzystów na temat ich stosunku i rozumienia wiary ukazały różnorodność ich postaw. Udział niewierzących, obojętnych i niezdecydowanych religijnie w katechezie, stanowi wielkie wyzwanie dla katechetów. Zanik praktyk religijnych i traktowanie ich jako pewnego rodzaju folkloru wskazuje na powierzchowną wiarę wielu młodych ludzi.

3.1 Wstępny obraz poglądów badanych na małżeństwo

Ustanowione przez Chrystusa sakramenty w szczególnych sytuacjach pomagają człowiekowi przeżyć je w łączności z Bogiem. Pierwotnie, wyrażenie - sakrament - znaczyło tyle co „tajemnica”. Z biegiem czasu zaczęto określać tak siedem obrzędów stanowiących strukturę życia Kościoła¹. Bezpośrednio od Chrystusa pochodzą chrzest i Eucharystia. Pozostałe (bierzmowanie, pokuta i pojednanie, namaszczenie chorych, sakrament święceń i małżeństwo) pojawiały się w życiu pierwotnego Kościoła w miarę jego rozwoju. Jednak wszystkie pochodzą od Jezusa Chrystusa, skoro Jego wolą jest istnienie i rozwój Kościoła, wspólnoty Jego uczniów². Sakramenty obejmują wszystkie ważne etapy i momenty życia chrześcijanina: „sprawiają narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania” (KKK 1210). Dzięki chrztu świętemu człowiek otrzymuje nowe życie. Sakrament

¹ Por. J. Kudasiewicz. *Sakrament*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 514.

² Por. Tamże.

bierzmowania umacnia i gwarantuje stały rozwój wierzącego, natomiast Eucharystia stanowi pokarm duchowy. W sakramencie pokuty i pojednania Bóg przebacza grzechy i uzdrawia tym samym duszę. Pomocą w czasie choroby i cierpienia jest sakrament namaszczenia chorych. Dzięki sakramentowi święceń Kościół otrzymuje swoich pasterzy. W sakramencie małżeństwa Bóg łączy ze sobą i błogosławi miłość dwojga ludzi.

Jedno z pytań zadanych maturzystom dotyczyło wpływu życia sakramentalnego na wzrost wiary. Najwięcej, bo 304 respondentów, co daje 44,7% stwierdziło, że życie sakramentalne przybliży ich do Boga. Wśród nich było 200 dziewcząt (46,8%) i 104 chłopców (41,1%). Dla 241 badanych przystępowanie do sakramentów umacnia ich wiarę. Stanowi to 35,4% ogółu badanych. Zdecydowanie więcej opowiedziało się za tym dziewcząt, bo 39,8% (170 osób), chłopców zaś 28,1% czyli 71. Istnieje duża liczba katechizowanych, dla których życie sakramentalne nie ma wpływu na ich wiarę. Razem jest 120 osób - co stanowi -17,6% wszystkich respondentów. Zdecydowanie więcej w tej grupie jest chłopców, aż 28,1% (71 osób), dziewcząt 11,5% co daje 49 osób.

Jedenaście osób, co stanowi 1,6% udzieliło innych odpowiedzi. Wśród pozytywnych wypowiedzi badani mówili, że życie sakramentalne jest dla nich: „motywacją” (Dz 268), „przypomina o istnieniu i obecności Boga” (Dz 512), „pieczętuje przynależność do Kościoła” (Dz 477). Jedna z dziewcząt - określająca się jako wierząca - stwierdziła: „Mimo, że chodzę do kościoła, to mało biorę czynny udział w sakramentach” (Dz 342). Chłopcy określający się jako niewierzący napisali: „Nie prowadzę życia sakramentalnego” (Ch 17), „Nie zastanawiałem się jeszcze nad tym, ale chyba nie ma wpływu” (Ch 107), „Jest to tylko symbolika, tak samo jak opłatek na święta, koszyk wielkanocny, itd.” (Ch 16).

Tabela 17. Życie sakramentalne. Płeć.

Jakie znaczenie dla wzrostu Twojej wiary ma życie sakramentalne?	Płeć				Razem	
	dziewczyna		chłopiec		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	3	0,7%	1	0,4%	4	0,6%
Umacnia	170	39,8%	71	28,1%	241	35,4%
Przybliży do Boga	200	46,8%	104	41,1%	304	44,7%
Nie ma wpływu	49	11,5%	71	28,1%	120	17,6%
Inne	5	1,2%	6	2,4%	11	1,6%
Razem	427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Uświęcająca moc sakramentów wynika ze stałej obecności Chrystusa w sakramentach. Wyrazem jej skutków jest poprawne życie moralne. Ta Boża obecność przeobraża całe życie tych, którzy korzystają z sakramentów i przybliży ich do Boga. Wymaga to jednak głębokiego przeświadczenia o obecności Boga w życiu moralnym i o konieczności spotkania z Nim.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej relacjom zachodzącym między stosunkiem do wiary, a wpływem życia sakramentalnego na wzrost wiary badanych maturzystów. Respondenci określający się jako głęboko wierzący w 60,4% uważają, że przystępowanie do sakramentów umacnia ich wiarę a 37,7%, że przybliża do Boga. Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi. Wśród badanych, określających się jako wierzący 52,8% tj. 237 uczniów stwierdza, że życie sakramentalne przybliża do Boga, a 39,6%, uważa, że umacnia ich wiarę. Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi. Wymagające głębszego zastanowienia i podjęcia odpowiednich działań jest to, iż 6% maturzystów określających się jako wierzący (27 osób) pisze, że życie sakramentalne nie ma wpływu na ich wiarę. Dla uczniów, określających się - jako niezdecydowani, ale przywiązani do wiary - aż w 40,9% (54 osoby), sakramenty nie mają wpływu na wzrost ich wiary. Brak oddziaływania życia sakramentalnego na wiarę stwierdziło ponadto 96,2% obojętnych religijnie i 72,2% niewierzących katechizowanych maturzystów.

Maturzyści określający się jako wierzący, wyjaśniali, że życie sakramentalne nie ma wpływu na ich wiarę ponieważ: „Nie chodzę do kościoła” (Ch164), „Nie biorę udziału we Mszy świętej w każdą niedzielę” (Ch 216). Inny chłopiec napisał: Czuję jedynie ulgę i nie sądzę, żebym zbliżał się dzięki temu ku Bogu lub umacniał wiarę. Według mnie, to tylko i wyłącznie od nas zależy, jak będziemy traktować naszą wiarę” (Ch 50). Również uczniowie niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji religijnej stwierdzili: „Chodzę do kościoła, ale nie wzmacnia to mojej wiary” (Ch 49); „Mogę przyjmować sakramenty, ale nie stanowi to dla mnie wielkiego przeżycia” (Ch 13). Jedna z dziewcząt, uzasadniając swą odpowiedź napisała: „Nie należę do osób wysoko zaawansowanych w wiarę, mój stosunek do kościoła jest osobliwy” (Dz 336). Pojawiły się jeszcze dwie wypowiedzi dziewcząt, które swoje uzasadnienia wyraziły następująco: „Albo się w Boga wierzy albo nie” (Dz 377), „Każdy żyje jak potrafi” (Dz 670). Respondenci określający się jako obojętni i niewierzący nie podali uzasadnień. Szczegółowe wyniki przedstawia tabela nr 18.

Tabela 18. Życie sakramentalne. Stosunek do wiary.

Jakie znaczenie dla wzrostu Twojej wiary ma życie sakramentalne?	Stosunek do wiary												Razem	
	Brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		Niezdeterminowani		obojętny		Niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	1	1,9%	2	0,4	-	-	-	-	1	5,5%	4	0,6%
Umacnia	1	50,0%	32	60,4%	178	39,6%	28	21,2%	1	3,8%	1	5,6%	241	35,4%
Przybliża do Boga	-	-	20	37,7%	237	52,8%	47	35,6%	-	-	-	-	304	44,7%

Nie ma wpływu	1	50,0 %	-	-	27	6,0%	54	40,9%	25	96,2 %	13	72,2 %	120	17,6 %
Inne	-	-	-	-	5	1,1%	3	2,3%	-	-	3	16,7 %	11	1,6%
Razem	2	100,0%	53	100,0 %	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0 %

Analizując życie sakramentalne badanych maturzystów i jego wpływ na wiarę ze względu na typ szkoły, udzielono najczęściej odpowiedzi, że życie sakramentalne przybliża do Boga. Stwierdziło tak 236 uczniów liceum, co stanowi 43,1% i 68 uczniów technikum co stanowi 51,5%. Dla 205 badanych maturzystów z liceum (37,4%) i dla 36 z technikum (27,3%) przyjmowanie sakramentów umacnia wiarę. O tym, że życie sakramentalne nie ma wpływu na wiarę stwierdziło 95 licealistów (17,3%) oraz 25 uczniów z liceum (18,9%).

Tabela 19. Życie sakramentalne. Typ szkoły.

Jakie znaczenie dla wzrostu Twojej wiary ma życie sakramentalne?	Typ szkoły				Razem	
	Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	3	0,5%	1	0,8%	4	0,6%
Umacnia	205	37,4%	36	27,3%	241	35,4%
Przybliża do Boga	236	43,1%	68	51,5%	304	44,7%
Nie ma wpływu	95	17,3%	25	18,9%	120	17,6%
Inne	9	1,6%	2	1,5%	11	1,6%
Razem	548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Wielu maturzystów, zaznaczając, że życie sakramentalne przybliża ich do Boga, uzasadniało swoje stanowisko. Jeden z chłopców stwierdził, że przyjmowanie sakramentów „z założenia ma przybliżać do Boga” (Ch 142). Jednak dzieje się tak „jeśli właściwie rozumie się i ufa Bogu” (Ch 249). Człowiek zbliża się do Boga poprzez „chodzenie do kościoła i modlenie się” (Ch 46), ponieważ, „Kiedy jestem w kościele, czuję się bliżej Boga a on mi daje siłę i wiarę w siebie oraz nadzieję na lepsze jutro” (Dz 348). Modlitwa zbliża do Boga, gdyż „myślimy wtedy o Bogu i o sensie życia” (Dz 417); Możemy „z Nim porozmawiać wtedy gdy mamy problem” (Dz 416). W poszczególnych fazach swojego rozwoju „przyjmując sakramenty człowiek przechodzi kolejne etapy do zbawienia” (Ch 106). Jeden z chłopców wyznaje: „Im więcej zdobywam sakramentów, tym bardziej zbliżam się w miłości do Boga” (Ch 58). Takie odczuwalne umocnienie i zbliżenie do Boga warunkują: „życie zgodne z przykazaniami i sakramentalne” (Ch 54). Dokonuje się to poprzez „doznawanie Jego łaski” (Ch 191) i „Jesteśmy w ten sposób namacalnie bliżej Boga” (Ch 7), Poznajemy Go (Dz 334), oraz „Czujemy jego obecność w naszym życiu” (Dz 324). Życie sakramentalne „kształtuje charakter i duszę” (Dz 284), „pozwala ciągle na nowo wracać po upadku” (Dz 282), „pozwala zachować ciągłość wiary” (Dz 536)”, „oddala od złego” (Dz 550), daje radość obcowania z Bogiem” (Dz 511).

Dzięki temu jesteśmy bliżej Boga. Ten zaś, kto „nie uczestniczy w życiu sakramentalnym, oddala się od Boga” (Ch 5). Dzieje się tak ponieważ, „bez niego (tego życia) nasza wiara idzie w zapomnienie i nie jest pełnowartościowa” (Dz 335). Dlatego „jest to ważne dla każdego katolika” (Dz 611). Jedna z dziewcząt przypomina: „Naszym całym życiem jest Bóg i to On pomaga nam podejmować decyzje” (Dz 441). „Życie sakramentalne na pewno daje lepszy kontakt z Bogiem” (Dz 426) i „jest to pewien sposób ofiarowania się Bogu” (Dz 366). Eucharystia jest tym sakramentem, który daje możliwość spotkania i zjednoczenia z Bogiem, co zauważa jedna z respondentek: „Przyjmując Komunię świętą czuję się spełniona i radośniejsza, mam spokojne sumienie” (Dz 679). Życie sakramentalne sprawia poczucie bliskości Boga i lepsze samopoczucie. Jeden z chłopców wyznaje, że pomimo tego „często czuje rozterki pomiędzy tym co ludzkie, a tym co Boże” (Ch 152).

Uzasadnienia respondentów określających się - jako niezdecydowani, również wskazują na dużą rolę życia sakramentalnego w rozwoju wiary człowieka. Według nich wiara przybliży do Boga, ponieważ: „na pewno daje lepszy kontakt z Bogiem” (Dz 426) oraz „mamy szansę na zbawienie”. Wypowiedź chłopca, który pisze: „Życie sakramentalne prawie nie istnieje w moim życiu” (Ch 141) pozwala sadzić, że zakreślona odpowiedź nie odnosi się do jego osoby, ale do wierzących.

Tabela 20 przedstawia porównanie wypowiedzi maturzystów ze względu na środowisko, w którym się uczą. Zarówno w Lubartowie jak i w Lublinie najczęściej badanych wskazało, że życie sakramentalne przybliży do Boga – 46,0% w Lubartowie i 42,6% w Lublinie. Za umacniającą funkcją przystępowania do sakramentów opowiedziało się 136 uczniów z Lubartowa, co daje 32,6% i 105 uczniów z Lublina, co daje 39,9%. Brak wpływu sakramentów na rozwój wiary w wypowiedziach respondentów pozostaje prawie na takim samym poziomie w Lubartowie (18,5%) i w Lublinie (16,3%).

Tabela 20. Życie sakramentalne. Miasto.

Jakie znaczenie dla wzrostu Twojej wiary ma życie sakramentalne?	Miasto				Razem	
	Lubartów		Lublin		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	3	0,7%	1	0,4%	4	0,6%
Umacnia	136	32,6%	105	39,9%	241	35,4%
Przybliży do Boga	192	46,0%	112	42,6%	304	44,7%
Nie ma wpływu	77	18,5%	43	16,3%	120	17,6%
Inne	9	2,2%	2	0,8%	11	1,6%
Razem	417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Życie sakramentalne sprawia, że wiara człowieka umacnia się. Stale obecny w sakramentach Chrystus ukazuje człowiekowi konieczność szukania uleczenia i wzrostu wiary.

Każdy z ludzi doświadcza w swoim życiu wiele słabości i tylko Dawca życia - Bóg, może wskazać właściwą drogę i podnieść na duchu. Tak również uważają niektórzy badani, są bowiem przekonani, że „sakramenty na pewno umacniają wiarę” (Ch 231) oraz ją pogłębiają (Ch 144). Są „dodatkowym bodźcem stymulującym chrześcijańskie postępowanie” (Ch 223) i „pomagają wytrwać bez grzechu” (Dz 531). Potwierdza to ta sama uczennica opierając się na swoim doświadczeniu i pisze: „Zazwyczaj po opuszczeniu mszy lub dłuższym nieprzystępowaniu do Komunii jestem skłonna do gniewu, lenistwa itp.” (Dz 531). Dostrzegalne, dające się odczuć w codziennym życiu działanie sakramentu, ukazuje następująca wypowiedź: „Poprzez przyjmowanie sakramentów świętych odczuwam większą łączność z Bogiem, a przez to czuję się silniejszy nie tylko w kwestii wiary, ale również pod względem radzenia sobie z codziennymi problemami” (Ch 204).

Umacniająca funkcja sakramentu przejawia się w konkretnym życiu badanych maturzystów: „Czuję się lepiej, jestem silniejsza” (Dz 259), „Dzięki temu nie poddaje się tak łatwo” (Dz 359), „... pozwala na spokój ducha” (Dz 518), „Podążam za nim” (Dz 332), „... umacnia miłość, stabilizuje ją” (Dz 541), „Potrafimy zrozumieć istotę głębokiej wiary” (Dz 533), „Scala małżeństwo” (Dz 534). Badani maturzyści podają umacniające działanie konkretnych sakramentów: Eucharystii i pokuty i pojednania. Zostają umocnieni w wierze w czasie Komunii świętej: „Kiedy spożywamy Ciało i Krew Jezusa Chrystusa” (Dz 301) i w czasie spowiedzi: „Szczególnie dostrzegam to w tym co wyznaję” (Dz 262). Kiedy następuje kryzys wiary, „W chwilach zwątpienia Msza święta i spowiedź są dla mnie ogromną pomocą” (Dz 327). Pozytywne działanie tych sakramentów sakramencie pokuty, przybliżyła mnie do Boga, oczyszcza moje relacje do Niego i upewnia w potwierdza jeszcze jedna wypowiedź: „Dzięki spowiedzi, bądź przyjęcia Komunii świętej czuję się lepszą, silniejszą osobą, na pewno poprawia to moje samopoczucie duchowe” (Dz 305). Osobą, która umacnia w wierze jest ksiądz, który czyni to „poprzez głoszenie słowa Bożego” (Ch 83). Głęboka wiara, że „w sakramentach Bóg zsyła swoje łaski, które umacniają w dalszym podążaniu za Nim” (Dz 518), „pomaga czasami przetrwać ciężkie momenty w małżeństwie” (Ch 53). Badani dostrzegają takie wewnętrzne umocnienie przez sakramenty „na pewno nie jest czysto powierzchowne i zewnętrzne” (Ch 32). Jeden z chłopców określający się jako niezdecydowany zauważył, że to „Kościół ma umacniać i podchodzić do każdego wierne go indywidualnie. Nie powinien wyrażać suchych pojęć. Powinien starać się zrozumieć” (Ch 214). Dziewczyna zaś o podobnym stosunku do wiary przyznaje, że sakramenty umacniają wiarę „ale co z tego skoro o nie nie dbam” (Dz 569). Inna z dziewcząt stwierdziła: „Dobrze mieć coś w co się wierzy i to daje siłę” (Dz 576). Podsumowując można powiedzieć, że życie sakramentalne umacnia wiarę badanych

maturzystów a głównym czynnikiem takiego przekonania jest pewność obecności Boga, „... dlatego, że wiemy, że nie jesteśmy sami” (Dz 659).

Małżeństwo, jak każdy inny sakrament może umacniać wiarę człowieka i przybliżać go do Boga. Formą zawarcia sakramentalnego małżeństwa jest ślub kościelny. Odbywa się on w kościele, zazwyczaj w czasie Mszy świętej w obecności kapłana. Na podstawie umowy konkordatowej zawartej pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską, w Polsce od 15 listopada 1998 r, wszystkie osoby wyznania rzymsko-katolickiego mają możliwość zawierania tylko jednego ślubu - kościelnego, a nie jak do tej pory dwóch - cywilnego i kościelnego. Należy tylko spełnić wymagania określone prawem. Taki ślub zwany konkordatowym ma równocześnie status ślubu cywilnego. Badani maturzyści zostali zapytani o wyrażenie swojego zdania na pytanie: Czy, aby małżeństwo było, jak to mówimy, „prawdziwe” wystarczy dziś ślub cywilny czy trzeba zawrzeć ślub kościelny? Spośród 680 respondentów 6 maturzystów (0,9%) nie udzieliło odpowiedzi, 45 uczniów (6,6%) uważa, że naprawdę ważny jest ślub cywilny, dla 246 uczniów ślub cywilny nie wystarcza i trzeba mieć także ślub kościelny. Najwięcej, bo 282 badanych (41,5%) uważa, że ślub cywilny to tylko formalność a ważny jest tylko ślub kościelny. Inne zdanie na temat zawierania ślubu kościelnego lub cywilnego ma 101 maturzystów co stanowi 14,9%.

Tabela 21. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Płeć.

Czy jesteś zdania, że aby małżeństwo było jak to mówimy „prawdziwe” wystarczy dziś ślub cywilny, czy trzeba zawrzeć ślub kościelny?	Płeć				Razem	
	dziewczyna		chłopiec		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	3	0,7%	3	1,2%	6	0,9%
naprawdę ważny jest ślub cywilny	17	4,0%	28	11,1%	45	6,6%
ślub cywilny nie wystarcza, trzeba mieć także ślub kościelny	151	35,4%	95	37,5%	246	36,2%
ważny jest tylko ślub kościelny, cywilny to formalność	198	46,4%	84	33,2%	282	41,5%
mam inne zdanie, nie wiem	58	13,6%	43	17,0%	101	14,9%
Razem	427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Porównując wypowiedzi respondentów ze względu na płeć, należy stwierdzić, że zdecydowanie więcej dziewcząt uznaje ważność tylko ślubu kościelnego, bo aż 46,4%, chłopców tylko 33,2%. Prawie na takim samym poziomie procentowym pozostaje odpowiedź, że ślub cywilny nie wystarcza i trzeba mieć także ślub kościelny. Tak odpowiedziało 35,4% dziewcząt i 37,5% chłopców. Za tym, że naprawdę ważny jest ślub cywilny opowiedziało się tylko 4% dziewcząt (17 osób), chłopców aż 11% (28 osób). Nie zastanawiało się nad tą kwestią, lub ma inne zdanie 13,6% dziewcząt i 17,0% chłopców.

Wielu maturzystów zaznaczając tę odpowiedź stwierdzało, że nie wie, który ślub jest ważniejszy, ponieważ nie zastanawiało się jeszcze nad tym. Niektórzy, zawarcie ślubu kościelnego lub cywilnego uzależniali od drugiej osoby i wyznawanego światopoglądu. Wybór któregoś ze ślubów od: „partnerki” (Ch 250), „poglądów małżonków, bo jest to sprawa indywidualna” (Ch 78), „wiary, wyznania” (Ch 185), „podejścia każdego człowieka” (Ch 5), „jak kto woli, zależy od ludzi” (Dz 556). Dlatego też „ludzie, którzy nie wierzą powinni zawrzeć ślub cywilny, bo to tylko prawdziwa wiara może pomóc w utrzymaniu kościelnego przeżywania” (Ch 51). Ślub kościelny „jest ważny dla osób głęboko wierzących” (Dz 560) i „jeśli ktoś jest wierzący na pewno wybierze kościelny” (Dz 453). Maturzystka określająca się jako niezdecydowana, ale przywiązana do tradycji napisała: „W związku z tym, że jestem raczej ateistką, ślub kościelny ma raczej znaczenie symboliczne, ale jest tak samo ważny jak ślub cywilny, ponieważ budzi w nas poczucie obowiązku” (Dz 377).

Zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego jest możliwe przy spełnieniu przez narzeczonych wymogów określonych prawem kościelnym. Nie mogą ponownie zawrzeć związku sakramentalnego osoby rozwiedzione, a mające ważny ślub kościelny. Jest to „sytuacja, w której ślub kościelny jest niedopuszczalny” (Ch 193), prawo cywilne natomiast pozwala na ponowny ślub. Związki takie, jak zauważają respondenci, mogą dobrze prosperować: „niektórzy nie mogą wziąć ślubu kościelnego a też są szczęśliwi” (Dz 404). Młodzi zauważają, że sam obrzęd ślubu kościelnego nie wpływa na przyszłe życie małżonków: „Co z tego, że wezmą ślub kościelny, jeśli nie przestrzega się zasad i przyrzeczenia kościelnego” (Dz 677).

Część badanych uważa za ważny zarówno ślub cywilny jak i kościelny (Dz 657). Wynika to z pojmowania ślubu „jako tradycja i utwierdzenie się w oddaniu małżeńskim” (Ch 136). Obydwa śluby są ważne, ale dla osób wierzących większe znaczenie ma, jednak „sakrament zawarty w imię Boga” (Dz 586).

Jedna z dziewcząt określająca się jako niezdecydowana co do wiary napisała: „Jak dla mnie nie ma znaczenia, który ślub się weźmę, obecnie można pozostać tylko przy cywilnym, co znacznie ułatwia sprawę, niż załatwiać formalności z Kościołem” (Dz 633). Innym uzasadnieniem jest to, że „w dzisiejszych czasach przy ślubie kościelnym, ślub cywilny jest włączany” (Dz 328) i dlatego, nie ma znaczenia rodzaj ślubu. Chociaż, jak zauważyli młodzi „jeżeli nie ma ślubu kościelnego to małżeństwo nie istnieje dla Boga, tylko dla państwa” (Dz 358).

Nie zawarcie ślubu kościelnego, a tylko ślubu cywilnego nie oznacza nieważności i prawdziwości małżeństwa. Powód może być czysto finansowy: „jeżeli kogoś nie stać na

opłacenie obu ślubów to nie znaczy, że nie zawarł prawdziwego małżeństwa” (Dz 331), lub kwestia uczuć: „jeżeli ludzie się kochają i nie wzięli ślubu kościelnego, tylko cywilny stanowią w moim przekonaniu prawdziwe małżeństwo” (Dz 501). Pojawiło się wiele wypowiedzi, w których maturzyści wykluczają jakikolwiek ślub, ponieważ „prawdziwe małżeństwo nie zależy od statusu prawnego” (Dz 536). Zatem „nie jest ważny żaden z aktów a przynajmniej nie jest to kwestia najważniejsza” (Dz 506). Pogląd swój uzasadniają następująco: „liczą się uczucia” (Dz 576), „ważne jest prawdziwe zrozumienie, oddanie, dedykowanie życia drugiej osobie, obecność, poświęcenie, troska” (Dz 562), „ważne jest zaufanie, a związek nie musi być” (Ch 87), „ślub to tylko rzecz, a nie człowiek więc jest zbędny” (Ch 150), „liczy się to, co jest w sercu” (Ch 243). Można powiedzieć, że aby małżeństwo było prawdziwe „potrzebna jest miłość” (Ch 112). Jedna z dziewcząt napisała, że „ona jest niejako ślubem dusz, wiążącym każde udane małżeństwo” i „wobec samego siebie – wystarczy” (Dz 367). Maturzystka ta określiła się jako niezdecydowana w wierze, dlatego jej dopowiedzenie, że „wobec Boga na pewno ważny jest ślub kościelny” (Dz 347) stanowi cenne świadectwo.

Tabela 22. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Typ szkoły.

Czy jesteś zdania, że aby małżeństwo było jak to mówimy „prawdziwe” wystarczy dziś ślub cywilny, czy trzeba zawrzeć ślub kościelny?	Typ szkoły				Razem	
	Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	6	1,1%	-	-	6	0,9%
Naprawdę ważny jest ślub cywilny	43	7,8%	2	1,5%	45	6,6%
Ślub cywilny nie wystarcza, trzeba mieć także ślub kościelny	197	35,9%	49	37,1%	39,6%	65
Ważny jest tylko ślub kościelny, cywilny to formalność	217	39,6%	65	49,2%	15,5%	16
Mam inne zdanie	85	15,5%	16	12,1%	101	14,9%
Razem	548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Porównując odpowiedzi uczniów z liceum i technikum można zauważyć że na 45 osób, którzy napisali, że naprawdę ważny jest ślub cywilny aby małżeństwo było prawdziwe, 43 jest z liceum a tylko 2 z technikum (Tabela 22). Ślub cywilny jest „formalnym połączeniem i tak naprawdę to on wyznacza to jak żyje małżeństwo, ślub kościelny to dopełnienie (które musi być przemyślane). Poza tym ślub kościelny jest bardzo trudno odwołać. Ślub cywilny - to próba życia ze sobą, test” (Ch 214). Wypowiedź ta wskazuje, że niektórzy młodzi ludzie wolą pozostawić sobie możliwość unieważnienia związku i opowiadają się za ślubem cywilnym. Potwierdza to jeszcze jedna wypowiedź dziewczyny, która napisała: „Jak ma się ślub kościelny to trudniej jest uzyskać rozwód” (Dz 516).

Ślub cywilny potrzebny jest „aby prawnie razem żyć” (Ch 141) i jest on „formalnym zalegalizowaniem prawdziwego małżeństwa” (Ch 44). Czasami nawet on „nie jest konieczny” (Ch 15), ponieważ „potrzebna jest idea, nie papier, miłość nie ślub chociaż pomaga ale czy jest najistotniejszy” (Ch 21). Za ważnością ślubu cywilnego przemawiają jeszcze względy religijne, „ponieważ nie każdy jest wierzący, więc dla takiej osoby ślub kościelny nie ma znaczenia” (Dz 517).

Maturzyści z technikum najczęściej odpowiadali, że tylko ślub kościelny jest ważny, natomiast cywilny to tylko formalność. Tak zaznaczyło 65 uczniów, co daje 49,2%, z Liceum zaś ma taki pogląd 217 uczniów, co daje 39,6% i również jest to największa liczba odpowiedzi. Taki pogląd mają przeważnie respondenci określający się jako wierzący (46,1%) i głęboko wierzący (62,3%). Istnieje spora grupa maturzystów określających się jako niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji, w liczbie 35 co daje 26,5%, którzy również tylko ślub kościelny uważają za ważny. Do tej grupy dołącza jeszcze 4 osoby określające się jako obojętne religijnie (15,4%) oraz jedna niewierząca (5,6%).

Motywy decydującym o takim poglądzie jest przekonanie, że „prawdziwy związek powinien być zawarty przed Bogiem i na Nim się opierać” (Dz 332) ponieważ „małżeństwo prawdziwe to takie, które pochodzi od Boga” (Dz 300). Jednak jeżeli ktoś jest niewierzący nie powinien brać ślubu kościelnego. Dla ludzi wierzących jest ważny ślub kościelny a nie cywilny” (Dz 522). Sprawa dla tych maturzystów jest prosta: „to tylko formalność, można złamać i popełnić grzech” (Dz 427), „cywilny można podpisać i skreślić i tak w kółko, kościelny to wyzwanie i powołanie” (Dz 347), „to tylko papierek, można dostać rozwód i po sprawie; natomiast kościelny to połączenie na wieczność przed Bogiem” (Dz 527). O ważności ślubu kościelnego decyduje to, że „zawiera się tylko raz” (Dz 324), czyli jest to coś niepowtarzalnego, szczególnego. Sakrament ten „łączy małżonków, by byli jednością” (Dz 445), „zsyła błogosławieństwo, umacnia związek mężczyzny i kobiety w ważny sposób” (Dz 393), jest „znakiem widzialnym, niewidzialnej łaski Boga” (Dz 390). Wiara wymaga „aby powierzyć się i swoje życie Bogu” (Dz 441). Stąd też płynie przekonanie, że dla „wierzących jest ważny ślub kościelny, a nie cywilny” (Dz 522) i „jeśli oboje są wierzący, powinien być zawarty wyłącznie ślub kościelny” (Dz 449). Jedna z dziewczyn stwierdziła: „Nie potrzebuję urzędników tylko Boga” (Dz 384). Potwierdzeniem takiego przekonania jest jeszcze inna wypowiedź dziewczyny, która napisała: „Nie wyobrażam sobie życia i założenia rodziny z kimś, z kim połączył mnie urzędnik i papierek, dopiero błogosławieństwo Boga daje prawdziwą gwarancję” (Dz 327). Nie zawsze taki pogląd łączy się z życiem, na co wskazuje następująca wypowiedź: „Taki jest mój ogólny pogląd, jednak nie mam zamiaru go praktykować” (Dz 297).

Tabela 23 przedstawia wyniki poglądów respondentów na zawieranie ślubu cywilnego lub kościelnego, aby małżeństwo było prawdziwe ze względu na stosunek do wiary. Z poglądem, że naprawdę ważny jest ślub cywilny znalazł się również niewielki odsetek maturzystów określających się jako wierzący (2,4% - 11 osób) i głęboko wierzący (1,9% - 1 osoba). Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 55,6% maturzystów określających się jako niewierzący, 30,8% obojętnych religijnie i 11,4% niezdecydowanych.

Tabela 23. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Stosunek do wiary.

Czy jesteś zdania, że aby małżeństwo było jak to mówimy „prawdziwe” wystarczy dziś ślub cywilny, czy trzeba zawrzeć ślub kościelny?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	2	100%	-	-	4	0,9%	2	1,5%	-	-	-	-	6	0,9%
naprawdę ważny jest ślub cywilny	-	-	1	1,9%	11	2,4%	15	11,4%	8	30,8%	10	55,6%	45	6,6%
ślub cywilny nie wystarcza, trzeba mieć także ślub kościelny	-	-	18	34,0%	180	40,1%	42	31,8%	6	23,1%	-	-	246	36,2%
ważny jest tylko ślub kościelny, cywilny to formalność	-	-	33	62,3%	207	46,1%	35	26,5%	4	15,4%	1	5,6%	282	41,5%
mam inne zdanie	-	-	1	1,9%	47	10,5%	38	28,8%	8	30,8%	7	38,9%	101	14,9%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Wyniki badań dotyczące „prawdziwości” małżeństwa w zależności od ślubu cywilnego i kościelnego wśród maturzystów z Lublina i Lubartowa są podobne. Odpowiedź pierwszą (naprawdę ważny jest ślub cywilny) zaznaczyło 6,2% maturzystów z Lubartowa i 7,2% maturzystów z Lublina. Za odpowiedzią: ślub cywilny nie wystarcza i trzeba mieć także ślub kościelny opowiedziało się 37,6% respondentów z Lubartowa i 33,8% z Lublina. Najwięcej uczniów jest zdania, że ważny jest tylko ślub kościelny, a cywilny to tylko formalność: 41,2% w Lubartowie i 41,8% w Lublinie. Inne zdanie ma 14,1% uczniów z Lubartowa i 16,0% uczniów z Lublina. Analizując poniższą tabelę można stwierdzić, że w obu miastach występują podobne poglądy katechizowanych maturzystów na temat zawierania ślubu kościelnego lub cywilnego, aby było prawdziwe małżeństwo.

Tabela 24. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Miasto.

Czy jesteś zdania, że aby małżeństwo było jak to mówimy „prawdziwe” wystarczy dziś ślub cywilny, czy trzeba zawrzeć ślub kościelny?	Miasto				Razem	
	Lubartów		Lublin		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	3	0,7%	3	1,1%	6	0,9%
Naprawdę ważny jest ślub cywilny	26	6,2%	19	7,2%	45	6,6%
Ślub cywilny nie wystarcza, trzeba mieć także ślub kościelny	157	37,6%	89	33,8%	246	36,2%
Ważny jest tylko ślub kościelny, cywilny to formalność	172	41,2%	110	41,8%	282	41,5%
Mam inne zdanie	59	14,1%	42	16,0%	101	14,9%
Razem	417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Ciekawe są wypowiedzi respondentów, którzy uważają, że oprócz ślubu cywilnego potrzebny jest także ślub kościelny. Wśród uzasadnień przewija się myśl: „ślub cywilny jest ważny ze względów administracyjnych, ale dla chrześcijanina najważniejszym przeżyciem duchowym powinien być ślub w kościele” (Ch 152). Takie rozwiązanie sprawia, że „w świetle prawa i Kościoła jesteśmy małżeństwem” (Ch 50). „Ślub cywilny daje nam satysfakcję prawną, natomiast ślub kościelny powinien dać również satysfakcję duchową” (Dz 325). Respondenci wskazują jednak na nietrwałość ślubu cywilnego: „cywilny przewiduje rozwody, prawdziwy ślub to kościelny”, „ślub cywilny może być sprawdzianem, kościelny – decyzją na całe życie” (Dz 524). Powyższe wypowiedzi wskazują na wyższość ślubu kościelnego. Dlatego, aby małżeństwo było prawdziwe, „musi być również pobłogosławione przez Boga i aby było szczęśliwe” (Ch 81), „wtedy jest pełny związek, który jest bardziej trwały” (Dz 538). W czasie ślubu kościelnego „małżeństwo przypieczętowuje swoją miłość przed Bogiem i w ten sposób powierza ją Stwórcy” (Dz 533). Nad wyższością ślubu kościelnego przemawia jeszcze fakt, iż „tylko Bóg łączy ludzi” (Dz 353). Wynika z tego, że najważniejsza przysięga jest przed Bogiem” (Dz 595). Ślub kościelny trzeba zawrzeć, by „żyć zgodnie ze swoimi zasadami i po Bożemu” (Dz 416). Taki ślub „pokazuje, że w naszym życiu zarezerwowaliśmy miejsce dla Boga” (Dz 646) i „jest świadectwem, że czynimy związek z Bogiem i to dzięki jego miłości odnaleźliśmy swoją drugą połówkę” (Dz 545). Nie wszyscy jednak zawarcie ślubu kościelnego wiążą ze swoją wiarą. Innymi powodami są: „taka jest tradycja” (Ch 49), „opinia społeczna” (Ch 48), „aby przypodobać się społeczeństwu” (Ch 13). Są to przeważnie uzasadnienia maturzystów określających się jako niezdecydowani w stosunku do wiary.

Ślub, który jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu młodego człowieka, jest jakby przejściem do nowego, wspólnego życia dwojga osób. Od tego momentu dla większości badanych maturzystów rozpoczyna się inna rzeczywistość, jakim jest małżeństwo. Niektórzy uważają, że niekonieczny jest którykolwiek ze ślubów, bo liczy się tylko uczucie między

dwojgiem osób. Miłość i bycie razem, powoduje powstanie prawdziwego małżeństwa. Oczekiwania wobec wymarzonego małżeństwa z uwzględnieniem dziewcząt i chłopców zawiera tabela 23. Badani maturzyści najczęściej marzą, by ich małżeństwo opierało się na wzajemnym zaufaniu i szacunku (603 osoby, co stanowi 88,7%) oraz na szczerości i wierności (582 osoby, co stanowi 85,6%). Wzajemnego zaufania i szacunku oczekuje od małżeństwa 389 dziewcząt, co stanowi 91,1% i 214 chłopców, co stanowi 84,6%. Szczerości i wierności ze strony partnera pragnie 370 dziewcząt (86,7%) i tego samego od przyszłej partnerki wymaga 212 chłopców (83,8%). Na trzecim miejscu, licząc zaznaczenia respondentów jest małżeństwo, w którym panuje zrozumienie, zgoda i pomoc (77,4%). Tak uważa 338 dziewcząt, co stanowi 79,2%, oraz 188 chłopców, co stanowi 74,3%. Prawie na takim samym poziomie pozostają oczekiwania młodych, aby w małżeństwie o jakim marzą, stale wzrastała miłość (64,4%) i dobrze można było wychować dzieci (63,8%). Stale wzrastającej miłości oczekuje 291 dziewcząt (68,1%) i 147 chłopców (58,1%). Dobrego wychowania dzieci w wymarzonym małżeństwie oczekuje 63,5% dziewcząt i 64,4% chłopców. Najmniej respondenci zaznaczali odpowiedź dotyczącą harmonijnego życia w przyszłym małżeństwie (48,5%). Takiej harmonii w życiu małżeńskim oczekuje 194 dziewcząt (45,4%), oraz 136 chłopców (53,8%). Warto zauważyć, że wymarzone małżeństwo badanych maturzystów powinno zawierać wszystkie wymienione wartości. Stwierdziło tak około 45% respondentów. Życie jednak weryfikuje marzenia i takie idealne małżeństwo nie jest możliwe, dlatego jak napisał jeden z chłopców: „Nie marzę” (Ch 192). Jeszcze innych wartości, aby małżeństwo spełniało oczekiwania pragnie 22 osoby, co stanowi 3,2%.

Tabela 25. Oczekiwania wobec małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czego oczekujesz od małżeństwa o jakim marzysz?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	-	-	1	0,1%
	Stale wzrastającej miłości	291	68,1%	147	58,1%	438	64,4%
	Wzajemnego zaufania i szacunku	389	91,1%	214	84,6%	603	88,7%
	Zrozumienia, zgody i pomocy	338	79,2%	188	74,3%	526	77,4%
	Szczerości i wierności	370	86,7%	212	83,8%	582	85,6%
	Harmonijnego współżycia	194	45,4%	136	53,8%	330	48,5%
	Dobrego wychowania dzieci	271	63,5%	163	64,4%	434	63,8%
	Inne	6	1,4%	16	6,3%	22	3,2%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Wśród innych wypowiedzi kilka dotyczyło różnego rozumienia miłości. Miłość w małżeństwie „od początku musi być znana, a nie wzrastać dopiero po, ślub biorą ludzie, którzy się kochają” (Dz 301). Ma być również „nie malejąca” (Dz 259) i taka, która „nie ustanie” (Dz 513). W małżeństwie, bowiem, „chodzi o to, żeby nie iść przez życie samemu; chodzi o to, by ktoś nam towarzyszył, ale ktoś kogo się kocha i czuje się z nim dobrze” (Dz 303). Ważne jest, aby znaleźć „oparcie w drugiej osobie w chwilach nie tylko dobrych, ale i złych” (Dz 367), ponieważ małżeństwo „potrzebuje wzajemnej współpracy w działaniu” (Ch 223). Młodzi ludzie oczekują ponadto: „mile spędzonego czasu, wspólnych sukcesów” (Ch 63), „poczucia bezpieczeństwa” (Ch 84), „pewnej wolności dla każdego, czyli niewkraczania na teren prywatności drugiego” (Dz 282), oraz „współżycia seksualnego” (Ch 88). Jedna z dziewcząt wyznała: „Chcę, aby mój mąż w przyszłości kochał mnie i spełniał te wszystkie wymienione cechy” (Dz 441). Małżeństwo - to związek dwojga osób i aby zbliżyć się do ideału „nie powinno się oczekiwać, tylko dawać od siebie” (Dz 442).

Większość uczniów Technikum (ponad 50%) oczekuje od wymarzonego małżeństwa wszystkich wymienionych w podpunktach cech. Najwięcej, bo aż 95,5% (126 osób) zaznaczyło, że wymarzone małżeństwo powinno opierać się na wzajemnym zaufaniu i szacunku. Bardzo ważną rolę odgrywa również szczerść i wierność – takich wartości pragnie 91,7% (121 osób).

Zrozumienia, zgody i pomocy w małżeństwie oczekuje 105 respondentów z technikum (79,5%), zaś dobrego wychowania dzieci 100 maturzystów co stanowi 75,8%. Stale wzrastającej miłości w małżeństwie spodziewa się tylko 84 uczniów (63,6%), jeszcze mniej zaznaczonych jest odpowiedzi świadczących, o tym że harmonijne współżycie w rodzinie jest czymś bardzo ważnym. Taką odpowiedź zaznaczyło 74 osoby, co stanowi 56,1%. Maturzyści z liceum odpowiadali podobnie, jednak mniejsza liczba (procentowo) zaznaczała wymienione wartości. Różnica polega na tym, że stale wzrastającej miłości (64,6%) oczekuje więcej uczniów, niż dobrego wychowania dzieci (60,9%). Szczegółowe zestawienie zawiera tabela 26.

Tabela 26. Oczekiwania wobec małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czego oczekujesz od małżeństwa o jakim marzysz?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	-	-	1	0,1%
	Stale wzrastającej miłości	354	64,6%	84	63,6%	438	64,4%
	Wzajemnego zaufania i szacunku	477	87,0%	126	95,5%	603	88,7%
	Zrozumienia, zgody i pomocy	421	76,8%	105	79,5%	526	77,4%
	Szczerości i wierności	461	84,1%	121	91,7%	582	85,6%

Harmonijnego współżycia	256	46,7%	74	56,1%	330	48,5%
Dobrego wychowania dzieci	334	60,9%	100	75,8%	434	63,8%
Inne	16	2,9%	6	4,5%	22	3,2%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.						

Miłość, „jest fundamentem wszystkich związków, gdy ona jest, znajdują się pozostałe wartości” (Ch 191), jest dopiero na czwartym miejscu. Pojęcie miłości, wśród młodzieży, jest szeroko rozumiane i ma wiele znaczeń. Jedna z dziewcząt, ucinając wszelkie spekulacje na ten temat, stwierdziła: „Oczywiście nie chodzi o stałe wzrastające doznanie, zafascynowanie partnerem, ale o pogłębiającą się, piękniejącą i rosnącą w siłę miłość agapę” (Dz 379). Powinna to być „pełna, głęboka i prawdziwa miłość” (Ch 222), miłość, która „przewycięży wszystko” (Dz 677). Pozostałe wartości: ufanie, szacunek, wierność, dobre wychowanie dzieci są owocem tej miłości” (Ch 222). Tylko tak rozumiana miłość może być podstawą małżeństwa i dać wiarę w szczęśliwe małżeństwo. Jedna z dziewcząt wyznała: „Głęboko wierzę w to, że moje małżeństwo będzie bardzo udane. Nie będzie zdrad, nieudomówień, poważniejszych konfliktów. Nasza miłość nie zmieni się w przyzwyczajenie. Będziemy darzyć się szacunkiem i zaufaniem. Wciąż będziemy odkrywać siebie na nowo. Stworzymy fajną rodzinę” (Dz 382).

We wszystkich zestawieniach najważniejszymi wartościami, które respondenci widzieli by w swoim wymarzonym małżeństwie są wzajemne zaufanie i szacunek oraz szczerść i wierność. Nie ma tu wiele uzasadnień, być może dlatego, że są to pojęcia rozumiane jednoznacznie. Jedna z dziewcząt stwierdziła: „Nie wyobrażam sobie życia z kimś, kto mnie nie szanuje i kogo ja nie potrafię szanować” (Dz 327). Szczerść i wierność są to „fundamentalne podstawy małżeństwa” (Ch 62) oraz „stanowią podstawę wszelkich relacji” (Dz 530). Małżeństwo opierające się na zrozumieniu, zgodzie i pomocy zostało uzasadnione w następujący sposób: „... zrozumienia dla moich wad, zgody – umiejętności dążenia do kompromisu, poczucia bezpieczeństwa i pomocy – nie chcę czuć się sama w związku” (Dz 531).

Rozpatrując stosunek do wiary respondentów i ich oczekiwania wobec małżeństwa, należy stwierdzić, że uzyskane wyniki nie odbiegają znacząco od innych porównań. Zarówno głęboko wierzący (94,3%), wierzący (90,4%), niezdecydowani (82,6%) , obojętni (84,6%) jak i niewierzący (77,8%) za podstawę małżeństwa, o którym marzą, uważają wzajemne zaufanie i szacunek. Na ostatnim z wymienionych wartości znajduje się harmonijne współżycie i tylko maturzyści określający się jako obojętni niżej cenią od tej wartości dobre wychowanie dzieci i stale wzrastającą miłość. Szczegółowe wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tabela 27. Oczekiwania wobec małżeństwa. Stosunek do wiary.

Czego oczekujesz od małżeństwa o jakim marzysz?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	-	-	1	0,8%	-	-	-	-	1	0,1%
Stale wzrastającej miłości	1	50,0%	39	73,6%	298	66,4%	82	62,1%	10	38,5%	8	44,4%	438	64,4%
Wzajemnego zaufania i szacunku	2	100,0%	50	94,3%	406	90,4%	109	82,6%	22	84,6%	14	77,8%	603	88,7%
Zrozumienia, zgody i pomocy	2	100,0%	42	79,2%	356	79,3%	99	75,0%	18	69,2%	9	50,0%	526	77,4%
Szczerości i wierności	2	100,0%	49	92,5%	394	87,8%	111	84,1%	14	53,8%	12	66,7%	582	85,6%
Harmonijnego współżycia	2	100,0%	23	43,4%	220	49,0%	65	49,2%	13	50,0%	7	38,9%	330	48,5%
Dobrego wychowania dzieci	2	100,0%	40	75,5%	296	65,9%	74	56,1%	11	42,3%	11	61,1%	434	63,8%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.														

Zanim zostaną przytoczone uzasadnienia wyboru wszystkich odpowiedzi porównajmy zdania badanych maturzystów z Lubartowa i z Lublina. Zarówno badani maturzyści z Lubartowa jak i z Lublina oczekują od małżeństwa (cechy podane w kolejności od największej ilości zakreśleń do najmniejszej): wzajemnego zaufania i szacunku, szczerości i wierności, zrozumienia, zgody i pomocy, stale wzrastającej miłości, dobrego wychowania dzieci, harmonijnego współżycia. Różnice między tymi dwoma środowiskami polegają na ilości zaznaczeń. Wzajemnego zaufania i szacunku w małżeństwie oczekuje 90,9% respondentów z Lubartowa (379 osób) zaś z Lublina 85,2% co daje 224 osoby. Jeszcze większa różnica procentowa występuje przy zaznaczeniach szczerości i wierności. Tych wartości w swoim wymarzonym małżeństwie oczekuje 88,7% badanych z Lubartowa (370 osoby) a z Lublina 70,3% (185 osób). Największa różnica występuje przy odpowiedzi drugiej, czyli wzajemnego zaufania i szacunku. Taką odpowiedź wybrało 81,8% respondentów z Lubartowa (341 osoby) z Lublina tylko 70,3% (185 osób). Niewielka różnica około 5% występuje jeszcze przy wyborze punktu dotyczącego harmonijnego współżycia. W pozostałych wartościach wyniki procentowe są podobne. Szczegółowe wyniki zawiera tabela 28. Różnica procentowa wynika z faktu, że maturzyści z Lubartowa częściej opowiadali się za wszystkimi podanymi wartościami.

Tabela 28. Oczekiwania od małżeństwa. Miasto.

Czego oczekujesz od małżeństwa o jakim marzysz?		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czego oczekujesz od małżeństwa o jakim marzysz?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	-	-	1	0,1%
	Stale wzrastającej miłości	270	64,7%	168	63,9%	438	64,4%
	Wzajemnego zaufania i szacunku	379	90,9%	224	85,2%	603	88,7%

Zrozumienia, zgody i pomocy	341	81,8%	185	70,3%	526	77,4%
Szczerości i wierności	370	88,7%	212	80,6%	582	85,6%
Harmonijnego współżycia	211	50,6%	119	45,2%	330	48,5%
Dobrego wychowania dzieci	269	64,5%	165	62,7%	434	63,8%
Inne	11	2,6%	11	4,2%	22	3,2%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.						

Wybór większości lub wszystkich podanych cech uzasadniano następująco: „wszystkie te cechy są ważne” (Ch 7), „mają ogromny wpływ na życie małżeńskie” (Ch 66), „cechy te dadzą pełnię szczęścia” (Ch 108), „małżeństwo bez nich nie mogłoby funkcjonować” (Ch 54), „te wszystkie cechy uzupełniają się” (Dz 464), „bez tego małżeństwo nigdy nie przetrwa” (Dz 602), „bez tych zasad małżeństwo jest bezsensowne” (Dz 346). Młodzi marzą o takim małżeństwie, ponieważ „każdy chce dla siebie tego co najlepsze, oraz dobra kochanej przez siebie osoby” (Dz 351). Nikt przecież „nie marzy o małżeństwie pełnym kłótni i braku zaufania” (Dz 377). Chcąc żyć szczęśliwie w małżeństwie, które jest na całe życie „trzeba wziąć pod uwagę wszystkie te punkty” (Dz 659). Młodzi uważają, że „te cechy pozwolą w pełni zrealizować się w małżeństwie” (Dz 529). Realizacja tych cech w życiu należy do obojga małżonków: „Oczekuję tego i sama też chcę to dawać drugiej osobie” (Dz 344). Jeden z chłopców napisał: „Chciałbym, żeby moje małżeństwo miało te wszystkie cechy, bo nie są one trudne do osiągnięcia, jeśli pomoże w tym wiara” (Ch 24). Jednak nie wszyscy wierzą, aby takie idealne małżeństwo mogło realizować się w życiu. Jeden z respondentów napisał, że „to by było zbyt piękne, żeby było prawdziwe, gdyby tak było” (Ch 107). Inny zaś dodaje: „Wiem, że to wszystko jest nierealne, ale to tylko moje marzenia” (Ch 50). Pojawiła się również jedna wypowiedź dziewczyny, która widzi potrzebę realizacji tych wartości w małżeństwie, ale stwierdza: „To i tak nie zapewni, że będę szczęśliwa” (Dz 326). Pojawiło się kilka uzasadnień, w których maturzyści popierają wymienione cechy, ale stwierdzają, że przynajmniej na razie ten problem ich nie dotyczy. Napisali: „Każde małżeństwo chyba by chciało osiągnąć takie ideały. Ale w ogóle to nie wiem, czy wejdę w związek małżeński, więc na razie nie mam tego skonkretyzowanego” (Ch 32). „Mam 20 lat i nie mam takiego zamiaru, aby wyjść za mąż, może w wieku 27 lat, ale na razie o tym nie myślę” (Dz 674). Patrząc z pewnej perspektywy, można zauważyć, że młodzi marzą o szczęśliwym małżeństwie, ale równocześnie dostrzegają trudności w realizacji takiego związku. Ważne jest jednak, że taki wzorzec małżeństwa istnieje wśród młodzieży. Pozwala to na podejmowanie prób, aby realizować go w życiu. O tym napisała jedna z dziewcząt: „wybrałam wszystkie cechy ponieważ chciałabym, by moje

małżeństwo dążyło do ideału, z pewnością każda kobieta chciałaby, by jej związek był szczęśliwy i pełen miłości” (Dz 473). Aby zbliżyć się do ideału małżeństwa, potrzeba wysiłków dwojga małżonków. Ułatwieniem w osiągnięciu tego celu są odpowiednie cechy charakteru partnerów.

W pytaniu 11 respondenci wypisywali cechy charakteru, które chcieliby widzieć u swojego przyszłego partnera/partnerki. Maturzyści podali prawie 30 cech charakteru przydatnych człowiekowi, aby małżeństwo było udane. Pojawiały się odpowiedzi z jedną cechą charakteru, jak również z kilkoma pożądanymi cechami. Najbardziej cenioną cechą człowieka okazała się szczerość. Pragnie ją widzieć u swojego przyszłego współmałżonka 418 uczniów, co stanowi 61,5% badanych. Z tej grupy 275 uczniów to dziewczęta (64,4%) i 143 chłopców (56,5%). Wierność jest ważną cechą charakteru małżonków dla 299 maturzystów, co stanowi 44,0% respondentów. Za tą wartością w małżeństwie opowiedziało się 210 (49,2%) dziewcząt i 89 chłopców (35,2%). Następną cechą jest miłość, wybrało ją 188 maturzystów, co stanowi 27,6%. Kochającego męża wybrało 140 dziewcząt (32,8%), a kochającą żonę 48 chłopców (19,0%). Tuż za miłością pożądaną cechą partnera/partnerki jest wyrozumiałość i cierpliwość. Takiej cechy charakteru oczekuje 181 maturzystów, co stanowi 26,6% ogółu badanych. W tym 123 dziewczyny i 58 chłopców. W granicach 10 – 20% znalazły się następujące cechy charakteru: pomoc (16,0%), sprawiedliwość i uczciwość (12,6%), czułość i wrażliwość (11,8%), zaufanie (18,1%), szacunek (13,1%), odpowiedzialność (15,7%), opiekuńczość (14,3%), inteligencja i mądrość (11,8%), poczucie humoru (13,1%), dobroć (10,4%). Poniżej 10% uzyskały: troskliwość (8,4%), uprzejmość (5,6%), tolerancyjność i otwartość (7,2%), oddanie i lojalność (7,6%), pracowitość (4,0%), umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach (6,6%), energiczność (3,1%), rozsądek (3,5%), odwaga (2,8%), spokój (3,1%), religijność (3,1%). Ponadto 11 osób (1,6%) pragnęłoby u swojego partnera/partnerki widzieć cechę pokory, a tylko 5 osób (0,7%) zdolność.

Tabela 29. Cechy charakteru partnera/partnerki. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jakie cechy charakteru pragniesz widzieć u swego partnera/partnerki?	Brak odpowiedzi	11	2,6%	30	11,9%	41	6,0%
	Miłość	140	32,8%	48	19,0%	188	27,6%
	Pomoc	92	21,5%	17	6,7%	109	16,0%
	Sprawiedliwość, uczciwość	69	16,2%	17	6,7%	86	12,6%
	Wierność	210	49,2%	89	35,2%	299	44,0%
	Czułość, wrażliwość	53	12,4%	27	10,7%	80	11,8%
	Troskliwość	46	10,8%	11	4,3%	57	8,4%
	Szczerość	275	64,4%	143	56,5%	418	61,5%
	Uprzejmość	23	5,4%	15	5,9%	38	5,6%

Zaufanie	82	19,2%	41	16,2%	123	18,1%
Zdolność	1	0,2%	4	1,6%	5	0,7%
Tolerancyjność, otwartość	34	8,0%	15	5,9%	49	7,2%
Szacunek	71	16,6%	18	7,1%	89	13,1%
Oddanie, lojalność	37	8,7%	15	5,9%	52	7,6%
Odpowiedzialność	96	22,5%	11	4,3%	107	15,7%
Pracowitość	17	4,0%	10	4,0%	27	4,0%
Opiekuńczość	91	21,3%	6	2,4%	97	14,3%
Inteligencja, mądrość	43	10,1%	37	14,6%	80	11,8%
Umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach	34	8,0%	11	4,3%	45	6,6%
Poczucie humoru	62	14,5%	27	10,7%	89	13,1%
Wyrozumiałość, cierpliwość	123	28,8%	58	22,9%	181	26,6%
Energiczność	13	3,0%	8	3,2%	21	3,1%
Dobroć	51	11,9%	20	7,9%	71	10,4%
Rozsądek	14	3,3%	10	4,0%	24	3,5%
Odwaga	12	2,8%	7	2,8%	19	2,8%
Pokora	6	1,4%	5	2,0%	11	1,6%
Spokój	11	2,6%	10	4,0%	21	3,1%
Podobny światopogląd, religijność	13	3,0%	8	3,2%	21	3,1%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.						

Tabela 30 przedstawia wyniki badań dotyczące cech charakteru partnera/partnerki z uwzględnieniem środowisk, w których młodzież pobiera naukę. Badani maturzyści ze szkół w Lubartowie najczęściej pisali, że ich partner/partnerka powinien być: szczery (266 osób – 63,8%), wierny (190 osób – 45,6%), kochający (130 osób – 31,2%), wyrozumiały i cierpliwy (105 osób – 25,2%) oraz mający zaufanie (83 osoby – 19,9%). Dla badanych maturzystów z Lublina przyszły współmałżonek powinien posiadać podobne cechy charakteru. Najważniejszą zaletą jest szczerość (152 osoby – 57,8%); następnie wierność (109 osób – 41,4%), wyrozumiałość i cierpliwość (76 osób – 28,9%), miłość (58 osób – 22,1%) i odpowiedzialność (57 osób – 21,7%).

Tabela 30. Cechy charakteru partnera/partnerki. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jakie cechy charakteru pragniesz widzieć u swego partnera/partnerki?	brak odpowiedzi	30	7,2%	11	4,2%	41	6,0%
	Miłość	130	31,2%	58	22,1%	188	27,6%
	Pomoc	73	17,5%	36	13,7%	109	16,0%
	Sprawiedliwość, uczciwość	46	11,0%	40	15,2%	86	12,6%
	Wierność	190	45,6%	109	41,4%	299	44,0%
	Czułość, wrażliwość	47	11,3%	33	12,5%	80	11,8%
	Troskliwość	31	7,4%	26	9,9%	57	8,4%
	Szczerość	266	63,8%	152	57,8%	418	61,5%
	Uprzejmość	21	5,0%	17	6,5%	38	5,6%
	Zaufanie	83	19,9%	40	15,2%	123	18,1%
	Zdolność	4	1,0%	1	0,4%	5	0,7%

Tolerancyjność, otwartość	29	7,0%	20	7,6%	49	7,2%
Szacunek	55	13,2%	34	12,9%	89	13,1%
Oddanie	20	4,8%	32	12,2%	52	7,6%
Odpowiedzialność	50	12,0%	57	21,7%	107	15,7%
Pracowitość	17	4,1%	10	3,8%	27	4,0%
Opiekuńczość	55	13,2%	42	16,0%	97	14,3%
Inteligencja, mądrość	44	10,6%	36	13,7%	80	11,8%
Umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach	24	5,8%	21	8,0%	45	6,6%
Poczucie humoru	42	10,1%	47	17,9%	89	13,1%
Wyrozumiałość, cierpliwość	105	25,2%	76	28,9%	181	26,6%
Energiczność	15	3,6%	6	2,3%	21	3,1%
Dobroć	44	10,6%	27	10,3%	71	10,4%
Rozsądek	16	3,8%	8	3,0%	24	3,5%
Odwaga	12	2,9%	7	2,7%	19	2,8%
Pokora	7	1,7%	4	1,5%	11	1,6%
Spokój	13	3,1%	8	3,0%	21	3,1%
Podobny światopogląd, religijność	14	3,4%	7	2,7%	21	3,1%

Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Podsumowując wypowiedzi respondentów na temat cech charakteru partnera/partnerki, można powiedzieć, że przyszły małżonek powinien odznaczać się przede wszystkim szczerością. Oznacza to, że powinien wyrażać to, co myśli i czuje w sposób zgodny z rzeczywistością. Nie może być fałszywy i dwulicowy. Ważne jest, aby dochował wierności. Ta cecha wyklucza jakiegokolwiek zdrady we wspólnocie małżeńskiej. Do idealnego partnera/partnerki młodzi na trzecim miejscu podają miłość. Kochający współmałżonek to taki, z którym chcemy przebywać, chcemy wszystko z nim dzielić i mieć go dla siebie. Ponadto powinien być wyrozumiały i cierpliwy. Te cechy pomogą stworzyć prawie idealne małżeństwo.

3.2 Rozumienie istoty małżeństwa

Małżeństwo - jako sakrament zaliczono do siedmiu sakramentów dopiero w 1274 r. na Soborze w Lyonie. W pierwszych wiekach chrześcijanie zawierali małżeństwo według miejscowych zwyczajów, jeśli nie były one sprzeczne z wiarą Kościoła. Istniała jednak świadomość wśród chrześcijan o obecności Chrystusa w małżeństwie, dlatego nowożeńcy udawali się po domowych uroczystościach do kościoła. Uczestniczyli w Eucharystii, składali dary ofiarne, przyjmowali Komunię św. oraz otrzymywali uroczyste błogosławieństwo. Obowiązującą formę zawierania sakramentu małżeństwa ustalił Sobór Trydencki w 1563r³.

³ Zob. C. Krakowiak. *Życie sakramentalne chrześcijanina*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 466 – 467.

Małżonkowie żyjąc w sakramentalnym małżeństwie, stają się „znakiem tajemniczej jedności i płodnej miłości łączącej Chrystusa z Kościołem i w tej tajemnicy uczestniczą” (OM 1). Małżeństwo ludzi ochrzczonych jest zatem znakiem przymierza Boga z ludźmi.

Większość badanych maturzystów rozumie sakrament małżeństwa jako zewnętrzny znak związku kobiety i mężczyzny. Taką odpowiedź zaznaczyło 394 respondentów, co stanowi 57,9%. Sakrament ten jako symbol obecności Chrystusa pojmują 251 badanych, co stanowi 36,9%. Znakiem wiary jest dla 184 osób (27,1%), zaś obrzędem dla 157 maturzystów (23,1%). Najmniej maturzystów uważa, że sakrament małżeństwa to tajemnica: 54 badanych (7,9%). Dla 67 respondentów (9,9%) podane odpowiedzi nie oddawały w pełni ich rozumienia tego sakramentu. W związku z tym podali swoje określenia. Brak odpowiedzi wystąpił w 7 kwestionariuszach, co stanowi 1,0%.

Porównując rozumienie pojęcia sakramentu małżeństwa, przez maturzystów z Liceum i z Technikum zauważamy tylko różnice w ilości zakreśleń podanych odpowiedzi. Dla uczniów z Technikum pojęcie sakramentu małżeństwa ma szersze znaczenie, dlatego częściej zaznaczali kilka odpowiedzi. Większość uczniów, zarówno z Liceum jak i z Technikum pojęcie sakramentu małżeństwa rozumie jako znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny (56,8% maturzystów z Liceum, 62,9% maturzystów z Technikum). W dalszej kolejności są: małżeństwo - jako symbol obecności Chrystusa – 35,2% maturzystów z Liceum, 43,9% maturzystów z Technikum; małżeństwo - jako znak wiary – 26,8% maturzystów z Liceum, 28,0% maturzystów z Technikum; małżeństwo - jako obrzęd – 22,6% maturzystów z Liceum, 25% z Technikum; małżeństwo jako - tajemnica – 8,9% maturzystów z Liceum, 3,8% maturzystów z Technikum. Jeszcze inaczej rozumie pojęcie sakramentu małżeństwa 10,0% respondentów z Liceum i 9,1% respondentów z Technikum.

Tabela 31. Sakrament małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co rozumiesz pod pojęciem sakramentu małżeństwa?	Brak odpowiedzi	6	1,1%	1	0,8%	7	1,0%
	Znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny	311	56,8%	83	62,9%	394	57,9%
	Symbol obecności Chrystusa	193	35,2%	58	43,9%	251	36,9%
	Znak wiary	147	26,8%	37	28,0%	184	27,1%
	Tajemnica	49	8,9%	5	3,8%	54	7,9%
	Obrzęd	124	22,6%	33	25,0%	157	23,1%
	Inne	55	10,0%	12	9,1%	67	9,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Pojęcie małżeństwa - jako zewnętrznego znaku związku kobiety i mężczyzny kojarzy się z „formalnym związkiem dwojga ludzi” (Ch 231). Zatem według niektórych respondentów poprzez sakrament „związek zostaje sformalizowany” (Ch 49) i „zalegalizowany” (Dz 390). Jest to coś zewnętrznego, ponieważ „widać obrączki, rodzinę, itp.” (Dz 368). Poprzez ten zewnętrzny znak „kobieta i mężczyzna są związani ze sobą na zawsze” (Dz 335). Młodzi, biorąc udział w tych znakach „zobowiązują się do życia z drugą osobą” (Ch 141) i zgadzają się na towarzyszenie drugiemu człowiekowi w dobrych i złych chwilach, na bycie świadkami jego życia” (Dz 481). Sakrament małżeństwa rozumiany przez większość badanych jako zewnętrzny znak, który mówi, że dwoje ludzi zawarło małżeństwo, zawiera również głębszy religijny wymiar. Wielu spośród tych respondentów napisało, że ta „deklaracja chęci życia u boku jednego człowieka” (Dz 512) jest wypowiedziana nie tylko przed ludźmi, ale również przed Bogiem. To połączenie kobiety i mężczyzny odbywa się „w obliczu Boga” (Dz 581). Już wspólne życie dwojga osób jest działaniem Boga i Jego obecności w życiu człowieka (Dz 280). Przyniesione wypowiedzi mówią, że część z respondentów, którzy wybrali tę odpowiedź, sakramentu małżeństwa nie uważa tylko jako zewnętrzny znak, ale zakłada w nim Bożą obecność.

Sakrament małżeństwa podobnie jak pozostałe sakramenty składa się z pewnych zewnętrznych znaków, ale właśnie w tych znakach obecny jest Chrystus. Nie są one zatem tylko zwykłymi znakami, ale to co najważniejsze nie jest dostrzegane okiem człowieka. Wraz z tym sakramentem „spływają na ludzi, którzy się pobierają łaski Boże, które pomagają w małżeństwie” (Ch 223). Sam Chrystus „pomaga dwojgu ludziom we wspólnym życiu” (Ch 178). To On „uświęcił związek kobiety i mężczyzny a działając poprzez nich zbliża do Kościoła innych ludzi” (Ch 191). Małżeństwo - jako „duchowy sakrament został ustanowiony przez Chrystusa i w jego Kościele” (Dz 344). Chrystus jest obecny w tym sakramencie, ponieważ „nie chce abyśmy szli przez życie sami” (Dz 359). Młodzi uważają, że „to Bóg daje znak do podjęcia małżeństwa” (Ch 64), „łączy dwoje ludzi ze sobą w jedno ciało” (Ch 125) i „jest częścią tego związku” (Dz 284). W małżeństwie, w którym nie ma Boga, nie będzie dobrze (Ch 8), dlatego „młodzi chcą żyć w rodzinie i zaprosić do niej Chrystusa” (Dz 282). Wstępując w sakramentalny związek małżeński „zapraszają pomiędzy siebie Chrystusa, który ma pomóc dotrwać w złożonych przysięgach” (Dz 350). Sakrament ten jest „najwspanialszym dowodem na dobrowolne wprowadzenie Boga do swojego życia w sposób bardzo uroczysty i podniosły” (Dz 356). W ten sposób „powierzają swoje życie Bogu, który postawił ich na swojej drodze i pomógł im zbudować ten związek” (Dz 532). Nie dzięki przeznaczeniu, ale „dzięki Bogu kobieta i mężczyzna spotykają się na swojej drodze życia” (Dz 416). Dzieje się tak, bo

„od Chrystusa pochodzi miłość i dzięki Niemu ludzie pałają do siebie miłością” (Dz 510). Jedna z dziewcząt napisała, że „osoby, które zawierają małżeństwo są natchnione i wiedzą, dlaczego wstępują w ten związek” (Dz 528).

Porównując wypowiedzi dziewcząt i chłopców dotyczące rozumienia pojęcia sakramentu małżeństwa, występują niewielkie różnice w ich poglądach (tabela 32). Na prawie takim samym poziomie procentowym pozostaje rozumienie małżeństwa jako zewnętrznego znaku mężczyzny i kobiety (58,3% - dziewczęta, 57,3% - chłopcy), małżeństwa jako tajemnicy (8,0% - dziewczęta, 7,9% – chłopcy) oraz małżeństwa jako znaku wiary (28,3% - dziewczęta , 24,9% - chłopcy). Odpowiedź - sakrament małżeństwa rozumiany - jako symbol obecności Chrystusa zaznaczyło 175 dziewcząt co stanowi 41,0% i tylko 30,0% chłopców (76 osób). Sakrament małżeństwa jest obrzędem dla 28,5% chłopców (72 uczniów) i 19,9% dziewcząt (85 uczennic).

Tabela 32. Sakrament małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co rozumiesz pod pojęciem sakramentu małżeństwa?	Brak odpowiedzi	5	1,2%	2	0,8%	7	1,0%
	Znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny	249	58,3%	145	57,3%	394	57,9%
	Symbol obecności Chrystusa	175	41,0%	76	30,0%	251	36,9%
	Znak wiary	121	28,3%	63	24,9%	184	27,1%
	Tajemnica	34	8,0%	20	7,9%	54	7,9%
	Obrzęd	85	19,9%	72	28,5%	157	23,1%
	Inne	38	8,9%	29	11,5%	67	9,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Analizując tabelę przedstawiającą rozumienie sakramentu małżeństwa ze względu na stosunek do wiary badanych maturzystów, (tabela 33) warto zwrócić uwagę na respondentów, określających się jako głęboko wierzących i niewierzących. Większość głęboko wierzących uważa, że w sakramencie małżeństwa obecny jest Chrystus (64,2%). Połowa z tej grupy uczniów, rozumie ten sakrament również jako zewnętrzny znak. Jednak, jak wynika z wcześniej przytoczonych uzasadnień, w tych znakach oprócz ludzi, jest także Bóg. Zarówno niezdecydowani, obojętni jak i niewierzący najczęściej małżeństwo rozumieją - jako zewnętrzne znaki związku kobiety i mężczyzny. Ponadto, maturzyści określający się jako niewierzący, wykluczają z pojęcia sakramentu małżeństwa jakąkolwiek przesłankę religijną. Dla nich małżeństwo nie jest ani znakiem wiary, ani symbolem obecności Chrystusa. Można stwierdzić, że nie jest sakramentem we właściwym znaczeniu tego słowa. Małżeństwo traktują nie jako sakrament, ale „trwały związek dwojga kochających się ludzi” (Ch 3), „związek na

całe życie” (Ch 77). Jedna z dziewcząt określająca się jako niewierząca stwierdziła, że „jeśli się kogoś kocha prawdziwą, szczerą miłością zawieranie związku jest nie potrzebne” (Dz 270).

Tabela 33. Sakrament małżeństwa. Stosunek do wiary.

Co rozumiesz pod pojęciem sakrament małżeństwa?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi			2	3,8%	3	0,7%	1	0,8%	1	3,8%	-	-	7	1,0%
Znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny	1	50,0%	27	50,9%	264	58,8%	84	63,6%	12	46,2%	6	33,3%	394	57,9%
Symbol obecności Chrystusa	2	100,0%	34	64,2%	197	43,9%	16	12,1%	2	7,7%	-	-	251	36,9%
Znak wiary	1	50,0%	22	41,5%	144	32,1%	16	12,1%	1	3,8%	-	-	184	27,1%
Tajemnica	1	50,0%	11	20,8%	34	7,6%	7	5,3%	1	3,8%	-	-	54	7,9%
Obrzęd	1	50,0%	8	15,1%	90	20,0%	42	31,8%	9	34,6%	7	38,9%	157	23,1%
Inne	-	-	6	11,3%	37	8,2%	15	11,4%	3	11,5%	6	33,3%	67	9,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.														

Zdecydowanie więcej maturzystów określających się jako głęboko wierzący rozumie sakrament małżeństwa jako znak wiary (41,5% - głęboko wierzący a ogółem 27,1%), oraz jako tajemnicę (20,8% - głęboko wierzący, a ogółem 7,9%). Sakrament ten jest tajemnicą, ponieważ „miłość łącząca ludzi nie jest wytłumaczalna do końca” (Dz 339), oraz „nigdy nie wiadomo, dlaczego dwoje ludzi decydują się być razem” (Dz 340).

Według badanych maturzystów sakrament małżeństwa jest znakiem wiary, gdyż „trzeba mieć prawdziwą wiarę, by obiecać przed Bogiem wierność na wieki” (Dz 327). To wiara sprawia, że narzeczeni są „zdolni wytrwać w postanowieniu o zawarciu małżeństwa” (Ch 24). Rozumienie takie wynika również z faktu, że to „Bóg stworzył miłość i w największym stopniu On stworzył sakrament małżeństwa” (Ch 46). Jednak znak wiary to nie tylko „świadczenie, że dwoje małżonków wyznaje wiarę chrześcijańską, ale także wiara w to, że będą ze sobą do końca życia, będą się wspierać i sobie pomagać” (Dz 519). Osoby, które decydują się na zawarcie sakramentu małżeństwa, „wykazują się dojrzałością w wierze nie tylko do Boga, ale również do drugiej osoby” (Dz 529). Swoją postawą „potwierdzają, że chcą być w swoim życiu, nie tylko ze sobą ale i z Bogiem” (Dz 531). Jeden z chłopców napisał: „Sakrament małżeństwa jest czymś zwykłym a zarazem bardzo wyjątkowym. Zwykłym ze względu na jego zewnętrzną formę i jego powszechność. Wyjątkowym natomiast dlatego, gdyż jest to zatwierdzenie związku dwóch kochających się osób przez Boga, które w Jego oczach stają się jednością na całe życie doczesne i późniejsze” (Ch 204).

Małżeństwo jako obrzęd rozumiany jest przez respondentów, ponieważ „łączy się z pewnym ukształtowanym przez tradycję obrzędem” (Dz 331) i „tak przyjęło się od dawnych

lat” (Dz 400). Taki zwyczaj „przekazywany był z pokolenia na pokolenie, przyszedł z lat przeszłych i trwa, i będzie trwać” (Dz 679). Ceremonia ta „pozwala żyć prawnie i moralnie w związku, założyć rodzinę, jest ukoronowaniem wzajemnej miłości i wierności” (Dz 336). Jednej z dziewcząt kojarzy się tylko z „białą suknią, rzucaniem ryżem w młodą parę, z weselem” (Dz 384). Dla chłopca określającego się jako niewierzący, jest to „tylko sucha forma nie mająca na nic wpływu” (Ch 17).

Rozpatrując odpowiedzi respondentów na pytanie o rozumienie sakramentu małżeństwa, w Lubartowie i w Lublinie, można powiedzieć o prawie identycznych wynikach. Jedyna istotniejsza różnica występuje w ilości zakreśleń pierwszej odpowiedzi. Maturzyści z Lubartowa w 62,6% (261 osób) rozumieją sakrament małżeństwa jako znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny, z Lublina zaś w 50,6% (133 osoby). Szczegółowe zestawienia przedstawia tabela 34.

Tabela 34. Sakrament małżeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co rozumiesz pod pojęciem sakramentu małżeństwa?	Brak odpowiedzi	5	1,2%	2	0,8%	7	1,0%
	Znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny	261	62,6%	133	50,6%	394	57,9%
	Symbol obecności Chrystusa	155	37,2%	96	36,5%	251	36,9%
	Znak wiary	109	26,1%	75	28,5%	184	27,1%
	Tajemnica	33	7,9%	21	8,0%	54	7,9%
	Obrzęd	101	24,2%	56	21,3%	157	23,1%
	Inne	42	10,1%	25	9,5%	67	9,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Badani maturzyści podali również swoje odpowiedzi określające sakrament małżeństwa. Najczęściej pojawiającą się nazwą było słowo związek. Według tej grupy maturzystów małżeństwo to „związek kobiety i mężczyzny w obecności Chrystusa” (Ch 215), „który ma na celu wspólne wspieranie i uzupełnianie się małżonków” (Ch 2). Ten związek dwojga ludzi jest „nierozzerwalny, oparty na wierze w Chrystusa i zgodny w jego naukę” (Dz 330), „głęboki związek, zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny” (Dz 520).

Małżeństwo, rozumiane jest również - jako „złączenie dwóch ciał w jedno” (Ch 186), „złączenie w obliczu Boga” (Ch 239). Jest to połączenie „dwóch osób, dwóch serc, którego nic nie może rozłączyć” (Ch 5), ponieważ są to „kochający się ludzie” (Dz 680). Sakrament ten jest również „obietnicą życia w związku w miłości i ufności” (Ch 134). Obietnica ta jest „składana przed Bogiem – najwyższą wartością” (Ch 1). Sakrament ten to „przysięga w obecności Boga, dla Boga i dla małżonków” (Dz 367), „przysięga, która nigdy się nie zmienia”

(Dz 348). Nazwany był również „deklaracją o wiecznej miłości i wierności” (Dz 536). Niektórym młodym kojarzy się po prostu z miłością, dlatego pisali, że sakrament małżeństwa to: „miłość dwojga ludzi” (Ch 244), „wzajemna miłość, którą obdarza się kobieta i mężczyzna” (Ch 226), czy też „świadełstwo miłości połączone z decyzją o wspólnej drodze życia” (Ch 27). Pojawiło się również określenie małżeństwa - jako „pewnego rodzaju umowy podpisywanej na całe życie” (Ch 179) oraz „węzeł łączący mężczyznę i kobietę na dobre i na złe aż do śmierci” (Ch 124). Jedna z dziewcząt określająca się jako głęboko wierząca napisała, że sakrament małżeństwa to „zaproszenie Chrystusa do życia małżonków, przedstawienie Bogu swojego ukochanego i prośba by On nas umacniał” (Dz 262). Dodała również, że „bez wiary sakrament małżeństwa nie miałby sensu” (Dz 262). Tak liczne dodatkowe wypowiedzi świadczą o złożoności pojęcia sakrament małżeństwa. Badani maturzyści ukazują w ten sposób, że potrzeba wielu słów, aby oddać pełnię jego znaczenia i zgłębić jego tajemnice.

Wypowiedzi badanych maturzystów pokazują, jak istotną rolę w małżeństwie odgrywa miłość. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor Hominis* napisał, że „człowiek nie może żyć bez miłości” (RH 1). Zatem człowiek, aby mógł się normalnie rozwijać i żyć, potrzebuje klimatu miłości. Miłość małżeńska to pojęcie wieloaspektowe, które jest różnie pojmowane. Jest ona nie tylko uczuciem, lecz przede wszystkim osobowym darem z siebie dla drugiego człowieka⁴. Wyraża się w stosunku do współmałżonka i potomstwa. Papież Paweł VI uważał, że miłość małżeńska powinna być ludzka, pełna, wierna, wyłączna i płodna, a źródłem jej jest Bóg, który jest Miłością (zob. HV 8). Miłość ma wielkie znaczenie w małżeństwie, ale nie można uzależniać od niej ważności związku małżeńskiego⁵. Dla 374 respondentów, co stanowi 55,0%, miłość może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa. Zdaniem 227 maturzystów (33,4%) miłość niekoniecznie jest jedynym warunkiem a dla 74 osób (10,9%), oprócz miłości są jeszcze inne warunki, które trzeba spełnić aby zawrzeć małżeństwo.

Miłość nie jest jedynym warunkiem zawarcia małżeństwa, ponieważ jak uzasadniali maturzyści, „często sama miłość nie wystarcza” (Ch 1). Chociaż jest fundamentem małżeństwa, ważne są jeszcze inne elementy: wierność, zaufanie (Ch 79), szacunek (Dz 620), „taka sama u obojga ludzi wizja rodziny, wyznawane wartości, przekonanie, światopogląd” (Dz 529). W takim związku ważne jest również „bycie szczerym i wiara w Boga” (Dz 301). Trzeba również „ocenić sytuację, która wokół panuje” (Dz 529), podeprzeć swoją decyzję innymi wartościami, aby „coś trzymało dwojga ludzi kiedy miłość się wypali” (Dz 387). Przecież

⁴ Por. R. Sztuchmiller. *Miłość małżeńska w dyskusjach Soboru Watykańskiego II*. W: *Małżeństwo – przymierze miłości*. Red. J. Misiurek, W. Słomka. Lublin 1995 s 55.

⁵ Por. Tamże.

„miłość jest ulotna” (Ch 134). Jeden z chłopców napisał, że „małżeństwa, które opierają się tylko na miłości w większości przypadków nie przechodzą próby czasu” (Ch 233). Inni dodają: „bo co z tego, że będzie mnie kochał, jeżeli nie zrozumie niektórych spraw” (Dz 674).

Druga część maturzystów, którzy napisali, że miłość nie jest jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa wskazuje za przykład małżeństwo z konieczności. Tam, przyczyną zawarcia związku „może być ciąża” (Ch 50). W wielu przypadkach jest to niechciana ciąża i „pod presją ze strony rodziny i znajomych” (Dz 474) dochodzi do zawarcia małżeństwa. Poczęte dziecko sprawia, że „młodzi chcą mieć kogoś koło siebie”, zaś „miłość przyjdzie później” (Ch 31). Niektórzy traktują ją jako „dodatek urozmaicający życie” (Ch 198). Małżeństwo wtedy zawarte „jest z rozsądku” (Ch 233). Jedna z dziewcząt uważa, że „dla dobra wspólnego dziecka, jego wychowania, nawet jeżeli rodzice się nie kochają, powinni stworzyć mu dom i pobrać się” (Dz 679). Zatem, jak widać z wypowiedzi respondentów, miłość nie jest jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa. Potrzebne są oprócz miłości inne wartości. Mogą również zawrzeć związek ludzie, którzy się nie kochają.

Tabela 35. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy miłość w Twoim rozumieniu może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	1	0,8%	2	0,3%
	Tak	308	56,2%	66	50,0%	374	55,0%
	Niekoniecznie	183	33,4%	44	33,3%	227	33,4%
	Nie	53	9,7%	21	15,9%	74	10,9%
	Inne	3	0,5%	-	-	3	0,4%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Tabela 35 przedstawia wypowiedzi maturzystów z Liceum i z Technikum. Poglądy tych uczniów są zbliżone. Według 308 uczniów z Liceum (56,2%) miłość jest jedynym warunkiem zawarcia małżeństwa. Takie samo zdanie ma 66 uczniów Technikum, co stanowi 50,0%. Niewielka różnica występuje jeszcze w odpowiedzi trzeciej. Z obliczeń wynika, że 15,9% maturzystów z Technikum (21 osób) i 9,7% z Liceum uważa miłość za jeden z wielu warunków potrzebnych do zawarcia małżeństwa. Może ona nawet nie występować między młodymi ludźmi.

Porównując poglądy na ten temat dziewcząt i chłopców (tabela 36) należy stwierdzić, że w tym przypadku wyniki wyszły prawie identyczne. Poszczególne odpowiedzi, biorąc pod uwagę wynik procentowy, zakresiła taka sama grupa dziewcząt i chłopców.

Tabela 36. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy miłość w Twoim rozumieniu może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	1	0,4%	2	0,3%
	Tak	235	55,0%	139	54,9%	374	55,0%
	Niekoniecznie	144	33,7%	83	32,8%	227	33,4%
	Nie	45	10,5%	29	11,5%	74	10,9%
	Inne	2	0,5%	1	0,4%	3	0,4%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Biorąc pod uwagę stosunek do wiary respondentów i odpowiedzi na to pytanie, występują już większe różnice. Najwięcej, bo aż 58,5% maturzystów określających się - jako głęboko wierzących (31 osób) uważa, że miłość może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa. Najmniej, taką odpowiedź zaznaczyło maturzystów określających się - jako niewierzący, tylko 38,9% (7 uczniów). Najwięcej procentowo za tym, że miłość niekoniecznie jest jedynym warunkiem (44,4%) i nie jest jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa (16,7%) opowiedziało się maturzystów niewierzących.

Tabela 37. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Stosunek do wiary.

Czy miłość w Twoim rozumieniu może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
brak odpowiedzi	-	-	-	-	2	0,4%	-	-	-	-	-	-	2	0,3%
Tak	1	50,0%	31	58,5%	248	55,2%	73	55,3%	14	53,8%	7	38,9%	374	55,0%
Niekoniecznie	1	50,0%	15	28,3%	152	33,9%	43	32,6%	8	30,8%	8	44,4%	227	33,4%
Nie	-	-	6	11,3%	45	10,0%	16	12,1%	4	15,4%	3	16,7%	74	10,9%
Inne	-	-	1	1,9%	2	0,4%	-	-	-	-	-	-	3	0,4%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Uzasadnienia maturzystów, którzy stwierdzili, że miłość może być jedynym warunkiem zawarcia małżeństwa, można ująć jednym zdaniem: „w miłości mieści się wszystko, co do małżeństwa jest potrzebne” (Dz 631). To miłość może i powinna być jedynym warunkiem zawarcia małżeństwa „gdyż Bóg z miłości stworzył człowieka, więc ludzie też z miłości powinni łączyć się, lecz nie zawsze tak jest” (Dz 327). Gdyby dwoje ludzi pobierało się bez miłości, to „taki związek mijałby się z celem, byłby fałszywy, nie oddawałby prawdziwej istoty małżeństwa” (Dz 463). Ludzie, którzy się nie kochają „nie będą nigdy szczęśliwi, istnieje również ryzyko, że któreś z nich kiedyś postanowi odejść, bo znajdzie prawdziwą miłość” (Dz 519). Wynika z tego, że brak miłości w małżeństwie „kończy się rozwodem” (Dz 382) i „źle wpływa na dziecko” (Dz 336). Człowiek, który „nie kocha tej drugiej osoby, nie potrzebuje z nią być” (Dz 358). Niektórzy pisali, że „małżonkowie bez

miłości nie są małżeństwem” (Dz 384) brak miłości w związku „to jakiś absurd”, a takie „małżeństwo staje się więzieniem” (Dz 285). Z uwagi, że jest to wybór na całe życie małżeństwo „powinno opierać się na wzajemnej miłości a nie na interesach rodzinnych” (Dz 533). Nawet małżeństwo z konieczności, gdy dziewczyna jest w ciąży, lub powodów majątkowych, gdy nie ma miłości, nie powinno być zawierane. W dzisiejszych czasach „kobieta nie jest już zniewolona przez rodzinę, co więcej jest zupełnie samodzielna finansowo” (Dz 382). Dlatego, powinna opierać swój związek na uczuciach, gdyż „tylko małżeństwo w miłości przetrwa” (Dz 464). Można powiedzieć, że „miłość i tylko miłość – nic więcej” liczy się w małżeństwie. Miłość jest jednak różnie rozumiana, dlatego „małżeństwo można budować tylko na miłości agapa” (Ch 182). Taka miłość „pozwole wypracować braki w charakterze i osobowości” (Ch 191). Należy ją zatem rozumieć, jako „wartość ewangeliczną, a nie płytkie uczucie” (Ch 222). Tak rozumiana miłość jest „najwyższą i najpiękniejszą wartością, jaką mogą otrzymać ludzie” (Dz 258).

Duża część respondentów, 33,4% (227 osób) uznała, że miłość niekoniecznie jest jedynym uczuciem warunkującym zawarcie małżeństwa. Stwierdzili, że „nie tylko miłość liczy się w małżeństwie” (Ch 6). Dla wielu badanych potrzebne są jeszcze inne uczucia i cechy charakteru. Są to: „wspólne poszanowanie, zrozumienie, wygoda bycia razem” (Dz 373), „zgodność, tolerancja i chęć bycia ze sobą na zawsze” (Dz 588). Małżonkowie muszą umieć się uzupełniać, wspierać, cenić siebie i nauczyć się prawdziwie i duchowo kochać” (Dz 390). Wśród innych względów branych przy zawieraniu małżeństwa młodzi wymieniają: „z pobudek bardziej przyziemnych, takich jak pieniądze” (Ch 15), „ze względu na wpadkę” (Ch 12), „czasem bierze się ślub z rozsądku” (Dz 467). Miłość nie jest konieczna przy zawarciu małżeństwa, ponieważ „kiedyś ludzie potrafili być szczęśliwi z ludźmi, których pierwszy raz widzieli w chwili ślubu” (Dz 347). Dziewczyna określająca się jako niewierząca napisała zaś: „Rodzice wybierali małżonków dla swoich dzieci i nie było miłości a Kościół to akceptował” (Dz 403).

Częstym powodem zawarcia małżeństwa dostrzeganym przez młodzież jest „małżeństwo z przymusu, kiedy nieoczekiwanie kobieta zajdzie w ciążę” (Ch 30). Istnieje wiele par, które najpierw ma dziecko i dopiero w tej sytuacji bierze ślub” (Ch 106). Dla niektórych respondentów z tej grupy „miłość nie gwarantuje zgodnego i dobrego małżeństwa” (Dz 446) a „czasami nie ma decydującego wpływu na dalszy los człowieka, nie wystarczy, aby pokonać trudności” (Dz 494). Jedna z dziewcząt napisała: „Można kogoś kochać, ale nie umieć się z nim dogadać, a wtedy jest trudno żyć. Można kogoś kochać, ale nie umieć z nim żyć” (Dz 303). Zawarcie związku zależy również od tego „czy nie ma poważnych przeszkód przeciwko

zawarcia małżeństwa” (Dz 261). Może się zdarzyć, że „osoba, którą ktoś kocha, zawarła związek małżeński” (Dz 331), sama miłość wtedy nie wystarczy. Podobną sytuacją jest miłość do osoby po rozwodzie lub do krewnego” (Dz 672). Innym przykładem jest: „Jeżeli kobieta kocha faceta, który nie jest odpowiedzialny i np. nadużywa alkoholu i ją bije, to ten związek jest bez sensu” (Dz 667). Podsumowując można powiedzieć, że „czasami trzeba postąpić jak każe rozum nie serce” (Dz 367).

Miejsce kształcenia maturzystów nie miało dużego wpływu na odpowiedzi na to pytanie. Zarówno respondenci z Lubartowa jak i z Lublina w większości są zdania, że miłość może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa. Tak zaznaczyło 54,0% badanych z Lubartowa i 56,7% z Lublina. Niewielkie różnice występują w dalszych odpowiedziach. Za tym, że miłość niekoniecznie jest jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa opowiedziało się 36,7% maturzystów z Lubartowa, zaś z Lublina 28,1% badanych. Dla 8,9% uczniów z Lubartowa miłość nie jest jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa. Procentowo tą odpowiedź zakresliło więcej uczniów z Lublina – 14,1%. Ponadto 3 uczniów z Lublina (1,1%) zaznaczyło jeszcze odpowiedź inne, ale nie podało jej wyjaśnienia i uzasadnienia.

Tabela 38. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy miłość w Twoim rozumieniu może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa?	brak odpowiedzi	2	0,5%	-	-	2	0,3%
	Tak	225	54,0%	149	56,7%	374	55,0%
	Niekoniecznie	153	36,7%	74	28,1%	227	33,4%
	Nie	37	8,9%	37	14,1%	74	10,9%
	Inne	-	-	3	1,1%	3	0,4%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Do istoty małżeństwa, oprócz jedności, nierozzerwalności i wierności należy również otwartość na płodność (por. KKK 1664). Sobór Watykański II stwierdził, że nastawienie na rodzenie i wychowanie potomstwa wynika z samej natury instytucji małżeńskiej oraz z miłości małżeńskiej (zob. KDK 48). Badani maturzyści tylko w znikomej ilości uważają, że współczesna rodzina powinna być bezdzietna (tabela 39). Tak napisało 7 respondentów, co stanowi 1% badanych. Swoją opinię uzasadnili następująco: „Świat i tak już jest przeludniony” (Ch 176), „Dzieci mają zły wpływ na karierę zawodową” (Ch 133), „Jeśli nie ma wystarczającego statusu materialnego, to rodzina jest tylko kulą u nogi” (Dz 516) oraz „Nie znoszę dzieci i nie chcę ich mieć” (Dz 475).

Większość badanych maturzystów we współczesnej polskiej rodzinie, przy średnich warunkach materialnych, widzi dwoje dzieci. Za takim modelem rodziny jest 407 uczniów, co

stanowi 59,9%. Biorąc pod uwagę typ szkoły, tak zaznaczyło 59,3% maturzystów z Liceum (325 osób) i 62,15 maturzystów z technikum (82 osoby). Rodzinę z jednym dzieckiem, jako optymalne rozwiązanie zakłada 47 maturzystów (6,9%), z czego 37 (6,8%) jest z Liceum i 10 (7,6%) w Technikum. Maturzystów uważających, że rodzina powinna mieć trójkę dzieci było 173, co stanowi 25,4%. Za modelem rodziny 2 + 3 opowiedziało się 26,5% uczniów z Liceum, zaś z technikum nieco mniej – 21,2%. Grupa 32 maturzystów (4,7%) uważa, że w średnich warunkach materialnych rodzina może dobrze wychować również więcej niż trójkę dzieci. Nie udzieliło odpowiedzi 14 uczniów (2,1%).

Tabela 39. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jaki jest Twój pogląd na liczebność współczesnej rodziny (zakładając średnie warunki materialne)?	Brak odpowiedzi	11	2,0%	3	2,3%	14	2,1%
	Jedno	37	6,8%	10	7,6%	47	6,9%
	Dwoje	325	59,3%	82	62,1%	407	59,9%
	Troje	145	26,5%	28	21,2%	173	25,4%
	Więcej dzieci	25	4,6%	7	5,3%	32	4,7%
	Bezdzietność	5	0,9%	2	1,5%	7	1,0%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Respondenci opowiadający się za jednym dzieckiem w rodzinie argumentowali, że „w dzisiejszych warunkach, a przede wszystkim przy obecnych zarobkach wychowanie więcej niż jednego dziecka w godnych warunkach jest praktycznie nie możliwe” (Ch 233). Najważniejsze jest „zapewnienie dziecku godziwego bytu” (Ch 57), ponieważ „powinno otrzymywać wszystko, czego potrzebuje” (Dz 540). Ponadto można wówczas „poświęcić mu więcej uwagi” (Dz 570). Chłopiec, który nie ma rodzeństwa napisał: „Sam jestem jedynakiem i jest mi dobrze” (Ch 88). Inny zaś stwierdził, że „singlom żyć jest najlepiej” (Ch 38). Wpływ na taki pogląd ma również „popularny obecnie model małżeństwa 2 + 1” (Dz 358). Wielu młodych odkłada decyzję o dziecku lub kolejnym potomstwie na później. Dzieje się tak, „ponieważ ludzie gonią najpierw za pracą i pieniędzmi, aby zapewnić później swojemu potomstwu lepsze warunki” (Ch 226). Zbyt wiele dzieci krzyżuje plany młodych spełnienia się zawodowo (Dz 352).

Poglądy badanych dziewcząt i chłopców są zbieżne w kwestii ilości dzieci w małżeństwie. Niewielkie różnice występują przy odpowiedzi trzeciej. Za trójką dzieci w rodzinie jest 27,4% dziewcząt, natomiast chłopców 22,1%. Za większą ilością dzieci opowiada się 7,15 chłopców, dziewcząt zaś tylko 3,3%. Kompletne wyniki zawiera tabela 40.

Tabela 40. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jaki jest Twój pogląd na liczebność współczesnej rodziny (zakładając średnie warunki materialne)?	Brak odpowiedzi	6	1,4%	8	3,2%	14	2,1%
	Jedno	27	6,3%	20	7,9%	47	6,9%
	Dwoje	259	60,7%	148	58,5%	407	59,9%
	Troje	117	27,4%	56	22,1%	173	25,4%
	Więcej dzieci	14	3,3%	18	7,1%	32	4,7%
	Bezdzielnosc	4	0,9%	3	1,2%	7	1,0%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Porównując wyniki w zależności stosunku do wiary maturzystów należy stwierdzić, że zarówno respondenci określający się jako głęboko wierzący jak i wierzący nie wyobrażają sobie rodziny bez dzieci (zob. tabela 41). Większy procent uczniów głęboko wierzących widzi małżeństwo z trójką i większą ilością dzieci. Za piątką osób w rodzinie jest 39,6% głęboko wierzących, 26,7% wierzących, 17,4% niezdecydowanych, 15,4% obojętnych i 22,2% niewierzących. Pogląd o jeszcze większej ilości dzieci wyraziło 7,5% maturzystów głęboko wierzących (4 osoby), 16,7% niewierzących (3 osoby), 4,2% wierzących (19 osób) i 3,8% niezdecydowanych (5 osób). Maturzyści, którzy określili się jako obojętni religijnie, nie widzą rodziny z większą liczbą dzieci niż troje.

Tabela 41. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Stosunek do wiary.

Jaki jest Twój pogląd na liczebność współczesnej rodziny (zakładając średnie warunki materialne)?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
brak odpowiedzi	-	--	1	1,9%	6	1,3%	5	3,8%	1	3,8%	1	5,6%	14	2,1%
Jedno	-	-	3	5,7%	30	6,7%	11	8,3%	3	11,5%	--	-	47	6,9%
Dwoje	-	-	24	45,3%	274	61,0%	83	62,9%	17	65,4%	9	50,0%	407	59,9%
Troje	1	50,0%	21	39,6%	120	26,7%	23	17,4%	4	15,4%	4	22,2%	173	25,4%
Więcej dzieci	1	50,0%	4	7,5%	19	4,2%	5	3,8%	-	-	3	16,7%	32	4,7%
Bezdzielnosc	-	-	-	-	-	-	5	3,8%	1	3,8%	1	5,6%	7	1,0%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Trójka dzieci w rodzinie to „taka optymalna liczba” (Dz 532), „omne trinum perfectum”⁶ (Ch 222). Jeżeli jest więcej dzieci, tym „łatwiej im dzielić się i żyć w grupie” (Dz 522). Stanowią „wsparcie dla rodziców, dają szczęście i poczucie bezpieczeństwa” (Dz 531). Wśród dzieci „kształtuje się poczucie wspólnoty i umiejętność życia w społeczeństwie” (Dz 532). Na ukształtowanie takiego poglądu miała wpływ również rodzina: „Wychowałam się

⁶ Łac. wszystko, co złożone z trzech, jest doskonałe.

w takiej rodzinie” (Dz 388), oraz inne małżeństwa: „W środowisku, w którym żyję, jest to najczęściej spotykany model rodziny” (Dz 389). Powodem, może być także, nieakceptowanie istniejących opinii: „Nie lubię stereotypu rodziny 2+2, a jedno to za mało, a 4 to za dużo” (Dz 678). Wśród maturzystów opowiadających się za trójką dzieci w rodzinie byli zarówno jedynacy jak i pochodzący z rodzin wielodzietnych. Jedna z dziewcząt napisała: „Niestety, ja mam tylko jednego braciszka, ale fajnie jest w takich wielodzietnych rodzinach” (Dz 382). Inna maturzystka wyznała: „mam dużo rodzeństwa i uważam, że to świetna rzecz mieć do kogo się zwrócić z pomocą w trudnych chwilach” (Dz 341). Jeżeli w rodzinie jest dużo dzieci to „istnieje tam większa miłość” (Ch 64), „rodzina jest szczęśliwsza” (Dz 368) a „dzieci są pociechą i pomocą dla rodziców” (Dz 359).

Pozytywne nastawienie do dzieci również miało wpływ na taki pogląd. Chłopiec napisał po prostu: „Lubię dzieci” (Ch 216). Posiadanie dzieci wymaga od rodziców „zapewnienia swoim pociechom godnego życia” (Dz 445). Niekoniecznie trzeba być bardzo bogatym, aby mieć więcej dzieci. „Można wychować nawet trojkę dzieci nie będąc zbyt zamożnym. Współcześnie można sobie poradzić z ich utrzymaniem, istnieje bowiem pomoc różnych organizacji charytatywnych” (Dz 473). Wiele uzasadnień wskazywało na strony negatywne posiadania jednego dziecka i aby te czynniki nie wystąpiły potrzeba mieć więcej dzieci. Jedno dziecko w rodzinie to „kara dla niego samego” (Ch 237) i „błąd” (Dz 527). Jedynaki „są z reguły samolubne i mało otwarte” (Dz 381) oraz „znudzone ciągłym byciem w samotności” (Dz 446). Rodziny z trójką dzieci - według respondentów - są ważne również ze względów społecznych. Pozwoli to na „przyrost ludności” (Ch 103) i „te dzieci kiedyś będą na nas pracować” (Ch 254). Pojawiły się dwa specyficzne uzasadnienia: pierwsze „bo akurat tyle mieści się w samochodzie, rodzice z przodu a trójka dzieci z tyłu” (Dz 430); drugie „kobieta musi urodzić jedno dziecko za siebie, jedno za męża i jedno za księży i ludzi bezpłodnych” (Dz 429).

Respondenci, którzy zaznaczyli, że rodzina powinna liczyć więcej niż trojkę dzieci podkreślali, że „dzieci są wynikiem miłości dwojga ludzi, darem od Boga, więc nie ma określonej liczby dla współczesnej rodziny” (Ch 252). Dlatego też „jeżeli pozwala na to sytuacja materialna powinno się mieć więcej dzieci” (Ch 121). Posiadanie dzieci jest „jednym z aspektów małżeństwa” (Dz 424). Wynika z tego, „że nie powinno się wybierać ilości dzieci, a ile Bóg da, tyle należy kochać” (Dz 386).

Porównując środowiska, w których maturzyści się uczą, nie ma większych rozbieżności w poglądach na temat liczebności rodziny. Uczniowie z Lublina w większym procencie opowiadają się za dwójką dzieci w rodzinie – 63,1% (w Lubartowie 57,8%), oraz za

bezdzielnoscia – 1,9% (w Lubartowie 0,5%). Respondenci z Lubartowa zaŝ w 26,6% sã za rodzinã z trójka dzieci z Lublina w 23,6%. Podobnie jest przy wiêkszej iloŝci dzieci (zobacz tabela 42). Róŝnica miêdzy tymi miastami jest niewielka, nie przekracza 3%.

Tabela 42. Poglãd na liczebnoŝc wspólczesnej rodziny. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jaki jest Twój poglãd na liczebnoŝc wspólczesnej rodziny (zakładając ŝrednie warunki materialne)?	Brak odpowiedzi	12	2,9%	2	0,8%	14	2,1%
	Jedno	29	7,0%	18	6,8%	47	6,9%
	Dwoje	241	57,8%	166	63,1%	407	59,9%
	Troje	111	26,6%	62	23,6%	173	25,4%
	Wiêcej dzieci	22	5,3%	10	3,8%	32	4,7%
	Bezdzielnosc	2	0,5%	5	1,9%	7	1,0%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Dwoje dzieci w rodzinie stwarza „moŝliwoŝc dobrego wychowania tychŝe dzieci i zapewnienie im godnego bytu” (Ch 239). Wiêksza liczba potomstwa dla małŝonków „w obecnym stanie materialnym Polaków jest trudnym wyzwaniem” (Ch 152). Zanim małŝonkowie pomyŝlã o wiêkszej liczbie dzieci, „powinni o tym pomyŝleć, gdyŝ trzeba zapewnić im godne warunki do ŝycia” (Ch 106). Waŝne jest równieŝ, „czy rodzice bẽdã umieli sobie z tym poradzić” (Dz 410). Młodzi uwaŝajã, ŝe lepiej mieć ich mniej i wychować na dobrych ludzi poŝwiêcujãc im całe nasze ŝycie niŝ wiêcej i zaniedbywać czẽŝ z nich” (Dz 226). Rodzina czasem „traci kontrolẽ” (Dz 259), a „brak pieniẽdzy niszczy duŝã rodzinẽ” (Dz 347). Decydujãc siẽ na dzieci trzeba mieć na uwadze, ŝe „kaŝdemu dziecku naleŝy poŝwiêcić czas” (Dz 672). Obecnie ludzie „nie majã czasu, sã zabiegani i wiêcej dzieci sprawiałoby im kłopoty” (Dz 679). Według badanych maturzystów wpływ na model rodziny 2+2 majã nie tylko ciẽŝkie warunki ŝycia, ale takŝe „pogoń za karierã” (Ch 83), „pójŝcie na łãtwiznẽ i wygodne ŝycie” (Dz 607). Posiadanie zaŝ jednego dziecka „to za mało, aby rodzina była naprawdẽ dobra” (Dz 677), „pozwoli to na zapewnienie im dobrego wykształcenia” (Ch 223), bẽdã bardziej odpowiedzialni” (Dz 591), i „bẽdã mogli liczyć w przyszłõŝci na siebie” (Dz 588). Dwoje dzieci bẽdzie mogło „bawić siẽ wzajemnie” (Dz 399), „wychowywać w towarzystwie” (Dz 377), „uczyć odpowiedzialnoŝci za człowieka od najmłodszych lat” (Dz 264). „Jedno dziecko byłoby zbyt rozpieszczone” (Dz 324). Poglãdy, aby rodzina posiadała dwoje dzieci, majã nie tylko młodzi pochodzãcy z takiej rodziny, ale takŝe niektórzy jedynacy. Jedna z dziewczãt napisała: „Jestem jedynaczkã, wiem, ŝe dla mnie lepsze byłoby jednak posiadanie rodzeñstwa ale jednego” (Dz 387). Wŝród tej dwójki dzieci najlepiej, aby był to „chłopak i dziewczyna” (Dz 399) dla „urozmaicenia” (Ch 198) i „do pary” (Ch 192). Z wypowiedzi wynika, ŝe jest to idealne rozwiãzanie w dzisiejszych warunkach zarówny z punktu materialnego jak i

pedagogicznego. Rodzice zaś znajdują czas nie tylko dla dzieci i samych siebie, ale będą mogli rozwijać się zawodowo.

3.3 Poglądy na cele małżeństwa

Najważniejsze dokumenty posoborowe stwierdzają, że celem małżeństwa jest dobro współmałżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa (zob. KDK 48, KPK 1055, KKK 1660). Należy dodać, że małżeństwo opiera się na wolnej woli i na zgodzie obu stron. Zaś łaską zawartego sakramentu udoskonala miłość, umacnia jedność i uświęca małżonków na drodze do życia wiecznego (por. KKK 1661).

Badani maturzyści, za pierwszorzędnny cel małżeństwa, uważają wzajemną miłość małżonków. Tak sądzi 584 uczniów, co stanowi 85,9%. Z Technikum zaznaczyło taką odpowiedź 91,7% uczących się tam respondentów, z Liceum zaś 84,9%. Z zapisanych uzasadnień wynika, że „po to zawiera się małżeństwo, aby się wzajemnie kochać” (Ch 49). Tę miłość, która jest „najpiękniejszą rzeczą na świecie” (Ch 46) należy rozwijać, a potem „obdarowywać nią swoje potomstwo” (Dz 541). Z uwagi na to, że „małżeństwo bez miłości jest niczym” (Ch 1) „powinno być zawierane z miłości” (Ch 24).

Drugim bardzo ważnym celem małżeństwa - według respondentów - jest wzajemna pomoc małżonków. Takie zdanie ma 69,1% badanych maturzystów. Biorąc pod uwagę typ szkoły można zauważyć, że tak uważa o 105 więcej uczniów z Technikum niż z Liceum (77,3% - Technikum i 67,2% - Liceum). W dalszej kolejności znalazły się następujące cele: bycie razem (66,2%), zrodzenie i wychowanie potomstwa (63,4%), udoskonalanie się małżonków (36,2%), wspólne zbawienie (20,3%). Spośród badanych 27 maturzystów (4,0%) podało jeszcze inne cele małżeństwa. Należą do nich: „uzupełnianie się nawzajem” (Ch 1), „zalegalizowanie uczucia łączącego dwie osoby” (Ch 15), „wzajemne wsparcie” (Ch 27), „zbliżenie dwojga ludzi i stworzenie rodziny” (Ch 84), „współżycie seksualne” (Ch 88), „wspólne ustatkowanie się dwojga ludzi i pojednanie” (Ch 142), „uprawomocnienie się związku dwóch osób względem Boga” (Ch 204), „stworzenie domu dla dziecka” (Dz 679), „szerzenie miłości, obdarowywanie potomstwa, uczenie się i poznawanie drugiego człowieka” (Dz 281). Jeden z chłopców napisał, że „każde małżeństwo wyznacza sobie własne cele” (Ch 59), inny zaś stwierdził, że „małżeństwo właściwie nie ma celu” (Ch 159). Maturzystka dodała, że celu małżeństwa „nie da się konkretnie określić” (Dz 368). Porównując poglądy maturzystów z Liceum i z Technikum są one podobne. Z tabeli 43 wynika, że uczniowie z Technikum częściej zaznaczali większość

podanych odpowiedzi. Dla nich małżeństwo nie ma jednego celu a kilka, które trzeba realizować jednocześnie.

Tabela 43. Cele małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jaki cel według Ciebie ma małżeństwo?	Brak odpowiedzi	2	0,4%	1	0,8%	3	0,4%
	Wzajemna miłość	463	84,5%	121	91,7%	584	85,9%
	Zrodzenie i wychowanie potomstwa	334	60,9%	97	73,5%	431	63,4%
	Wzajemna pomoc	368	67,2%	102	77,3%	470	69,1%
	Udoskonalanie się małżonków	198	36,1%	48	36,4%	246	36,2%
	Bycie razem	357	65,1%	93	70,5%	450	66,2%
	Wspólne zbawienie	105	19,2%	33	25,0%	138	20,3%
	Inne	20	3,6%	7	5,3%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Analizując wypowiedzi dziewcząt i chłopców widać, że są one zbliżone do ogólnych wyników. Wynika z nich, że zarówno dla dziewcząt (85,0%) jak i dla chłopców (85,8%), najważniejszym celem małżeństwa jest wzajemna miłość. Drugim co do ważności celem, dla dziewcząt jest wzajemna pomoc. Uważa tak 304 dziewcząt (71,2%), chłopców zaś 166 co stanowi 65,6%. Dla chłopców ważniejszym celem od wzajemnej pomocy małżonków jest po prostu bycie razem. Taką odpowiedź zakreśliło 68,4% maturzystów (173 osoby) i 64,9% maturzystek (277 osoby).

Tabela 44. Cele małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jaki cel według Ciebie ma małżeństwo?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	1	0,4%	3	0,4%
	Wzajemna miłość	367	85,9%	217	85,8%	584	85,9%
	Zrodzenie i wychowanie potomstwa	268	62,8%	163	64,4%	431	63,4%
	Wzajemna pomoc	304	71,2%	166	65,6%	470	69,1%
	Udoskonalanie się małżonków	152	35,6%	94	37,2%	246	36,2%
	Bycie razem	277	64,9%	173	68,4%	450	66,2%
	Wspólne zbawienie	77	18,0%	61	24,1%	138	20,3%
	Inne	14	3,3%	13	5,1%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Realizując cel małżeństwa polegający na wzajemnej pomocy, „małżonkowie napotykać na problemy wspólnie stawiają im czoła” (Dz 512). Wpływa to z faktu, że „w grupie ściśle sobie pomagającej zawsze łatwiej” (Ch 249). To małżonkowie powinni przede wszystkim „wspierać się w trudnych chwilach, być dla siebie podporą i ufać sobie bezgranicznie” (Dz 678). Według badanej młodzieży, cel małżeństwa jakim, jest bycie razem, wynika z rozumienia małżeństwa, gdzie „dwoje ludzi łączy się na zawsze, aż do śmierci”

(Ch 62), „do końca życia” (Dz 384). Młodzi ludzie będąc razem „dzielą się troskami i problemami” (Dz 601), „smutkami i radościami” (Dz 443). Wreszcie „dwoje ludzi może dzielić wszystko ze sobą” (Dz 475), może przejść przez życie z drugą połową dzieląc się złymi i dobrymi chwilami, a to jest coś pięknego” (Dz 226). Jedna z dziewcząt napisała, że „małżeństwo jest dla ludzi, którzy chcą być razem po chrześcijańsku” (Dz 367). Takie „sakramentalne przypieczętowanie miłości na pewno wymaga dużej pewności, że chce się być razem – nawet w wypadku konfliktów” (Dz 531). W celu bycia razem „można zawrzeć pozostałe cele: wzajemną pomoc, udoskonalanie się a w końcu wspólne zbawienie” (Dz 529). Każdy człowiek chce być szczęśliwy, a szczęście takie większość ludzi chce osiągnąć poprzez małżeństwo. Trudy codziennego dnia są przeszkodą dla człowieka by być szczęśliwym, ale „kiedy się ma kogoś bardzo bliskiego obok siebie, to znacznie łatwiej żyć” (Dz 303).

Tabela 45 przedstawia zestawienie poglądów badanych maturzystów na cele małżeństwa z uwzględnieniem stosunku do wiary. Wyniki wskazują, że w poszczególnych grupach najważniejszym celem małżeństwa jest wzajemna miłość małżonków. Zrodzenie i wychowanie potomstwa – cel podkreślany w dokumentach posoborowych i stawiany obok dobra małżonków, dla ponad połowy maturzystów określających się jako obojętni religijnie i niewierzący nie jest celem małżeństwa. Warte zauważenia jest zaznaczenie przez 20 respondentów określających się jako głęboko wierzący (37,7%) wspólnego zbawienia jako celu małżeństwa. Porównując do ogółu badanych (20,3%) jest to prawie dwukrotnie więcej. Jeden z chłopców napisał, że „małżonkowie powinni dążyć do uświęcenia swojego związku i wspólnego zbawienia” (Ch 191). Wzajemne uświęcenie ma się dokonywać przez „codzienną modlitwę, bycie ze sobą, stworzenie rodziny i pomoc” (Dz 262). Małżeństwo takie będzie „znakiem miłości ludzi na wzór miłosierdzia Boga” (Dz 528).

Tabela 45. Cele małżeństwa. Stosunek do wiary.

Jaki cel według Ciebie ma małżeństwo?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	2	0,4%	1	0,8%	-	-	-	-	3	0,4%
Wzajemna miłość	1	50,0%	46	86,8%	399	88,9%	108	81,8%	18	69,2%	12	66,7%	584	85,9%
Zrodzenie i wychowanie potomstwa	2	100,0%	36	67,9%	301	67,0%	74	56,1%	10	38,5%	8	44,4%	431	63,4%
Wzajemna pomoc	1	50,0%	37	69,8%	327	72,8%	85	64,4%	9	34,6%	11	61,1%	470	69,1%
Udoskonalanie się małżonków	1	50,0%	23	43,4%	167	37,2%	46	34,8%	4	15,4%	5	27,8%	246	36,2%
Bycie razem	2	100,0%	35	66,0%	294	65,5%	92	69,7%	14	53,8%	13	72,2%	450	66,2%
Wspólne zbawienie	2	100,0%	20	37,7%	102	22,7%	12	9,1%	1	3,8%	1	5,6%	138	20,3%
Inne	1	50,0%	1	1,9%	14	3,1%	9	6,8%			2	11,1%	27	4,0%

Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Zestawiając poglądy maturzystów na cele małżeństwa ze względu na miejsce kształcenia młodzieży, należy stwierdzić, że uczniowie z Lubartowa częściej zaznaczali kilka celów małżeństwa niż uczniowie z Lublina. Kolejność poszczególnych celów jest taka sama w obydwu miastach. Głębszego zastanowienia i refleksji wymaga wypowiedź respondentów z Lublina na temat zrodzenia i wychowania potomstwa jako celu małżeństwa. Prawie połowa z tych uczniów (45,2%) nie uważa tego za cel małżeństwa. Jednak ci, którzy tak zakreślili, uzasadniają, że jest to „najważniejszy cel małżeństwa” (Dz 498), ponieważ „najważniejszą rzeczą dla rodziny są dzieci” (Dz 426). Zaś w sakramentalnym związku kobiety i mężczyzny „nie ma nic piękniejszego niż pozostawienie po sobie potomstwa zrodzonego z miłości” (Ch 179).

Tabela 46. Cele małżeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jaki cel według Ciebie ma małżeństwo?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	1	0,4%	3	0,4%
	Wzajemna miłość	367	88,0%	217	82,5%	584	85,9%
	Zrodzenie i wychowanie potomstwa	287	68,8%	144	54,8%	431	63,4%
	Wzajemna pomoc	303	72,7%	167	63,5%	470	69,1%
	Udoskonalanie się małżonków	161	38,6%	85	32,3%	246	36,2%
	Bycie razem	291	69,8%	159	60,5%	450	66,2%
	Wspólne zbawienie	88	21,1%	50	19,0%	138	20,3%
	Inne	21	5,0%	6	2,3%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Wielu respondentów zaznaczało wszystkie odpowiedzi lub prawie wszystkie, ponieważ „dobre małżeństwo ma wszystkie te cechy i takie cele sobie stawia” (Ch 32). Realizacja wszystkich tych zadań ich „złączenie razem pozwoli na osiągnięcie prawdziwego celu” (Ch 223). Pozwoli to „osiągnąć szczęście dwojgu kochającym się ludziom” (Ch 231). Małżeństwo jest jednym z wielu dróg życiowych i „dotyczy tak wielu aspektów” (Dz 391) więc, jeżeli ktoś decyduje się być z drugą osobą do końca życia, to musi być razem w każdej dziedzinie wspólnego życia” (Dz 280). Dlatego też małżeństwo „nie ma jednego celu, a ludzie żyjący razem mają wiele wspólnych i realizują przez siebie wyznaczone cele” (Dz 659). Cele te są na całe wspólne życie „jeżeli zostaną osiągnięte, na pewno Pan Bóg przy bramach nieba tylko pogratuluje i przyjmie do grona zbawionych” (Ch 32).

Do realizacji podstawowego celu małżeństwa, jakim jest zrodzenie, a następnie wychowanie potomstwa, nieodzowne jest wpływające z miłości życie płciowe małżonków. Wpływa ono na rozwój męża i żony oraz na trwałość małżeństwa. Uważa tak 566 respondentów co stanowi 83,2% badanych. Tylko 20 maturzystów (2,9%) stwierdziło, że życie płciowe

właściwie rozumiane i wpływające z miłości nie ma znaczenia dla rozwoju męża i żony. Prawie 10% badanych napisało, że niekoniecznie życie płciowe wpływa pozytywnie na małżeństwo. Nie udzieliło odpowiedzi 14 uczniów (2,1%) a 17 osób (2,5%) podało jeszcze inną odpowiedź. Maturzyści ci pisali, że nie rozumieli pytania (Dz 666), nie zastanawiali się nad tą kwestią (Dz 580), nie mają zdania na ten temat, ponieważ nie znaleźli się w takiej sytuacji (Ch 223). Jedna z maturzystek stwierdziła: „Trudno jest powiedzieć, gdyż jest to sfera prywatna każdego małżeństwa i nie wiem jak to wpływa na związek, ale można to chyba uznać za pewne urozmaicenie” (Dz 336).

Porównując poglądy maturzystów z Liceum i z Technikum (tabela 47) można zauważyć jedynie różnicę procentową w poszczególnych odpowiedziach. Odpowiedzi „tak” udzieliło 85,2% uczniów z Liceum, z Technikum o 10 procent mniej. Maturzyści z Technikum częściej zaś wybierali odpowiedź „nie” (6,8% z Technikum, 2,6% z Liceum) oraz „niekoniecznie” (10,6% z technikum , 8,9% z Liceum).

Tabela 47. Życie płciowe małżonków. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że życie płciowe właściwie rozumiane i wpływające z miłości ma znaczenie dla rozwoju męża i żony?	Brak odpowiedzi	7	1,3%	7	5,3%	14	2,1%
	Tak	467	85,2%	99	75,0%	566	83,2%
	Nie	11	2,0%	9	6,8%	20	2,9%
	Niekoniecznie	49	8,9%	14	10,6%	63	9,3%
	Inne	14	2,6%	3	2,3%	17	2,5%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Według maturzystów, życie płciowe niekoniecznie wpływa na rozwój męża i żony, ponieważ: „seks to dodatek do naszego życia” (Dz 403), „seks nie jest najważniejszy, ale pomaga utrzymać drugą połówkę przy sobie” (Dz 330), „życie opiera się nie tylko na seksie” (Dz 324). Ta sfera życia „w pewien sposób kształtuje małżonków, dzięki temu starają się lepiej poznać swoje potrzeby” (Dz 532). Najważniejsza jest miłość, ponieważ, „kiedy ludzie się kochają, szanują nawzajem, seks nie ma znaczenia” (Dz 440). Rozwój męża i żony zależy w dużym stopniu od współmałżonka (Ch 335) a ponadto, „życie płciowe niekoniecznie musi być z miłości” (Ch 141). W takich przypadkach seks nie pełni roli rozwijającej wśród małżonków.

Porównując poglądy dziewcząt i chłopców w kwestii życia płciowego i jego wpływu na rozwój małżonków nie widać prawie różnicy w wypowiedziach. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy w zdecydowanej większości (dziewczęta – 84,1%; chłopcy – 81,8%) uważają, że życie płciowe właściwie rozumiane ma pozytywny wpływ na małżonków. Szczegółowe wyniki badań zawiera tabela 48.

Tabela 48. Życie płciowe małżonków. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że życie płciowe właściwie rozumiane i wpływające z miłości ma znaczenie dla rozwoju męża i żony?	Brak odpowiedzi	6	1,4%	8	3,2%	14	2,1%
	Tak	359	84,1%	207	81,8%	566	83,2%
	Nie	10	2,3%	10	4,0%	20	2,9%
	Niekoniecznie	40	9,4%	23	9,1%	63	9,3%
	Inne	12	2,8%	5	2,0%	17	2,5%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Z przeprowadzonych badań wynika, że człowiek bardziej wierzący w większym stopniu dostrzega pozytywny wpływ życia płciowego małżonków na ich rozwój (tabela 49). Oczywiście musi ono wynikać z miłości. Pogląd taki ma 88,7% maturzystów określających się jako głęboko wierzący, 85,1% określających się jako wierzący, 79,5% niezdecydowanych, 76,9% obojętnych religijnie i 61,1% niewierzących.

Tabela 49. Życie płciowe małżonków. Stosunek do wiary.

Czy uważasz, że życie płciowe właściwie rozumiane i wpływające z miłości ma znaczenie dla rozwoju męża i żony?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		Niezdeterminowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	1	1,9%	8	1,8%	4	3,0%	1	3,8%	-	-	14	2,1%
Tak	1	50,0%	47	88,7%	382	85,1%	105	79,5%	20	76,9%	11	61,1%	566	83,2%
Nie	-	-	2	3,8%	15	3,3%	2	1,5%	1	3,8%	-	-	20	2,9%
Niekoniecznie	1	50,0%	3	5,7%	33	7,3%	16	12,1%	4	15,4%	6	33,3%	63	9,3%
Inne	-	-	-	-	11	2,4%	5	3,8%	-	-	1	5,6%	17	2,5%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Uzasadnienia badanych maturzystów wskazują, że życie płciowe jest „jedną z najważniejszych dziedzin w małżeństwie” (Ch 192) i „ściśle z małżeństwem związana” (Dz 531). Jest „częścią wzajemnych relacji pomiędzy mężem i żoną” (Dz 332), „jednym z wielu ważnych aspektów mogących małżonków zbliżyć do siebie” (Ch 109). Jeśli wypływa z miłości, to „sfera seksualna jest istotną kwestią w życiu małżonków” (Dz 534). Jedna z dziewcząt napisała, że „Bóg stwarzając człowieka dał mu możliwość współżycia takiego, które przyniesie dobre owoce i umocni miłość dlatego, jest to ważny element życia dwojga kochających się ludzi” (Dz 391). Życie intymne wpisane jest w naturę człowieka, więc „potrzebna jest i taka bliskość” (Dz 578). Człowiek jest „istotą seksualną” a poprzez życie płciowe „realizuje jeden z celów małżeństwa – zrodzenie dzieci” (Dz 262). Jedna z dziewcząt uzasadniając zapytała: „Jak inaczej moglibyśmy mieć dzieci? A dzieci umacniają związek” (Dz 382). Są „owocem

miłości małżonków” (Dz 443) i dzięki temu „małżonkowie mogą powiększyć swoją rodzinę” (Dz 541).

Maturzyści często podkreślali, że „życie płciowe powinno być wyrazem szacunku i miłości, zaś zmuszanie kogoś do czegoś kto nie chce, jest złe” (Dz 389). Dlatego też „złe rozumiane życie płciowe może zaszkodzić obojgu, a nawet doprowadzić do rozpadu związku” (Ch 3). Może powodować również „awantury i zmuszanie do czynności seksualnych” (Dz 368). Brak współżycia między małżonkami i „uczucie dyskomfortu przed tymi sytuacjami sprawi, że małżeństwo nie będzie zbyt udane” (Ch 2) i stanie się przyczyną zdrad.

Właściwie rozumiane życie płciowe „nie może opierać się jedynie na przyjemności cielesnej, powinno iść za tym również jakieś przeżycie duchowe” (Dz 325). Człowiek musi „zauważyć piękno wewnętrzne” (Dz 327). Tak rozumiane życie płciowe małżonków „zbliża ich do siebie” (Dz 339), „pozwala głębiej poznać się” (Dz 337), „umacnia ich miłość” (Ch 227) i „wzmacnia więzi” (Ch 31). Mężczyzna i kobieta „poprzez stosunek stają się jednością” (Dz 380) i „jednoczą się duchowo” (Dz 546). „Dzieli się wtedy radością z drugą osobą” (Dz 555) a to sprawia, że „kochają się jeszcze bardziej” (Ch 93). Seks w związku jest ważny zarówno dla kobiety i mężczyzny, „każdy bowiem ma prawo do chwili przyjemności” (Ch 237). Ponadto „podczas stosunku można wbrew pozorom dowiedzieć się bardzo dużo o swoim partnerze” (Ch 233). „Dwoje ludzi zawierając związek małżeński powinno w pełni się akceptować oraz starać zaspokoić wszystkie potrzeby swojego małżonka także te fizyczne” (Dz 269). Życie płciowe w małżeństwie wpływa na rozwój męża i żony jeżeli „spełniają oni swoje oczekiwania i rozmawiają na temat swych przeżyć” (Dz 265).

Pozytywny wpływ życia płciowego wynikającego z miłości dla małżonków w zdecydowanej większości dostrzegają zarówno maturzyści z Lubartowa i z Lublina. Tabela 50 ukazuje, że na poglądy w tej kwestii nie ma wpływu środowisko, gdzie kształcą się uczniowie. Maturzyści z Lubartowa w 82,3% (343 uczniów), a maturzyści z Lublina w 84,8% (223 uczniów) uważają, że życie płciowe ma znaczenie dla rozwoju męża i żony. Występująca różnica procentowa jest minimalna, co pozwala stwierdzić o takim samym zdaniu młodych z obu miast.

Tabela 50. Życie płciowe małżonków. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że życie płciowe właściwie rozumiane i wpływające z miłości ma	Brak odpowiedzi	7	1,7%	7	2,7%	14	2,1%
	Tak	343	82,3%	223	84,8%	566	83,2%
	Nie	11	2,6%	9	3,4%	20	2,9%

znaczenie dla rozwoju męża i żony?	Niekoniecznie	43	10,3%	20	7,6%	63	9,3%
	Inne	13	3,1%	4	1,5%	17	2,5%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Współżycie płciowe między kobietą i mężczyzną dla chrześcijan nieodłącznie związane jest z małżeństwem. W obecnych czasach wielu młodych ludzi rozpoczyna współżycie seksualne, nie będąc w żadnym formalnym związku. Skutkiem takiego zachowania są często zawierane małżeństwa z *konieczności*. Głównym powodem ślubu jest wtedy poczęte dziecko. W ankiecie badani maturzyści wyrazili swój pogląd na ten temat udzielając odpowiedzi na pytanie: co sądzisz o małżeństwach z konieczności? Nie udzieliło odpowiedzi 17 uczniów (2,5%), a nie miało zdania na ten temat 56 badanych (8,2%). Pozostałe odpowiedzi zostały pogrupowane w osiem zestawów. Wypowiedzi negatywne o małżeństwach z konieczności to: są bez sensu i przyszłości, są nietrwałe, są nieszczęśliwe, brak wolnej woli i miłości tworzy tylko pozorny związek oraz nie powinny być zawierane. Druga część poglądów dopuszcza zawarcie takich małżeństw. Mogą one być zawierane w pewnych okolicznościach, dla dobra dzieci jak również odpowiedzialność za swoje czyny (tabela 51). Za tym, że małżeństwa z konieczności nie powinny być zawierane opowiada się 138 respondentów co stanowi 20,3%. Dla 181 maturzystów (26,6%) małżeństwa takie są bez sensu i przyszłości, są nietrwałe dla 97 uczniów (14,3%), zaś 87 badanych osób uważa je za nieszczęśliwe (12,8%). Ponad 13% badanych zwracając uwagę na przysięgę małżeńską uważa, że brak wolnej woli i miłości wśród zawierających taki związek, czyni go tylko pozornym związkiem. Sumując poszczególne odpowiedzi wynika, że 87,1% badanych maturzystów ma negatywne zdanie o małżeństwach z konieczności. Część z tych maturzystów jednak akceptuje powstanie takiego związku z różnych powodów. Dla 25 osób (3,7%) jest to dobro dzieci, dla 22 maturzystów (3,2%) powodem jest poniesienie konsekwencji swoich czynów a dla 88 uczniów (12,9%) są to jeszcze inne okoliczności. Respondenci ci uważają, że „jest to bardzo trudna decyzja dla dwojga ludzi i trudno ocenić czy takie małżeństwo może być trwałe i pełne miłości ponieważ wszystko zależy od stosunków współmałżonków do siebie” (Ch 152). Dlatego też nie można uogólniać i „każdy przypadek można ocenić inaczej” (Dz 437). „Zawsze istnieją jakieś argumenty za i argument przeciw” (Dz 337). Nie budzi zastrzeżeń taki związek, jeżeli „osoby te kochają się i chcą być razem” (Dz 301), „rodzice pewni są swojego uczucia” (Dz 368), oraz gdy w takiej rodzinie „panuje szacunek i zrozumienie” (Ch 104). Małżeństwa takie „wymagają poświęcenia którejś ze stron, jednak w wielu przypadkach okazują się szczęśliwe” (Dz 586). Nawet, jeśli nie było między partnerami głębszego uczucia, to czasami z takiego małżeństwa może narodzić się prawdziwa miłość” (Ch 53), „miłość może przyjść z czasem” (Ch 84), lub

„przerodzić się ona może poprzez miłość do potomstwa” Dz 629). Aprobata takiego związku często wynika z jego powszechności w społeczeństwie: „jest to normalne, w czasach obecnych większość małżeństw jest zawieranych z konieczności” (Dz 499).

Porównując poglądy maturzystów z Technikum i z Liceum dotyczące małżeństw z konieczności, wyniki są podobne. Większe różnice procentowe występują przy stwierdzeniu, że małżeństwa z konieczności są nietrwałe, tak uważa 16,8% maturzystów z Liceum i tylko 3,8% maturzystów z Technikum oraz przy odpowiedzi, że małżeństwa takie są nieszczęśliwe. Pogląd taki ma 13,9% respondentów z Liceum i 8,3% respondentów z Technikum.

Tabela 51. Małżeństwa z konieczności. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co sadsisz o małżeństwach z konieczności?	Brak odpowiedzi	11	2,0%	6	4,5%	17	2,5%
	Są bez sensu i przyszłości	147	26,8%	34	25,8%	181	26,6%
	Brak wolnej woli i miłości tworzy tylko pozorny związek	68	12,4%	21	15,9%	89	13,1%
	Nie powinny być zawierane	112	20,4%	26	19,7%	138	20,3%
	Są nietrwałe	92	16,8%	5	3,8%	97	14,3%
	Są nieszczęśliwe	76	13,9%	11	8,3%	87	12,8%
	W pewnych okolicznościach powinny być zawierane	73	13,3%	15	11,4%	88	12,9%
	Trzeba ponieść konsekwencje swoich czynów	16	2,9%	6	4,5%	22	3,2%
	Dla dobra dzieci	18	3,3%	7	5,3%	25	3,7%
	Nie mam zdania	43	7,8%	13	9,8%	56	8,2%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Ponad jedna czwarta i dziewcząt i chłopców uważa, że małżeństwa z konieczności są bez sensu i przyszłości, ponieważ „powstają w wyniku wpadek” (Ch 252), „ktoś wykorzystuje drugą osobę dla własnych celów” (Dz 455), „nie istnieje w nich miłość” (Dz 478), „są zawarte z innych powodów niż miłość” (Dz 506), „nie rozwiążą żadnych problemów” (Ch 231). Małżeństwa takie „wynikają przede wszystkim z ludzkiej głupoty, nieroztropności, pośpiechu” (Dz 521). Młodzi ludzie, którzy „muszą się pobrać w ciągu 9 miesięcy, nie wiedzą, czego się podejmują i często wcale się nie kochają” (Dz 262). Nawet, zawarcie takiego małżeństwa ze względu na dobro dziecka wydaje się bez sensu. „Dziecko potrzebuje rodziny, ale bez zaangażowania obojga małżonków nic się nie osiągnie” (Ch 218). W takiej rodzinie, bowiem, „dziecko nie widzi miłości rodziców i nie ma możliwości wychowania się we właściwej atmosferze” (Dz 336). W wielu wypadkach „młodzi ludzie zawierają takie związki pod presją otoczenia i najbliższej rodziny” (Dz 414). Związki takie powstają z przymusu, aby tylko nie

wywołać sensacji w otoczeniu „bo co ludzie będą gadać” (Dz 289). Dla większego uwydatnienia bezsensownego powstawania w ten sposób małżeństwa respondenci użyli następujących określeń: „żałosne” (Ch 134), „błazenada” (Dz 542), „zupełny absurd” (Dz 614), „marnowanie dwóch żyć” (Dz 567). Małżeństwo, aby miało sens i przyszłość, wymaga od dwojga ludzi „pewności tego co się robi” (Dz 527).

Duża różnica występuje przy wypowiedzi, że małżeństwa takie nie powinny być zawierane. Tak sądzi aż 23,9% dziewcząt (102 osoby) i tylko 14,2% chłopców (36 osób). Chłopcy uważają, że nie powinno zawierać się takich małżeństw, ponieważ „nie wypływają z miłości obojga partnerów” (Ch 246) i „nigdy nie ma takiej konieczności, która zmusi do małżeństwa wbrew miłości” (Ch 239). Zawarcie zaś takiego związku jest „brakiem odpowiedzialności” (Ch 54). Dziewczęta swój pogląd uzasadniają tym, że „w małżeństwach takich nie ma prawdziwego szczęścia, jest tylko poczucie obowiązku”. Jedna z dziewcząt napisała, że wolałaby „sama wychowywać dziecko niż żyć z kimś do kogo nic nie czuje” (Dz 382). „Po co więc pobierać się, kiedy za rok czy dwa trzeba starać się o rozwód. Lepsze życie samotne w poszukiwaniu lepszego partnera niż skazanie dziecka na patrzenie na ślubnych rodziców” (Dz 330). Małżeństwo z konieczności narusza wolność człowieka. Dlatego jak napisała jedna maturzystka „Jestem przeciwna takim małżeństwom, bo ingerują w wolność człowieka. Osobiście z takim małżeństwem mam do czynienia na co dzień już od 18 lat, toteż nie zawsze może prowadzić to do szybkiego rozpadu” (Dz 287). Kilka dziewcząt stwierdza, że nie ma czegoś takiego, jak małżeństwa z konieczności. Są tylko „małżeństwa z głupoty, jeśli dziewczyna jest w ciąży, a nie kocha chłopaka, to po co wychodzić za niego?” (Dz 349). Jeśli popełni się błąd w młodości to nie znaczy, że mamy cierpieć za niego przez całe życie (Dz 302). Najlepszym rozwiązaniem - wydaje się - „pomyśleć o konsekwencjach ciąży zanim podejmie się decyzję o współżyciu, nie w małżeństwie” (Dz 391).

Chłopcy, w niewielkiej różnicy procentowej więcej niż dziewczęta uważają, że małżeństwa z konieczności powinny być zawierane, dla dobra dzieci (tak uważa 5,1% chłopców, 2,8% dziewcząt), z powodu innych okoliczności (16,6% - chłopcy, 10,8% - dziewczęta) oraz należy ponieść konsekwencje swoich czynów (4,3% - chłopcy i 2,6% - dziewczęta). Małżeństwa takie mają więcej dobra niż zła w sobie, bo każde dziecko powinno mieć obojga rodziców tzn. matkę i ojca” (Ch 165). Powinny być zawierane „nawet jeśli nie będzie w nich istnieć miłość” (Ch 185), ponieważ lepiej tak niż dziecko ma się wychowywać z jednym z rodziców. „Najlepiej, żeby takich małżeństw nie było” (Ch 3), ale jeżeli już są, to „należy je szanować i dopomagać im” (Ch 31). Rodzice zaś „dla dobra dziecka powinni poświęcić się” (Dz 679).

Tabela 52. Małżeństwa z konieczności. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co sadzisz o małżeństwach z konieczności?	Brak odpowiedzi	8	1,9%	9	3,6%	17	2,5%
	Są bez sensu i przyszłości	113	26,5%	68	26,9%	181	26,6%
	Brak wolnej woli i miłości tworzy tylko pozorny związek	61	14,3%	28	11,1%	89	13,1%
	Nie powinny być zawierane	102	23,9%	36	14,2%	138	20,3%
	Są nietrwałe	58	13,6%	39	15,4%	97	14,3%
	Są nieszczęśliwe	55	12,9%	32	12,6%	87	12,8%
	W pewnych okolicznościach powinny być zawierane	46	10,8%	42	16,6%	88	12,9%
	Trzeba ponieść konsekwencje swoich czynów	11	2,6%	11	4,3%	22	3,2%
	Dla dobra dzieci	12	2,8%	13	5,1%	25	3,7%
	Nie mam zdania	31	7,3%	25	9,9%	56	8,2%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Część młodzieży uważa, że brak wolnej, nieprzymuszonej woli i miłości przy zawieraniu małżeństwa tworzy tylko pozorny związek. Nie jest to pełne i dobre małżeństwo ani rzeczywisty związek sakramentalny” (Ch 241). Jego zawarcie jest pogwałceniem wolnej woli małżonków” (Ch 213), „krzywdzi obu partnerów i przeczy idei sakramentu małżeństwa” (Ch 193). Małżeństwa z konieczności „są zaprzeczeniem całego sensu małżeństwa” (Dz 579) gdyż zawierane są tylko formalnie a nie w sercu” (Dz 672). W takich przypadkach, „bez miłości dwojga obcych ludzi nie można mówić o małżeństwie”. Związki te „nie powinny być nazywane małżeństwem” (Dz 382). Jedna z dziewcząt stwierdziła: „Nie ma dla mnie małżeństwa z konieczności, małżeństwo bez miłości jest po prostu nieważne” (Dz 328). Nie jest to małżeństwo tylko „jakiś układ” (Dz 519). Zawieranie przez młodych ludzi małżeństwa z przymusu jest „oszukiwaniem samego siebie, rodziny i Boga. Jest to nieuczciwe wobec osoby, z którą zawiera się ślub” (Dz 389). Człowiek będący w takiej sytuacji, powinien się zastanowić, ponieważ „popołniając jeden błąd (złamanie szóstego przykazania) nie należy popełniać drugiego” (Dz 261). Jedna z dziewcząt napisała: „Szkoda mi ludzi, którzy przez różne warunki (cięża, przymus, nacisk ze strony rodziny) muszą zawrzeć sakrament małżeństwa, bo tak naprawdę nie rozumieją w pełni sensu i celu małżeństwa” Dz 524). Jeden z maturzystów stwierdził: „Jest to patologia. Brak miłości. Chory sakrament wynikający z tradycji lub materialnej konieczności” (Ch 17).

Tabela 53 ukazuje poglądy katechizowanych maturzystów z uwzględnieniem zadeklarowanego stosunku do wiary. Respondenci określający się jako wierzący (22,7%) i głęboko wierzący (22,6%) w największym procencie są przeciwni zawieraniu takich związków. Niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji tylko 12,1%. Jednocześnie największy

odsetek głęboko wierzących (17,0%) i wierzących (13,4%) dopuszcza w pewnych okolicznościach ślub tych osób. Aż 50,0% uczniów niewierzących uważa małżeństwa z konieczności za bezsensowne i bez przyszłości. Takie samo zdanie ma 30,2% uczniów głęboko wierzących, 28,8% uczniów niezdecydowanych, 25,2% uczniów wierzących i 15,4% uczniów obojętnych religijnie.

Tabela 53. Małżeństwa z konieczności. Stosunek do wiary.

Co sadsisz o małżeństwach z konieczności?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	1	1,9%	11	2,4%	5	3,8%	-	-	-	-	17	2,5%
Są bez sensu i przyszłości	1	50,0%	16	30,2%	113	25,2%	38	28,8%	4	15,4%	9	50,0%	181	26,6%
Brak wolnej woli i miłości tworzy tylko pozorny związek	1	50,0%	6	11,3%	61	13,6%	16	12,1%	5	19,2%	-	-	89	13,1%
Nie powinny być zawierane	-	-	12	22,6%	102	22,7%	16	12,1%	5	19,2%	3	16,7%	138	20,3%
Są nietrwałe	1	50,0%	8	15,1%	62	13,8%	16	12,1%	5	19,2%	5	27,8%	97	14,3%
Są nieszczęśliwe	-	-	8	15,1%	57	12,7%	18	13,6%	2	7,7%	2	11,1%	87	12,8%
W pewnych okolicznościach powinny być zawierane	-	-	9	17,0%	60	13,4%	17	12,9%	2	7,7%	-	-	88	12,9%
Trzeba ponieść konsekwencje swoich czynów	-	-	1	1,9%	13	2,9%	5	3,8%	2	7,7%	1	5,6%	22	3,2%
Dla dobra dzieci	-	-	1	1,9%	15	3,3%	8	6,1%	-	-	1	5,6%	25	3,7%
Nie mam zdania	-	-	3	5,7%	33	7,3%	14	10,6%	3	11,5%	3	16,7%	56	8,2%
Razem	3	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Małżeństwa z konieczności są nietrwałe, czyli jak określił jeden z maturzystów „nie są na dłuższą metę” (Ch 40). Respondenci uważają, że „prędzej czy później rozpadną się z tragicznym skutkiem dla obu stron” (Ch 63). Rozwód małżonków spowoduje „cierpienie dzieci” (Ch 226). Słabość takiego małżeństwa wynika z wielu sprzeczności, które doprowadzają do jego zawarcia. Największym błędem jest fakt, że takie małżeństwa „nie opierają się na uczuciu” (Ch 195). Gdy nie ma szczerzej miłości „związki takie przeważnie się rozpadną z braku szczęścia” (Ch 132). Bo jak napisał jeden z chłopców „Trudno pokochać drugą osobę na zawołanie” (Ch 199). Nieobecność prawdziwej miłości jest przyczyną, że pomiędzy tymi małżonkami „nie ma silnych więzi emocjonalnych” (Dz 473). „Opierają się przeważnie na więzi cielesnej i doznaniu przyjemności, a nie na więzi duchowej” (390). Taki fundament nie wytrzymuje próby czasu i „często obie strony dopuszczają się zdrady” (Ch 67).

Zawieranie małżeństwa, gdzie u jego początku pojawia się pewien przymus, jakim jest poczęte dziecko „jest złym sposobem zaczynania nowego życia z osobą, której się tak naprawdę

nie kocha” (Dz 628). Takie małżeństwa są nieszczęśliwe. Napisało tak ponad 10% badanych maturzystów. Dla nich takie związki są „trudne i skomplikowane” (Ch 244). Młodzi „nieodpowiedzialni ludzie popełniają podstawowy błąd i krzywdzą w ten sposób samych siebie” (Dz 518). Decyzja taka „jest głupotą i porażką życiową, a małżonkowie skazani są na cierpienie już za życia” (Ch 107). Małżeństwa takie to „w pewnym sensie strata części życia” (Ch 243) i „niszczenie ludziom życia” (Ch 33). Młodzi bardzo często w ten sposób „marnują perspektywy życiowe” (Dz 501). Nie tylko unieszczęśliwiają samych siebie ale i swoje dzieci (Dz 469). W związkach takich „nie zawsze panuje harmonia” (Dz 466), „trudniej jest zbudować podstawy do dalszego funkcjonowania rodziny” (Dz 530) i „rodzą się patologie” (Dz 661). Żaden z partnerów „nie znajduje tego czego by pragnął od małżeństwa” (Dz 647). Dzieje się tak, zdaniem badanych maturzystów, że „decyzja w tak bardzo ważnej sprawie jest podejmowana pod wpływem chwili” (Dz 490) i często są to „osoby niedojrzałe psychicznie i uczuciowo” (Ch 191).

Porównując miasta, w których maturzyści kształcili się, nie ma większych różnic w poglądach na temat małżeństw z konieczności. Kilkuprocentowa różnica występuje tylko przy stwierdzeniu, że małżeństwa takie są bez sensu i przyszłości oraz, że są nietrwałe. Maturzyści z Lubartowa w 29,5% stwierdzili, że zawieranie związku z powodu ciąży jest bez sensu i przyszłości, z Lublina zaś w 22,1%. O nietrwałości takich związków przekonanych jest 71 uczniów z Lubartowa (17,0%) i 26 uczniów z Lublina (9,9%).

Tabela 54. Małżeństwa z konieczności. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co sędzisz o małżeństwach z konieczności?	Brak odpowiedzi	8	1,9%	9	3,4%	17	2,5%
	Są bez sensu i przyszłości	123	29,5%	58	22,1%	181	26,6%
	Brak wolnej woli i miłości tworzy tylko pozorny związek	52	12,5%	37	14,1%	89	13,1%
	Nie powinny być zawierane	87	20,9%	51	19,4%	138	20,3%
	Są nietrwałe	71	17,0%	26	9,9%	97	14,3%
	Są nieszczęśliwe	54	12,9%	33	12,5%	87	12,8%
	W pewnych okolicznościach powinny być zawierane	57	13,7%	31	11,8%	88	12,9%
	Trzeba ponieść konsekwencje swoich czynów	14	3,4%	8	3,0%	22	3,2%
	Dla dobra dzieci	14	3,4%	11	4,2%	25	3,7%
	Nie mam zdania	31	7,4%	25	9,5%	56	8,2%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Najmniejsza grupa uczniów (22 osoby) uważa, że małżeństwa z konieczności są konsekwencją wcześniejszych czynów dwojga osób, są „wynikiem współżycia przedmałżeńskiego” (Ch 7). Niektórzy nazywają przyczynę ślubu czyli poczęcie dziecka

„wypadkiem przy pracy” (Ch 105). Jeżeli jednak tak „stało się, trzeba to jakoś rozwiązać” (Ch 123) ale „jest to sprawa indywidualna każdego i ich decyzja” (Dz 537). Człowiek, który „odważył się i jest konieczność to powinien też ponieść odpowiedzialność za to i dać dziecku pełną rodzinę” (Dz 632). Niektórzy maturzyści w uzasadnieniach krytykują nieodpowiedzialne zachowanie swoich rówieśników pisząc, że „jest to kompletna głupota wynikająca z niedojrzałości, brak przemyślenia co się robi, ale dobrze, że potem młodzi ludzie biorą za to odpowiedzialność” (Dz 623). Jedna z dziewcząt stwierdziła, że małżeństwa takie „nie byłyby konieczne, gdyby dziewczyny się szanowały podczas imprez, czy dyskotek” (Dz 612). Zdaniem innych respondentów „zawarcie takiego małżeństwa jest tylko przyspieszone przez dziecko, bo o ile dwoje ludzi decyduje się na współżycie ze sobą, to znaczy, że się kochają i liczą się także z konsekwencjami” (Dz 385).

Badani maturzyści, jako najważniejszy cel małżeństwa, określają wzajemną miłość. Miłość taką rozumieją szeroko zarówno jako cielesną jak i duchową. Jednak, aby małżeństwo było szczęśliwe, najważniejsza jest miłość bezinteresowna. Dopiero z takiego uczucia powinno wypływać życie płciowe małżonków, które w pozytywny sposób wpływa na rozwój męża i żony. Współżycie przedmałżeńskie w wielu przypadkach prowadzi do poczęcia dziecka, a następnie do małżeństw tzw. z konieczności. Zdecydowana większość badanych ocenia takie małżeństwa negatywnie.

ROZDZIAŁ IV

UWARUNKOWANIA TRWAŁOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Każde małżeństwo a następnie rodzina funkcjonują w konkretnych warunkach danego okresu. Ta najmniejsza komórka społeczna narażona jest na szereg negatywnych oddziaływań istniejących w danym czasie. Najbardziej widoczne zostały ukazane i opisane w pierwszym rozdziale. Ten paragraf ukazuje problem widziany okiem respondentów. Badani maturzyści w swoich ankietach wskazali, co według nich w największym stopniu wpływa na trwałość małżeństwa, a co przyczynia się do osłabienia i rozpadu związku dwojga ludzi. Cenne są również wypowiedzi dotyczące kształtowania się poglądu w tej kwestii młodych ludzi. Ukazują bowiem, kto najbardziej wpływa na kształtowanie się poglądu na małżeństwo i czy katecheza dobrze spełnia swoją funkcję w tym zakresie.

4.1 Czynniki sprzyjające trwałości małżeństwa

Trwałość małżeństwa, jego rozwój i szczęście zależy od wielu czynników. Wpływają na to różne sytuacje życiowe, inni ludzie ale w największy sposób na całość związku oddziałują sami małżonkowie. Badani maturzyści zostali zapytani, czy czystość przedmałżeńska mężczyzny i kobiety wpływa na późniejszą wierność, jedność i zaufanie. Następnie młodzi ludzie wyrazili swój pogląd na temat wierności w małżeństwie i jej ważności w całym życiu małżeńskim. Każdy człowiek podlega rozwojowi, dlatego też respondenci wypowiadali się czy praca małżonków nad sobą ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci. Związek mężczyzny i kobiety, którzy są chrześcijanami, zawarty w obliczu Boga staje się małżeństwem sakramentalnym. Z uwagi na to ostatnie pytanie dotyczące tej kwestii dotyczyło wiary: Czy wiara może dać poczucie bezpieczeństwa?

Czystość przedmałżeńska, według 201 badanych maturzystów (29,6%) ma wpływ na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie. Więcej, bo 275 respondentów (40,4%) uważa, że niekoniecznie na wierność, jedność i zaufanie między małżonkami ma wpływ czystość przedmałżeńska. Dla 189 uczniów (27,8%) współżycie seksualne przed ślubem nie ma wpływu na funkcjonowanie małżeństwa. Dwie osoby nie udzieliło odpowiedzi, natomiast 13 osób

(1,9%) ma jeszcze inne zdanie na ten temat. Jedna z dziewcząt napisała, że „jeśli ludzie się naprawdę kochają i chcą być razem to nie ma to wpływu. Muszą się poznać i nauczyć swoich wad i zalet aby podjąć odpowiednią decyzję o małżeństwie” (Dz 269). Jednak zawsze jest to „sprawa indywidualna i zależna od ludzi, którzy stanowią parę” (Dz 597), ponieważ „każdy przypadek rozpatruje się osobno, są ludzie dochowujący wierności po współżyciu przed ślubem, a bywają też zdrady po ślubie, chociaż małżonkowie dochowali wierności” (Ch 3). Można stwierdzić, że współżycie wiąże się dla wielu młodych osób z miłością i zaufaniem, dlatego „nie ważne jest, czy przed, czy po ślubie” (Dz 576).

Porównując poglądy w tej kwestii respondentów z Technikum i z Liceum nie dostrzega się znaczących różnic (tabela 55). Z pośród maturzystów z technikum 31,8% uważa, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na późniejszą wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie, zaś z Liceum nieco mniej 29,0%. Za tym, że współżycie mężczyzny i kobiety przed ślubem niekoniecznie negatywnie oddziałuje na związek małżeński, opowiada się 43,2% respondentów z Technikum i 39,8% z Liceum. Duża grupa uczniów z obu typu szkół stwierdza również o braku jakiegokolwiek wpływu zachowania czystości przedmałżeńskiej na małżeństwo. Tak sądzi 25,0% uczniów z Technikum i 28,5% licealistów.

Tabela 55. Czystość przedmałżeńska. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność, zaufanie w małżeństwie?	Brak odpowiedzi	2	0,4%	-	-	2	0,3%
	Tak	159	29,0%	42	31,8%	201	29,6%
	Niekoniecznie	218	39,8%	57	43,2%	275	40,4%
	Nie	156	28,5%	33	25,0%	189	27,8%
	Inne	13	2,4%	-	-	13	1,9%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Niektórzy badani maturzyści uważający, że czystość przedmałżeńska nie ma wpływu na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie, napisali, że „wszystko zależy od psychiki człowieka i to on decyduje co robi” (Dz 274). Wierność zależy od „szacunku, miłości i szczerości jednego małżonka do drugiego” (Dz 536, Ch 62) i „najważniejsze jest uczucie, jakim darzą siebie małżonkowie” (Ch 79), zaś „czystość przedmałżeńska nie wpływa na uczucia partnerów do siebie” (Dz 662). Jedna z dziewcząt stwierdza nawet, że „wierność, jedność i zaufanie nie ma nic wspólnego z czystością przedmałżeńską” (Dz 315). Taki pogląd uzależniony jest również od tego, czy współżycie przed ślubem było z przyszłym współmałżonkiem, czy też z inną osobą. Trzeba bowiem „poznać partnera ze wszystkich stron także tych seksualnych” (Dz 657) Jedni uważają: „gdy ma się od początku stałego i jedyne go partnera, aż do małżeństwa z nim to nie ma wpływu” (Dz 318), ponieważ, „jeśli para się kocha

to nie ma nic w tym złego. Oczywiście jest to grzech, ale rozumiany inaczej” (Dz 317). Inni są jeszcze bardziej liberalni i stwierdzają, że „wcześniejsze doświadczenie seksualne nie ma wpływu na wierność” (Dz 446). Ważne jest i tylko to „liczy się co jest teraz (po zawarciu małżeństwa), a nie to co było” (Dz 334). Każdy człowiek może popełnić błędy i „to co było kiedyś (kiedy nie byliśmy w związku) nie może mieć wpływu na teraźniejszość” (Dz 377). Wśród młodych ludzi „zdarzają się pomyłki i zmiana partnera nawet jeśli sypiało się z poprzednim nie oznacza, że ta osoba nie będzie wierna obecnemu partnerowi” (Dz 578). Zachowanie czystości przedmałżeńskiej to „przekonanie ludzi żyjących w średniowieczu” (Dz 516). Obecnie nie ma to wpływu „bo wtedy partner czuje, że jest w klatce” (Dz 617). Pojawiło się również uzasadnienie, że „seks nie jest grzechem, jeśli stanowi wyraz szczerych uczuć, a nawet wpływa na umacnianie relacji między partnerami, także przed ślubem” (Dz 581). To zachowanie czystości przed ślubem może spowodować, że „seks spodoba się partnerowi i ciekawość będzie go zżerała i poprowadzi do zdrady bądź rozpadu małżeństwa” (Dz 662). Jeden z chłopców uważa, że „czystość przedmałżeńska, gdyby była aprobowana masowo byłaby czymś niedobrym dla społeczeństwa. Kłóci się bowiem z wolnością a poza tym lepiej jest zaznać różnych rzeczy przed małżeństwem, mniej jest wtedy rozczarowań” (Ch 219).

Poglądy na temat czystości przedmałżeńskiej zarówno u dziewcząt jak i u chłopców są podobne (zob. tabela 56). O 3% więcej dziewcząt (30,7%) niż chłopców (27,7%) uważa, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie. Chłopcy zaś w 33,2% stwierdzili, że współżycie przed ślubem nie ma żadnego wpływu na późniejszy związek. Takie samo zdanie ma 24,6% dziewcząt, czyli o ponad 9% mniej. Najwięcej, bo 42,4% dziewcząt i 37,2% chłopców twierdzi, że czystość przedmałżeńska może mieć wpływ na małżeństwo, ale niekoniecznie.

Tabela 56. Czystość przedmałżeńska. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność, zaufanie w małżeństwie?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	1	0,4%	2	0,3%
	Tak	131	30,7%	70	27,7%	201	29,6%
	Niekoniecznie	181	42,4%	94	37,2%	275	40,4%
	Nie	105	24,6%	84	33,2%	189	27,8%
	Inne	9	2,1%	4	1,6%	13	1,9%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Młodzi obserwując życie wielu znanych im małżeństw piszą, że „jeśli przestrzega się czystości przedmałżeńskiej to nie zawsze też jest wierność i zaufanie w małżeństwie” (Dz 498). Czasami „można się rozczarować drugą osobą i stracić do niej zaufanie” (Dz 450), oraz „niektórzy mogą zdradzać swoich partnerów pomimo czystości przedmałżeńskiej” (Dz 284).

Mężczyzna lub kobieta „zachowując czystość dla męża (żony) po jakimś czasie może doprowadzić do zdrady powodowanej ciekawością, jak jest z kim innym” (Dz 517). Człowiek zaś, który „zdradziwszy czystość przed małżeństwem może być wierny w małżeństwie” (Dz 353), ponieważ „nie jest to karygodny czyn, który powtarzałby się po ślubie” (Dz 389). Jedna z dziewcząt napisała, że „każdy pragnął zaznać tego w młodości podczas dojrzewania i popełnił parę głupstw młodości z tym związanych” (Dz 591). Jednak to co było nie musi odgrywać znaczącej roli w obecnym związku, a nawet „to co wydarzyło się w przeszłości, nie powinno mieć żadnego znaczenia” (Dz 381). Chociaż jak zauważa inna maturzystka „dzięki czystości możemy cieszyć się większym szacunkiem współmałżonka” (Dz 382). Młodzi zauważają, że „w dzisiejszych czasach trudno o czystość przedmałżeńską” (Dz 367). Nie przekreśla taki czyn późniejszego wiernego trwania w małżeństwie. Najważniejszym argumentem jest tu sprawa uczucia: „jeśli ludzie się kochają od początku, poznają się w całości” (Dz 629), „partner szanuje swoją partnerkę przed ślubem to i po ślubie będzie ją szanował” (Ch 109), ponieważ „miłość pokona wszystko i jest mocniejsza niż inne rzeczy” (Dz 677).

Porównując poglądy maturzystów na temat czystości i ich stosunek do wiary, bardzo wyraźnie widać, że im człowiek bardziej wierzący, traktujący swoją wiarę poważnie, tym jego pogląd na temat czystości przedmałżeńskiej jest bardziej pozytywny. Z przeprowadzonych badań wynika, że dla (62,3%) respondentów głęboko wierzących, (31,4%) wierzących, (17,4%) niezdecydowanych i (11,5%) obojętnych religijnie zachowanie czystości przedmałżeńskiej wpływa na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie. Nikt z niewierzących nie ma takiego zdania. Większość z nich (61,1%) uważa, że czystość przedmałżeńska nie ma żadnego wpływu na małżeństwo. Należy zauważyć, że tak uważa również (9,4%) maturzystów określających się jako głęboko wierzący i prawie co czwarty wierzący (23,6%).

Tabela 57. Czystość przedmałżeńska. Stosunek do wiary.

Czy uważasz, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność, zaufanie w małżeństwie?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	-	-	2	1,5%	-	-	-	-	2	0,3%
Tak	1	50,0%	33	62,3%	141	31,4%	23	17,4%	3	11,5%	-	-	201	29,6%
Niekoniecznie	1	50,0%	14	26,4%	195	43,4%	50	37,9%	9	34,6%	6	33,3%	275	40,4%
Nie	-	-	5	9,4%	106	23,6%	53	40,2%	14	53,8%	11	61,1%	189	27,8%
Inne	-	-	1	1,9%	7	1,6%	4	3,0%	-	-	1	5,6%	13	1,9%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Uzasadnienia maturzystów, którzy zaznaczyli, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie, wskazują na jej duże znaczenie dla związku mężczyzny i kobiety oraz na jej wielką wartość. Czystość przedmałżeńska na pewno przyczyni się do szczęścia małżonków, ale „nie jest jedynym gwarantem zachowania powyższych wartości” (Dz 442). Jej zachowanie, jak pisze jedna z dziewcząt, jest potwierdzeniem, że „wtedy kocham kogoś dla niego samego a nie dla jego fizyczności i dla zaspokojenia swoich potrzeb” (Dz 430). Cnota czystości staje się „jednym z największych darów, jakie możemy ofiarować osobie, którą kochamy” (Dz 391) jak i „w pewnym sensie tajemnicą” (Dz 342). Jest „szkołą miłości i uczy szacunku do drugiej osoby, pokazuje, że zależy nam najbardziej na tej jedynej osobie” (Ch 222). Taka postawa „oznacza, że naprawdę ktoś kogoś kocha” (Dz 614). Według tej grupy uczniów, zachowanie czystości przedmałżeńskiej nie jest powodem późniejszych zdrad w małżeństwie, aby zaspokoić swoją ciekawość, ale umocnieniem wierności i zaufania. Człowiek, który „raz dopuści się grzechu nieczystości przedmałżeńskiej będzie to robił ciągle. Ulegnie wpływowi swobodnego i wolnego życia bez zobowiązań” (Ch 252). Ktoś kto umie czekać, to umie też wytrwać w wierności” (Dz 262) i „jest większe prawdopodobieństwo, że nie zdradzi po ślubie” (Dz 659). Daje to narzeczonym „większą pewność, że osoba z którą bierzemy ślub naprawdę nas kocha” (Dz 267). Sfera seksualna „powinna być zarezerwowana jedynie dla małżonków” (Dz 340). Na podstawie czystości przedmałżeńskiej należy budować związek, również dlatego, że „daje poczucie bezpieczeństwa” (Dz 263). „Świadomość, że jedno z małżonków nie wytrzymało w czystości rodzi w człowieku niepewność, brak zaufania, obawę, że sytuacja sprzed lat może się powtórzyć, ludzie boją się zdrady” (Dz 265). Jedna z dziewcząt napisała, że „dzięki czystości przedmałżeńskiej nie muszę się obawiać, że za 20 lat dowiem się o przedślubnym romansie partnera i jego dziecku” (Dz 327). Młodzi ludzie są przekonani o pozytywnym wpływie czystości przedmałżeńskiej, ale piszą, że „żyjemy w takich a nie innych czasach i seksu wśród młodzieży nie da się uniknąć” (Dz 330). Jeden z chłopców stwierdza nawet, że obecnie „brak jest takich kobiet, które by utrzymywały tę czystość, wiele dziewczyn już ją traci w wieku 16 lat” (Ch 106). Jeśli ktoś potrafi wytrwać przed małżeństwem, to w małżeństwie stanie się to wszystko idealne” (Dz 258). Mężczyzna i kobieta będą mieli tę świadomość, że „jest się tą jedyną osobą” (Dz 303).

Tabela 58 przedstawia poglądy maturzystów z Lubartowa i z Lublina. Podobnie jak przy wcześniejszych porównaniach nie ma większych różnic w poglądach respondentów w kwestii pozytywnego wpływu czystości przedmałżeńskiej na małżeństwo. Dla 129 maturzystów z Lubartowa (30,6%) i 72 maturzystów z Lublina (27,4%) czystość przedmałżeńska ma wpływ

na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie. O tym, że nie koniecznie wpływa na przyszły związek jest przekonanych 162 uczniów z Lubartowa (38,8%) i 113 uczniów z Lublina (43,0%). Natomiast 114 badanych z Lubartowa (27,3%) i 75 z Lublina (28,5%) uważa, że czystość przedmałżeńska nie ma wpływu na przyszłe małżeństwo.

Tabela 58. Czystość przedmałżeńska. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność, zaufanie w małżeństwie?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	1	0,4%	2	0,3%
	Tak	129	30,9%	72	27,4%	201	29,6%
	Niekoniecznie	162	38,8%	113	43,0%	275	40,4%
	Nie	114	27,3%	75	28,5%	189	27,8%
	Inne	11	2,6%	2	0,8%	13	1,9%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Dwoje młodych ludzi zawierając małżeństwo ślubuje sobie między innymi wierność, która jest bardzo ważnym elementem zawartego związku. Badani maturzyści zostali zapytani, czy wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim. Można stwierdzić, że tylko nieliczni uczniowie uważają, że wierność nie jest ważna w małżeństwie (3 uczniów – 0,4%) lub niekoniecznie (6 uczniów – 0,8%) musi być ważna i wpływa na związek małżeński. Trzech uczniów nie udzieliło odpowiedzi (0,4%) jak również 3 uczniów ma inne zdanie na ten temat. Zdecydowana większość 665 uczniów, co stanowi 97,8% stwierdziła, że wierność jest ważna w całym życiu małżeńskim.

Porównując poglądy respondentów z Liceum i z Technikum (tabela 59) na temat wierności małżeńskiej są prawie takie same. Maturzyści z Liceum w 98,0% (537 uczniów) uważają wierność za ważną w życiu małżeńskim, natomiast maturzyści z Technikum w 97,0% (128 uczniów).

Tabela 59. Wierność małżeńska. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim?	Brak odpowiedzi	2	0,4%	1	0,8%	3	0,4%
	Tak	537	98,0%	128	97,0%	665	97,8%
	Niekoniecznie	4	0,7%	2	1,5%	6	0,9%
	Nie	2	0,4%	1	0,8%	3	0,4%
	Inne	3	0,5%	-	-	3	0,4%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Podobnie jak w poprzedniej tabeli, porównując poglądy dziewcząt i chłopców w tej kwestii nie ma istotnych różnic w wypowiedziach (zob. tabela 60). Dla 421 dziewcząt (98,6%) i 244 chłopców (96,4%) wierność jest ważna w ciągu całego małżeństwa. Tylko 6 dziewcząt (1,4%) i 6 chłopców (2,4%) ma inne zdanie. Jedna z dziewcząt, która zakreśliła, że wierność

niekoniecznie jest ważna w małżeństwie, podała w uzasadnieniu: „to zależy od ludzi i czy ona będzie to ich wybór” (Dz 403). Maturzysta zaś napisał, że „czasami trzeba popełnić błąd aby na prawdę zrozumieć, że kogoś się kocha” (Ch 164).

Tabela 60. Wierność małżeńska. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim?	Brak odpowiedzi	-	-	3	1,2%	3	0,4%
	Tak	421	98,6%	244	96,4%	665	97,8%
	Niekoniecznie	3	0,7%	3	1,2%	6	0,9%
	Nie	2	0,5%	1	0,4%	3	0,4%
	Inne	1	0,2%	2	0,8%	3	0,4%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Analizując wypowiedzi maturzystów ze względu na stosunek do wiary (tabela 61), można zauważyć, że tylko ci uczniowie, którzy określili się jako obojętni religijnie w 100% zaznaczyli, że wierność jest ważna w całym życiu małżeńskim. Pewną niekonsekwencję może budzić fakt, że jedna z maturzystek, która określiła się jako głęboko wierząca zaznaczyła, że wierność nie jest ważna w życiu małżeńskim. Jednak z uzasadnienia wynika, że wierność jest tylko jednym z wielu aspektów życia małżeńskiego, więc nie tylko ona, ale „całe małżeństwo jest ważne” (Dz 664).

Tabela 61. Wierność małżeńska. Stosunek do wiary.

Czy według Ciebie wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	3	0,7%	-	-	-	-	-	-	3	0,4%
Tak	2	100,0%	52	98,1%	441	98,2%	128	97,0%	26	100,0%	16	88,9%	665	97,8%
Niekoniecznie	-	-	-	-	3	0,7%	2	1,5%	-	-	1	5,6%	6	0,9%
Nie	-	-	1	1,9%	1	0,2%	1	0,8%	-	-	-	-	3	0,4%
Inne	-	-	-	-	1	0,2%	1	0,8%	-	-	1	5,6%	3	0,4%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Ważność wierności małżeńskiej wynika z przysięgi małżeńskiej. Kobieta i mężczyzna „przed ołtarzem ślubuje sobie nawzajem wierność aż do śmierci” (Dz 318) i „przysięgając wierność współmałżonkowi przysięgamy przed Bogiem” (Dz 302, Ch 106). Jest to jeden z najważniejszych argumentów trwania w wierności. Dla wielu osób, jak wynika z uzasadnień nie wolno łamać przysięgi małżeńskiej, ponieważ „przysięgając mu (jej) wierność przed Bogiem jestem zobowiązana (zobowiązany) do jej zachowywania” (Dz 391, Ch 6). Wierność jest „bardzo ważna, najważniejsza” (Dz 264), „bezwzględnie ważna” (Ch 24) gdyż „jest podstawą, aby utrzymać małżeństwo” (Dz 441). Można powiedzieć, że „jest filarem podtrzymującym miłość, bo bez wierności nie ma miłości a bez miłości nie ma szczęścia” (Ch

222). Wierność jest „podstawą zaufania” (dz 393) i „umacnia zaufanie w związku” (Ch 65), „udoskonala i umacnia małżonków” (Dz 388), „świadczy o prawdziwej miłości” (Dz 322) i „decyduje o trwałości związku” (Ch 89). Nie powinna dotyczyć tylko sfery płciowej ale „powinniśmy być wierni również w słowie” (Dz 325). „Decydując się na małżeństwo powinniśmy decydować się tylko i wyłącznie na tę drugą osobę, akceptować ją taką jaką jest” (Dz 350) i „być odpowiedzialny za drugą osobę” (Dz 666). Ponieważ małżeństwo „polega na tym by było stałe i do śmierci” (Dz 626) dlatego też „bez względu na staż małżeństwa wierność i lojalność jest tak samo ważna, nie mija z czasem” (Dz 560). Wynika z tego i „nie podlega wątpliwości, że jeśli się kogoś kocha, żaden wiek czy staż nie upoważnia do zdrady” (Dz 259). Dla wielu młodych ludzi „wierność jest symbolem szacunku, miłości i odpowiedzialności, świadczy o głębokim uczuciu” (dz 519) jak również „o pewnym rozwoju duchowym i emocjonalnym” (Dz 521). Zdrada jest „oznaką słabości charakteru, albo wygaśnięcia miłości, dlatego ciężko jest żyć ze świadomością, że partner oszukiwał nas, byliśmy niewystarczające” (Dz 377). Młodzi ludzie stwierdzają, że „nikt nie chciał by być zdradzonym. Trudno jest wybaczyć zdradę, ciągnie się to potem przez całe życie” (Dz 360). Niektórzy chłopcy napisali: „nie mógłbym wybaczyć żonie zdrady” (Ch 12, Ch 27). Wynika z tego, że „zdrada jest najgorszą rzeczą, jaką jeden człowiek może wyrządzić drugiemu” (Dz 514). W uzasadnieniach pojawił się także apel do tych wszystkich, którzy mają zawrzeć związek małżeński i przed Bogiem przyrzec sobie wierność na całe życie: „nie zabijaj tej miłości i nie rąń bliźniego swego – psalmy P. Rubika” (Dz 367). Gdy brak zaufania „to jest niepewność” (Dz 395).

Tabela 62. Wierność małżeńska. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim?	Brak odpowiedzi	3	0,7%			3	0,4%
	Tak	406	97,4%	259	98,5%	665	97,8%
	Niekoniecznie	4	1,0%	2	0,8%	6	0,9%
	Nie	1	0,2%	2	0,8%	3	0,4%
	Inne	3	0,7%	-	-	3	0,4%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Pragnienie wierności drugiej osoby w małżeństwie nie ma granic środowiskowych. Zarówno młodzi ludzie, którzy kształcą się w dużej aglomeracji miejskiej jakim jest Lublin jak i w małym miasteczku w Lubartowie w zdecydowanej większości uważają, że wierność małżeńska ważna jest w całym życiu małżeńskim. Taki pogląd ma 406 maturzystów z Lubartowa (97,4%) i 259 maturzystów z Lublina (98,5%).

Wyniki badań wskazują, że wierność w małżeństwie jest ważna w całym okresie życia małżeńskiego i ma duży wpływ na trwałość związku. Jednak nie jest jedyną wartością

sprawiającą, że małżeństwo jest szczęśliwe. Dwoje młodych ludzi, którzy w okresie narzeczeństwa poznawali siebie i swoje rodziny po zawarciu małżeństwa jakby na nowo odkrywają siebie, w innym świetle zaczynają dostrzegać swoje zalety i wady. Umacnianie i rozwój uczuć, które doprowadziły do podjęcia decyzji o wspólnym życiu, oraz nowe zadania i obowiązki domagają się ciągłej pracy małżonków i udoskonalania siebie. Dlatego też badani maturzyści zostali zapytani, czy ciągła praca nad sobą małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci?

Wyniki z przeprowadzonych badań wskazują, że 88,8% respondentów (604 maturzystów) stwierdza pozytywny wpływ ciągłej pracy nad sobą małżonków na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci. Tylko 6 uczniów (0,9%) uważa, że takiego wpływu nie ma, natomiast 63 badanych (9,3%) zaznaczyło, że ciągła praca nad sobą małżonków niekoniecznie ma wpływ na małżeństwo. Nie udzieliło odpowiedzi 3 maturzystów (0,4%), a jeszcze inne zdanie na ten temat ma 4 uczniów (0,6%). Jednak uczniowie ci nie napisali swojego uzasadnienia.

Tabela 63. Praca nad sobą małżonków. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie ciągła praca nad sobą małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci?	Brak odpowiedzi	2	0,4%	1	0,8%	3	0,4%
	Tak	484	88,3%	120	90,9%	604	88,8%
	Niekoniecznie	54	9,9%	9	6,8%	63	9,3%
	Nie	5	0,9%	1	0,8%	6	0,9%
	Inne	3	0,5%	1	0,8%	4	0,6%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Tabela 63 zawiera zestawienie poglądów dotyczących pracy nad sobą małżonków maturzystów z Liceum i z Technikum. Zdecydowana większość zarówno w Liceum (484 uczniów – 88,3%) jak i w Technikum (120 uczniów – 90,9%) jest przekonana o pozytywnym wpływie pracy nad sobą małżonków na małżeństwo. Za tym, że ten wpływ nie zawsze może być pozytywny opowiada się 54 uczniów z Liceum (9,9%) i 9 z Technikum (6,8%). Uczniowie, którzy nie dostrzegają pozytywnego wpływu ciągłej pracy nad sobą małżonków na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci uzasadniają, że „nie można non stop nad sobą pracować” (Dz 324). Ciągła praca „po pewnym czasie staje się nudna” (Dz 629) i „zajmując się ciągle sobą zapominamy o innych” (Dz 341).

Tabela 64. Praca nad sobą małżonków. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie ciągła praca nad sobą	Brak odpowiedzi	2	0,5%	1	0,4%	3	0,4%

małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci?	Tak	378	88,5%	226	89,3%	604	88,8%
	Niekoniecznie	42	9,8%	21	8,3%	63	9,3%
	Nie	4	0,9%	2	0,8%	6	0,9%
	Inne	1	0,2%	3	1,2%	4	0,6%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Prawie takie same poglądy w tej kwestii mają dziewczęta i chłopcy (zob. tabela 64). Niewielkie różnice można dostrzec porównując respondentów ze względu na stosunek do wiary (tabela 65). Występuje tu zależność, im uczeń określający się jako bardziej religijny, tym większy procent respondentów uważających, że ciągła praca nad sobą małżonków wpływa pozytywnie na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci. Zaznaczyło tak 94,3% maturzystów określających się jako głęboko wierzący, 89,1% wierzących, 88,6% niezdecydowanych ale przywiązanych do tradycji, 84,6% obojętnych religijnie oraz 72,2% niewierzących.

Praca nad sobą według uzasadnień maturzystów, dotyczy wszystkich ludzi. „człowiek całe życie musi nad sobą pracować, nawet jeśli nie jest związany sakramentem małżeństwa” (Dz 442). Wynika to z powszechnego przekonania, że „życie to ciągła nauka, ewolucja, ludzie się zmieniają i my musimy się uczyć się codziennie na nowo z nimi żyć – wspólnie doskonalić” (Dz 282). Małżonkowie „udoskonalają siebie nawzajem” (Dz 335) i właśnie „praca nad sobą pozwala im zbliżyć się do tej doskonałości” (Dz 680). Poprzez podjęte wysiłki małżonkowie „poznają wzajemne potrzeby i problemy co pozwala im lepiej współżyć i dogadywać się” (Dz 386). Dzięki temu „kształtują własną osobowość” (Dz 528), „udoskonalają swoje umiejętności i uczucia” (Ch 137, Ch 254). W podjętych działaniach „ważne jest by człowiek zdawał sobie sprawę ze swoich wad, niedoskonałości i ciągle dążył do bycia lepszym” (Dz 549). Jedna z dziewcząt zauważyła, że pomocą jest tu „sakrament pokuty i pojednania, sprawia, że stajemy się lepsi dla siebie i dla innych” (Dz 391). Wspierać powinien również „drugi człowiek (mąż lub żona), bo to buduje wzajemna więź” (Dz 351) i „czyni jednością” (Dz 302). Właściwa praca nad sobą „pomaga małżonkom wzrastać w miłości” (Dz 530). Dlatego należy dołożyć starań by „nie popaść w obojętność i dać umrzeć miłości, która trzeba przez cały czas budować. Dzieciom należy przekazać dobre wzorce i być pełnym miłości dla nich” (Ch 152).

Podobnie jak we wcześniejszej wypowiedzi pojawiło się wiele uzasadnień, gdzie argumentem za podjęciem pracy nad sobą małżonków jest dobre wychowanie dzieci. Jedna z dziewcząt napisała: „Już od małego uczymy się miłości jak być szczęśliwym i rodzice przygotowują nas do tego aby nasza rodzina była zgodna, szczęśliwa i trwała i abyśmy wychowali dzieci jak nas nauczili” (Dz 611). Dzieci patrzą i uczą się od rodziców, „powielają zachowanie i wzorce swoich rodziców” (Dz 369). Z przytoczonych wypowiedzi badanych

maturzystów wynika, że młodzi widza wiele argumentów by małżonkowie ciągle pracowali nad sobą. Można nawet powiedzieć, że „bez postępu, bez pracy cofamy się. Trzeba iść naprzód, rozwijać się tak jak naprzód płynie czas i świat wokół nas” (Dz 367). Człowiek dzięki pracy „nie zatrzymuje się w miejscu i rozwija się, a rozwijając się czyni życie lepszym i ciekawszym a nawet pełniejszym” (Dz 560).

Tabela 65. Praca nad sobą małżonków. Stosunek do wiary.

Czy według Ciebie ciągła praca nad sobą małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	1	1,9%	2	0,4%	-	-	-	-	-	-	3	0,4%
Tak	2	100,0%	50	94,3%	400	89,1%	117	88,6%	22	84,6%	13	72,2%	604	88,8%
Niekoniecznie	-	-	2	3,8%	42	9,4%	12	9,1%	4	15,4%	3	16,7%	63	9,3%
Nie	-	-	-	-	3	0,7%	1	0,8%	-	-	2	11,1%	6	0,9%
Inne	-	-	-	-	2	0,4%	2	1,5%	-	-	-	-	4	0,6%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Ciągła praca nad sobą małżonków ma wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci, ale powinna być właściwie rozumiana i w odpowiedni sposób realizowana. Dlatego też ci którzy zaznaczyli w swoich odpowiedziach „niekoniecznie” piszą: „kontrola i praca nad sobą oczywiście tak, ale nie z przesadą, w granicach rozsądku, niektórych spraw nie da się wyeliminować od razu” (Dz 269). Determinacja może czasem pogorszyć stosunki małżeńskie” (Dz 274) i „może źle wpłynąć na związek” (Dz 446). Oczywiście, że wspólna praca „może spowodować pozyskanie bardzo dobrych cech, lecz może również prowadzić do utraty własnego zdania i zrozumienia przez jedną ze stron” (Ch 51). Maturzyści zwracają jeszcze uwagę na to, że nie da się wyeliminować wszystkich wad i „czasami trzeba być sobą i akceptować wzajemne zdanie, swoje wady i zalety” (Dz 443). Drugą osobę „kochasz się za to jakim się jest” (Dz 603). Ponadto „taka praca może przyczynić się do braku czasu dla rodziny” (Ch 231).

Tabela 66. Praca nad sobą małżonków. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie ciągła praca nad sobą małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	1	0,4%	3	0,4%
	Tak	371	89,0%	233	88,6%	604	88,8%
	Niekoniecznie	38	9,1%	25	9,5%	63	9,3%
	Nie	3	0,7%	3	1,1%	6	0,9%
	Inne	3	0,7%	1	0,4%	4	0,6%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Tabela 66 zawierająca zestawienie poglądów maturzystów z Lublina i Lubartowa na temat pracy nad sobą małżonków pokazuje, że wyniki są prawie identyczne. Największa różnica procentowa w udzielonych odpowiedziach wynosi tylko 0,4%. Można więc stwierdzić, że środowisko w którym kształcą się uczniowie nie ma wpływu na ich poglądy dotyczące wpływu pracy małżonków nad sobą na małżeństwo.

Jedną z istotnych cech małżeństwa katolickiego jest sakramentalność. Zawarcie tego sakramentu wymaga wiary od narzeczonych, czyli zakłada, że dwoje ludzi składających przysięgę małżeńską przed Bogiem wierzy w Niego. Nie mogło więc zabraknąć pytania dotyczącego wiary. Jedno z pytań dotyczyło kwestii, czy w trudnych sytuacjach życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa. Odpowiedzi „zdecydowanie tak” udzieliło 234 uczniów (34,4%), „raczej tak” 329 uczniów (48,4%), „raczej nie” 63 uczniów (9,3%). Nie umiało powiedzieć 51 maturzystów, natomiast 3 maturzystów (0,4%) nie udzieliło odpowiedzi.

Porównując wypowiedzi maturzystów z Liceum i z Technikum widać niewielkie różnice w odpowiedziach. Uczniowie z Liceum w 35,0% (192 osoby) uważają, że wiara zdecydowanie może dać poczucie bezpieczeństwa, a uczniowie z Technikum w 31,8% (42 osoby). Więcej respondentów uważa, że wiara raczej może dać poczucie bezpieczeństwa ale nie zawsze. Zaznaczyła tak ponad połowa maturzystów z Technikum (50,8%) i 47,8% respondentów z Liceum. W pozostałych odpowiedziach różnica nie przekracza 1,0% (zob. tabela 67).

Tabela 67. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy w trudnych sytuacjach życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa?	Brak odpowiedzi	2	0,4%	1	0,8%	3	0,4%
	Zdecydowanie tak	192	35,0%	42	31,8%	234	34,4%
	Raczej tak	262	47,8%	67	50,8%	329	48,4%
	Raczej nie	50	9,1%	13	9,8%	63	9,3%
	Nie umiem powiedzieć	42	7,7%	9	6,8%	51	7,5%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Uzasadnienia maturzystów, którzy zaznaczyli odpowiedź „raczej tak” wskazują, że wiara może pomóc małżonkom do pewnego stopnia. Dzieje się tak, ponieważ „wiara może dawać ludziom nadzieję, jednak w niektórych sytuacjach człowiek musi wykorzystać to, że posiada wolną wolę i samodzielnie podjąć decyzję, które nie mają nic wspólnego z wiarą” (Dz 553). Pomimo tego, że „jest bardzo ważna, sama nie wystarczy” (Dz 350). Ludzie wierzący mogą liczyć na pomoc od Boga, ale ważne jest „wzajemne wsparcie” (Dz 322) i „pomoc

rodziny” (Dz 359). W sytuacjach kiedy małżonkowie „całkowicie się ze sobą nie zgadzają albo nie są sobie wierni religia i wiara nie pomoże” (Dz 226). Zatem wiara „umacnia niektóre osoby” (Ch 49), ponieważ „tylko szczerą wiarą może dużo zdziałać” (Dz 659). „Pomaga w cierpieniu” (Ch 214), „pozwala zrozumieć niektóre sytuacje” (Dz 646), oraz „umacnia słaby związek”. Człowiek w Bogu ma ostateczną nadzieję i „może się do Niego zwrócić, gdy wszystkie inne środki zawiodą” (Ch 61).

Analizując tabelę 68, można dostrzec, że więcej dziewcząt, niż chłopców jest przekonanych o poczuciu bezpieczeństwa dzięki wierze. „Zdecydowanie tak” zaznaczyło 36,1% dziewcząt (154 osób) i 31,6% chłopców (80 osób) a „raczej tak” 49,2% dziewcząt (210 osób) i 47,0% chłopców (119 osób). Chłopcy zaś w 13,0% uważają, że wiara raczej nie może dać poczucia bezpieczeństwa, dziewczęta tylko w 7,0%.

Tabela 68. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy w trudnych sytuacjach życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa?	Brak odpowiedzi	3	0,7%			3	0,4%
	Zdecydowanie tak	154	36,1%	80	31,6%	234	34,4%
	Raczej tak	210	49,2%	119	47,0%	329	48,4%
	Raczej nie	30	7,0%	33	13,0%	63	9,3%
	Nie umiem powiedzieć	30	7,0%	21	8,3%	51	7,5%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Maturzyści określający się jako głęboko wierzący w większości dostrzegają wpływ wiary na poczucie bezpieczeństwa małżonków. Prawie 70% jest zdecydowanie za tym, że wiara może dać poczucie bezpieczeństwa, 24,5% uważa, że „raczej tak”. Są jednak i tacy, którzy uważają, że wiara raczej nie może dać poczucia bezpieczeństwa (2 osoby – 3,8%) i jedna osoba zaznaczyła, że nie umie powiedzieć. Porównując maturzystów określających się jako niewierzący, nikt z nich nie zakreślił „zdecydowanie tak”. Dwóch zakreśliło „raczej tak” (11,1%), 4 „nie umiem powiedzieć” (22,2%) a większość zaznaczyła „raczej nie” (61,1% – 11 osób). Jeden z tych uczniów tak uzasadnił swoje stanowisko w tej kwestii: „Jestem ateistą. Chociaż widać, że wierzący znajdują ukojenie i pomoc w modlitwie” (Ch 3). Dokładne zestawienie zawiera tabela 69.

Tabela 69. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Stosunek do wiary.

Czy w trudnych sytuacjach życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	1	0,2%	1	0,8%	-	-	1	5,6%	3	0,4%

Zdecydowanie tak	1	50,0%	37	69,8%	181	40,3%	14	10,6%	1	3,8%	-	-	234	34,4%
Raczej tak	1	50,0%	13	24,5%	232	51,7%	72	54,5%	9	34,6%	2	11,1%	329	48,4%
Raczej nie	-	-	2	3,8%	15	3,3%	26	19,7%	9	34,6%	11	61,1%	63	9,3%
Nie umiem powiedzieć	-	-	1	1,9%	20	4,5%	19	14,4%	7	26,9%	4	22,2%	51	7,5%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Pozostałe uzasadnienia negujące rolę wiary stanowczo mówią, że wiara „nie ma żadnego wpływu” (Ch 17) i „nie pomoże w rozwiązaniu problemów” (Dz 680). Respondenci napisali, że „w trudnych sytuacjach można poradzić sobie samemu” (Ch 63) i „tak naprawdę nikt o tym nie myśli, gdy małżeństwo się sypie” (Dz 475). Jedna z dziewcząt zauważyła, że wiara może przynieść odwrotny skutek: „czasami bywa tak, że w życiu źle się dzieje i wtedy możemy obwiniać Boga za cierpienie” (Dz 666).

Przeciwnego zdania jest ponad jedna trzecia respondentów. Według nich „wiara powinna być oparciem nie tylko dla jednostki, ale też dla grup” (Ch 239), ponieważ „wiara to podstawa” (Dz 284). Dla osób wierzących „może być punktem oparcia” (Ch 195), „podporą w trudnych chwilach” (Ch 139) oraz „ucieczką i pocieszeniem” (Dz 280). „Daje poczucie bezpieczeństwa i równowagę wewnętrzną każdego dnia” (Ch 222). „Pomaga odnaleźć cel w życiu, pozytywne spojrzenie na rzeczywistość i przyszłość” (Dz 532). To Bóg „daje nadzieję” (Dz 346), „może pomóc nam w każdej sytuacji” (Ch 137). Mówi do człowieka, że „ważne są tylko dobra pozaziemskie, a problemy ziemskie są tylko chwilą” (Dz 347). Chrystus, który „jest źródłem naszej miłości jest obecny w naszym życiu, także po to by nam w trudnych sytuacjach pomagać” (Dz 262). Dlatego też „kto ufa Bogu jest mu łatwiej w życiu” (Dz 415). Ten kto „zaufał Bogu powierzył Mu swoje życie i nie martwi się o przyszłość ale cieszy się teraźniejszością” (Dz 331). Małżonkowie kontaktując się z Bogiem, „dzięki wspólnej modlitwie mogą przetrwać trudne chwile i przywrócić miłość i zaufanie” (Dz 261). Dzieje się tak ponieważ „modlitwa czyni cuda” (Dz 443). Niektórzy są przekonani, że wiara „umacnia małżonków, ale jednocześnie zobowiązuje” (Ch 153, Dz 289).

Podsumowując, można powiedzieć, że w czasie kryzysów tylko wiara pozostaje małżonkom, ale trzeba głęboko wierzyć.

Tabela 70. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy w trudnych sytuacjach	Brak odpowiedzi	1	0,2%	2	0,8%	3	0,4%
	Zdecydowanie tak	140	33,6%	94	35,7%	234	34,4%

życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa?	Raczej tak	199	47,7%	130	49,4%	329	48,4%
	Raczej nie	42	10,1%	21	8,0%	63	9,3%
	Nie umiem powiedzieć	35	8,4%	16	6,1%	51	7,5%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Porównując maturzystów ze względu na środowisko, w którym się uczą nie ma dużych różnic. Niewielka, 2% różnica może sygnalizować, że maturzyści z Lublina bardziej są przekonani, że wiara może dać poczucie bezpieczeństwa małżonkom, a zatem wpływa na życie człowieka.

4.2 Czynniki utrudniające trwałość małżeństwa

Małżeństwo, podobnie jak każda nawet najmniejsza wspólnota, narażone jest na negatywne działania, które mogą osłabić jedność między ludźmi. Jednym z nich są pojawiające się konflikty między małżonkami. Aby im zapobiegać i pozytywnie rozwiązywać ważne jest to, by poznać ich genezę. Badani maturzyści zostali zapytani co według nich ma wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami. Zdecydowana większość respondentów – 568 uczniów, co stanowi 83,5%, uważa, że głównym powodem jest brak zrozumienia pomiędzy kobietą i mężczyzną. Innymi głównymi przyczynami konfliktów są osoby trzecie (68,5% - 466 uczniów), egoizm (65,3% - 444 uczniów) oraz egoizm małżonków (59,6% - 405 uczniów). Prawie połowa badanych (49,7% - 338 uczniów) zaznaczyła, że negatywnie oddziałuje również różnica charakterów. W dalszej kolejności na konflikty i nieporozumienia między małżonkami wpływa: osłabienie miłości (41,9% - 285 uczniów), różne poglądy na wychowanie dzieci (34,9% - 237 uczniów), zanik życia religijnego (25,9% - 176 uczniów), wyznawany światopogląd (21,6% - 147 uczniów). Nie udzieliło odpowiedzi 4 respondentów (0,6%) a 27 badanych (4,0%) podało jeszcze inne przyczyny konfliktów.

Niektórzy z tych maturzystów stwierdzają, że „tak naprawdę, wszystko może się do tego przyczynić. O małżeństwo trzeba się starać. Bez starania się obu osób małżeństwo może się rozpaść” (Ch 70). Jednak „źródłem jest brak miłości, często niewymaganej przed małżeństwem. Reszta jest skutkiem tego osłabienia miłości” (Ch 222). Wśród innych przyczyn respondenci wymienili: „nieudane życie seksualne, konflikty majątkowe” (Ch 209), zmęczenie, znudzenie sobą, rutyna w małżeństwie” (Ch 178), „niepoznanie się całkowite” (Ch 114), „brak rozmowy” (Dz 432), „poczucie, że małżeństwo było błędem koniecznym” (Dz 336). Młodzi problem dostrzegają również w „różnego typu uzależnieniach” (Dz 432) a przede wszystkim w „alkoholu” (Dz 392).

Tabela 71. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co według ciebie ma wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami?	Brak odpowiedzi	4	0,7%			4	0,6%
	Oslabienie miłości	226	41,2%	59	44,7%	285	41,9%
	Egoizm	369	67,3%	75	56,8%	444	65,3%
	Brak zrozumienia	450	82,1%	118	89,4%	568	83,5%
	Wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich	323	58,9%	82	62,1%	405	59,6%
	Różne poglądy na wychowanie dzieci	180	32,8%	57	43,2%	237	34,9%
	Różnica charakterów	256	46,7%	82	62,1%	338	49,7%
	Światopogląd	118	21,5%	29	22,0%	147	21,6%
	Osoby trzecie	366	66,8%	100	75,8%	466	68,5%
	Zanik życia religijnego	144	26,3%	32	24,2%	176	25,9%
	Inne	22	4,0%	5	3,8%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Porównując poglądy w tej kwestii maturzystów z Liceum i z Technikum (tabela 71) można zauważyć, że uczniowie z Technikum wpływ na powstawanie konflikty dostrzegają w wielu czynnikach. Świadczy o tym większa liczba zaznaczeń poszczególnych odpowiedzi. Pierwszą z przyczyn, która w decydujący sposób wpływa na nieporozumienia i konflikty w małżeństwie zarówno dla maturzystów z Liceum (82,1%) jak i z Technikum (89,4%) jest - brak zrozumienia. Duże znaczenie według licealistów ma jeszcze egoizm (67,3%), osoby trzecie (66,8%) oraz wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich (58,9%). Uczniowie z Technikum uważają zaś, że obok braku zrozumienia do powstawania konfliktów i nieporozumień między małżonkami przyczyniają się osoby trzecie (75,8%). Następnie, jest jeszcze różnica charakterów (62,1%), wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich (62,1%) i egoizm (56,8%).

Niewielkie różnice w tej kwestii występują w poglądach chłopców i dziewcząt, kolejność czynników wpływających na konflikty i nieporozumienia między małżonkami jest taka sama. W obydwu grupach najwięcej respondentów, zarówno dziewcząt jak i chłopców uważa, że na nieporozumienia i konflikty między małżonkami wpływa - brak zrozumienia. Gdy małżonkowie „nie mogą dojść do porozumienia w niektórych sytuacjach, wtedy osłabia się więź między nimi” (Dz 354). Dzieje się tak, ponieważ nieumiejętność porozumienia się powoduje, że „zaniedbują swoje obowiązki a to jest początkiem kłótni między nimi i złego nastawienia na siebie” (Dz 357). Każda kłótnia pogłębia różnice i „robi się coraz gorzej i ciężko jest zrozumieć drugą osobę” (Ch 95). Często wynika ona z „niezrozumienia postępowania drugiej osoby i poglądów na różne sprawy” (Dz 360). Te negatywne działania, a zwłaszcza brak dialogu „powodują, że małżeństwo staje się fikcją” (Dz 512).

Osoby trzecie według 67,4% dziewcząt i 70,4% chłopców mają wpływ na konflikty między małżonkami. Dlatego też „do małżeństwa nie może ingerować osoba trzecia” (Ch 139). „Wszystkie ważne decyzje powinny być rozwiązywane przez żonę i męża, bez wtrącania się osób obcych” (Dz 677). To małżonkowie „muszą podchodzić do tego rozsądnie, osoby trzecie nie powinny zabierać głosu w takich sprawach jak małżeństwo” (Dz 359).

Tabela 72. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co według Ciebie ma wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	2	0,8%	4	0,6%
	Oslabienie miłości	171	40,0%	114	45,1%	285	41,9%
	Egoizm	281	65,8%	163	64,4%	444	65,3%
	Brak zrozumienia	360	84,3%	208	82,2%	568	83,5%
	Wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich	251	58,8%	154	60,9%	405	59,6%
	Różne poglądy na wychowanie dzieci	150	35,1%	87	34,4%	237	34,9%
	Różnica charakterów	213	49,9%	125	49,4%	338	49,7%
	Światopogląd	87	20,4%	60	23,7%	147	21,6%
	Osoby trzecie	288	67,4%	178	70,4%	466	68,5%
	Zanik życia religijnego	111	26,0%	65	25,7%	176	25,9%
	Inne	18	4,2%	9	3,6%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Trzecim czynnikiem powodującym konflikty i nieporozumienia w małżeństwie jest - według respondentów - egoizm. Dwoje ludzi tworzących małżeństwo „nie mogą myśleć tylko o sobie, bo związują się z drugą osobą i muszą ją zrozumieć” (Dz 588). Nie jest dobrze „gdy człowiek myśli tylko o sobie, nie próbuje uświadomić sobie, co czuje druga osoba, co sam zrobił źle, to wszystko kumuluje się w kłótni” (Dz 322). Egoizm jest zaprzeczeniem miłości, bo „jeśli się kogoś kocha, to dba się o niego, a nie ciągle myśli o sobie” (Dz 443).

Porównując poglądy maturzystów ze względu na stosunek do wiary we wszystkich grupach największa ilość badanych uważa, że najważniejszym powodem wpływającym na nieporozumienia i konflikty między małżonkami jest brak zrozumienia (zob. tabela 73). Tak uważa aż 94,4% uczniów określających się jako niewierzący. Uczniowie ci, tak jak i określający się jako obojętni religijnie nie widzą, aby zanik życia religijnego miał jakikolwiek wpływ na konflikty w małżeństwie. Jednak 54,7% respondentów głęboko wierzących, 30,3% wierzących i 8,3% niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji stwierdziło, „gdy nie ma życia religijnego często rodzą się inne problemy” (Ch 191). Tylko „dzięki miłości i wierze małżonkowie mogą przetrwać wszystkie trudy” (Ch 24), ponieważ „Bóg pomaga nam być we wspólnym związku” (Dz 529). Jedna z dziewcząt stwierdziła: „Jest to chyba główny powód bo jedynie wiara i pomoc Boga pomaga nam przezwyciężyć chwile słabości” (Dz 325). Jednak

ponad 30% niewierzących i obojętnych religijnie dostrzega wpływ światopoglądu na powstawanie konfliktów. Miłość, która powinna być podstawą wszelkich relacji międzyludzkich pozytywnie wpływa na małżeństwo. Jej osłabienie może być przyczyną nieporozumień i konfliktów dla około 40% badanych. Zaznaczyło tak 46,2% obojętnych, 43,7% wierzących, 37,9% niezdecydowanych, 37,7% głęboko wierzących i 33,3% niewierzących. Bo „jeśli się kogoś nie kocha lub kocha mniej, a więcej myśli się o sobie, przestaje się kogoś rozumieć i pomagać” (Dz 259), zaś „małżonkowie tracą do siebie zaufanie” (Ch 49). Szczegółowe zestawienie zawiera tabela 73.

Tabela 73. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Stosunek do wiary.

Co według Ciebie ma wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi					4	0,9%							4	0,6%
Oslabienie miłości	1	50,0%	20	37,7%	196	43,7%	50	37,9%	12	46,2%	6	33,3%	285	41,9%
Egoizm	1	50,0%	36	67,9%	288	64,1%	89	67,4%	17	65,4%	13	72,2%	444	65,3%
Brak zrozumienia	2	100,0%	43	81,1%	380	84,6%	105	79,5%	21	80,8%	17	94,4%	568	83,5%
Wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich	2	100,0%	34	64,2%	265	59,0%	78	59,1%	18	69,2%	8	44,4%	405	59,6%
Różne poglądy na wychowanie dzieci	2	100,0%	19	35,8%	156	34,7%	48	36,4%	8	30,8%	4	22,2%	237	34,9%
Różnica charakterów	2	100,0%	25	47,2%	226	50,3%	66	50,0%	14	53,8%	5	27,8%	338	49,7%
Światopogląd			13	24,5%	91	20,3%	27	20,5%	9	34,6%	7	38,9%	147	21,6%
Osoby trzecie	2	100,0%	36	67,9%	308	68,6%	90	68,2%	16	61,5%	14	77,8%	466	68,5%
Zanik życia religijnego	-	-	29	54,7%	136	30,3%	11	8,3%	-	-	-	-	176	25,9%
Inne	-	-	3	5,7%	15	3,3%	6	4,5%	2	7,7%	1	5,6%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.														

Analizując poglądy katechizowanych maturzystów w sprawie konfliktów i nieporozumień w małżeństwie, można zauważyć, że dla respondentów z Lubartowa wpływ na konflikty ma nie tylko jeden, a większość z podanych czynników. Wskazują na to uzyskane różnice procentowe w poszczególnych odpowiedziach. Brak zrozumienia - zakresliło 86,8% maturzystów z Lubartowa i 78,3% z Lublina. Negatywny wpływ osób trzecich - stwierdza 74,1% uczniów z Lubartowa i tylko 59,7% z Lublina. Tutaj występuje największa różnica i wynosi ona 14,4%. Mniejsza, około 9% występuje przy odpowiedzi „wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich” (63,% - Lubartów, 53,2% - Lublin) oraz „osłabienie miłości” (45,3% - Lubartów, 36,5% - Lublin).

Tabela 74. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Co według Ciebie ma wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami?	Brak odpowiedzi	3	0,7%	1	0,4%	4	0,6%
	Oslabienie miłości	189	45,3%	96	36,5%	285	41,9%
	Egoizm	283	67,9%	161	61,2%	444	65,3%
	Brak zrozumienia	362	86,8%	206	78,3%	568	83,5%
	Wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich	265	63,5%	140	53,2%	405	59,6%
	Różne poglądy na wychowanie dzieci	146	35,0%	91	34,6%	237	34,9%
	Różnica charakterów	212	50,8%	126	47,9%	338	49,7%
	Światopogląd	95	22,8%	52	19,8%	147	21,6%
	Osoby trzecie	309	74,1%	157	59,7%	466	68,5%
	Zanik życia religijnego	113	27,1%	63	24,0%	176	25,9%
	Inne	17	4,1%	10	3,8%	27	4,0%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Nieporozumienia i konflikty między małżonkami nie rozwiązywane w prawidłowy sposób mogą prowadzić do rozwodów. Zostaje wtedy zniszczona najmniejsza komórka społeczna, jaką jest rodzina. Badani maturzyści zostali zapytani, czy według nich, rozwód jest szkodliwy społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny. Większość respondentów – 424 uczniów (62,4%) - uważa, że jest on szkodliwy. Dla 208 maturzystów (30,6%) rozwód niekoniecznie negatywnie wpływa na rodzinę. Niektórzy badani (5,7%) uważają nawet, że rozwód nie szkodzi nikomu, a nawet w niektórych sytuacjach jest wskazany. Inne zdanie na ten temat ma 5 uczniów (0,7%) a 4 osoby (0,6%) nie udzieliło odpowiedzi.

Porównując poglądy uczniów Liceum i z Technikum, widać, że więcej uczniów z technikum dostrzega szkodliwość rozwodu. Opowiada się za tym 70,5% maturzystów. Z Liceum takie samo zdanie ma tylko 60,4%. Pogląd, że rozwód niekoniecznie musi być szkodliwy ma 31,9% respondentów z Liceum i 25,0% z Technikum. Istnieje również grupa badanych uważających, że rozwód nie jest szkodliwy społecznie i nie ma ujemnego wpływu na losy rodziny. Uważa tak 6,2% uczniów z Liceum oraz 3,8% z Technikum. Inne zdanie ma jeszcze 0,9% respondentów z Liceum. Badania wskazują, że uczniowie z Technikum w większym procencie niż z Liceum dostrzegają szkodliwość rozwodu.

Tabela 75. Szkodliwość rozwodu. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie rozwód jest szkodliwy	Brak odpowiedzi	3	0,5%	1	0,8%	4	0,6%
	Tak	331	60,4%	93	70,5%	424	62,4%
	Niekoniecznie	175	31,9%	33	25,0%	208	30,6%

społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny?	Nie	34	6,2%	5	3,8%	39	5,7%
	Inne	5	0,9%			5	0,7%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Głównym powodem szkodliwości rozvodu według respondentów „jest dziecko, bo to ono najbardziej na tym cierpi” (Dz 298). Rodzice często nie myślą przy podejmowaniu decyzji, że dziecko cierpi, a przecież „ból z powodu rozvodu rodziców zawsze pozostanie” (Dz 283). Poprzez takie działania „pozbawia się dzieci szczęśliwej rodziny” (Ch 12) i niszczy ich psychikę (Ch 15). Wychowanie bez jednego z rodziców „nie pozwala na pełny rozwój społeczny i moralny” (Dz 386). Dzieci potrzebują co dzień obojga rodziców i „mają do tego prawo, czasem gdy żyją w niepełnych rodzinach, czują się gorsi” (Dz 389). Ponadto, „często nie mogą odnaleźć się w społeczeństwie” (Dz 628), „nie potrafią w pełni dostrzec miłości” (Dz 533) i źle ją rozumieją (Ch 68). Dzieci rozwiedzionych rodziców „uważają za regułę to, że ludzie się rozwodzą” (Dz 508) i „mogą brać z nich przykład, być nieufne, bądź bronić się w przyszłości przed małżeństwem” (Dz 425, Ch 191). W związku z rozwodem „pojawiają się spory, u którego z rodziców ma zostać dziecko” (Ch 81) oraz same dzieci „stają przed wyborem matka czy ojciec” (Dz 664). Potwierdzeniem prawdziwości takich uzasadnień jest świadectwo jednej z maturzystek, która napisała: „Moi rodzice się rozwodzą i to ma na mnie zły wpływ” (Dz 555). Rozwód powoduje nie tylko cierpienie dzieci, ale również „dorośli zaczynają wątpić w dobro” (Dz 347). Ludzie rozwiedzeni „często załamują się, gorzej pracują, popełniają samobójstwo” (Dz 560). Wielu z nich „utwierdza w przekonaniu, że z małżonkiem można zwyczajnie się rozstać i zniszczyć rodzinę” (Dz 388). Młodzi podkreślają, że każdy rozwód „wiąże się z upadkiem wartości moralnych, które budowały życie rodzinne” (Dz 265). Jest rozpadem „świętego związku małżeńskiego” (Ch 165) i „znakiem, że małżeństwo nie było do końca przemyślane” (Dz 531). Jedna z dziewcząt stwierdziła: „Nie uznaję rozwodów i mam nadzieję, że nigdy nie będę musiała się na niego decydować” (Dz 381).

Wyraźnych różnic w poglądach na temat szkodliwości rozvodu nie widać między dziewczętami i chłopcami. O szkodliwości rozvodu przekonanych jest 63,7% dziewcząt i 60,1% chłopców, jeszcze mniejsza różnica występuje przy następnej odpowiedzi. Dla 30,0% dziewcząt i 31,6% chłopców rozwód niekoniecznie jest szkodliwy. Brak jakiegokolwiek negatywnego wpływu na losy rodziny zaznaczyło 5,4% dziewcząt i 6,3% chłopców.

Tabela 76. Szkodliwość rozvodu. Płeć.

	Płeć				Razem	
	dziewczyna		chłopiec		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	1	0,2%	3	1,2%	4	0,6%

Czy według Ciebie rozwód jest szkodliwy społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny?	Tak	272	63,7%	152	60,1%	424	62,4%
	Niekoniecznie	128	30,0%	80	31,6%	208	30,6%
	Nie	23	5,4%	16	6,3%	39	5,7%
	Inne	3	0,7%	2	0,8%	5	0,7%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Tabela 77 ukazuje zależność, że im bardziej człowiek jest religijny, tym w większym stopniu dostrzega szkodliwość rozwodu. Respondenci określający się jako głęboko wierzący w 81,1% są o tym przekonani, wierzący w 66,6%, niezdeterminowani, ale przywiązani do tradycji w 51,5%, obojętni religijnie w 26,9% i niewierzący w 27,8%. spośród uczniów określających się jako niewierzący jedna trzecia nie dostrzega negatywnych skutków rozwodu i uważa, że jest on nieszkodliwy społecznie i nie wpływa ujemnie na losy rodziny. Takie samo zdanie ma również 23,1% obojętnych. Jest również jedna osoba (1,9%) spośród głęboko wierzących, która zakreśliła tę odpowiedź. Swoje przekonania uzasadniali tym, że „jeśli dwoje ludzi nie umie żyć razem, to nie ma sensu ciągnąć czegoś, co w gruncie rzeczy wykańcza ich i dzieci psychicznie” (Dz 567). Dlatego też „lepiej wziąć rozwód niż męczyć się w nieudanym związku małżeńskim” (Dz 280). Dla niektórych, właśnie rozwód „jest nieraz najlepszą metodą” (Ch 7) by rozwiązać powstały problem, „bo lepiej jest wyeliminować zło, niż małżeństwo ma być upośledzone przez któregoś z członków rodziny” (Ch 142). Pojawiły się uzasadnienia, z których wynika, że rozwód jest w niektórych sytuacjach najlepszym rozwiązaniem dla dzieci, ponieważ „lepiej jest, gdy rodzice mieszkają oddzielnie niż wysłuchiwać codziennych kłótni” (Dz 431). Może być wtedy „końcem koszmaru a początkiem szczęśliwego życia” (Dz 289).

Tabela 77. Szkodliwość rozwodu. Stosunek do wiary.

Czy według Ciebie rozwód jest szkodliwy społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdeterminowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	3	0,7%	1	0,8%	-	-	-	-	4	0,6%
Tak	2	100,0%	43	81,1%	299	66,6%	68	51,5%	7	26,9%	5	27,8%	424	62,4%
Niekoniecznie	-	-	9	17,0%	127	28,3%	53	40,2%	12	46,2%	7	38,9%	208	30,6%
Nie	-	-	1	1,9%	17	3,8%	9	6,8%	6	23,1%	6	33,3%	39	5,7%
Inne	-	-	-	-	3	0,7%	1	0,8%	1	3,8%	-	-	5	0,7%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Porównując poglądy maturzystów z Lubartowa i z Lublina (tabela 78) dostrzegamy niewielkie różnice. Respondenci z Lubartowa w 63,8% uważają rozwód za szkodliwy, a respondenci z Lublina w 60,1%. Więcej również maturzystów z Lubartowa uważa rozwód za szkodliwy (6,7%) niż z Lublina (4,2%). Dla 34,2% badanych z Lublina i 28,3% z Lubartowa rozwód nie zawsze jest szkodliwy i „zależy od powodów i dalszych losów członków rodziny”

(Dz 259). Jest jedynym i koniecznym wyjściem „w przypadku patologii” (Dz 333), „gdy mąż bije żonę lub rodzinę” (Dz 341). Lepiej jest również „rozwieść się niż całe życie męczyć z alkoholikiem” (Ch 156). Dlatego też „jeżeli trwanie w związku ma rodzić przemoc i konflikty, to rzeczywiście już lepiej by para się rozwiodła” (Dz 264). Takie rozwiązanie młodzi widzą szczególnie wśród par, które nie miały dzieci i „dzięki temu mają nową szansę zbudowania zdrowego związku” (Dz 377). Takie rozwiązanie nie jest jednak idealne, a „rozbita rodzina przestaje być rodziną” (Dz 383). Najbardziej odbija się to na dzieciach. „niepełne rodziny sprawiają ból dzieciom” (Dz 415) i „czują się niepotrzebne” (Dz 394). Każdy więc z młodych myślący o zawarciu związku „powinien pamiętać, że jest on do końca życia” (Dz 400)

Tabela 78. Szkodliwość rozwodu. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy według Ciebie rozwód jest szkodliwy społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	2	0,8%	4	0,6%
	Tak	266	63,8%	158	60,1%	424	62,4%
	Niekoniecznie	118	28,3%	90	34,2%	208	30,6%
	Nie	28	6,7%	11	4,2%	39	5,7%
	Inne	3	0,7%	2	0,8%	5	0,7%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Podsumowując, można stwierdzić, że dla większości badanych maturzystów rozwód negatywnie odbija się na rodzinie, szczególnie na dzieciach. Szkodzi również społeczeństwu, którego rodzina jest najmniejszą ale najważniejszą komórką. Najważniejszym zadaniem dla młodych ludzi jawi się utwierdzenie i dołożenie starań w realizacji, że małżeństwo jest do końca życia. Zdarzają się jednak pewne sytuacje, dla których najlepszym rozwiązaniem jest rozwód. Istnieje również niewielka grupa osób, którzy nie dostrzegają żadnego negatywnego wpływu rozwodu na rodzinę i dla społeczeństwa.

Najważniejszą przyczyną rozwodów według respondentów są zdrady małżeńskie (622 uczniów, co stanowi 91,5%) oraz nadużywanie alkoholu przez jednego z małżonków (545 uczniów, co stanowi 80,1%). Ponad jedna trzecia widzi również powód w braku zasadniczego przygotowania do małżeństwa i w rozłące małżonków. Egoizm małżonków jest przyczyną rozwodów dla 31,8% badanych. W mniejszym stopniu wpływają sprawy materialne (186 uczniów – 27,4%), poziom (101 uczniów – 14,9%) oraz sprawy wykształcenia (22 uczniów – 3,2%). Jeszcze inne przyczyny podało 25 maturzystów (3,7%). Są to: „zawieranie małżeństw zbyt wcześnie” (Dz 529), „niedojrzałość partnerów” (Dz 593), „małżeństwa z konieczności” (Dz 445), „złe wzorce kształtujące małżonków” (Dz 367), „różnice w wychowaniu partnerów, czyli co wynieśli z domu” (Ch 68), „błąd w wyborze osoby” (Ch 112). Kilka osób uważa, że głównym czynnikiem sprzyjającym rozwodom jest

„brak zrozumienia” (Dz 555) oraz „brak miłości” (Dz 680). Nie udzieliło odpowiedzi 5 uczniów.

Porównując poglądy maturzystów z Liceum i z Technikum (tabela 79), wyraźnie widać, że niezależnie od rodzaju szkoły uczniowie uważają zdrady małżeńskie za główną przyczynę rozwodów (90,5% - Liceum i 95,5% - Technikum). Jest to „podstawa rozwodów” (Ch 106). Prowadzi ona do rozwodu, ponieważ „po zdradzie jest bardzo trudno wybaczyć” (Ch 62). Powoduje to „brak zaufania i zabija uczucie” (Dz 512). Czynnikiem sprzyjającym rozwodom jest również nadużywanie alkoholu przez małżonków. Zaznaczyło tak aż 87,9% uczniów z Technikum i 78,3% z Liceum. Dziewczeta, które uzasadniły tę odpowiedź stwierdziły, że „uciekanie w alkohol potwierdza brak zaufania dla drugiej osoby” (Dz 533). Prawie połowa respondentów z Technikum wskazuje jeszcze, że poważnym zagrożeniem trwałości małżeństwa jest rozłaka małżonków.

Tabela 79. Przyczyny rozwodów. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jakie według Ciebie są najczęstsze przyczyny rozwodów małżeństw?	Brak odpowiedzi	5	0,9%	-	-	5	0,7%
	Zdrady małżeńskie	496	90,5%	126	95,5%	622	91,5%
	Egoizm	175	31,9%	42	31,8%	217	31,9%
	Rozłaka małżonków	181	33,0%	65	49,2%	246	36,2%
	Sprawy materialne	145	26,5%	41	31,1%	186	27,4%
	Poziom moralny	82	15,0%	19	14,4%	101	14,9%
	Nadużywanie alkoholu	429	78,3%	116	87,9%	545	80,1%
	Brak zasadniczego przygotowania do małżeństwa	206	37,6%	43	32,6%	249	36,6%
	Sprawy wykształcenia	16	2,9%	6	4,5%	22	3,2%
	Inne	20	3,6%	5	3,8%	25	3,7%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Płeć respondentów (zob. tabela 80) nie ma większego wpływu na różnice w kwestii dotyczącej przyczyn rozwodów. Zarówno dziewczeta jak i chłopcy najczęściej podają zdrady małżeńskie i nadużywanie alkoholu za czynniki powodujące rozpad małżeństwa. Najmniejsze znaczenie dla obu tych grup mają sprawy wykształcenia. Uważa tak niewiele ponad 3% chłopców i dziewcząt.

Tabela 80. Przyczyny rozwodów. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jakie według Ciebie są najczęstsze przyczyny	Brak odp.	2	0,5%	3	1,2%	5	0,7%
	Zdrady małżeńskie	390	91,3%	232	91,7%	622	91,5%
	Egoizm	129	30,2%	88	34,8%	217	31,9%
	Rozłaka małżonków	148	34,7%	98	38,7%	246	36,2%

rozwodów małżeństw?	Sprawy materialne	109	25,5%	77	30,4%	186	27,4%
	Poziom moralny	60	14,1%	41	16,2%	101	14,9%
	Nadużywanie alkoholu	348	81,5%	197	77,9%	545	80,1%
	Brak zasadniczego przygotowania do małżeństwa	155	36,3%	94	37,2%	249	36,6%
	Sprawy wykształcenia	14	3,3%	8	3,2%	22	3,2%
	Inne	16	3,7%	9	3,6%	25	3,7%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Stosunek do wiary badanych maturzystów również nie wpływa decydująco na pogląd w tej kwestii. Najwięcej maturzystów z poszczególnych grup wskazuje zdrady i nadużywanie alkoholu za najczęstsze przyczyny rozwodów. Warto podkreślić, że dla respondentów określających się jako głęboko wierzący znaczącą rolę odgrywa brak zasadniczego, przygotowanie do małżeństwa. Połowa zaś obojętnych religijnie wskazała jeszcze na egoizm - jako czynnik destrukcyjny małżeństwa. Szczegółowe zestawienie zawiera w tej kwestii zawiera tabela 81.

Tabela 81. Przyczyny rozwodów. Stosunek do wiary.

Jakie według Ciebie są najczęstsze przyczyny rozwodów małżeństw?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	3	0,7%	1	0,8%	1	3,8%	-	-	5	0,7%
Zdrady	2	100,0%	49	92,5%	415	92,4%	118	89,4%	22	84,6%	16	88,9%	622	91,5%
Egoizm	1	50,0%	20	37,7%	133	29,6%	45	34,1%	13	50,0%	5	27,8%	217	31,9%
Rozłąka małżonków	1	50,0%	21	39,6%	168	37,4%	47	35,6%	5	19,2%	4	22,2%	246	36,2%
Sprawy materialne	-	-	13	24,5%	123	27,4%	40	30,3%	5	19,2%	5	27,8%	186	27,4%
Poziom moralny	-	-	12	22,6%	60	13,4%	20	15,2%	6	23,1%	3	16,7%	101	14,9%
Nadużywanie alkoholu	1	50,0%	41	77,4%	366	81,5%	105	79,5%	18	69,2%	14	77,8%	545	80,1%
Brak zasadniczego przygotowania do małżeństwa	1	50,0%	32	60,4%	167	37,2%	35	26,5%	7	26,9%	7	38,9%	249	36,6%
Sprawy wykształcenia	-	-	2	3,8%	13	2,9%	5	3,8%	2	7,7%	-	-	22	3,2%
Inne	-	-	3	5,7%	15	3,3%	5	3,8%	1	3,8%	1	5,6%	25	3,7%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.														

Porównując poglądy maturzystów z Lubartowa i z Lublina (tabela 82) w obu środowiskach, zdecydowana większość respondentów wskazuje na zdradę a następnie na nadużywanie alkoholu, jako główną przyczynę rozvodu małżeństw. Jednak występuje tu różnica procentowa w ilości wyboru odpowiedzi. Zdradę małżeńską zaznaczyło 395 uczniów z Lubartowa (94,7%) i 227 z Lublina (86,3%). Również przy drugiej odpowiedzi więcej opowiedziało się uczniów z Lubartowa (83,9%) niż z Lublina (75,1%). W pozostałych wypadkach nie ma większych różnic w ilości procentowej i kolejności odpowiedzi.

Tabela 82. Przyczyny rozwodów. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Jakie według Ciebie są najczęstsze przyczyny rozwodów małżeństw?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	3	1,1%	5	0,7%
	Zdrady małżeńskie	395	94,7%	227	86,3%	622	91,5%
	Egoizm	134	32,1%	83	31,6%	217	31,9%
	Rozłłka rodziców	152	36,5%	94	35,7%	246	36,2%
	Sprawy materialne	112	26,9%	74	28,1%	186	27,4%
	Poziom moralny	61	14,6%	40	15,2%	101	14,9%
	Nadużywanie alkoholu	350	83,9%	195	74,1%	545	80,1%
	Brak zasadniczego przygotowania do małżeństwa	151	36,2%	98	37,3%	249	36,6%
	Sprawy wykształcenia	13	3,1%	9	3,4%	22	3,2%
	Inne	15	3,6%	10	3,8%	25	3,7%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Młodzi ludzie zostali zapytani również w sprawie aborcji, na temat której dyskutuje się na łamach prasy oraz umieszcza w hasłach przedwyborczych. Kościół zdecydowanie opowiada się za życiem i ochroną każdego poczętego dziecka. O tym, że jest to problem złożony i wymaga indywidualnego podejścia, świadczą wypowiedzi badanych maturzystów. Niektórzy z nich (50 uczniów – 7,4%) nie potrafiło dokładnie sprecyzować swojego poglądu na ten temat. Jeden z chłopców napisał: „Nie wiem, jakbym się zachował w tak trudnej sytuacji. Myślę, że nie pozwoliłbym na aborcję, ale łatwo mówić siedząc gdzieś z boku. Gdybym miał decydować: żona czy dziecko, w sytuacji, gdy moja żona byłaby zagrożona śmiercią przy porodzie nie wiem co bym zrobił” (Ch 152). Osoby te uważają, że aborcja to „temat budzący wiele sprzeczności” (Dz 529), „jest dużo argumentów za i przeciw” (Dz 368) i jest to „trudna kwestia do rozsądzenia przez każdego we własnym sumieniu” (Dz 529). I jak napisała jedna z dziewcząt: „Zależy od człowieka, ja raczej bym nie usunęła ciąży, bo to tak jak wyrwać ziarenko z ziemi, które zaczyna rozkwitać” (Dz 361)

Prawie połowa uczniów (305 osób – 44,9%) uważa, że aborcja jest grzechem i tylko Bóg, który jest dawcą życia, ma prawo je odebrać. Wiele jednak osób dopuszcza w pewnych warunkach aborcję. Najczęściej podawanym argumentem usprawiedliwiającym i zezwalającym na dokonanie takiego zabiegu jest stwierdzenie lekarza, że może urodzić się chore dziecko (117 osób – 17,2%). Również trudna sytuacja społeczna i ekonomiczna rodziny dla 47 uczniów (6,9%) sprawia, że można dopuścić aborcję. Wśród 47 uczniów, którzy mają jeszcze inny pogląd na ten temat, najczęściej pojawiał się argument w przypadku gwałtu i gdy zagrożone jest życie matki. Duża grupa maturzystów (79 uczniów – 11,6%) głosi pogląd, że człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem. Nie udzieliło odpowiedzi 7 badanych, co daje 1,0% wszystkich respondentów.

Maturzyści z Technikum w 47,7% stwierdzili, że aborcja jest grzechem i tylko Bóg, który jest dawcą życia, ma prawo je odebrać, natomiast z Liceum o 3,5% mniej. Większość z tych osób to zdecydowani przeciwnicy aborcji. Uważają, że „nie należy jej dokonywać gdyż zabójstwo to jest bardzo ciężki grzech” (Ch 54). Tylko Bóg Stwórca człowieka „życie daje i odbiera” (Ch 135), dlatego jak dodaje inny chłopiec „nie bawmy się w Boga” (Ch 237). Nikt zatem z ludzi nie powinien decydować, czy ktoś ma żyć, czy nie (Dz 334). Należy pamiętać, że „dziecko jest darem od Boga”. Od momentu poczęcia jest nowe życie, a „życie to życie” (Dz 567). Kobieta, która decyduje się na aborcję nie dysponuje swoim ciałem ale cudzym (Ch 136). Jeden z chłopców określający się jako zdecydowany przeciwnik aborcji napisał: „Nigdy nie pozwoliłbym na nią dziewczynie” (Ch 27). Młodzi piszą, że aborcja jest „czynem niemoralnym” (Dz 340) i „niszczy człowieka moralnie” (Dz 512). „Ten kto popełnia aborcję musi liczyć się z tym, że do końca życia będzie miał świadomość, że to co zabił, czyli swoje dziecko, mogłoby teraz żyć i rozwijać się” (Dz 281). Młodzi apelują: „Nie wolno odbierać życia drugiej osobie! My dostaliśmy szansę żyć, to dajmy ją też innym” (Dz 352). Niektórzy maturzyści są przekonani i uważają, że „aborcja jest zabójstwem i powinna być tak samo traktowana prawnie” (Dz 393). „Nawet gwałt nie jest dobrym argumentem do przerywania ciąży i zabicia żywego człowieka, dziecko to już żyje i nikt prócz Boga nie ma prawa go odebrać” (Ch 56). Badani piszą, że „jeśli dziecko jest niechciane, są domy dziecka lub rodziny, które chcą mieć dzieci a z różnych przyczyn ich nie mają” (Dz 432). Nieprzewidziane sytuacje życiowe zmuszają każdego do ciągłego potwierdzania konkretnymi czynami obrony życia i wyboru życia. Przykładem jest tu świadectwo jednej dziewczyny: „Zastanawiam się nad tym, czy gdyby dziecko po urodzeniu było nieuleczalnie chore, czy byłabym tak silna, żeby się nim w pełni zaopiekować. Jeśli miałabym wybierać życie swoje czy dziecka wybrałabym życie dziecka” (Dz 381).

Analizując dalsze wypowiedzi nie ma znaczących różnic między uczniami z Liceum a z Technikum. Największa, około 5% występuje przy ostatniej odpowiedzi a mianowicie: „Mam inny pogląd na ten temat”. Ten punkt zakreśliło 12,0% maturzystów z Liceum i 6,8% z Technikum. Zapisywane tu wypowiedzi można podzielić na trzy grupy. Część uczniów zdecydowanie odrzuca aborcję i potępia czyn człowieka, chociaż niekoniecznie z pobudek religijnych (patrz odpowiedź pierwsza). Drugą grupę respondentów stanowią ci, którzy dopuszczają aborcję z kilku, według nich ważnych powodów. Pojawiło się również kilka wypowiedzi stwierdzających, że aborcja „powinna być dozwolona” (Ch 112) oraz „każdy powinien mieć możliwość wyboru i podjąć decyzję wedle własnego sumienia” (Dz 537).

Chłopiec określający się jako wierzący napisał: „To zależy od osobistego poczucia moralności – moim zdaniem powinna być dozwolona” (Ch 24).

Tabela 83. Przekonania na temat aborcji. Typ szkoły.

Jakie jest Twoje osobiste przekonanie na temat aborcji?	Typ szkoły				Razem	
	Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	6	1,1%	1	0,8%	7	1,0%
Jest to grzech, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać	242	44,2%	63	47,7%	305	44,9%
Aborcja może być dopuszczalna ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny	34	6,2%	13	9,8%	47	6,9%
Można dopuścić gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka	92	16,8%	25	18,9%	117	17,2%
Człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem	67	12,2%	12	9,1%	79	11,6%
Nie umiem powiedzieć	41	7,5%	9	6,8%	50	7,4%
Mam inny pogląd na ten temat	66	12,0%	9	6,8%	75	11,0%
Razem	548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Pośród maturzystów - przeciwników aborcji, nie ze względów religijnych są uczniowie, określający się jako obojętni religijnie i niewierzący. Uważają oni, że aborcja „jest niedopuszczalna ze względu na wartości moralne” (Ch 163) i jak napisał jeden z chłopców, „Powinna być zakazana, jednak nie łączę tego z zakazami religijnymi lecz z naturalnym prawem do życia każdego człowieka” (Ch 201). Wielu badanych, którzy określili się jako wierzący i głęboko wierzący, nie zakreślający pierwszej odpowiedzi tu stwierdzają swoimi słowami: „Aborcja jest niedopuszczalna” (Dz 527), „to brutalne przestępstwo” (Dz 489), „Uważam, że w ogóle nie wolno usuwać ciąży” (Dz 423), „Dziecko takie nie jest niczemu winne, nie potrafi się bronić, aborcja jest według mnie zbrodnią” (Dz 440). Padały również ostre słowa przeciwko tym, którzy decydują się na taki czyn: „Według mnie aborcja = morderstwo i to z premedytacją. Nie wyobrażam sobie jak można coś takiego popełnić. Zwyródniałcy!” (Ch 1). Czyn taki jest złem, ponieważ „polega na zabijaniu i to zabijaniu bezbronnych. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takiego bestialstwa” (Ch 222). Jedna z dziewcząt napisała: „Ludzie w tych czasach wiedzą, skąd się biorą dzieci, bocian ich nie przynosi. Jeżeli nie chcą mieć dzieci, to po co współżycie? Gdy dziecko nie kocha matka, (bo np. z gwałtu) to może je oddać, nie zabijać” (Dz 347).

Najczęściej wymienianym argumentem za dopuszczeniem aborcji był gwałt. „Bóg jest dawcą życia, ale gwałt jest czynem, przez który kobieta może stracić miłość do dziecka” (Ch 181). Taka ciąża jest „ciężkim przeżyciem i trzeba mieć naprawdę mocną psychikę, by to wytrzymać, dlatego w tej sytuacji powinna być możliwość decyzji” (Dz 327). Decyzja powinna być jeszcze umożliwiona, „gdy zagraża to życie matce” (Dz 606). Pojawił się również głos

dziewczyny stwierdzający, że „aborcja jest czasami koniecznością, jeśli chce się spojrzeć ludziom w twarz, jest grzechem, który kiedyś Bóg mi wybaczy” (Dz 367).

Tabela 84. Przekonania na temat aborcji. Płeć.

Jakie jest Twoje osobiste przekonanie na temat aborcji?	Płeć				Razem	
	dziewczyna		chłopiec		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	2	0,5%	5	2,0%	7	1,0%
Jest to grzech, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać	208	48,7%	97	38,3%	305	44,9%
Aborcja może być dopuszczalna ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny	24	5,6%	23	9,1%	47	6,9%
Można dopuścić gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka	82	19,2%	35	13,8%	117	17,2%
Człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem	39	9,1%	40	15,8%	79	11,6%
Nie umiem powiedzieć	28	6,6%	22	8,7%	50	7,4%
Mam inny pogląd na ten temat	44	10,3%	31	12,3%	75	11,0%
Razem	427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Analizując poglądy na temat aborcji chłopców i dziewcząt warto zauważyć dwie zarysowujące się różnice. Dziewczęta (48,7%) wyraźnie w większym procencie niż chłopcy (38,3%) opowiadają się, że nikt nie ma prawa odebrać życia poczętemu dziecku. Natomiast 19,2% dopuszcza aborcję, gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka, chłopców zaś 13,8%. Z tabeli 81 wynika, że poglądy chłopców w tej kwestii są bardziej liberalne. Dużo więcej z nich (15,8%) stwierdza, że człowiek jest wolny i w tym względzie sam powinien dysponować swoim ciałem (dziewczyny 9,1%). Prawie co dziesiąty dopuszcza również aborcję ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny. Taki argument popiera tylko 5,6% dziewczyn. Po prostu „są sytuacje, które wymagają zastosowania aborcji” (Ch 216). Chociaż, jak napisała jedna z dziewcząt, „trzeba ponosić konsekwencje swoich czynów, jednak kiedy ma się świadomość, że szkodzi to całej rodzinie, lub dziecko ma cierpieć, lepiej to zrobić” (Dz 377).

Religijność człowieka ma pozytywny wpływ na pogląd człowieka w kwestii aborcji. Wskazują na to wyniki badań zawarte w tabeli 82. Wynika z nich, że dla 62,3% maturzystów określających się jako głęboko wierzących, 53,2% wierzących, 22,7% niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji i 11,5% obojętnych religijnie aborcja jest grzechem, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać. Należy tu przypomnieć, że z wcześniej przytoczonych wypowiedzi wynika, iż jest jeszcze wielu respondentów, którzy opowiadają się za życiem. Są oni przeciwni aborcji, ale inaczej sformułowali swoją odpowiedź. Wśród nich są również uczniowie deklarujący się jako niewierzący, dla których aborcja jest czynem niemoralnym, sprzecznym z prawem naturalnym. Odpowiedź „człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem” wybrało 50,0% respondentów

określających się jako niewierzący, 30,8% obojętnych i 22,7% niezdecydowanych. Takie przekonanie ma również 6,5% wierzących i 3,8% głęboko wierzących. Chłopiec określający się jako wierzący uzasadnił swój wybór tym, że „wiele szkół usuwa dziewczęta ze szkoły, gdy zajdą w ciążę” (Ch 83). Zaś dziewczyna wyznała: „Sama bym tego nie zrobiła, ale każdy powinien mieć wybór” (Dz 384).

Podstawowe uzasadnienie tych osób to: „Nikt nie ma prawa decydować w kwestiach ciała drugiego człowieka” (Dz 515), „Nie można decydować za kobietę, która niepotrzebną ciążą może zrujnować sobie życie i przyszłość” (Dz 516), „To kobieta powinna decydować, to jej ciało i to ona poniesie konsekwencje swojej decyzji” (Dz 540). Chłopiec określający się jako obojętny religijnie napisał: „Lepiej anulować, niż potem słyszeć o patologiach, kradzieżach itd.” (Ch 133). Zaś maturzystka niewierzący stwierdził: „Bóg nie jest dawcą życia – nie rozumiem skąd ten pomysł” (Ch 17).

Tabela 85. Przekonania na temat aborcji. Stosunek do wiary.

Jakie jest Twoje osobiste przekonanie na temat aborcji?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
brak odpowiedzi	-	-	-	-	5	1,1%	2	1,5%	-	-	-	-	7	1,0%
Jest to grzech, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać	-	-	33	62,3%	239	53,2%	30	22,7%	3	11,5%	-	-	305	44,9%
Aborcja może być dopuszczalna ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny	-	-	-	-	28	6,2%	15	11,4%	3	11,5%	1	5,6%	47	6,9%
Można dopuścić gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka	-	-	4	7,5%	83	18,5%	25	18,9%	2	7,7%	3	16,7%	117	17,2%
Człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem	1	50,0%	2	3,8%	29	6,5%	30	22,7%	8	30,8%	9	50,0%	79	11,6%
Nie umiem powiedzieć	-	-	3	5,7%	30	6,7%	15	11,4%	2	7,7%	-	-	50	7,4%
Mam inny pogląd na ten temat	1	50,0%	11	20,8%	35	7,8%	15	11,4%	8	30,8%	5	27,8%	75	11,0%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Z badań wynika, że co szósty badany dopuszcza aborcję, gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka. Tak też uważa 18,5% wierzących i 7,5% głęboko wierzących. Po co „patrzeć na cierpienie dziecka” (Ch 144), „Jeżeli życie dziecka ma być pasmem cierpień to może lepiej mu tego oszczędzić, ale tylko wtedy” (Dz 332). W wielu takich sytuacjach chore dziecko „jest niechciane, to podczas życia nie będzie mu łatwo” (Ch 8). „Lepiej dla niego żeby się nie męczyło, gdyż w przyszłości kiedy rodzice umrą, takim człowiekiem nie będzie się miał kto zająć” (Dz 394). Jedna z dziewczyn podała przykład Alicji Tysiąc, która urodziła niechciane, chore dziecko i teraz musi je wychowywać (Dz 290).

Tabela 86. Przekonania na temat aborcji. Miasto.

Jakie jest Twoje osobiste przekonanie na temat aborcji?	Miasto				Razem	
	Lubartów		Lublin		N	Procent
	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	4	1,0%	3	1,1%	7	1,0%
Jest to grzech, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać	186	44,6%	119	45,2%	305	44,9%
Aborcja może być dopuszczalna ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny	23	5,5%	24	9,1%	47	6,9%
Można dopuścić gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka	73	17,5%	44	16,7%	117	17,2%
Człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem	50	12,0%	29	11,0%	79	11,6%
Nie umiem powiedzieć	32	7,7%	18	6,8%	50	7,4%
Mam inny pogląd na ten temat	49	11,8%	26	9,9%	75	11,0%
Razem	417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Przekonania na temat aborcji w badanych miastach są prawie takie same. W większości odpowiedzi różnica ta nie przekracza 2,0%. W jednym tylko przypadku jest większa. Maturzyści z Lublina w 9,1% są za tym, by aborcja mogła być dopuszczona ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się tylko 5,5% respondentów z Lubartowa.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wielu badanych maturzystów jest przeciwnych aborcji i uważa ją jako zabójstwo człowieka. Jest to jednak, problem złożony, wymagający indywidualnego podejścia, dlatego też w pewnych przypadkach uważają, że aborcję można dopuścić. Istnieje również duża grupa młodych ludzi dopuszczających aborcję, a decyzję o jej wykonaniu pozostawiają wyłącznie kobiecie.

4.3 Potrzeba przygotowania do małżeństwa

Kościół, dostrzegając pojawiające się zagrożenia małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie kładzie nacisk na dobre przygotowanie młodych ludzi do przyszłej roli małżonka i rodzica. Nie może to być krótkotrwały kurs, czy wykład, ale rozciągnięty w czasie proces poczynający od małego dziecka do momentu zawarcia małżeństwa. Ukształtowana w tym czasie w człowieku wizja rodziny może w pozytywny sposób wpłynąć na jej dalsze funkcjonowanie. Badani maturzyści zostali zapytani, kto ukształtował ich pogląd na małżeństwo. Odpowiedzi te dadzą odpowiedź, gdzie należy położyć nacisk w przygotowaniu, by obraz małżeństwa w oczach młodych ludzi był pozytywny i zgodny z duchem chrześcijańskim.

Według uzyskanych wyników, dla 496 uczniów (72,9%) to rodzice mieli największy wpływ na pogląd swoich dzieci na małżeństwo. Dostatecznie duży wpływ wywierają również

przyjaciele i znajomi. Dla 118 maturzystów (30,4%), to oni najbardziej przyczynili się do ich wizji małżeństwa. Również środki masowego przekazu (118 osób – 17,4%) i wzory z literatury pięknej w znaczący sposób tworzą wśród młodych ludzi pogląd na małżeństwo. oprócz podanych odpowiedzi 135 respondentów (19,9%) podało jeszcze inne osoby lub czynniki, które wywarły wpływ na kształt ich poglądu. Wśród innych osób zostali wymienieni: ksiądz (Ch 85), wykłady księdza Piotra Pawlukiewicza (Ch 151), rekolekcjoniści (Ch 208), katecheta (Dz 676), dziadkowie (Ch 208), siostra, która uczy nas katechezy (Dz 591), „mój chłopak” (Dz 579), grupa katolicka (Dz 391), rodzeństwo (Dz 537), Kościół (Dz 479), mąż i sytuacja (Dz 444), „inne małżeństwa, u których mieszkałam i pracowałam” (Dz 295). Przekaz ze strony Kościoła odbywał się „poprzez kazania czy też na lekcjach religii” (Dz 381). Jedna z dziewcząt stwierdziła, że na religii dowiaduje się najwięcej (Dz 395). Ważną rolę odgrywają również wspólnoty religijne, między innymi Ruch Światło-Życie. Właśnie tam „temat małżeństwa jest często poruszany i te rozmowy pozwalają rozpoznać co jest dobre a co nie, jak powinno wyglądać małżeństwo” (Dz 262). Znaczący wpływ miały obserwacje „różnych par w różnym wieku” (Ch 121), „stosunków panujących między nimi” (Ch 204), ponieważ „każdy związek dwojga ludzi czegoś uczy” (Ch 59). Do wymienionych czynników dochodzi jeszcze całe dotychczasowe życie człowieka „niepowodzenia lub powodzenia w życiu, uczucie do drugiej osoby” (Ch 16) a na koniec „własne przemyślenia” tworzą całość poglądu młodego człowieka na małżeństwo. Jednak nie wszyscy z tej grupy osób tak uważają. Kilku maturzystów stwierdziło: „sam ukształtowałam swój pogląd na ten temat” (Ch 7)

Tabela 87. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	-	-	1	0,1%
	Rodzice	401	73,2%	95	72,0%	496	72,9%
	Środki masowego przekazu	87	15,9%	31	23,5%	118	17,4%
	Przyjaciele i znajomi	163	29,7%	44	33,3%	207	30,4%
	Wzory z literatury pięknej	56	10,2%	12	9,1%	68	10,0%
	Inni	112	20,4%	23	17,4%	135	19,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Porównując uczniów z Technikum i z Liceum, największa różnica występuje przy drugiej odpowiedzi. Maturzyści z Technikum w 23,5% uważają, że ich pogląd na temat małżeństwa ukształtowały środki masowego przekazu, natomiast z Liceum tylko w 15,9%. Mniejsza – 3% różnica jest w odpowiedzi „przyjaciele i znajomi” oraz „inni”. W pozostałych jest niewiele ponad 1%. Szczegółowe wyniki przedstawia tabela 87.

Tabela 88. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa?	Brak odpowiedzi	1	0,2%	-	-	1	0,1%
	Rodzice	334	78,2%	162	64,0%	496	72,9%
	Środki masowego przekazu	69	16,2%	49	19,4%	118	17,4%
	Przyjaciele i znajomi	127	29,7%	80	31,6%	207	30,4%
	Wzory z literatury pięknej	37	8,7%	31	12,3%	68	10,0%
	Inni	85	19,9%	50	19,8%	135	19,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Dla 78,2% dziewcząt, najważniejszymi osobami, którzy kształtowali pogląd na małżeństwo, byli rodzice. Tak samo uważa tylko 64,0% chłopców. Zapisane uzasadnienia wskazują na ich dużą rolę, ponieważ rodzice „są najbliżsi i najbardziej wiarygodni” (Dz 346), „wychowali i wpoili pewne prawdy” (Dz 538) oraz jak napisała jedna z dziewcząt: „Żyję z rodzicami, widzę co jest i rozmawiam z nimi” (Dz 366). Wśród uzasadnień pojawiły się w większości pozytywne opinie o rodzicach. Właśnie oni dla wielu młodych ludzi „są doskonałym przykładem” (Dz 324) i „pokazali model prawidłowej rodziny” (Dz 541). To „rodzice dużo mówili o życiu po sakramencie małżeństwa, ogólnie o małżeństwie, jak to jest, co się zmienia a co nie” (Dz 610). „Dają dobry przykład zgodnego małżeństwa i przekazali wzorce i normy społeczne” (Dz 194). Jeden z chłopców napisał o swoich rodzicach: „Dostrzegam ich miłość po 27 latach małżeństwa” (Ch 6), a dziewczyna: „To bardzo trwałe małżeństwo pełne miłości i wzajemnego szacunku” (Dz 481). Część z tych uczniów, przeważnie dziewczyny wskazują na większą rolę matki. Głównie ona kształtowała ich pogląd „opowiadając o sensie małżeństwa, kompromisach wobec męża, wspólnych celach” (Dz 283). „Rozmowy z mamą bardzo pomagają zrozumieć, jak trzeba się wobec drugiej osoby zachować” (Dz 359). Nie zawsze jednak maturzyści chcą w całości wzorować się na rodzicach: „Zakładając rodzinę, będę wzorował się właśnie na nich, oczywiście nie chcę popełnić niektórych ich błędów” (Ch 54). Było również świadectwo maturzystki, która napisała: „Rodzice nie dali mi przykładu swoim małżeństwem, ale właśnie to mnie umocniło w przekonaniu iż moje małżeństwo będzie inne” (Dz 592). Inna zaś zapisała: „Jeśli chodzi o małżeństwo, nie są moim autorytetem – wzięli rozwód” (Dz 268). W pozostałych odpowiedziach występuje niewielka różnica procentowa (zob. tabela 88).

Tabela 89. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Stosunek do wiary.

Kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	1	0,2%	-	-	-	-	-	-	1	0,1%

Rodzice	2	100,0%	43	81,1%	353	78,6%	85	64,4%	8	30,8%	5	27,8%	496	72,9%
Środki masowego przekazy	-	-	9	17,0%	77	17,1%	25	18,9%	3	11,5%	4	22,2%	118	17,4%
Przyjaciele i znajomi	1	50,0%	12	22,6%	144	32,1%	41	31,1%	6	23,1%	3	16,7%	207	30,4%
Wzory z literatury pięknej	2	100,0%	4	7,5%	40	8,9%	14	10,6%	7	26,9%	1	5,6%	68	10,0%
Inni	-	-	15	28,3%	66	14,7%	35	26,5%	8	30,8%	11	61,1%	135	19,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.														

Analizując poglądy respondentów ze względu na stosunek do wiary, najwięcej procentowo, odpowiedź pierwszą (rodzice) zakresliło maturzystów określających się jako głęboko wierzący (81,1%) a najmniej niewierzących (27,8%). Środki masowego przekazu ukształtowały pogląd na małżeństwo 22,2% maturzystów niewierzących i tylko 11,5% obojętnych religijnie. Przyjaciół i znajomych najwięcej zaznaczyło uczniów wierzących (32,1%), najmniej niewierzących (16,7%). Najwięcej maturzystów obojętnych religijnie (26,9%) uważa, że wzory z literatury pięknej ukształtowały ich pogląd w tej kwestii i tylko jedna osoba niewierząca (5,6%). Respondenci niewierzący w 61,1% podali dodatkowe odpowiedzi, kto ukształtował ich pogląd.

Respondenci, według których, na ich pogląd na małżeństwo miały środki masowego przekazu stwierdzili, że „jest to medium mające największy wpływ na życie i poglądy a małżeństwo jest raczej przeżytkiem” (Dz 516). Właśnie tam „często się o tym mówi, o problemach, zaletach i wadach” (Dz 366). Człowiek, oglądając w telewizji czy w Internecie różne programy, nie pozostaje na nie obojętny i w pewien sposób wpływają na jego całociowy pogląd. Często jest to wpływ negatywny i dlatego massmedia „nie mogą być wzorem małżeństwa, ponieważ tam się zdradzają i związki się rozpadają” (Ch 5).

Obecnie, gdy współcześni ludzie niewiele czytają i książka staje się jakby zapomniana, co dziesiąty maturzysta uważa, że również wzory z literatury pięknej wywarły wpływ na jego pogląd na małżeństwo. Niektórzy pisali, że „dużo się o tym czyta” (Dz 354), a czytając literaturę piękną wytwarza się pewne stereotypy” (Dz 510). Jedna z dziewcząt zapisała: „Literatura jest okiem wyobraźni – można tam spotkać udane małżeństwa, częściej niż alkoholizm, przemoc i brak zainteresowania inną osobą jak to jest w dzisiejszych czasach” (Dz 367).

Badani maturzyści uważają, że największy po rodzicach wpływ na kształtowanie się poglądu na małżeństwo mieli przyjaciele i znajomi. Z uzasadnień wynika, że „najczęściej rozmawia się o tym z przyjaciółmi” (Dz 572), „dyskutuje z nimi i wymienia poglądy” (Ch 192) jak również „jest kilka osób w klasie, które są już małżeństwem” (Dz 601). Jeden chłopiec napisał: „Nie lubię rozmawiać z rodzicami na ten temat, a z przyjaciółmi jest mi łatwiej”

(Ch 58). Dodatkowo, obserwując małżeństwa przez całe swoje życie, porównując i wyciągając wnioski młody człowiek kształtuje swój pogląd (Dz 342). Czasami przykład przyjaciół staje się wzorem dla małżeństwa: „Często widuję wspaniałe związki wśród znajomych z czego chciałabym brać przykład a czego nie mogę powiedzieć o swoich rodzicach” (Dz 633). Nie zawsze jednak są oni pozytywnym przykładem: „Mam kontakt z wieloma osobami, które rozumieją głęboki wymiar sakramentu małżeństwa i nie są wzorem dobrego małżeństwa” (Ch 191).

Tabela 90. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa?	Brak odpowiedzi	-	-	1	0,4%	1	0,1%
	Rodzice	295	70,7%	201	76,4%	496	72,9%
	Środki masowego przekazu	81	19,4%	37	14,1%	118	17,4%
	Przyjaciele i znajomi	130	31,2%	77	29,3%	207	30,4%
	Wzory z literatury pięknej	45	10,8%	23	8,7%	68	10,0%
	Inni	93	22,3%	42	16,0%	135	19,9%
Uwaga: Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.							

Analizując środowiska, gdzie młodzi ludzie się kształcili widać niewielkie różnice w poglądach w tej kwestii. Prawie 6% więcej maturzystów z Lublina (76,4%) uważa, że to rodzice ukształtowali ich pogląd na temat małżeństwa niż z Lubartowa (70,7%). Uczniowie z Lubartowa częściej twierdzili, że wpływ na ich pogląd miały środki masowego przekazu. Tak zaznaczyło 19,4% uczniów, z Lublina tylko 14,1%. Również ponad 6% uczniów z Lubartowa podało inne osoby lub czynniki kształtujące ich pogląd na małżeństwo. Podsumowując, można powiedzieć, że nadal największy wpływ na dzieci ma wychowanie w rodzinie i postawa rodziców. Potwierdzeniem jest wypowiedź dziewczyny, która napisała: „Byłam wychowywana w duchu rodzinnym i religijnym – te przekonania mam we krwi i uznaję za swoje” (Dz 281).

Przytaczane wcześniej uzasadnienia sygnalizowały, że dla wielu młodych ludzi rodzina była dobrym miejscem przygotowującym do małżeństwa. Odpowiedź na pytanie: Czy z domu rodzinnego wyniosłaś (eś) dobre przygotowanie do założenia rodziny potwierdza te sygnały. Z badań bowiem wynika, że 430 maturzystów (63,2%) wyniosło z domu rodzinnego dobre przygotowanie do założenia rodziny a 205 (30,1%) częściowo. Tylko 40 osób (5,9%), uważa, że rodzice źle przygotowali ich do małżeństwa. Porównując odpowiedzi uczniów z Technikum i z Liceum, wyniki są zbliżone (tabela 91).

Tabela 91. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że z domu rodzinnego wyniosłaś(eś) dobre przygotowanie do założenia rodziny?	Brak odpowiedzi	4	0,7%	1	0,8%	5	0,7%
	Tak	349	63,7%	81	61,4%	430	63,2%
	Częściowo	163	29,7%	42	31,8%	205	30,1%
	Nie	32	5,8%	8	6,1%	40	5,9%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Maturzyści, uzasadniając swoją odpowiedź, że z domu rodzinnego wynieśli dobre przygotowanie do założenia rodziny, najczęściej pisali: „rodzice starali się przekazać mi wartości, które pomogą mi w wyborze partnera i stworzeniu rodziny” (Dz 265). Młodzi często rozmawiali o tych sprawach w domu (Dz 298). Dużo o tym pisały dziewczęta, których częste rozmowy z mamą na pewno pomogą im w przyszłym życiu (Dz 349). Również jeden z chłopców wyznał: „Od dziecka rozmawiałem z rodzicami na ten temat” (Ch 233). Dla wielu młodych ludzi „rodzice są żywym przykładem dobrej rodziny” (Dz 322) i dlatego mogą się na nich wzorować (Ch 12). Potwierdzeniem są jeszcze następujące wypowiedzi: „Wyniosłem z domu wartości, którymi powinien kierować się człowiek w dorosłym życiu, umiejętność podejmowania decyzji” (Ch 208); „Zostałem wychowany w duchu katolickim, przez wykształconych pobożnych rodziców i dziadków” (Ch 222); „Nie było u mnie żadnych wpadek, pochodzę z religijnej rodziny, wierzącej” (Dz 498). Dzięki obserwacji życia rodzinnego jak napisał inny z chłopców można było zrozumieć cel małżeństwa (Ch 54). Nawet rodzina niepełna może być dobrą szkołą do życia w małżeństwie. Jedna z dziewcząt napisała: „Pomimo, że jedno z rodziców nie żyje, już bardzo długo, to dzięki postawie drugiego wiem jaki chcę mieć dom (Dz 269).

Porównując odpowiedzi chłopców i dziewcząt w tej kwestii, nie widać wyraźnych różnic w poglądach. Tylko o 2,5% chłopców (64,8%) więcej uważa, że z domu rodzinnego wynieśli dobre przygotowanie do założenia rodziny niż dziewcząt (62,3%). Zaś 2% więcej dziewcząt (30,9%) niż chłopców (28,9%) twierdzi, że tylko częściowo przygotowali się do założenia rodziny w swoim domu. Dla 6,3% dziewcząt i 5,1% chłopców dom rodzinny nie spełnił takiego zadania.

Tabela 92. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że z domu rodzinnego wyniosłaś(eś) dobre przygotowanie do założenia rodziny?	Brak odpowiedzi	2	0,5%	3	1,2%	5	0,7%
	Tak	266	62,3%	164	64,8%	430	63,2%
	Częściowo	132	30,9%	73	28,9%	205	30,1%
	Nie	27	6,3%	13	5,1%	40	5,9%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Rodzice nie przygotowują swoich dzieci do założenia w przyszłości rodziny, ponieważ jak piszą ci respondenci, w domu nie znajdują przykładu do naśladowania. Jedna z dziewcząt wyznaje, że u niej w domu „rodzice się nie kochają, kłócą się ciągle, robią ciągle awantury o pieniądze” (Dz 482). Na takie stanowisko według badanych miały wpływ patologie i rozwody małżonków: „Ojciec jest alkoholikiem, rodzice żyją w separacji. Ojciec nie pokazał mi nic dobrego, jedynie mama jest oparciem” (Dz 531); „Moja rodzina rozpadła się 8 lat temu” (Ch 24); „Rodzice rozwiedli się, gdy miałem około 3 lat” (Ch 191). Wynika z tych wypowiedzi, że brak przykładu rodziców i niepełna rodzina często nie jest dobrą szkołą w przygotowaniu dzieci do małżeństwa.

Tabela 93. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Stosunek do wiary.

Czy uważasz, że z domu rodzinnego wyniosłaś(eś) dobre przygotowanie do założenia rodziny?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
brak odpowiedzi	-	-	-	-	3	0,7%	1	0,8%	-	-	1	5,6%	5	0,7%
Tak	2	100,0%	37	69,8%	304	67,7%	68	51,5%	10	38,5%	9	50,0%	430	63,2%
Częściowo	-	-	13	24,5%	122	27,2%	52	39,4%	12	46,2%	6	33,3%	205	30,1%
Nie	-	-	3	5,7%	20	4,5%	11	8,3%	4	15,4%	2	11,1%	40	5,9%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Wyniki z tabeli 93 wskazują, że im bardziej człowiek jest religijny, tym lepiej przygotowuje się w domu do założenia rodziny. Maturzyści, określający się jako głęboko wierzący 69,8% stwierdzili, że z domu rodzinnego wynieśli dobre przygotowanie do małżeństwa. tak samo napisało 67,7% respondentów wierzących, 51,5% niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji, 38,5% obojętnych religijnie i 50,0% niewierzących. Częściowe przygotowanie do przyszłego życia rodzinnego wyniosło z domu 24,5% głęboko wierzących maturzystów, 27,2% wierzących, 39,4% niezdecydowanych, 46,2% obojętnych religijnie i 33,3% niewierzących. Najwięcej, procentowo tych, którzy uważają, że z domu rodzinnego nie wynieśli dobrego przygotowania było 15,4% maturzystów obojętnych religijnie. Następnie 11,1% niewierzących, 8,3% niezdecydowanych, 5,7% głęboko wierzących i 4,5% wierzących.

Młodzi, którzy uważają, że tylko częściowo przygotowali się w domu do założenia rodziny uzasadniali: „Nie wszystko wynosi się z domu” (Ch 7) oraz „Nie wszystko w zachowaniu moich rodziców jest godne naśladowania” (Dz 283). Dlatego też respondenci twierdzili, że wiedzą jakich błędów mają unikać (Dz 336). Negatywny przykład, „niesnaski między rodzicami osłabiają system wartości” (Dz 512). Dochodzi jeszcze brak rozmów z rodzicami (Ch 49) i to jak twierdzi jeden z chłopców: „Niestety nie o wszystkich problemach mogę rozmawiać z rodzicami” (Ch 179). Jedna zaś z dziewcząt napisała, że „nigdy wszystkiego się nie dowiemy. Najlepiej poznać na własnym doświadczeniu” (Dz 441). Chociaż dużą

pomocą w przygotowaniu do małżeństwa jest również „obserwacja małżeństw dobrych i złych i wyciąganie wniosków” (Dz 284).

Tabela 94. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy uważasz, że z domu rodzinnego wyniosłaś(eś) dobre przygotowanie do założenia rodziny?	Brak odpowiedzi	5	1,2%	-	-	5	0,7%
	Tak	260	62,4%	170	64,6%	430	63,2%
	Częściowo	126	30,2%	79	30,0%	205	30,1%
	Nie	26	6,2%	14	5,3%	40	5,9%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Istotnych różnic w tej kwestii, nie ma również pomiędzy respondentami z Lubartowa i z Lublina. Tylko około 2% więcej maturzystów z Lublina (64,6%) niż z Lubartowa (62,4%) uważa, że z domu rodzinnego wynieśli dobre przygotowanie do założenia rodziny.

Kształtujący się w człowieku ideał małżeństwa, już od najmłodszych lat życia w największym stopniu zależy od otaczających ludzi, a w szczególności od rodziców. Z badań wynika, że większy wpływ na ukształtowanie się tego ideału małżeństwa ma matka niż ojciec. Według 21,9% respondentów bardzo duży wpływ ma ojciec, zaś 33,9% uważa, że matka. Więcej osób zaznaczyło duży wpływ ojca (27,6%). Duże oddziaływanie matki wybrało 33,5% badanych. Postawa ojca według 20,6%, zaś postawa matki według 16,0% respondentów w średnim stopniu miała wpływ na ideał małżeństwa. Niewielki wpływ ojca zaznaczyło 11,5% badanych, zaś niewielki wpływ matki tylko 6,8% maturzystów. Niektórzy również stwierdzili, że rodzice nie mieli żadnego wpływu na ich ideał małżeństwa (7,8% - ojciec i 5,7% matka). Odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu postawa ojca miała wpływ na ideał małżeństwa, nie udzieliło 65 uczniów (9,6%) i 23 uczniów (3,4%) nie zaznaczyło wpływu matki na ideał małżeństwa.

Tabele 95 i 96 zawierają porównanie wypowiedzi uczniów z Liceum i z Technikum. Więcej procentowo maturzystów z Technikum (24,2%) niż z Liceum (21,4%) uważa, że postawa ojca miała bardzo duży wpływ na ideał małżeństwa. Również w stosunku do matki przeważają uczniowie z Technikum, którzy wybrali tę odpowiedź (40,9%), z Liceum tylko 32,1%. Brak wpływu postawy rodziców na ideał małżeństwa - zaznaczyło więcej uczniów z Technikum niż z Liceum. Matka, w ogóle nie miała wpływu - uważa 9,1% respondentów z Technikum i 4,9% z Liceum. O tym, że ojciec w ogóle nie miał wpływu na ideał małżeństwa jest przekonanych 9,8% uczniów z Technikum i 6,9% uczniów z Liceum.

Tabela 95. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu postawa ojca ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Brak odpowiedzi	50	9,1%	15	11,4%	65	9,6%
	Bardzo duży	117	21,4%	32	24,2%	149	21,9%
	Duży	158	28,8%	30	22,7%	188	27,6%
	Średni	117	21,4%	23	17,4%	140	20,6%
	Niewielki	61	11,1%	17	12,9%	78	11,5%
	W ogóle	38	6,9%	13	9,8%	51	7,5%
	Inne	7	1,3%	2	1,5%	9	1,3%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Tabela 96. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu postawa matki ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Brak odpowiedzi	21	3,8%	2	1,5%	23	3,4%
	Bardzo duży	176	32,1%	54	40,9%	230	33,8%
	Duży	192	35,0%	36	27,3%	228	33,5%
	Średni	90	16,4%	19	14,4%	109	16,0%
	Niewielki	37	6,8%	9	6,8%	46	6,8%
	W ogóle	27	4,9%	12	9,1%	39	5,7%
	Inne	5	0,9%	-	-	5	0,7%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Uzasadnienia wskazują, że młodzi ludzie nie widzą jakiegokolwiek wpływu obojga rodziców, lub matki czy ojca na ideał małżeństwa, ponieważ „są przeciwieństwem ideału” (Dz 348), czyli „nie są to wzorce, które można kultywować” (216). Dlatego też jak napisał jeden z chłopców: „Rodzice nic mnie nie nauczyli na ten temat” (Ch 89). Powodem jest również brak któregoś z rodziców: „Mama wyjechała i udaje, że nie istniejemy, a tata ma dziwne wyobrażenie rodziny” (Dz 347); „Żyję teraz z mamą i siostrą” (Ch 24).

Tabela 97. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu postawa ojca ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Brak odpowiedzi	36	8,4%	29	11,5%	65	9,6%
	Bardzo duży	99	23,2%	50	19,8%	149	21,9%
	Duży	118	27,6%	70	27,7%	188	27,6%
	Średni	88	20,6%	52	20,6%	140	20,6%
	Niewielki	48	11,2%	30	11,9%	78	11,5%
	W ogóle	32	7,5%	19	7,5%	51	7,5%
	Inne	6	1,4%	3	1,2%	9	1,3%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Porównując wpływ postawy rodziców na ideał małżeństwa dzieci, ze względu na syna lub córkę, wynika, że jest większy na dziewczyny. Spośród dziewcząt 23,2% uważa, że wpływ

ojca jest bardzo duży, zaś spośród chłopców 19,8%. Bardzo duży wpływ wywarła postawa matki na 37,0% dziewcząt i tylko 28,5% chłopców. Pozostałe odpowiedzi są prawie takie same (zob. tabela 97 i 98).

Tabela 98. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu postawa matki ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Brak odpowiedzi	11	2,6%	12	4,7%	23	3,4%
	Bardzo duży	158	37,0%	72	28,5%	230	33,8%
	Duży	141	33,0%	87	34,4%	228	33,5%
	Średni	65	15,2%	44	17,4%	109	16,0%
	Niewielki	27	6,3%	19	7,5%	46	6,8%
	W ogóle	23	5,4%	16	6,3%	39	5,7%
	Inne	2	0,5%	3	1,2%	5	0,7%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Nieliczne uzasadnienia maturzystów na to pytanie wskazują, że młodzi ludzie będąc razem z rodzicami, dostrzegają ich zarówno zalety jak i wady. Jedna z dziewcząt napisała: „Widząc ich błędy, szukam ideału, który jest utopijny – nie istnieje” (Dz 367). Chłopiec zaś stwierdził: „Widzę jak oni postępują i mogę zobaczyć, co robią, moim zdaniem źle i mogę postępować inaczej” (Ch 83). Czasami patologie rodziców wzbudzają u dzieci dążenie do ideału małżeństwa, ale całkiem przeciwnego w jakim żyją rodzice. Świadczą o tym następujące wypowiedzi: „Boję się męża takiego jak ojciec – nie toleruję alkoholu, ale nie chcę być tak uległa jak mama” (Dz 531); „pamiętam jak było i wiem jak jest teraz. Jeden rodzic przelewa na nas całą miłość” (Dz 269). Pojawiły się również uzasadnienia, z których wynika, że rodzice są wzorem do naśladowania również w kwestii małżeństwa (Dz 350).

Respondenci uważający, że postawa rodziców w dużym stopniu wpłynęła na ich ideał małżeństwa w swoich uzasadnieniach bardziej optymistycznie wyrażają się o nich. Pisali: „To na ich przykładzie buduję moją wizję małżeństwa” (Dz 324), „Patrzę tylko na moich rodziców” (Dz 293), „Wpoili mi pewne zasady i wychowali w tym duchu, więc ma to dla mnie duże znaczenie” (Dz 532). To codzienne zmaganie się rodziców z trudnościami życia, praca nad swoimi wadami umiejętność rozwiązywania konfliktów oddziałuje na postawę dzieci, na tworzenie ich własnego ideału małżeństwa. Młodzi widząc realia życia rodzinnego w uzasadnieniach dawali świadectwo: „Wiem, że rodzice nie są doskonałym małżeństwem – podziwiam mamę, wiele wycierpiała, ale dała radę” (Dz 284), „Moi rodzice, mimo wielu problemów jakie ich spotkały, są razem bez względu na wszystko” (Ch 192).

Największy wpływ postawy rodziców na ideał małżeństwa występuje wśród maturzystów określających się jako głęboko wierzący i wierzący. Bardzo duży wpływ postawy ojca zaznaczyło 35,8% respondentów określających się jako głęboko wierzących i 1,8% wierzących. Duży wpływ postawa ojca wywarła na 22,6% głęboko wierzących i 30,1% wierzących (zob. tabela 99). Jeszcze większy wpływ na ideał małżeństwa miała postawa matki. Tak uważa ponad 70% respondentów określających się jako wierzących i głęboko wierzących. Bardzo duży wpływ zaznaczyło 45,3% głęboko wierzących i 36,3% wierzących, zaś duży wpływ 28,3% głęboko wierzących i 35,6% wierzących (Tabela 100). Niewielki wpływ rodziców na ideał małżeństwa występuje najwięcej u badanych maturzystów określających się jako niewierzący – 38,9%. Zaś w ogóle takiego wpływu nie dostrzega 7,5% wszystkich badanych, a najwięcej wśród obojętnych religijnie – 23,1%.

Tabela 99. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Stosunek do wiary.

W jakim stopniu postawa ojca ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	1	1,9%	48	10,7%	13	9,8%	2	7,7%	1	5,6%	65	9,6%
Bardzo duży	-	-	19	35,8%	98	21,8%	28	21,2%	3	11,5%	1	5,6%	149	21,9%
Duży	1	50,0%	12	22,6%	135	30,1%	27	20,5%	9	34,6%	4	22,2%	188	27,6%
Średni	1	50,0%	12	22,6%	98	21,8%	23	17,4%	5	19,2%	1	5,6%	140	20,6%
Niewielki	-	-	7	13,2%	38	8,5%	25	18,9%	1	3,8%	7	38,9%	78	11,5%
W ogóle	-	-	2	3,8%	27	6,0%	14	10,6%	6	23,1%	2	11,1%	51	7,5%
Inne	-	-	-	-	5	1,1%	2	1,5%	-	-	2	11,1%	9	1,3%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Tabela 100. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Stosunek do wiary.

W jakim stopniu postawa matki ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowany		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	-	-	15	3,3%	6	4,5%	1	3,8%	1	5,6%	23	3,4%
Bardzo duży	-	-	24	45,3%	163	36,3%	38	28,8%	3	11,5%	2	11,1%	230	33,8%
Duży	2	100,0%	15	28,3%	160	35,6%	39	29,5%	8	30,8%	4	22,2%	228	33,5%
Średni	-	-	8	15,1%	70	15,6%	22	16,7%	7	26,9%	2	11,1%	109	16,0%
Niewielki	-	-	3	5,7%	22	4,9%	15	11,4%	-	-	6	33,3%	46	6,8%
W ogóle	-	-	3	5,7%	17	3,8%	10	7,6%	7	26,9%	2	11,1%	39	5,7%
Inne	-	-	-	-	2	0,4%	2	1,5%	-	-	1	5,6%	5	0,7%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Biorąc pod uwagę duży i bardzo duży wpływ ojca i matki na ideał małżeństwa można zauważyć, że więcej takich odpowiedzi udzieliło badanych maturzystów z Lublina niż z Lubartowa. Uważa tak: 47,9% uczniów z Lubartowa i 52,1% z Lublina – wpływ postawy ojca; 65,0% z badanych Lubartowa i 71,1% z Lublina – wpływ postawy matki. Również dużo więcej maturzystów z

Lubartowa niż z Lublina uważa, że postawa ojca (8,6% z Lubartowa; 5,7% z Lublina) i matki (7,4% z Lubartowa; 3,0% z Lublina) nie ma żadnego wpływu na ideał małżeństwa.

Tabela 101. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu postawa ojca ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Brak odpowiedzi	41	9,8%	24	9,1%	65	9,6%
	Bardzo duży	91	21,8%	58	22,1%	149	21,9%
	Duży	109	26,1%	79	30,0%	188	27,6%
	Średni	85	20,4%	55	20,9%	140	20,6%
	Niewielki	47	11,3%	31	11,8%	78	11,5%
	W ogóle	36	8,6%	15	5,7%	51	7,5%
	Inne	8	1,9%	1	0,4%	9	1,3%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Tabela 102. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu postawa matki ma wpływ na twój ideał małżeństwa?	Brak odpowiedzi	14	3,4%	9	3,4%	23	3,4%
	Bardzo duży	142	34,1%	88	33,5%	230	33,8%
	Duży	129	30,9%	99	37,6%	228	33,5%
	Średni	69	16,5%	40	15,2%	109	16,0%
	Niewielki	27	6,5%	19	7,2%	46	6,8%
	W ogóle	31	7,4%	8	3,0%	39	5,7%
	Inne	5	1,2%	-	-	5	0,7%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Reasumując można stwierdzić, że większy wpływ na ideał małżeństwa dziecka ma postawa matki niż ojca, zarówno dla chłopców jak i dla dziewcząt. Większy pozytywny wpływ rodziców na ideał małżeństwa wynoszą maturzyści określający się jako wierzący i głęboko wierzący. Warto zauważyć, że nieco bardziej oddziałują swoją postawą rodzice uczniów, którzy kształcili się w Lublinie. Niepokojącym sygnałem jest, że ponad 10% respondentów uważa, że rodzice w bardzo niewielkim stopniu lub w ogóle poprzez swoją postawę nie wpływają na ideał małżeństwa.

Katecheza w klasach ponadgimnazjalnych zawiera wiele tematów dotyczących sakramentu małżeństwa w celu całościowego przedstawienia zagadnień dotyczących chrześcijańskiego małżeństwa. Badani maturzyści zostali zapytani, w jakim stopniu udział w katechezie pomógł im poznać i zrozumieć problematykę małżeńską. Najwięcej respondentów (262 osoby – 38,5%) stwierdziło, że udział w katechezie w średnim stopniu pomógł zrozumieć i poznać problematykę małżeńską. W dużym stopniu zakresiło 174 uczniów (25,6%) a w niewielkim 126 badanych (18,5%). Bardzo dużo dowiedziało się na katechezie na ten temat

58 maturzystów co stanowi 8,5%. Prawie tyle samo (54 osoby – 7,9%) odpowiedziało przeciwnie, uważając, że katecheza w żadnym stopniu nie pogłębiła i nie pomogła zrozumieć ich wiedzy na temat małżeństwa.

Największa różnica - porównując wypowiedzi uczniów z Technikum i z Liceum - występuje przy odpowiedzi, gdzie maturzyści piszą, że katecheza w średnim stopniu pomogła zrozumieć problematykę małżeńską. Tak odpowiedziało 46,2% maturzystów z Technikum i tylko 36,7% z Liceum. Zaś prawie dwa razy więcej licealistów (8,8%) niż uczniów z Technikum (4,5%) twierdzi, że katecheza w żadnym stopniu nie wzbogaciła i nie pomogła zrozumieć ich wiedzy na ten temat. Jedna z dziewcząt napisała: „Uważam, że na religii nie dowiedziałam się nic nowego, strata czasu” (Dz 540). Chłopiec zaś stwierdził iż „najlepszym nauczycielem jest życie” (Ch 92). Maturzysta określający się jako niezdecydowany religijnie w swoim uzasadnieniu napisał: „Katecheza jest taka, jaka jest każdy wie. Dla mnie w gruncie stracony czas, ponieważ nie da się prowadzić lekcji religii w szkole. Mnie to osobiście zniechęca do wiary w Boga; według mnie katecheza powinna być zlikwidowana” (Ch 212). Pozostałe udzielone odpowiedzi są porównywalne (zob. tabela 103).

Tabela 103. Udział w katechezie a małżeństwo. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu udział w katechezie pomógł Ci poznać i zrozumieć problematykę małżeńską?	Brak odpowiedzi	6	1,1%	-	-	6	0,9%
	w bardzo dużym stopniu	46	8,4%	12	9,1%	58	8,5%
	w dużym	144	26,3%	30	22,7%	174	25,6%
	w średnim	201	36,7%	61	46,2%	262	38,5%
	w niewielkim	103	18,8%	23	17,4%	126	18,5%
	w żadnym	48	8,8%	6	4,5%	54	7,9%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Zarówno dziewczyny jak i chłopcy na takim samym poziomie procentowym stwierdzają, że udział w katechezie pomógł im w bardzo dużym (około 8%) i dużym stopniu (około 25%) poznać i zrozumieć problematykę małżeńską. Niewielkie różnice pojawiają się w dalszych odpowiedziach. Więcej o około 5% dziewczyn niż chłopców stwierdza, że problematykę małżeńską udział w katechezie pomógł zrozumieć w średnim stopniu (40,3% -dziewczyny, 35,6% - chłopcy). Analizując dalej tabelę 96 wynika, że prawie dla co trzeciego chłopca katecheza tylko w niewielkim stopniu pomogła lub nie pomogła w żadnym stopniu zrozumieć problematykę małżeńską. Takie samo zdanie ma prawie co czwarta dziewczyna. Uzasadnienia tych respondentów w pewnym stopniu wyjaśniają przyczynę takiego stanu rzeczy. Jedną z przyczyn jest niesystematyczność w uczęszczaniu na katechezę; „Nic za bardzo nie wynoszę z lekcji. Może dlatego, że mało uczestniczę w katechezie” (Ch 89). Następnym powodem według

młodzieży jest nieodpowiednie nauczanie: „Katecheza jedynie ukazuje mi problematykę małżeństwa w widzeniu Kościoła katolickiego” (Dz 270); „W szkole ludzie nie uczą się życia, przekazuje im się często sucha wiedzę, która ma niewielkie zastosowanie w rzeczywistości” (Ch 223). Inną przyczyną jest brak odpowiednich rozmów na ten temat: „Ksiądz opowiada o świętych i Apokalipsie (czasem też o aniołach), mało rozmawiamy na takie tematy, za to piszemy notatki” (Dz 430). Zarzucano również brak kompetencji w przekazywaniu tej wiedzy: „Jak ksiądz może wiedzieć cokolwiek o byciu w małżeństwie” (Dz 516). Jedna z wypowiedzi chłopca wskazuje również na to, że tematy o małżeństwie przewidziane programem dla klas maturalnych są jakby spóźnione: „Wiele rzeczy wiedziałem wcześniej i doksztalałem się sam oraz w dyskusjach z ludźmi” (Ch 192).

Tabela 104. Udział w katechezie a małżeństwo. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu udział w katechezie pomógł Ci poznać i zrozumieć problematykę małżeńską?	brak odpowiedzi	6	1,4%	-	-	6	0,9%
	w bardzo dużym stopniu	37	8,7%	21	8,3%	58	8,5%
	w dużym	110	25,8%	64	25,3%	174	25,6%
	w średnim	172	40,3%	90	35,6%	262	38,5%
	w niewielkim	74	17,3%	52	20,6%	126	18,5%
	w żadnym	28	6,6%	26	10,3%	54	7,9%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Najwięcej respondentów (38,5%- wszystkich badanych, a ci którzy określają się jako wierzący – 42,8%) uważa, że katecheza w średnim stopniu pomaga im zrozumieć i poznać problematykę małżeńską. Ich uzasadnienia są podobne do cytowanych wcześniej wypowiedzi. Według nich „księża raczej nie mają odpowiedniej wiedzy na ten temat” (Dz 426) oraz „niewiele mówi się o realiach małżeństwa, głównie mówi się o tym, jakie jest idealne małżeństwo” (Ch 61). Jednak „niektóre tematy na religii są bardzo pouczające. W przyszłości będziemy popełniać mniej błędów” (Ch 137). Wiedzę i rozumienie małżeństwa człowiek kształtuje od najmłodszych lat, obserwując otaczające środowisko, dlatego też „katecheza w szkole jest jedynie dopełnieniem tej wiedzy” (Ch 227).

Tabela 105 wskazuje, że najwięcej z katechezy na temat małżeństwa wynoszą uczniowie określający się jako wierzący i głęboko wierzący. Ponad 20% maturzystom określającym się jako głęboko wierzący udział w katechezie pomógł w bardzo dużym stopniu poznać i zrozumieć ta problematykę, wierzącym już tylko w 8,5%. W dużym stopniu zakreśliło 32,1% głęboko wierzących i 29,0% wierzących. Respondenci ci wskazują na kompetencję tych, którzy ich nauczali: „Mamy fajną katechetkę, która nie boi się poruszać problemów małżeńskich i prawnych” (Dz 676); „Ksiądz wszystko dokładnie porusza, każdy temat

„tłumaczy bardzo dokładnie” (Dz 441) i „ze zrozumieniem umie przekazać nam nauczanie Pana Boga” (Ch 84). Poruszane tematy „były nakreślone logicznie i rzeczowo” (Ch 191), „mogą być pomocne w zrozumieniu małżeństwa” (Ch 178). Wielu młodym „pozwoliły spojrzeć na ten temat z innej perspektywy” (Dz 332) i dowiedzieli się „dużo ciekawych i potrzebnych rzeczy” (Dz 600). Takie katechezy pomogły niektórym zbliżyć się „do wiary w Boga i Kościoła Katolickiego” (Dz 398). Są jednak maturzyści określający się jako głęboko wierzący (1 osoba – 1,9%) oraz wierzący (17 osób – 3,8%), dla których katecheza w żadnym stopniu nie pomogła zrozumieć problematyki małżeństwa. Najwięcej zaś podobnie uważa respondentów określających się jako obojętnych religijnie (8 osób – 30,8%) i niewierzących (8 osób – 44,4%).

Tabela 105. Udział w katechezie a małżeństwo. Stosunek do wiary.

W jakim stopniu udział w katechezie pomógł Ci poznać i zrozumieć problematykę małżeńską?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	2	3,8%	1	0,2%	3	2,3%	-	-	-	-	6	0,9%
W bardzo dużym stopniu	-	-	11	20,8%	38	8,5%	8	6,1%	-	-	1	5,6%	58	8,5%
W dużym	2	100,0%	17	32,1%	130	29,0%	19	14,4%	4	15,4%	2	11,1%	174	25,6%
W średnim	-	-	16	30,2%	192	42,8%	45	34,1%	7	26,9%	2	11,1%	262	38,5%
W niewielkim	-	-	6	11,3%	71	15,8%	37	28,0%	7	26,9%	5	27,8%	126	18,5%
W żadnym	-	-	1	1,9%	17	3,8%	20	15,2%	8	30,8%	8	44,4%	54	7,9%
Razem	2	100,0%	53	100,0%	449	100,0%	132	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Porównując środowisko nauki maturzystów, Lublin i Lubartów, można dostrzec, że katecheza bardziej pomaga poznać i zrozumieć problematykę małżeństwa uczniom z Lubartowa niż z Lublina. W bardzo dużym stopniu zakresło 10,8% respondentów z Lubartowa i 4,9% z Lublina. Następna odpowiedź – czyli w stopniu dużym zaznaczyło 28,5% badanych z Lubartowa i 20,9% z Lublina. W pozostałych odpowiedziach więcej było zaznaczeń maturzystów z Lublina (o około 4- 6%).

Tabela 106.. Udział w katechezie a małżeństwo. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
W jakim stopniu udział w katechezie pomógł Ci poznać i zrozumieć problematykę małżeńską?	Brak odpowiedzi	6	1,4%	-	-	6	0,9%
	W bardzo dużym stopniu	45	10,8%	13	4,9%	58	8,5%
	W dużym	119	28,5%	55	20,9%	174	25,6%
	W średnim	151	36,2%	111	42,2%	262	38,5%
	W niewielkim	69	16,5%	57	21,7%	126	18,5%
	W żadnym	27	6,5%	27	10,3%	54	7,9%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Podsumowując wypowiedzi maturzystów można potwierdzić, że przekaz treści o katolickim małżeństwie na katechezie jest obecny. Jednak, nie dla wszystkich badanych, jest to odpowiednia ilość tematów i nie zawsze obejmujący całość problematyki. Uwagi są również co do katechizujących i to zarówno pozytywne jak i negatywne, wskazujące na odpowiednie kompetencje w tej dziedzinie, jak również ich brak. Dla wielu młodych ludzi katecheza jest tylko dopełnieniem wiedzy o małżeństwie, którą wcześniej nabyli w swoim środowisku.

Ukończenie szkoły ponadgimnazjalnej, to dla wielu młodych czas bardziej wnikliwego myślenia nad wyborem dalszej drogi życiowej. Najczęściej jest to założenie rodziny i wspólne życie w małżeństwie. Dla katolika powinno to być wynikające z wiary małżeństwo katolickie. Badani maturzyści zapytani, czy zamierzają zawrzeć małżeństwo katolickie, w zdecydowanej większości odpowiedzieli - tak (zob. tabela 107). W wypowiedziach w tej kwestii nie ma istotnych różnic między uczniami z Liceum i z Technikum.

Tabela 107. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Typ szkoły.

		Typ szkoły				Razem	
		Liceum Ogólnokształcące		Technikum		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy zamierzasz zawrzeć małżeństwo katolickie?	Brak odpowiedzi	3	0,5%	1	0,8%	4	0,6%
	Tak z przekonaniem	256	46,7%	62	47,0%	318	46,8%
	Tak	216	39,4%	55	41,7%	271	39,9%
	Niekoniecznie	56	10,2%	10	7,6%	66	9,7%
	Nie	11	2,0%	3	2,3%	14	2,1%
	nie z przekonania	6	1,1%	1	0,8%	7	1,0%
Razem		548	100,0%	132	100,0%	680	100,0%

Najwięcej, bo 318 uczniów (46,8%) stwierdziło, że zamierza zawrzeć katolickie małżeństwo z przekonaniem, a 271 (39,9%), że tak. Młodzi podkreślają, że są katolikami i dlatego chcą zawrzeć takie małżeństwo. Jeden z chłopców po prostu napisał „Bo jestem katolikiem” (Ch 198). Inny wyznał: „To jest jakby wszczepione we mnie od małego, że trzeba wziąć ślub w kościele” (Ch 62). Dziewczyna napisała: „Chcę tego, bo jestem katolikiem i mój chłopak też i razem w przyszłości chcielibyśmy tak samo wychować nasze dzieci” (Dz 606). Młodzi chcą zawrzeć katolickie małżeństwo bo tylko takie jest „ważne” (Ch 58) i tylko takie, jest „prawdziwe” (Dz 442). Wierzą, że w ten sposób „Bóg przypieczętuje ich miłość” (Ch 79), „obdarzy łaskami” (Dz 347) i „jest gwarancją szczęśliwego życia” (Ch 222). Jeden z chłopców napisał: „Jeżeli będę miał się związać, to właśnie w ten sposób, bo wiara oprócz miłości nadaje sens” (Ch 51). Zawarcie katolickiego małżeństwa „jest niezwykle ważne, aby szerzyć potem katolicyzm wśród potomstwa oraz, żeby podchodzić do małżeństwa w sposób duchowy” (Dz 393).

Co dziesiąty badany, swoją decyzję uzależnia od zaistniałych warunków i przekonań religijnych partnera. Jedna z dziewcząt napisała: „Jeżeli mój wybranek nie będzie katolikiem, nie będę wymuszać na nim takiej decyzji” (Dz 446). Inny chłopiec, określający się jako obojętny religijnie, uzależnia zawarcie katolickiego małżeństwa od woli swojej partnerki (Ch 195). Pojawiły się również w tej grupie osób osobiste wyznania młodych ludzi, którzy odczuwają powołanie przez Boga. „Zależy od powołania, czy wybiorę zakon o którym myślę, czy coś innego. Jeśli moim powołaniem będzie małżeństwo - to odpowiedź brzmi - tak” (Dz 261). „Chciałbym poświęcić się pracy kapłańskiej, ale nie wiem jak to w moim życiu będzie” (Ch 191).

Nieliczna grupa młodych respondentów (3,1%) stwierdziła, że nie zamierza zawrzeć małżeństwa katolickiego, w tym 7 osób, (1,0%) nie z przekonaniem. Z uzasadnienia z tej grupy badanych wynika, że jedna z dziewczyn weźmie ślub cywilny, a kościelny jest jej niepotrzebny. Jednak dalej dodaje: „Chyba, że mój chłopak bardzo się uprze, to zrobię to tylko dla niego” (Dz 473).

Negatywny stosunek do katolickiego małżeństwa bardziej jest widoczny u chłopców niż u dziewcząt (tabela 100). Chłopców, którzy nie zamierzają zawrzeć katolickiego związku jest 15 (6%) dziewcząt zaś 6 (1,4%). Największa różnica jest widoczna przy pierwszej odpowiedzi. Małżeństwo katolickie z przekonaniem chce zawrzeć 51,8% dziewcząt i tylko 38,3% chłopców. Jednak, gdy zsumujemy dwie odpowiedzi „tak” i „tak z przekonaniem” różnica między dziewczynami i chłopcami jest mniejsza i wynosi około 5%.

Tabela 108. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Płeć.

		Płeć				Razem	
		dziewczyna		chłopiec		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy zamierzasz zawrzeć małżeństwo katolickie?	Brak odpowiedzi	3	0,7%	1	0,4%	4	0,6%
	Tak z przekonaniem	221	51,8%	97	38,3%	318	46,8%
	Tak	157	36,8%	114	45,1%	271	39,9%
	Niekoniecznie	40	9,4%	26	10,3%	66	9,7%
	Nie	5	1,2%	9	3,6%	14	2,1%
	Nie z przekonania	1	0,2%	6	2,4%	7	1,0%
Razem		427	100,0%	253	100,0%	680	100,0%

Tabela 109 pokazuje, że 77,4 % maturzystów określających się jako głęboko wierzący pragnie zawrzeć małżeństwo katolickie z przekonaniem, wierzących już tylko 55,0%. Taką samą odpowiedź dało również 20,5% (27 osób) niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji i 7,7% (2 osoby) obojętnych religijnie. Warto zauważyć, że ponad połowa z grupy uczniów niezdecydowanych religijnie, ale przywiązanych do tradycji i obojętnych religijnie zamierza zawrzeć katolickie małżeństwo. Wśród tej grupy znalazła się również jedna osoba

określająca się jako niewierząca. Najwięcej badanych uczniów, którzy nie zamierzają zawrzeć katolickiego małżeństwa jest wśród respondentów określających się jako niewierzący (nie z przekonania - 33,3% ; nie – 33,3%). Ponadto 3,8% obojętnych, 3,0% niezdecydowanych, 0,6% wierzących i 1,9% (1 maturzysty) głęboko wierzących zaznaczyło, że nie zamierza zawrzeć katolickiego małżeństwa.

Tabela 109. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Stosunek do wiary.

Czy zamierzasz zawrzeć małżeństwo katolickie?	Stosunek do wiary												Razem	
	brak odpowiedzi		głęboko wierzący		wierzący		niezdecydowani		obojętny		niewierzący		N	Procent
	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent	N	Procent		
Brak odpowiedzi	-	-	1	1,9%	2	0,4%	1	0,8%	-	-	-	-	4	0,6%
Tak z przekonaniem	1	50,0%	4	77,4%	247	55,0%	27	20,5%	2	7,7%	-	-	318	46,8%
Tak	1	50,0%	8	15,1%	175	39,0%	72	54,5%	14	53,8%	1	5,6%	271	39,9%
Niekoniecznie	-	-	2	3,8%	22	4,9%	28	21,2%	9	34,6%	5	27,8%	66	9,7%
Nie	-	-	1	1,9%	2	0,4%	4	3,0%	1	3,8%	6	33,3%	14	2,1%
Nie z przekonania	-	-	-	-	1	0,2%	-	-	-	-	6	33,3%	7	1,0%
Razem	2	100,0%	5	100,0%	449	100,0%	13	100,0%	26	100,0%	18	100,0%	680	100,0%

Porównując wypowiedzi maturzystów z Lublina i Lubartowa w sprawie zamiaru zawarcia małżeństwa katolickiego, prawie taki sam procent respondentów z obu badanych środowisk, zamierza zawrzeć katolickie małżeństwo. Jest to zdecydowana większość młodych ludzi, bo aż 86,8 % (362 uczniów) z Lubartowa i 86,3% (227 uczniów) z Lublina. Co dziesiąty badany, jednak niekoniecznie zamierza zawrzeć taki związek. Zaznaczyło tak 8,6% uczniów z Lubartowa i 11,4% uczniów z Lublina. Istnieje również niewielka grupa młodzieży, która nie zamierza zawrzeć katolickiego małżeństwa (3,6% - Lubartów; 2,3% - Lublin)

Tabela 110. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Miasto.

		Miasto				Razem	
		Lubartów		Lublin		N	Procent
		N	Procent	N	Procent		
Czy zamierzasz zawrzeć małżeństwo katolickie?	Brak odpowiedzi	4	1,0%	-	-	4	0,6%
	Tak z przekonaniem	203	48,7%	115	43,7%	318	46,8%
	Tak	159	38,1%	112	42,6%	271	39,9%
	Niekoniecznie	36	8,6%	30	11,4%	66	9,7%
	Nie	10	2,4%	4	1,5%	14	2,1%
	Nie z przekonania	5	1,2%	2	0,8%	7	1,0%
Razem		417	100,0%	263	100,0%	680	100,0%

Podsumowując, należy stwierdzić, że większość respondentów jeżeli wstąpi w związek małżeński, będzie to małżeństwo katolickie. A prawie połowa uczyni to z przekonania. Na głębsze zastanowienie i podjęcie odpowiednich działań przynagla fakt, że ponad 10% katechizowanej młodzieży niekoniecznie widzi swój związek z drugą osobą, jako katolickie małżeństwo.

ROZDZIAŁ V

UOGÓLNIENIE WYNIKÓW BADAŃ

I POSTULATY KATECHETYCZNE

Ustanowiony przez Boga związek mężczyzny i kobiety, który staje się jednością, czyli małżeństwo przechodzi obecnie zauważalny kryzys. Postępujący proces sekularyzacji negujący wszelką transcendencję, zmierza do sprowadzenia wiary poszczególnych ludzi do sfery prywatnej. Wpływa to na relacje człowiek-Bóg oraz stosunek do prawd objawionych przez Stwórcę. Zwłaszcza młody człowiek w okresie dojrzewania może czuć się zdezorientowany i wybierać drogę swojego życia całkowicie inną od tej, którą ukazywali mu rodzice. Ojciec Święty Franciszek zauważa, że istnieje obecnie tendencja by postrzegać małżeństwo jako „czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego” (EG 66). Takie działania są konsekwencją narastającego relatywizmu. Uzyskane wyniki badań ukazują pewien wycinek poglądów młodzieży maturalnej na temat małżeństwa katolickiego. Stanowią również sygnał, by zadać pytanie czy katechizacja na tym etapie edukacji spełnia zakładane cele, czy też należy powrócić do nowej ewangelizacji.

5.1 Podsumowanie uzyskanych wyników badań

Dokonując podsumowania badań, warto na początku odpowiedzieć na pytanie o słuszność zadawania tego typu pytań młodzieży. Z punktu widzenia naukowego otrzymujemy określony obraz, bardziej lub mniej prawdziwy, ale pokazujący pewien wycinek przemyśleń młodego człowieka. Jest to spojrzenie w tym przypadku na zagadnienie małżeństwa katolickiego i wiary od strony maturzysty. Są to jego poglądy, które w momencie wypełniania kwestionariusza bardziej lub mniej rzetelnie wyraził na piśmie. Dla badającego na pewno jest to nieoceniony materiał, który po opracowaniu dostarczy wielu informacji do dalszych prac. Odpowiedzi na pytanie „Co sądzisz o tej ankiecie?”, wskazują zainteresowanie tymi sprawami oraz pozytywne nastawienie wielu badanych do tej ankiety. Co dziesiąty badany nie udzielił jednak żadnej odpowiedzi. Nieco więcej, bo 12,6% (86 uczniów) napisało lakonicznie w stylu

„brak uwag”. Prawie 40% pozytywnych wypowiedzi i 21,5% pozytywno-negatywnych tzn. z pewnymi uwagami jest potwierdzeniem na potrzebę takiego badania. Według badanych maturzystów ankieta zawiera ważne pytania dotyczące małżeństwa, które pozwoliły im głębiej zastanowić się w tej ważnej kwestii. Dla niektórych były jakby głosem sumienia i porównaniem na ile te ich poglądy są katolickie. Ankieta pomogła dostrzec jak ważną sprawą jest małżeństwo a w dzisiejszym świecie trudno znaleźć czas na refleksję. Pozytywy: szczegółowa, dobrze przygotowana, poruszająca bardzo ważne sprawy, potrzebna w okresie młodości, dostarczająca wielu cennych informacji na temat małżeństwa katolickiego, prośba o więcej tego typu ankiet oraz przekonanie że może pomóc i zmienić pozytywnie nastawienie młodych do małżeństwa - to bodźce zachęcające do prowadzenia badań. Z drugiej strony pojawiły się jakby przeciwieństwa, negatywy: zbyt szczegółowa, jednostronna wkraczająca w życie prywatne, tendencyjna- zbyt „kościelna”, propozycje odpowiedzi sugerowały wybór, przeprowadzona w nieodpowiednim wieku, powinna być dla małżeństw, beznadziejna czy wręcz nieoryginalna tylko ściągnięta z Internetu. Te wypowiedzi mówią o szczerości badanych, o tym że zawarli swoje autentyczne przekonania. Zapisane negatywne wypowiedzi uczniów na temat kwestionariusza – ankiety oraz sposobu badania pozwolą w przyszłości jeszcze lepiej przyjrzeć się opracowywanym pytaniom, spojrzeć na nie z perspektywy ucznia, który uczęszczając na katechezę niekoniecznie patrzy na te działania oczyma wiary.

Uczestnictwo w katechezie jest wyrazem woli rodziców dzieci uczęszczających oraz młodzieży po ukończeniu 18 roku życia. Poczynając od katechez w przedszkolach poprzez kolejne etapy edukacji następuje pogłębianie wiedzy religijnej i wzrost wiary katechizowanych. Badania wskazały, że nie zawsze przyrost wiedzy religijnej rozwija wiarę młodych ludzi i ich przyłgnięcie do Chrystusa. Okazało się, że 2,6% respondentów (18 uczniów) uważa się za niewierzących: wiara w ich życiu można powiedzieć nie istniała, a obecnie nie odczuwają jej, zaś Kościół jest niepotrzebną instytucją. 3,8% (26 uczniów) określa się jako obojętnych religijnie. Jedną z przyczyn obojętności jest racjonalne podejście do życia odsuwające wiarę na dalszy plan tak, że nie stanowi ona większego znaczenia i wartości. 19,4% (132 uczniów) to niezdecydowani, wśród których można wyróżnić dwie grupy. Jedni to ci, którzy bardziej z przyzwyczajenia i wcześniejszego wychowania w domu chodzą czasami do kościoła ale nie odczuwają w sobie prawdziwej więzi z Bogiem. Drugi to „wierzący ale nie praktykujący”. Swoje nie do praktyk religijnych uzasadniają sprzecznościami występującymi w Kościele a szczególnie postawą księży jak również brakiem czasu i ochoty. Największą grupę respondentów stanowią, jak się określili wierzący – 66% (449 uczniów). Są to młodzi dla których wiara w życiu ma duże znaczenie. Oparta jest na przekonaniu w istnienie i działalność

Boga w świecie mimo iż czasami pojawiają się zwątpienia ale to ona nadaje sens życiu i pomaga przezwyciężyć trudności. 7,8% badanych (53 uczniów) uważa się za głęboko wierzących. Wyrażają to spełnianiem praktyk religijnych nie tylko w niedzielę, zaś obcowanie z Bogiem sprawia im radość, po prostu lubią to, dlatego często angażują się w działalność w grupach religijnych przy parafii.

Słowo wiara dla ludzi wierzących jest czymś tak oczywistym, że nie zawsze potrafią dokładniej określić znaczenia tego wyrazu. W wielu modlitwach wypowiadają to słowo potwierdzając w ten sposób istnienie najdoskonalszego Bytu – Boga. Wierzę mówimy również do otaczających nasz osób, nie tylko nam najbliższych utwierdzając ich w przekonaniu, że są w stanie wykonać wiele czynności, w które sami powątpiewają. Badana grupa maturzystów najczęściej wskazywała, że wiara jest dla nich sensem życia (40,3% - 274 uczniów), łaską (33,5% - 228 uczniów) i tajemnicą (29,7% - 202 uczniów). Wskazywano również na określenie wiary cnotą (15,7%) i posłuszeństwem (16,9%). Wiele osób podkreślało kilka określeń. Taki wybór i dodatkowe określenia pochodzące od respondentów a ich zdaniem lepiej pomagające zrozumieć termin „wiara” wskazuje na szerokie rozumienie tego pojęcia i osobiste przeżywanie wiary. Dla wierzących była odczuwana w sensie pozytywnym, pozostali respondenci w większości określali ją negatywnie lub odczuwali w sensie wiary w drugiego człowieka nie w bóstwo, którego nie można dotknąć, zobaczyć.

Wiara katolicka właściwie pojmowana i przeżywana nieodłącznie wiąże się z sakramentami. Ustanowione przez Chrystusa te święte znaki towarzyszą człowiekowi w ciągu całego życia. Przystępowanie do nich zakłada wiarę człowieka, zaś przyjmowane pozytywnie wpływają na jej rozwój. Nupturieneci odpowiadając na pytanie: Jakie dla wzrostu Twojej wiary ma życie sakramentalne? potwierdzili w zdecydowanej większości pozytywny wpływ przystępowania do sakramentów na wzrost wiary. Prawie 45% uważa, że życie sakramentalne przybliża do Boga. Rozmawiając z Bogiem w czasie modlitwy odczuwają Jego bliskość, obecność, czują radość i spokój. Pan Bóg przebacza im popełnione zło, obdarza łaską, przybliża do siebie. Częste przyjmowanie sakramentów takie relacje zacieśnia, można powiedzieć, że wtedy są pewni obecności Pana Boga wśród nich. 35,4% badanych maturzystów wskazało zaś, że sakramenty umacniają wiarę. Człowiek ma więcej siły by pokonać zło i mężnie wyznawać wiarę czyli żyć według przykazań. Odnosnie zaś życia małżeńskiego młodzi uważają, że przyjmowanie sakramentów je scala i umacnia. Jednak co szósty badany -120 uczniów (17,6%) nie dostrzega wpływu sakramentów na wzrost wiary. Badania wskazują, że są to przeważnie uczniowie określający się jako niewierzący, obojętni i niezdecydowani. Zastanawia fakt, że

istnieje niewielka (6%) grupa młodzieży określająca się jako wierząca ale nie dostrzega aby życie sakramentalne wpływało na wzrost ich wiary.

Małżeństwo katolickie to sakrament a zatem nierozłącznie związane jest z zawarciem związku małżeńskiego w kościele. Narzeczeni na progu wspólnego życia ślubują Panu Bogu, że dalej przez życie chcą kroczyć razem z tym w którego wierzą. Jemu powierzają wszystkie swoje sprawy, radości i smutki dnia codziennego. Zapraszają Chrystusa do rodzącej się rodziny by z Nim cieszyć się sukcesami a gdy przyjdzie potrzeba wspólnie rozwiązywać problemy. Tak widzi swoje małżeństwo 41,5% badanych młodych. Dla nich ważny jest tylko ślub kościelny. Bóg staje się gwarantem jego trwałości, ta najważniejsza i może najtrudniejsza decyzja młodych ludzi, określa dalszy kierunek ich bytu, jest na całe życie, „aż do śmierci”. Ślub cywilny dla tej grupy jest tylko formalnością, urzędowym kwitkiem. Nie jest on konieczny dla prawdziwości małżeństwa, gdyż zawiera możliwość rozwodu, czyli zerwania przyrzeczeń w razie pojawiających się problemów. Niewiele mniej, bo 36,2% badanych jest zdania, że ślub kościelny jest ważniejszy od ślubu cywilnego. Jednak nie można powiedzieć, że ślub cywilny to tylko formalność. Jest mniej ważny ale pewne zobowiązania zawiera. Za wyższością ślubu kościelnego przemawiają przeważnie względy religijne, chociaż z niektórych uzasadnień wynika, że jego zawarcie powodowane jest względami społecznymi (opinia społeczną –co ludzie powiedzą) oraz tradycją (tak jest od dawna, inni tak robią więc i ja). Ważność ślubu cywilnego wskazało 6,6% badanych, zaś jeszcze inne zdanie miało 14,9%. Ci ostatni wskazywali w większości, że gdy dwie osoby się kocha i chcą razem być to tak naprawdę nie potrzebują żadnej legalizacji, czy też poświadczenia ich związku. Liczy się przede wszystkim ich uczucie a nie potwierdzanie na piśmie. Niektóre pisane uzasadnienia wskazują, że nie zawsze motywem zawierania ślubu kościelnego jest wiara młodych ludzi. Czynnikiem decydującym bywa tradycja, czyli taki jest zwyczaj, tak czynili moi rodzice i krewni, następnie presja środowiska – co powiedzą o mnie ludzie jeżeli nie zawrę ślubu kościelnego.

Ślub kościelny brany przez mężczyznę i kobietę to zarazem przyjęcie sakramentu małżeństwa. Jest to jedyny sakrament, którego udzielają sobie nawzajem narzeczeni. Tak jak każdy sakrament zawiera pewne znaki, które są widoczne dla innych ale oprócz tego dokonuje się coś niewidocznego. Sam Pan Bóg wkracza w życie człowieka, ale to można poczuć tylko poprzez tajemnicę wiary. Złożoność sakramentu sprawia trudność w dokładnym sprecyzowaniu jego pojęcia. Badani maturzyści zakreślali często nie tylko jedną gotową odpowiedź, dodawali także swój komentarz. Najwięcej osób zaznaczyło, że sakrament małżeństwa jest to znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny (57,9%). Jest to coś co widać (obraczki, kwiaty, strój) i słysząc (słowa przysięgi). Wielu jednak dodaje, że obecny jest tu

Bóg. Takie rozumienie potwierdza 36,9% badanych, którzy zaznaczyli małżeństwo jako symbol obecności Chrystusa. Powiedzenie tak ukochanej osobie w kościele przed Bogiem, przekonanie, że Bóg będzie obecny w ich życiu, pomoże wypełnić składane słowa przysięgi wskazuje, że sakrament małżeństwa jest również znakiem wiary. Uważa tak 27,1% badanych maturzystów. 54 respondentów (7,9%) wskazuje jeszcze, że sakrament małżeństwa jest wielką tajemnicą ponieważ nie wszystko widzimy i do końca nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Patrząc na tabelę przedstawiającą wyniki ankiety można stwierdzić, że prawie co czwarty badany (23,1%) postrzega ten sakrament jako obrzęd, ze wszystkimi zewnętrznymi szczegółami przekazywanymi przez tradycję, tworzący swoisty folklor. O złożoności pojęcia sakrament małżeństwa świadczy fakt, że często wybierane były dwie lub więcej odpowiedzi oraz nowatorskie określenia przez 9,9% badanych. Można jeszcze stwierdzić, że uczniowie, którzy określają się jako wierzący i głęboko wierzący przekonani są o obecności w tym sakramencie Boga, a im mniej wierzący aż do uczniów określających się jako niewierzący sakrament małżeństwa nie zawiera elementów nadprzyrodzonych, duchowych.

Zawarcie związku małżeńskiego jest bardzo ważną decyzją człowieka, decydującą o jego dalszym życiu. Co jest warunkiem aby powzięta decyzja okazała się trafna i pozwoliła zrealizować swoje marzenia i nadzieje z tym związane? Jedno z pytań ankietowych brzmiało: Czy miłość w Twoim rozumieniu może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa? Patrząc na panujący i lansowany w mediach trend, że tylko miłość (różnie rozumiana) jest warunkiem szczęścia człowieka i nikt nie może temu się przeciwstawić, odpowiedź zdawałoby się mieć tylko jedną. Badani maturzyści w 55,0% stwierdzili, że tak, tylko ona się liczy. Niektórzy dodawali, że nie może to być chwila uniesienia, przelotne uczucie ale prawdziwa miłość oparta na wartościach.

Co trzeci respondent uważa, że niekoniecznie miłość jest warunkiem zawarcia małżeństwa. Potrzebne są jeszcze inne uczucia i cechy charakteru takie jak: wspólne poszanowanie, zrozumienie, zgodność, tolerancja, chęć bycia ze sobą na zawsze. Oprócz tych duchowych wartości potrzebnych do życia w małżeństwie, które wspólnie z miłością stają się gwarancją szczęśliwego małżeństwa, młodzi ludzie zauważyli że wiele jest małżeństw z konieczności a czasami również z rozsądku. W tych wypadkach niekoniecznie istnieje miłość między tymi osobami, która przetrzyma chwile słabości. Zauważają nawet jej brak ponieważ warunkiem zawarcia małżeństwa staje się poczęte dziecko lub wartości materialne. Podobnie myśli jeszcze około 10% badanych, którzy zaznaczyli odpowiedź „nie” tzn. oprócz miłości są jeszcze inne wartości potrzebne by powstała w przyszłości szczęśliwa rodzina. Niektórzy przypomnieli, jak to dawniej bywało rodzice kojarzyli małżeństwa i nie było tyle rozwodów co

dzisiaj. Miłość pojawiała się w trakcie bycia razem, wspólnych prac i obowiązków, wychowania dzieci.

Człowiek podejmując w swoim życiu jakieś działania, wybierając określoną szkołę czy pracę zadaje sobie pytanie w jakim celu to czyni. Badani młodzi ludzie zostali zapytani jaki jest cel małżeństwa. Jednym z celów małżeństwa, który zaznaczyło najwięcej badanych (85,9%) jest wzajemna miłość małżonków. Właśnie miłość jest tą najpiękniejszą rzeczą na świecie, którą mężczyzna i kobieta wspólnie ma rozwijać a następnie przekazać potomstwu.. wzajemna pomoc małżonków to następny cel małżeństwa na który wskazało 69,1% badanych. Szczególnie ważne jest wspieranie się w trudnych chwilach i pomoc w różnych obowiązkach. Prowadzi to do następnego celu jaki zakreślili młodzi a mianowicie bycia razem (66,2%). Dla badanych maturzystów oznacza to, że każdego dnia, w radości i smutku, w zdrowiu i chorobie będą zawsze razem, wspólnie kroczyć przez życie. Zrodzenie i wychowanie potomstwa jako cel małżeństwa uważa 63,4% badanych. Można stwierdzić, że co trzecia osoba nie uważa tego za cel małżeństwa. Innymi zadaniami małżeństwa są: udoskonalanie się małżonków - 36,2% oraz wspólne zbawienie - 20,3%. Zatem wspólne życie w małżeństwie ma prowadzić do pozytywnego rozwoju każdego z małżonków. Wybrane odpowiedzi jak również dodane przez 27 osób (4%) inaczej sprecyzowane cele świadczą o wieloaspektowym celu małżeństwa a młodzi ludzie zawierający związek małżeński dodają swoje bardziej sprecyzowane cele które mają realizować się w małżeństwie.

Jednym z celów małżeństwa zawartych w definicji jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Taki cel małżeństwa wskazało również dwie trzecie badanych. Znalazło to swoje potwierdzenie w następnym pytaniu zadanym młodym ludziom a mianowicie: Jaki jest Twój pogląd na liczebność współczesnej rodziny (zakładając średnie warunki materialne)? Tylko 1% badanych wskazał na małżeństwo bezdzietne a 2,1% nie udzieliło odpowiedzi. Najwięcej badanych maturzystów (59,9%) widzi małżeństwo z dwójką dzieci. Dziecko wtedy nie wychowuje się samotnie, rodzice mają środki na odpowiednie wychowanie dziecka i zapewnienie warunków materialnych. Zdaje się to najlepszy model rodziny we współczesnym świecie. Wychowanie trójki dzieci w małżeństwie zakłada co czwarty badany a prawie 5% wskazuje na jeszcze większą ilość dzieci – tyle iloma Pan Bóg obdarzy małżonków. Tylko 6,9% maturzystów zakłada rodzinę z jednym dzieckiem podając uzasadnienie, że jednakom jest najlepiej a w obecnych warunkach nie da rady zapewnić odpowiednich środków materialnych dla większej ilości dzieci.

Zrodzenie potomstwa wiąże się nieodłącznie z życiem płciowym małżonków. Zdecydowana większość 83,2% badanych maturzystów potwierdziło, że życie płciowe

właściwie rozumiane i wpływające z miłości ma znaczenie dla rozwoju męża i żony. Pozwala się lepiej poznać, jednoczy małżonków zarówno cieleśnie jak i duchowo i jest nieodłącznie związane z małżeństwem. Jednak współżycie małżonków ma wynikać z miłości i poszanowania dla drugiej osoby, dlatego też 9,3% badanych zakresło odpowiedź niekoniecznie. Niewiele, bo tylko 3% badanych twierdzi, że życie płciowe właściwie rozumiane i wpływające z miłości nie ma wpływu dla rozwoju męża i żony i umocnienia małżeństwa.

Życie płciowe mężczyzny i kobiety przed zawarciem związku małżeńskiego może prowadzić do poczęcia dziecka i w wielu przypadkach do zawarcia małżeństwa tzw. Z konieczności. Jest to problem dość złożony, który wymaga indywidualnego podejścia dlatego też i zdania na ten temat badanej młodzieży są różne. 8,2% badanych nie ma na ten temat jeszcze swojego zdania. Większość jednak wypowiada się negatywnie sądząc, że: są bez sensu i przyszłości (26,6%), są nietrwałe (20,3%), są nieszczerliwe (14,3%), brak wolnej woli i miłości tworzy tylko pozorny związek (13,1%), czy wręcz nie powinny być zawierane (20,3%). Niektórzy dopuszczają zawarcie takich małżeństw w niektórych okolicznościach (12,9%), między innymi gdy młodzi ludzie się kochają. Powinny być zawierane również z uwagi na dobro dziecka (3,7%). Każdy człowiek odpowiada za swoje czyny, dlatego też podejmując wcześniej życie płciowe powinien być przygotowany na przyjęcie ewentualnie poczętego dziecka. 33,2% maturzystów uważa, że trzeba ponieść konsekwencje swoich wcześniejszych czynów.

Małżeństwo chrześcijańskie to wspólne życie kobiety i mężczyzny na całe życie. Jego trwałość jest narażone na różne niebezpieczeństwa, dlatego też badani maturzyści zostali zapytani co wpływa na jego trwałość. Wśród wybranych czynników sprzyjających trwałości małżeństwa zapytano o: czystość przedmałżeńską, wierność, pracę nad sobą małżonków oraz wiarę religijną. Na pytanie: czy uważasz, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność, zaufanie w małżeństwie, 29,6% badanych odpowiedziało tak. W uzasadnieniu podając że wtedy w dniu ślubu małżonkowie ofiarują sobie największy dar – bezcenny, którego nie da się kupić, dodatkowo zachowanie czystości dodaje pewności i poczucia bezpieczeństwa w związku dwojga ludzi, chociaż nie jest jedynym czynnikiem gwarantującym trwałość. Niewiele mniej ankietowanych (27,8%) twierdzi wręcz przeciwnie zakreslając odpowiedź nie. Według nich wierność jedność i zaufanie w małżeństwie nie ma nic wspólnego z czystością małżeńską. To co było wcześniej już minęło a liczy się chwila obecna. Młodzi obserwując współczesne życie wielu rówieśników i starszych stwierdzają, że zachowanie czystości jest przeżytkiem. Szczególnie zaś jeśli młodzi się kochają i mają później zawrzeć związek małżeński współżycie

płciowe nie ma żadnego wpływu na dalszy związek. Najwięcej młodzieży (40,4%) wskazuje, że niekoniecznie czystość przedmałżeńska ma wpływ na dalsze małżeństwo. Wszystko zależy od danego człowieka, sytuacji w jakiej się znajdzie. Nawet ten który zachował czystość przedmałżeńską może później zdradzić a ci którzy wcześniej współżyli nawet z różnymi osobami mogą okazać się wierni w nowym związku.

Niewątpliwie najważniejszą cnotą, która wpływa na trwałość związku małżeńskiego jest wierność. Zdecydowana większość - 97,8% badanych stwierdziła, że wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim. Wynika ona z przysięgi małżeńskiej i jest wyrazem miłości do drugiej osoby, zdrada zaś jest przejawem wygaśnięcia miłości – czymś haniebnym, czego wielu osobom trudno wybaczyć można powiedzieć jest dla nich zakończeniem małżeństwa.

Świat w którym żyjemy ciągle się zmienia a z nim zmienia się i człowiek. Szczególnie w ostatnim okresie przemiany społeczno-gospodarcze i egzystencjalne ulegają szybkim przeobrażeniom za którymi trudno czasami nadążyć. Wymaga to ciągłej nauki, niejako przystosowania do nowej rzeczywistości a co za tym idzie ciągłej pracy nad sobą. nie chodzi tylko o poszerzanie wiedzy i umiejętności ale współżycia z innymi ludźmi rozumienia współczesności co bardzo ważne jest w relacjach rodzinnych. Według 604 badanych maturzystów (88,8%)ciągła praca nad sobą małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci. Gdy świat idzie na przód, człowiek a w tym przypadku rodzice nie mogą się cofać, muszą się nieustannie rozwijać. Dzięki temu życie całej wspólnoty rodzinnej stanie się ciekawsze, pełniejsze dzieciom zaś przekazane zostaną dobre wzorce do naśladowania. Nie wszystko w życiu człowieka uda się doprowadzić do ideału, dlatego też niekoniecznie ciągła praca może wpłynąć na dobro rodziny. Należy pamiętać by umieć znaleźć czas dla rodziny, zaakceptować wady drugiej osoby ze zrozumieniem spojrzeć na innych, gdyż nie wszystko uda się zmienić. Tak uważa 9,3% badanych. Warto jeszcze dodać stwierdzenia kilku osób, które zauważają, że nie da rady ciągle pracować nad sobą, praca taka stanie się nudną a przy tym możemy ciągle pracując nad sobą zapomnieć o innych.

Dwie osoby kobieta i mężczyzna wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej zaprosili do swojego życia Jezusa. Dzięki wierze nie są osamotnieni w tej nowej drodze życia, gdyż mają oparcie w samym Bogu. Pewnych tego jest 34,4% badanej młodzieży, którzy na pytanie: czy w trudnych sytuacjach życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa? odpowiedzieli „zdecydowanie tak”. Trzeba mieć jednak silną wiarę a wtedy z Bogiem wszystko można przezwyciężyć. 48,4% badanych dodaje, że sama wiara niekoniecznie da małżonkom w trudnych chwilach poczucie bezpieczeństwa. Ważni są i inni ludzie relacje

jakie mamy z nimi. Prawie co dziesiąty badany stwierdza, że wiara raczej nie pomaga w przezwyciężaniu życiowych trudności a czasami może nawet szkodzić. Człowiek powinien wtedy radzić sobie sam.

Konflikty i nieporozumienia mające miejsce między mężem a żoną według badanej grupy młodzieży wynikają najczęściej z braku zrozumienia drugiej osoby (83,5%). Niemożność lub niechęć zrozumienia współmałżonka są zatem głównym powodem konfliktów, prowadząc do częstych kłótni i równoczesnym osłabieniem więzi małżeńskich. Wiąże się to z egoizmem człowieka. Postawa egoistyczna jednego z małżonków to też jeden z głównych powodów konfliktów a uważa tak 65,3% badanych maturzystów. Drugim powodem powstających nieporozumień w rodzinie- 68,5% respondentów – jest ingerencja osób trzecich. Twierdzą ono, że sprawy związane z małżeństwem powinni rozwiązywać sami małżonkowie. Porady innych osób przeważnie przynoszą odwrotny skutek. Wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich dla 59,6% badanych jest jednym z częściej występujących powodów wpływających na konflikty i nieporozumienia. Połowa badanych wskazała przyczynę w różnicy charakterów dwojga ludzi, zaś 41,9% w osłabieniu miłości między małżonkami. Co trzeci badany wskazuje, że powodem są różne poglądy na wychowanie dzieci. W mniejszym stopniu według badanych przyczyną konfliktów jest zanik życia religijnego –25,9% badanych i światopogląd – 21,6% badanych.

Jednym z coraz bardziej widocznych zagrożeń małżeństwa we współczesnym świecie jest rozwód. Wśród badanych maturzystów 62, 4% stwierdza, że jest on szkodliwy społecznie i ma negatywny wpływ na losy rodziny. Jest on definitywnym zerwaniem miłości dwojga ludzi, negatywnie wpływa na te osoby a szczególnie cierpią dzieci. Jednak 30,4% badanych widzi w takim rozwiązaniu niejako furtkę wyjście z problemu wskazując, że w pewnych sytuacjach jest to dobre rozwiązanie. Podają powód możliwości rozpoczęcia nowego lepszego życia, końca kłótni, również dzieci nie będą musiały codziennie wysłuchiwać kłótni i wzajemnych oskarżeń rodziców. 5,7% badanych młodych ludzi nie dostrzega żadnych negatywnych skutków rozwodu, co może budzić pewne obawy i wskazywać na akceptację życia bez zobowiązań.

Najczęstszą przyczyną rozwodów według badanej młodzieży jest zdrada (91,5%) oraz nadużywanie alkoholu (80,1%). Właśnie zdrada jak wcześniej było wspomniane jest dla wielu młodych końcem miłości a zarazem małżeństwa. Nałóg alkoholizmu powoduje nieporozumienia wśród małżonków, zaniedbania względem drugiej osoby, zubożenie materialne a gdy dochodzi do przemocy cierpi cała rodzina a na pierwszym miejscu dzieci. Młodzi zauważają, że wyjazdy jednego z małżonków za granicę, czyli rozłąka z rodziną osoba osłabia więzi jest dla 36,2% badanych przyczyną rozwodów. Następnym powodem jest egoizm

jednego z małżonków (31,9%). Ponad jedna trzecia badanych (36,6%) widzi przyczynę rozwodu w braku odpowiedniego przygotowania do małżeństwa. Sprawy materialne tylko dla 27,4% badanych są przyczyną rozpadu związku. Niewielki wpływ ma również poziom moralny małżonków (14,9%), zaś sprawa wykształcenia stanowi marginalną przyczynę rozwodów (3,7%) czyli mogą to być sporadyczne przypadki.

Narodziny dziecka w rodzinie są czymś bardzo ważnym, poprzedzonym przygotowaniem by jak najlepiej przyjąć nowego członka rodziny. Rodzice zastanawiają się do kogo będzie podobne, czy będzie zdrowe, ile trudu trzeba będzie poświęcić w jego wychowanie. Jednak we współczesnym świecie coraz częściej nie każdy poczęty mały człowiek ma możliwość narodzin. O jego narodzinach decyduje matka, która ma prawo do ostatecznej decyzji o narodzeniu dziecka. Coraz więcej słysząc głosów, że ma możliwość powiedzieć nie – czyli poddać się aborcji, pozwalając na dokonanie zabójstwa „jej” dziecka. Problem ten jest złożony i trudno w każdej sytuacji wskazać taką samą uzasadnioną odpowiedź. Pokazują to wypowiedzi ankietowanych. Największa jednak grupa badanych maturzystów (44,9%), w tej kwestii opowiada się za życiem i jest przekonana, że aborcja jest grzechem, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać. Istnieją przypadki, w których można dokonać aborcji. Najwięcej z tej grupy (17,2%) dopuszcza możliwość jej wykonania, gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka, zaś 6,9% ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny. Dość duża grupa respondentów (11,6%) twierdzi, że człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem i prawie tyle samo (11%) ma jeszcze inny pogląd w tej sprawie. 7,4% młodych ludzi nie zastanawiało się dogłębnie nad tą kwestią i zaznaczyło, że nie ma zdania w tej sprawie.

Człowiek przychodząc na ten świat od samego początku uczy się i poznaje nową rzeczywistość. Zdobywa wiedzę i umiejętności spotykając się z innymi ludźmi każdego dnia. Dotyczy to również wiedzy na temat życia rodzinnego. Przeżyte doświadczenia kształtują jego pogląd na ten temat. Badanie wykazuje, że 72,9% respondentów wskazuje na rodziców, jako tych którzy mieli największy wpływ na kształtowanie się ich poglądu na temat małżeństwa. W większości było to pozytywne przekazanie wartości poprzez rozmowy, zasady, które przekazywali dzieciom oraz wzajemną miłość widoczną nawet po wielu latach.. Niekiedy negatywny przykład rodziców czy wręcz rozwód rodziców stał się siłą by w swoim przyszłym małżeństwie uniknąć takich błędów. Po rodzicach dla wielu młodych ludzi (30,4%) duży wpływ na ich poglądy na małżeństwo wywarli przyjaciele i znajomi. To nimi młodzi rozmawiają o tych sprawach, często zaś nie podejmują takich rozmów z rodzicami. Środki masowego przekazu są dla 17,4% badanych maturzystów miejscem, które kształtuje ich wizję

małżeństwa. Dla co dziesiątego zaś badanego pewien wzór małżeństwa dostarcza jeszcze literatura piękna. Młodzi wskazują, że na całokształt ich poglądu mają również wpływ inni ludzie, których spotykają na swojej drodze (rodzeństwo, księża, katecheci) oraz organizacje w które się angażują (np. Ruch Światło Życie), instytucje oraz sytuacje w ich życiu zarówno pozytywne jak i negatywne(19,9%).

Wpływ rodziców na pogląd o małżeństwie ich dzieci jest duży. To tu odbywa się najważniejsze przygotowanie do małżeństwa i 63,2% badanej młodzieży uważa, że właśnie w domu rodzinnym uzyskali dobre przygotowanie do założenia przyszłej rodziny. Nie wszystkiego dowiedzieli się w domu rodzinnym na temat założenia w przyszłości swojej rodziny 30,1% badanych. Uważają oni, że ich wiedza i umiejętności na ten temat wymaga uzupełnienia, by ich przyszła rodzina funkcjonowała dobrze. Wśród tych którzy zakreślili „nie” (5,9%) stwierdzając równocześnie, że rodzina nie przygotowała ich dobrze do założenia własnej rodziny było wielu z rodzin rozbitych i patologicznych. Jak pisali, alkoholizm jednego z członków rodziny, ciągłe kłótnie rodziców i wychowanie w rodzinie niepełnej, gdyż rodzice są po rozwodzie, nie jest dobrym miejscem przygotowania do założenia własnej rodziny.

Badani maturzyści wskazali również, który z rodziców ma większy wpływ na ich ideał małżeństwa. Bardzo duży i duży wpływ na ideał małżeństwa dla 64,3% respondentów ma matka, zaś ojciec dla 49,5% badanych. Można stwierdzić, że połowa ankietowanych maturzystów stwierdza duży i bardzo duży wpływ obojga rodziców na ich ideał małżeństwa. Jednak wpływ matki na ideał małżeństwa wskazuje o 15% więcej badanych niż ojca. W średnim stopniu postawa ojca wpływa na ideał małżeństwa dla 20,6%, zaś matki dla 16% respondentów. Niewielki wpływ postawy ojca wskazuje 11,5% badanych a matki 6,8%. Dla 7,5% postawa ojca nie miała w ogóle wpływu na ich ideał małżeństwa, postawa matki zaś dla 5,7% badanych maturzystów.

Ukazanie małżeństwa katolickiego w świetle nauki Kościoła odbywa się między innymi na katechezie. Tematy dotyczące tej problematyki spotykamy w całym cyklu nauczania, szczególnie zaś w klasach ponadgimnazjalnych. Jedna czwarta badanych maturzystów stwierdziła, że katecheza dużo pomogła im poznać i zrozumieć problematykę małżeńską a 8,5% ankietowanych nawet w bardzo dużym stopniu. W średnim stopniu katecheza pomogła zrozumieć problematykę małżeńską 38,9% respondentom. Niewiele dowiedziało się na ten temat 18,5% maturzystów a 7,9% zaznaczyła, że katecheza wcale ich na te temat nie nauczyła.

86,7% badanych maturzystów pragnie zawrzeć małżeństwo katolickie, bo tylko takie jest prawdziwe, w takiej wierze się wychowali. Z pośród nich 46,8% z przekonaniem. Uzależniając zawarcie małżeństwa od partnera i sytuacji czyli niekoniecznie małżeństwo

katolickie określił co 10 badany. Z pośród tych którzy nie zamierzają zawrzeć małżeństwa (2,1%) są osoby, które rozważają wybór innej drogi życiowej – czują powołanie kapłańskie i zakonne. Sporadyczna ilość respondentów (1%) odrzuca małżeństwo katolickie z przekonania.

5.2 Weryfikacja wysuniętych we wstępie hipotez

Poglądy katechizowanych maturzystów z Lubartowa i Lublina na małżeństwo są zróżnicowane. Największe różnice widać porównując stosunek do wiary, w mniejszym stopniu ma znaczenie miejsce kształcenia, płeć czy typ szkoły. W niektórych kwestiach widać większe różnice w poglądach między uczniami z Technikum a Liceum. Zgodnie z przyjętymi we wstępie hipotezami (H 1) największy wpływ na wiedzę o małżeństwie mają rodzice. Porównując czy to miejsce nauki, czy płeć zawsze dla zdecydowanej większości maturzystów źródłem przekazu wartości małżeństwa są rodzice. (H 2) Przyjęcie całej prawdy o małżeństwie katolickim i zawarcie go z drugą osobą zależy od stosunku badanych do wiary. Osoby określające się jako głęboko wierzące w większości naukę kościoła o małżeństwie przyjmują za swoją. Potwierdzenie w badaniach przyniosła również hipoteza (H 3) dotycząca czystości przedmałżeńskiej, która stanowi większą wartość dla dziewcząt niż dla chłopców. Różnica jednak jest nieznaczna. Hipoteza czwarta (H 4), czyli założenie, że wiara daje małżonkom poczucie bezpieczeństwa w porównaniu dwóch miejsc kształcenia nie sprawdziła się. Więcej uczniów z Lublina niż Lubartowa tak twierdzi, chociaż ich deklaracje o stosunku do wiary między tymi miastami są porównywalne.

Hipoteza 1. Na potwierdzenie tej hipotezy wskazują odpowiedzi na kilka pytań zawartych w kwestionariuszu. Podstawowe pytanie w tej kwestii brzmiało: kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa? Niezależnie od porównań, w każdym przypadku rodzice są tymi najważniejszymi kształtującymi wizję małżeństwa. Wyjątek stanowi, chociaż nie była ta zmienna zawarta w hipotezie, stosunek do wiary. Dla określających się jako niewierzący na pierwszym miejscu są „Inni” (61,1%) którzy kształtowali pogląd na małżeństwo.

Porównując wyniki względem miast – miejsca nauki maturzystów, na rodziców jako głównych kształtujących ich pogląd w tej kwestii wskazuje ponad 70% badanych. Również czy to dziewczyny (78,2%) czy chłopcy (64,0%) są w tym zgodni, chociaż występuje tutaj różnica 14%. Wynika z tego, że dla dziewczyn rodzice mają większy wpływ na kształtowanie poglądu na małżeństwo niż dla chłopców. Warto zaznaczyć, że drugim z kolei czynnikiem kształtującym poglądy młodych ludzi są przyjaciele i znajomi (około 30%). Osoby te dosyć często mają kontakt z badanymi maturzystami i poprzez to stają się wzorami do naśladowania.

Tabela 111. Pogląd na małżeństwo. Porównanie.

Zmienne (miasto, płeć, szkoła, stosunek do wiary)	Kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa?		
	Rodzice (%)	Następna odpowieź (%)	Kto z następnej odpowiedzi
Lubartów	70,7%	31,2%	Przyjaciele i znajomi
Lublin	76,4%	29,3%	Przyjaciele i znajomi
Dziewczyna	78,2%	29,7%	Przyjaciele i znajomi
Chłopak	64,0%	31,6%	Przyjaciele i znajomi
Liceum	73,2%	29,7%	Przyjaciele i znajomi
Technikum	72,0%	31,6%	Przyjaciele i znajomi
Głęboko wierzący	81,1%	28,3%	Inni
Wierzący	78,6%	32,1%	Przyjaciele i znajomi
Niezdecydowany	64,4%	31,1%	Przyjaciele i znajomi
Obojętny	30,8%	30,8%	Inni
Niewierzący	27,8%	61,1%	Inni

Następne pytanie uszczegóławia jakość przygotowania do zawarcia związku małżeńskiego. 62,4% badanych z Lubartowa i 64,6% z Lublina wskazuje, że było to dobre przygotowanie do założenia rodziny. Prawie identyczne wyniki uzyskano porównując dziewczyny i chłopców. Wynika z tego nadal mocna pozycja środowiska, w którym człowiek się rodzi i wychowuje, na wizję i kształt przyszłych małżeństw i rodzin. Dla dzieci to rodzice dostarczają wzorców dla przyszłych matek i ojców i dla większości są to pozytywne, dobre przykłady.

Zagłębiając się jeszcze bardziej możemy stwierdzić, który z rodziców miał większy wpływ na ideał małżeństwa. Duży i bardzo duży wpływ ojca wskazało 50,8% dziewczyn i 47,5% chłopców. Na matkę wskazało więcej badanych, 70,0% dziewczyn i 62,9% chłopców. Porównując miejsce nauki, ci którzy kształcili się w Lubartowie w 47,7% zaznaczyli duży i bardzo duży wpływ ojca na ideał małżeństwa, a 52,1% uczący się w Lublinie. Na matkę wskazało 65,0% abiturientów z Lubartowa i 71,1% z Lublina. Przedstawione wyniki potwierdzają w pełni postawioną hipotezę, że to rodzice niezależnie od płci i miejsca nauki kształtują pogląd na temat bardzo ważnej komórki społeczeństwa i Kościoła jakim jest małżeństwo.

Hipoteza 2. Stosunek do wiary badanych maturzystów ma wpływ na zawarcie w przyszłości i przekonanie, że tylko małżeństwo katolickie jest „prawdziwe”. Trudno jest jednoznacznie określić stopień wiary młodych ludzi. Jakie kryteria przyjąć i czym się kierować by nazwać się głęboko wierzącym, wierzącym, niezdecydowanym, ale przywiązany do

tradycji religijnej, obojętnym czy też niewierzącym. Bazując na przemyśleniach młodych ludzi i ich określeniu się przeprowadzone zostały te badania. Może to budzić nasze wątpliwości przy analizie udzielanych odpowiedzi. Nie wiemy do końca, które prawdy z nauczania Kościoła młody człowiek uznaje, a które odrzuca. Prawda o małżeństwie katolickim jest jedną z podstawowych prawd wiary, którą głosi Kościół. Dla 62,3% badanych maturzystów, którzy określili siebie jako głęboko wierzący ważny jest tylko ślub kościelny a 34,% z nich uważa, że ślub cywilny nie wystarcza i trzeba mieć także ślub cywilny czyli razem 96,3%. Wierzący w 86,2% są tego samego zdania, niezdecydowani a przywiązani do tradycji w 58,3% zaś obojętni religijnie w 38,5%. Wyniki te potwierdzają przyjętą we wstępie hipotezę. Jeden tylko maturzysta określający się jako niewierzący wskazał, że tylko ślub kościelny jest ważny a pozostali (55,6%) zakreślili naprawdę ważny jest ślub cywilny i (38,9%) powiedzieli, że mają jeszcze inne zdanie w tej kwestii. Świadomość ważności ślubu kościelnego potwierdzają jeszcze wypowiedzi o zawarciu w przyszłości małżeństwa katolickiego. Z przekonaniem zamierza zawrzeć takie małżeństwo 77,4% głęboko wierzących (+ 15,1%, którzy zakreślili „tak”), 55,0% wierzących (+ 39,0%, którzy zaznaczyli „Tak”), 20,5% niezdecydowanych (+ 54,5%, którzy zaznaczyli „Tak”), 7,7% obojętnych (+ 53,8%, którzy zaznaczyli „Tak”). Z określających się jako niewierzący nikt nie zaznaczył „Tak z przekonaniem”, jedna zaś osoba zaznaczyła „Tak”. Dowodzi to, że przekonanie o ważności ślubu kościelnego i chęci zawarcia katolickiego małżeństwa zależy od stosunku do wiary. Im człowiek głębiej wierzący tym bardziej wybiera z przekonaniem taki model małżeństwa.

Hipoteza 3. Przenikający różne dziedziny życia we współczesnym świecie, utylityzm zmienia patrzenie człowieka na pojęcie prawdziwego dobra. Jednym z problemów związanych z utylityzmem dotyczy skupienia na przyjemności w przeciwieństwie do tego co jest prawdziwie dobre. Szczególnie młodym ukazuje się by czerpali z życia jak najwięcej przyjemności, często związanej z seksualnością człowieka. Bez zobowiązań, wbrew katolickiej nauce w tej kwestii, ponieważ człowiek jest panem swojego ciała i może robić co chce. Nie może być ograniczony jakimiś wskazaniem religijnymi czy nawet moralnymi. W takich realiach zachowanie czystości przedmałżeńskiej staje się wielkim wyzwaniem dla młodzieży. Wpływa również na przekonanie czy zachowanie czystości ma jakikolwiek wpływ na późniejsze funkcjonowanie małżeństwa. Z przeprowadzonych badań wynika, że tylko około 30% maturzystów jest przekonana o pozytywnym wpływie czystości przedmałżeńskiej na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie (30,7% dziewczyn i 27,7% chłopców). W tej grupie więcej dziewczyn niż chłopców tak sądzi, ale jest to tylko różnica 3%. Większa różnica występuje w odpowiedziach na pytanie: co sądzisz o przedmałżeńskim współżyciu seksualnym

młodzieży? Tutaj 19,2% dziewczyn jest przeciwna takim czynom młodych ludzi, chłopców 12,6%. Zatem różnica wynosi ponad 6%. Zdecydowana większość, zarówno dziewczyn (70,0%) jak i chłopców (68,8%) toleruje takich zachowanie rówieśników. Jednak tylko 6,1% dziewczyn aprobuje przedmałżeńskie współżycie seksualne młodzieży, chłopców ponad 10% więcej (17,0%). Przedstawione zestawienia wyników ukazują coraz mniejszą aprobatę nauki katolickiej dotyczącej czystości przedmałżeńskiej. Duża część maturzystów toleruje takie zachowania, chociaż niekoniecznie sama współżyje przed małżeństwem. Hipoteza mówiąca, że więcej dziewczyn niż chłopców uważa że czystość przedmałżeńska jest ważna do dobrego funkcjonowania małżeństwa, czyli wpływa na jedność, wierność i zaufanie małżonków w małżeństwie. Różnica ta jest jednak niewielka i wkrótce może się okazać że niema różnic w tej kwestii z uwagi na płeć.

Hipoteza 4. Tradycyjne myślenie, że osoby mieszkające w małych miasteczkach i na wsi są bardziej religijni i przywiązani do wiary niż w dużym mieście i co za tym idzie przyjmują całość nauczania katolickiego, nie znalazło potwierdzenia w kwestii, że wiara religijna daje poczucie bezpieczeństwa małżonkom w trudnych sytuacjach. Na wstępie trzeba stwierdzić, że tylko jedna trzecia respondentów zdecydowanie twierdzi, że wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa w razie trudnych sytuacji jakie mogą się przydarzyć w ich związku. Prawie połowa zaś badanych nie wyklucza roli wiary w sytuacjach kryzysowych w rodzinie, uważając że wiara w Boga może dawać takie poczucie bezpieczeństwa wierzącym małżonkom. Różnice pomiędzy dwoma miastami, w których uczniowie kształcili się są niewielkie i wynoszą zaledwie 2%, jednak nie jak zakładano że wiara ma większy wpływ dla uczniów z Lubartowa niż z Lublina. Raczej nie jest to spowodowane większością uczniów wierzących i głęboko wierzących w Lublinie niż w Lubartowie co miało by wpływ na ich pogląd. Badania wskazują na 75,3% takich uczniów w Lubartowie i 71,5% w Lublinie. Może to wynikać z tego, że więcej uczniów określających się jako niewierzący było w Lubartowie (o około 2%), dla których wiara religijna nie ma wpływu na ich życie. Sytuacja egzystencjalna młodego człowieka (zatem i rodzin) ma powiązania z jakością wiary. Chodzi tu o poczucie bezpieczeństwa materialnego jednostki i rodziny. Przemiany zachodzące w gospodarce w tym czasie mogły spowodować wśród młodych ludzi, widzących ciągłą walkę swoich rodziców o zapewnienie środków do życia, że wiara nie była już tym czynnikiem dającym poczucie bezpieczeństwa w trudnych sytuacjach. Podsumowując należy jednak stwierdzić, że miejsce kształcenia nie miało wpływu na pogląd maturzystów w tej kwestii.

5.3 Postulaty katechetyczne

Pozytywny wpływ religijności młodego człowieka na akceptację katolickiego małżeństwa, trwanie w nim i przyjęcie za swoje tych wartości powinien kierować wysiłki katechetyczne na jakość wychowania religijnego. „Historia chrześcijańska podkreśla niezmiennie prawdę, że kto zmierza ku Bogu, nie oddala się od ludzi, ale staje się im prawdziwie bliski”¹. Istnieje więc pilna potrzeba głębokiego zastanowienia się, jaka forma katechezy i jakie praktyki religijne najbardziej oddziałują na dzieci i młodzież i pomagają im bardziej zbliżyć się i pokochać Boga. Należy zatem o to zapytać katechizowanych, ich rodziców, duszpasterzy i katechetów. Z uwagi na specyfikę różnych parafii, takie działania należy podjąć indywidualnie w każdej parafii – środowisku najbliższym katechizowanym.

W ciągu wieków Kościół różnie pojmował termin katecheza dostosowując katechezę do aktualnych potrzeb i sytuacji duszpasterskiej. Zachodzące zmiany we współczesnym świecie, ich intensywność przynaglają, aby i obecnie na nowo przyjrzeć się celowi katechezy? Nadrzędnym celem katechezy, któremu podporządkowane są wszystkie pozostałe, jest nie tylko spotkanie z Jezusem, ale zjednoczenie, a nawet głęboka z Nim zażyłość (CT 5; KKK 426; DOK 80). Dokonuje się to poprzez rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego i wprowadzenie do misji (DOK 85–86). Te działania można ująć w trzech podstawowych funkcjach katechezy: wychowanie w wierze, nauczanie prawd wiary (doktryny chrześcijańskiej), wtajemniczenie chrześcijańskie. Udział w katechezie uczniów, którzy niekoniecznie przyjmują całościowe nauczanie Kościoła na temat małżeństwa, a niektórzy z pełnym przekonaniem stwierdzają, że są niewierzący wymaga ciągle na nowo pochylania się nad celem katechezy w szkole. Należy więc większy nacisk położyć na nową ewangelizację, dostosowaną do wieku katechizowanych.

W rzeczywistości katechezy w szkole wielu katechetów spotyka się z koniecznością pierwszego głoszenia Ewangelii, zarówno w szkole podstawowej jak i na wyższym etapie nauczania. Odpowiednie wyjaśnienie prawd wiary, jest podstawą do dalszej katechizacji. Ważne jest tu połączenie katechezy szkolnej z przygotowaniem do sakramentów, w obu przypadkach jest to wejście na drogę katechumenatu, ponieważ uczniowie w domu rodzinnym coraz częściej nie spotykają się z odpowiednim wprowadzeniem w chrześcijaństwo.

Konieczne wydaje się włączenie w takie katechumenalne przygotowanie do sakramentów dzieci i młodzieży ich rodzin, a szczególnie rodziców. Pierwszym krokiem mogło

¹ M. Zajac. *Katecheza maryjna a Polsce w latach 1905-2005*. Lublin 2006 s. 9.

by być wspólne uczestnictwo w spotkaniach w parafii. Przed I Komunią świętą było by to rodzinne poszukiwanie „skarbów” Mszy świętej i odkrywanie Bożego przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania. Bierzmowanie zaś stwarza okazję, by wspólnie z bliskimi zastanowić się i podyskutować o problemach moralnych i duchowych w świetle nauczania Kościoła. Przyczyni się to do sięgnięcia po dokumenty soborowe, encykliki, adhortacje i inne materiały zawierające nauczanie papieża i biskupów. Przykład dorosłych, ich pochylenie się nad sprawami wiary przyczyni się do rozwoju wiary dorosłych i będzie świadectwem dla dzieci.

Nowa ewangelizacja wymaga podjęcia wielu działań, metod i środków powiązanych ze sobą by osiągnąć zakładany cel, nawrócenie i uwierzenie w Ewangelię i pogłębienie osobowej wiary. Wskazówką do działań dla osób podejmujących nową ewangelizację niech będą słowa Jana Pawła II wypowiedziane na konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej 9.03.1983 r. w Haiti: „patrzcie w przyszłość podejmując nową ewangelizację, nową w swoim zapale, nową w swych metodach i nową w środkach wyrazu”².

Jeżeli ewangelizacja ma być nowa w zapale, to znaczy w zapale zrodzonym z osobistego spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym, które prowadzi do nawrócenia serca, należy w czasie kształcenia i doskonalenia katechetów umożliwić im spotkanie z osobami – świadkami radości wiary. Osobiste przebywanie z takimi ludźmi będzie bodźcem, wzmocnieniem czy też utwierdzeniem wiary. Ma być to na nowo rozpalenie iskry wiary i przekazanie entuzjazmu życia wiarą, tym do których będą posłani i z którymi się spotykają na co dzień. Ten który naucza ma czymś się wyróżniać spośród innych, ma być zwiastunem innej rzeczywistości, nośnikiem tajemnicy³ Katecheta ma zadanie swoją postawą przekazać radość życia wiarą, to jest ważniejsze od przekazanej wiedzy religijnej.

Głoszenie kerygmatu, osoby Jezusa umarłego, zmartwychwstałego, jako jedyne Zbawiciela, Pana i Mesjasza przez osoby duchowne, katechetów świeckich wymaga w dzisiejszych czasach wzmocnienia poprzez innych ochrzczonych, którzy na mocy chrztu świętego są zobowiązani głosić Ewangelię. Zadaniem jest znaleźć takie osoby, pracujące w różnych zawodach, zaprosić na przedmałżeńskie katechezy parafialne i szkolne by zaświadczyły swoją postawą i słowem prawdziwość wiary.

Dobrą Nowinę należy głosić językiem zrozumiałym dla każdego odbiorcy. Wymaga to zweryfikowania poprawności rozumienia pojęć i słów, którymi przybliżamy prawdy wiary

² Jan Paweł II. *Ewangelizacja*. <http://rmissio.pl/pl/wspolnota/charyzmat/ewangelizacja/> (dostęp 01.06.2019).

³ Zob. R. Bednarczyk. *Wtajemniczenie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*. W: *Studia Katechetyczne. T. VII*. Warszawa 2010 s. 188.

dotyczące problematyki małżeństwa wśród katechizowanych. Różne sposoby przekazu Ewangelii wpływają z pojęcia „inkulturacja”, oznacza to, że należy treści wiary wpleść w kulturę ówczesnej młodzieży. Przeniknąć ich sposób myślenia i język, by móc przekazać całe treści objawionej prawdy. Porozumiewanie się młodych ludzi krótkimi schematycznymi zdaniem lub skrótami wymaga podjęcia prób przekazu takim językiem kerygmatu, aby dotarł w sposób zrozumiały do adresatów. Należy więc dostosować podręczniki i materiały katechetyczne do potrzeb katechizowanych.

Różny poziom wtajemniczenia chrześcijańskiego, a nawet jego brak wśród nauczanych dzieci i młodzieży stawia przed katechetami podstawowe wyzwanie pogodzenia wymogów realizacji programu z koniecznością rozszerzania materiału o pojęcia i treści podstawowe, które wpoić powinni swoim dzieciom rodzice. Dlatego warto przy opracowywaniu podręczników zamieścić tematy dodatkowe, dzięki którym będzie możliwość zrozumienia podstawowych prawd wiary, oczywistych dla dzieci pochodzących z rodzin, które żyją tymi prawdami a dla innych będących całkowitą abstrakcją, lub trudnych do zrozumienia. Takie opracowania katechez dotyczących małżeństwa należy umieścić zarówno w podręcznikach dla młodszych jak i starszych, które będą odpowiednio dostosowane do wieku odbiorcy.

Przykład drugiego człowieka, jego autentyczne życie wiarą bardziej pociąga i pomaga zrozumieć tajemnice i prawdy chrześcijaństwa. Dzieci i młodzież nadal poszukuje autorytetów i specjalistów w obszarze życia małżeńskiego, którzy będą stanowić wzór do naśladowania. Zadaniem katechizujących jest ukazywanie, podsuwanie takich postaci swoim wychowankom. Punktem wyjścia zawsze niech będzie Maryja, matka Jezusa, wzór całkowitego oddania i zaufania Bogu oraz św. Józef, święci i błogosławieni, których Kościół stawia nam jako przykład do naśladowania. We współczesnym świecie, gdzie nagłaśniane są „grzechy” członków Kościoła, a szczególnie duchownych, należy jeszcze z większą mocą i zaangażowaniem ukazywać wiele przykładów świętego życia.

Oprócz katechezy szkolnej i parafialnej należy poszukiwać pozaszkolnych okoliczności, by młodym pokazać, na czym ma polegać nasza osobista relacja z Bogiem realizowana na codziennie we wspólnocie małżeńskiej. Mnogość grup i rodzajów duchowości dostosowanych do upodobań, ale też potrzeb człowieka na każdym etapie rozwoju psychiczno-duchowego istniejących w Kościele, stanowi bazę do pogłębienia i utwierdzenia wiary. Należy dołożyć starań, by takie grupy powstawały w parafii, następnie wspomóc je w działalności. W promocji małżeństwa i rodziny wielkie i odpowiedzialne zadanie stoi przed proboszczami, którzy z uwagi na sprawowaną funkcję powinni być inicjatorami takich działań.

Największe oddziaływanie na przekaz wiary ma świadectwo osobiste katechety. Jednak wiara zarówno nauczającego jak i ucznia buduje się na konkretnej wiedzy, dzięki której łatwiej pojąć Boga i usystematyzować własną relację z Nim. Propozycją jest stworzenie klubów dyskusyjnych wśród katechetów, zarówno świeckich i duchownych, na których byłaby możliwość ugruntowania i utwierdzenia wiedzy na temat małżeństwa, która może być następnie przekazywana innym. W sposób obrazowy przekazuje nam to Jan Paweł II: „Kwiaty wiary i pobożności - jeśli można się tak wyrazić - nie wzrastają w miejscach pustynnych katechizacji nie posługującej się pamięcią. Oczywiście jest rzeczą bardzo ważną, by te wyuczone na pamięć teksty zostały jednocześnie wewnętrznie przyswojone, stopniowo zgłębiane umysłem, tak by stały się źródłem osobistego i wspólnotowego życia chrześcijańskiego” (CT 55).

Powiązanie nauczania religii z egzystencją człowieka wymaga obecnie większego zastanowienia i podjęcia w tym kierunku działań. Nie tylko młodzi ale w coraz większym stopniu i dzieci potrzebują widzieć tu i teraz, że idee i abstrakcyjne pojęcia dotyczące Boga oraz relacji mężczyzny i kobiety jako partnerów życiowych są ze sobą powiązane. Dlatego ważne jest ukazanie łączności religii i teologii z innymi dziedzinami nauki. Pomoże to wzmacniać miejsce katechezy wśród innych przedmiotów szkolnych, ale także uporządkuje młodym świat, który stawać się powinien bardziej teocentryczny. Podanie przykładów osób głęboko wierzących związanych z nauką, dla których wiara była siłą napędową w ich działalności i pracy naukowej, potwierdzi ścisły związek religii z codziennym życiem człowieka.

Miejsce katechezy jakim jest szkoła nie jest najlepszym środowiskiem do osobistego i głębokiego przeżycia wiary. Jednak obecnie nie ma lepszej przestrzeni dotarcia do tak szerokiego grona dzieci i młodzieży z prawdą ewangeliczną. Mimo, że katecheza odbierana jest przez uczniów jako lekcja religii, to należy podjąć działania, by to miejsce było dla nich widocznym kierunkowskazem, gdzie można pogłębić swą wiarę.

Należy zwrócić uwagę na komunikację interpersonalną. Wymiana komunikatów między katechetą a katechizowanym odbywa się w dwóch płaszczyznach: językowej i niejęzykowej, czyli poprzez rozmowę i komunikowanie się (np., poprzez gesty). Przekaz ten powinien odbywać się w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Ważne jest to, by właściwie i w pełni przekazać prawdy wiary powiązane organicznie z życiem rodzinnym i małżeńskim, dlatego niezbędne jest organizowanie tego typu szkoleń dla katechetów.

Należy dołożyć starań, aby szczególnie w wyjaśnianiu ważnych prawd dotyczących fenomenu małżeństwa sakramentalnego uzyskiwać od uczniów informację zwrotną. Informacje

te pomogą dowiedzieć się, czy zostaliśmy trafnie zrozumiani, a także jak druga osoba odbiera nasze zachowanie. Katecheta – nadawca po wypowiedziach uczniów, nawet jeżeli są nietrafne odbiegające od prawidłowego rozumienia, powinien udzielić konstruktywnej informacji zwrotnej. Informacja ta ma za zadanie pobudzić do dalszych poszukiwań prawidłowej odpowiedzi a także utwierdzić w przekonaniu, że katecheta jest zawsze gotowy do pomocy w we wspólnym odkryciu i dojściu do prawdy.

Na każdym etapie nauczania należy podkreślać katechizowanym wartość i znaczenie miłości. Jest to pojęcie często rozumiane inaczej przez każdego ucznia, dlatego tym bardziej wymaga kształtowania prawidłowego rozumienia. Oprócz przekazu, że to Bóg umiłował nas najbardziej a nasza miłość jednoczy nas z Nim należy wskazywać, że miłość małżeńska jest największą przyjaźnią, zawiera wszystkie cechy dobrej przyjaźni a dodatkowo obejmuje budowanie całego dalszego życia (por. AL 123).

Należy dołożyć starań aby przygotowania do małżeństwa były zróżnicowane. Wymaga tego zarówno poziom religijności narzeczonych jak i ich różna sytuacja życiowa a szczególnie praca i pobyt poza miejscem parafii. Jednak w żadnym przypadku nie można z takiego przygotowania zrezygnować. Uświadomienie celu i istoty małżeństwa katolickiego jest tą podstawą, która zaowocuje w przyszłości, wskaże młodym ludziom prawidłowy kierunek na ich nowej małżeńskiej drodze życia.

Wynikająca z udzielanych odpowiedzi przez większość badanych maturzystów wartość małżeństwa katolickiego i marzenie młodych o wspólnym przeżywaniu dalszego życia, domaga się od katechizujących udzielania fachowych wskazówek, jak przetrwać urazy i pojawiające się kryzysy w przyszłym małżeństwie i rodzinie. Papież Franciszek wskazuje, że wiele tych trudności pojawia się, gdy człowiek przestaje podziwiać (zob. AL 128). Tej wartości należy uczyć przez cały okres katechizacji, gdyż samo tylko wskazanie na wartość podziwiania nie przyniesie efektu. Katecheci jak również inni nauczycieli, powinni dołożyć starań, by już w małych dzieciach wyrabiać nawyk zachwycania się otaczającym światem a szczególnie dostrzec wartość drugiego człowieka i umieć go podziwiać. Należy nauczyć ciągłego odkrywania wartości w tych osobach, z którymi spotykamy się codziennie.

Konsumpcyjna wizja świata ukazywana innym, obraz osiągnięcia ideału i zdobycia każdej rzeczy materialnej, dzięki której człowiek ma być szczęśliwy, odbiega od rzeczywistości życia codziennego. Stawia to nowe zadanie przed katechezą w przestrzeni nauczania o małżeństwie. Należy wskazywać, by nowe życie w rodzinie budować na swoich niedoskonałościach i słabościach. Sakramentalne powiedzenie „tak” drugiej osobie jest początkiem nowej drogi życia, gdzie na nowo ma dojrzewać miłość, mają umacniać się

wcześniejsze relacje międzyludzkie. Trzeba zachęcać, aby dzień po dniu budować rodzinę na nowo poznając się i wspólnie podnosić z upadków, powierzając swoje życie Bogu.

Życie stanowi największą wartość dla człowieka, której nikt nie kwestionuje. Problem pojawia się, gdy stawiamy pytanie od kiedy? Dla każdego chrześcijanina odpowiedź powinna być jedna: od momentu poczęcia, i tylko Bóg dawca życia może to zmienić, on daje życie i może je zakończyć. Dlatego katecheza szczególnie młodzieży powinna poruszać problem aborcji. Należy w dyskusjach wykazać, że jest to nie tylko sprawa wiary, ale zabicie nienarodzonego dziecka pociąga za sobą biologiczne, psychiczne i społeczne skutki. Wskazując na wiele dokumentów Kościoła poruszających ten problem, należy wykazać wielką delikatnością i wyczuciem w tej kwestii, ponieważ problem ten może już dotyczyć katechizowanych.

Zaproponowane postulaty katechetyczne dotyczące pedagogizacji małżeńskiej i rodzinnej wskazują na konieczność permanentnego działania katechetycznego obejmującego dzieci, młodzież i dorosłych, rozłożonego w przestrzeni i czasie, wymagającego współpracy wielu osób i instytucji jak i przemiany siebie. Szczęście, radość i wspólne kroczenie aż do śmierci z drugą kochającą osobą, tą jedyną, jak wynika z badania, wymaga na pierwszym miejscu zajmowania się tą kwestią, by ta wielka miłość, wymarzone szczęście po zawarciu małżeństwa jeszcze bardziej wzrastało, a nie doprowadziło do rozpadu. Należy zintensyfikować działania polegające na pomocy młodym rodzinom oraz w miarę możliwości objąć ich szczególną troską duchową i pomocą finansową. Duszpasterska troska powinna wyrażać się poprzez ciągły kontakt, angażowanie w różne inicjatywy, wspieranie stowarzyszeń rodzinnych, odwiedzanie i rozmowy o sprawach codziennych. Powinno to być stwarzanie atmosfery miłości i wspólnej troski, wynikające z zaangażowania wielu osób.

ZAKOŃCZENIE

Małżeństwo i rodzina są takimi komórkami społecznymi i religijnymi, które zawsze budziły zainteresowanie rządzących państwami i przywódców religijnych. Sam Bóg jako Stwórca człowieka otworzył drogę do zbawienia objawiając siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku zaistnienia rodzaju ludzkiego (zob. KO 3). To w zdecydowanej większości w rodzinie rodzą się nowi obywatele każdej społeczności. Właściwe rozumienie istoty małżeństwa katolickiego sprawia, że rodzice są pierwszymi zwiastunami wiary dla swoich dzieci, ponieważ mogą od początku rozwijać w nich i pielęgnować różne powołania, w tym duchowne (por. KDK 11). Pytanie młodych ludzi o szczegóły wiary i małżeństwa, stanowi ważny dylemat w ich życiu, i zmusza do tego, by głębiej przyjrzeć tej kwestii i zasygnalizować swoje stanowisko. Przypominanie istoty małżeństwa: jedności, nierozzerwalności, otwartości na płodność oraz sakramentalności zawartej w nauczaniu Kościoła, a mającej swą podstawę w Piśmie świętym, to stanie na straży przekazu całego depozytu wiary. Szybkość przemian zachodzących na przełomie XX i XXI w. i ich wpływ na małżeństwo i rodzinę wymagały zapytania o pogląd w tej kwestii katechizowaną młodzież, w tym wypadku w Diecezji Lubelskiej.

Celem niniejszej rozprawy było poznanie poglądów katechizowanych maturzystów z wybranych szkół w Lublinie i Lubartowie na temat małżeństwa, przedstawienie posoborowej nauki Kościoła w tej kwestii i porównanie tych rzeczywistości. W opracowywaniu koncepcji pracy wzięto pod uwagę możliwą strategię zbadania poziomu wiary katechizowanych poprzez ich samookreślenie, poznanie czynników, które wpływają na rozwój ich wiary oraz oddziaływanie środowiska katechetycznego na kształtowanie poglądów. Zapytano zatem o kwestię wiary i jej kształtowanie, znajomość istoty małżeństwa katolickiego, czynniki pozytywnie wpływające na małżeństwo i umacniające je, zagrożenia trwałości i jakości wspólnego życia jako mąż i żona oraz wpływ czynników zewnętrznych na jakość przygotowania do tego związku.

Przeprowadzone badania wskazują na wartość małżeństwa i rodziny dla młodych ludzi oraz duży wpływ wiary na przyjęcie za swoją katolickiej nauki o małżeństwie. Zaciera się już różnica, a w niektórych kwestiach już nie występuje, między miejscem nauczania w dużej

aglomeracji a małej miejscowości. Wyniki przeprowadzonych badań na przełomie roku 2007/2008 mogą stanowić materiał porównawczy do badań podejmowanych obecnie a dotyczących małżeństwa. Zapytanie o poglądy maturzystów teraz w tych samych miejscowościach ukazałoby tendencje zmian w ostatnim dziesięcioleciu. Opracowane badania stanowią potwierdzenie i ukazują pozytywny wpływ wiary i rodziny na przyjęcie i trwanie w małżeństwie katolickim.

Rozdział pierwszy stał się przestrzenią naukową do ukazania, jakie jest przesłanie Kościoła katolickiego dotyczące sakramentalnego małżeństwa w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, jak prezentuje się nauczanie papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka, Papieskiej Rady do Spraw Rodziny i nauczanie Episkopatu Polski. Punktem wyjścia była definicja małżeństwa zawarta w KPK a następnie *Familiaris consortio*, posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1981) i list do rodzin z okazji Roku Rodziny *Gratissimam sane* (02.02.1994), *Deus caritase est* encyklika Benedykta XVI o miłości chrześcijańskiej (25.12.2005) i *Amoris Laetitia* posynodalna adhortacja apostolska Franciszka o miłości w rodzinie (19.03.2016). W drugiej części tego rozdziału zostały zaprezentowane zagrożenia z jakimi spotyka się instytucja małżeństwa we współczesnym świecie, sygnalizowane w nauczaniu papieży. Całość tego rozdziału dopełniły rozważania na temat przygotowania do sakramentu małżeństwa, które obejmują już katechezę w szkole i prowadzą do rozmowy z kapłanem wraz ze spisaniem akt bezpośrednio przed zawarciem małżeństwa. Szczegółowe wskazania zostały opisane na podstawie Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa w kościele katolickim (5.09.1986), Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin (01.05.2003) oraz *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* Papieskiej Rady do Spraw Rodziny (13.05.1996). Przedstawione prawdy o małżeństwie zawierają ciągłość nauczania papieży w tej kwestii.

W drugim rozdziale została opisana metoda jaką przeprowadzono badania, czyli sondaż diagnostyczny zrealizowany za pomocą kwestionariusza-ankiety. Następnie przedstawiono charakterystykę badanych maturzystów i scharakteryzowano miejsca ich nauki. Spośród 715 przebadanych uczniów, 440 uczyło się w Lubartowie i 275 w Lublinie. Wśród nich było 62,8% dziewczyn i 37,2% chłopców. Wykształcenie rodziców przedstawiało się następująco: matki 4,6% - podstawowe, 18,2% - zasadnicze, 45,1% - średnie, 27,8% - wyższe; ojcowie – 5,4% - podstawowe, 29,6% zasadnicze, 37,9% - średnie, 21,3% - wyższe. Wyniki badań pokazały również zróżnicowanie w stosunku do wiary wśród maturzystów, który określali sami swój stan wiary. 7,8% określiło się jako głęboko wierzący, 66,0% wierzący, 19,4% niezdecydowani ale

przywiązani do tradycji, 3,8% obojętni i 2,6% niewierzący. Wskazuje to, że katecheza skierowana jest do zróżnicowanej grupy uczniów pod względem religijnym. Wiarę pojmują jako: sens życia (40,3%), łaskę (33,5%), tajemnicę (29,7%), posłuszeństwo (16,9%), cnotę (15,7%).

Prawie 40% badanych pozytywnie wyraziło się o przeprowadzonej ankiecie, 12,6% nie miało uwag, pozytywnie ale z uwagą jak ulepszyć lub co zmienić 21,5%. Istniała również grupa maturzystów (15,3%), która negatywnie opowiedziała się o ankiecie, chociaż udzielane przez nich odpowiedzi, niekiedy również i uzasadnienia, stanowiły cenny materiał do opracowania. Do dalszych opracowań zakwalifikowano 680 ankiet (co stanowiło 95% wszystkich badanych).

Konfrontacja poglądów dotyczących istotnych cech małżeństwa z nauką Kościoła została zawarta w rozdziale trzecim. Małżeństwo katolickie jest sakramentem, dlatego też maturzyści wstępnie określili czym dla nich jest życie sakramentalne, jak ono wpływa na wzrost wiary. Najwięcej odpowiedzi wskazywało, że przybliża do Boga (44,7%), umacnia (35,4%). Nie ma wpływu dla 17,6% katechizowanych. Za ważnością tylko ślubu kościelnego opowiedziało się 41,5% badanych, 36,2% uważa, że oprócz ślubu cywilnego potrzebny jest także ślub kościelny. 45 osób (6,6%) deklaruje ważności tylko ślubu cywilnego a 14,9% ma inne zdanie między innymi uważając że jeżeli dwoje ludzi się kocha nie potrzeba żadnych formalności. Od małżeństwa młodzi ludzie oczekują przeważnie wzajemnego zaufania i szacunku oraz szczerości i wierności (powyżej 85% badanych). W dalszej kolejności to zrozumienie, zgoda i szacunek, stale wzrastająca miłość, dobre wychowanie dzieci (powyżej 60%). Najbardziej pożądaną cechą charakteru widzianą u partnera lub partnerki jest szczerość (61,5%) a następnie wierność (44,0%), miłość (27,6%), wyrozumiałość i cierpliwość (26,6%). W tym pytaniu badani sami wpisywali odpowiedzi, więc pojawiły się jeszcze takie kategorie, jak pomoc, sprawiedliwość, uczciwość, zaufanie, odpowiedzialność, szacunek.

Dokumenty Magisterium Kościoła wskazują na małżeństwo jako przymierze. Młodzi ludzie napisali, że pojęcie sakramentu małżeństwa oznacza dla nich zewnętrzny znak kobiety i mężczyzny (57,9%). Dla prawie 40% jest to symbol obecności Chrystusa, a 27,1% określiła jako znak wiary. Jako obrzęd rozumie to pojęcie 23% badanych, zaś jako tajemnicę 7,9% respondentów. Do zawarcia tego sakramentu jedynym warunkiem jest miłość - 55,0% badanych, niekoniecznie musi być to miłość uważa 33,4%. 10,9% uważa natomiast, że miłość nie musi istnieć między dwojgiem osób aby zawrzeć małżeństwo. Odnośnie liczebności rodziny, zakładając średnie warunki materialne, młodzi widzą przeważnie dwoje dzieci (59,9%) w przyszłej swojej rodzinie. Jedna czwarta badanych uważa że troje dzieci, 4,7%

więcej, a 6,9% tylko jedno dziecko. Kilka osób zaznaczyło, że w przyszłym związku małżeńskim nie planuje dzieci (1%).

W dalszej części rozdziału opisane były wypowiedzi uczniów dotyczące celu małżeństwa. Z definicji małżeństwa znajdującej się w KPK wynika, że celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz dobro wspólne małżonków. Najwięcej respondentów uważa, że celem jest wzajemna miłość małżonków (85,9%). Ponad 60% uważa, że jest to również wzajemna pomoc, bycie razem i zrodzenie i wychowanie potomstwa. Co trzeci respondent zaznaczył jeszcze jako cel małżeństwa udoskonalanie się małżonków, a co piąty wspólne zbawienie. Większość badanych potwierdziła, że życie płciowe wynikające z miłości ma pozytywne znaczenie dla rozwoju męża i żony. Życie płciowe młodych ludzi przed zawarciem związku prowadzi czasami do poczęcia dziecka i w związku z tym małżeństwa określanego jako z konieczności. Wyniki badań wskazały zdecydowane negatywne ocenienie takiego związku, a respondenci uważają go za byt bez sensu i przyszłości, lub pozorny związek. Śluby w takim przypadku nie powinny być zawierane, ponieważ powstałe wspólnoty są nietrwałe i nieszczęśliwe. Jednak 20% badanych w pewnych okolicznościach dopuszcza taki związek, chociażby dla dobra dzieci oraz przyjęcia odpowiedzialności za swoje czyny.

W czwartym rozdziale opisane zostały wypowiedzi badanych maturzystów na temat trwałości małżeństwa. Jej brak może być przyczyną nieporozumień a nawet rozvodu. Czystość przedmałżeńska niekoniecznie wpływa na wierność, jedność i zaufanie w małżeństwie, co potwierdziło 40% respondentów. Czystość przedmałżeńska w opinii 30% osób ma wpływ na wierność, chociaż zdanie odrębne afirmujące pogląd przeciwny poparło także około 30% maturzystów. Najważniejsza w całym życiu małżeńskim jest wierność małżeńska (97,8%). Również ciągła praca nad sobą małżonków pozytywnie wpływa na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci (88,8%). Trochę mniejsze znaczenie pozytywnego wpływu na poczucie bezpieczeństwa małżonków w trudnych sytuacjach ma wiara. Zdecydowanie tak odpowiedziało 34,4% i raczej tak 48,4%, co dało razem ponad 80% z puli udzielonych odpowiedzi.

Na konflikty i nieporozumienia, które pojawiają się w każdym małżeństwie ma największy wpływ brak zrozumienia (83,5%). Następnymi czynnikami są: osoby trzecie, egoizm oraz wzajemne lekceważenie obowiązków. Połowa badanych wskazała jeszcze na różnice charakterów. Rozwód, który jest końcem małżeństwa, dla 62,4% jest szkodliwy społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny. Jego najczęstszą przyczyną według badanych są zdrady małżeńskie (91,5%) oraz nadużywanie alkoholu, w mniejszym stopniu egoizm, rozłąka małżonków i sprawy materialne. Młodzież wskazała również przyczynę rozvodu w

braku zasadniczego przygotowania do małżeństwa (36,6%). W tym rozdziale przedstawiono również wyniki mówiące o tym, jakie jest przekonanie katechizowanych na temat aborcji. Jest to problem złożony a nauczanie Kościoła jednoznacznie stwierdza, że zabicie nienarodzonego dziecka jest grzechem przeciwko V przykazaniu. Około 24% maturzystów dopuszcza aborcję, gdy przewiduje się urodzenie niepełnosprawnego dziecka, trudną sytuację materialną rodziny, zaś co dziesiąty stwierdził, że człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem. Rozdział ten zawiera również opracowanie dotyczące odpowiedzi na pytanie, kto lub co ma wpływ na wizję i ideał małżeństwa, skąd młody człowiek czerpie wzorce? Mimo różnych bodźców zewnętrznych ukazujących w różnym świetle małżeństwo, nadal największy wpływ mają rodzice (ponad 70%). Na ideał małżeństwa w większym stopniu wpływa postawa matki niż ojca. Co trzeci katechizowany maturzysta wskazał na katechezę jako miejsce dobrego przygotowania do małżeństwa, gdyż katecheza w dużym lub bardzo dużym stopniu pomogła mu zrozumieć problematykę małżeństwa. Optymizmem napawa wynik badania dotyczący zawarcia katolickiego małżeństwa w przyszłości. Deklarowało taką chęć 85% respondentów.

Piąty rozdział zawiera uogólnienie wyników badań, weryfikację hipotez oraz postulaty katechetyczne. Otrzymany materiał w postaci wypełnionych kwestionariuszy ankiety ukazał zainteresowanie tematem małżeństwa wśród katechizowanej młodzieży. Wiele dopowiedzeń i uzasadnień pytań zamkniętych ze strony badanych pozwoliło stwierdzić, że odpowiedzi były szczere i były efektem głębokiej refleksji maturzystów nad tą kwestią. Ogólnie można stwierdzić że nie ma widocznych różnic w poglądach między uczniami ze względu na środowisko, w którym młody człowiek się kształci. Odpowiedzi na pytania, dzięki którym można było poznać chrześcijańskie rozumienie małżeństwa wskazały na różnice w poziomie wiary badanych. Im uczeń określający się bardziej wierzący tym więcej prawd głoszonych przez Kościół uznawanych jest za własne. Potwierdziła się zatem 2 hipoteza rozpatrywana w kwestii dotyczącej ważności ślubu kościelnego i jego ewentualnego zawarcia w przyszłości. Mimo przemian we współczesnym świecie, które oddziałują na tradycyjną rodzinę, nadal największy wpływ na kształtowanie wizji małżeństwa mają rodzice (hipoteza 1). Większa wrażliwość na ideał małżeństwa katolickiego z całością jego zasad potwierdziło hipotezę 3, zakładającą, że bardziej dziewczyny niż chłopcy uważają czystość przedmałżeńską za wartość mającą wpływ na jedność, wierność i zaufanie w małżeństwie. Nie potwierdziła się hipoteza dotycząca wpływu wiary na poczucie bezpieczeństwa rodzinnego w trudnych sytuacjach porównując środowiska nauki maturzystów, czyli Lublin i Lubartów. Większość wysuniętych postulatów katechetycznych ukierunkowana została na wzrost wiary na wszystkich etapach katechizacji.

Działania, które należy podjąć mają za zadanie pogłębienie praktyk religijnych poprzez większą integrację działań katechetycznych w parafii z katechezą szkolną. Wymaga to również odpowiedniego kształcenia świadków wiary, czyli katechetów, którzy łącząc nabytą wiedzę z autentycznym chrześcijańskim życiem, mogliby pociągać innych do pogłębiania swojej wiary. W kontekście sakramentu małżeństwa wymaga się podjęcia szybkich działań pastoralnych we współpracy z różnymi grupami na terenie parafii, by towarzyszyć młodym małżeństwom na ich nowej małżeńskiej drodze życia. Istnieje zatem potrzeba wspierania, rozwijania i kształtowania powołania do życia w rodzinie, aby żyjący w małżeństwie poczuli autentyczną miłość wspólnoty parafialnej.

Podsumowując należy stwierdzić ważność głoszenia całej prawdy o katolickim małżeństwie dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wiele osób ma tylko powierzchowną, niepełną wiedzę na ten temat i czeka na taki przekaz. Przyjęcie wymagań, uznanie za swoje i życie nimi wymaga wysiłku zarówno ze strony katechizujących jak i katechizowanych. Młodzi mają ideały i poszukują szczęścia w swoim życiu, a do tego potrzebują wzorców, autentycznych świadków – nie idealnych, ale osób wytrwale dążących do celu. Wysiłek włożony przez badanych maturzystów w udzielenie odpowiedzi, podzielenie się swoimi przemyśleniami a szczególnie określenie przez jednego z katechizowanych chłopców przeprowadzonej ankiety jako kwiatu wśród pustyni ankiet w Polsce i dodane słowa „warto było wypełnić i przemyśleć pytania” (Ch 202), potwierdza potrzebę podejmowania różnorodnych działań. To rodzina jest najważniejszą komórką zapewniającą ciągłość ludzkości i w niej rodzą się i są pielęgnowane różne powołania, dlatego wymaga ciągłego pochylania się nad jej fenomenem.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

- Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifika* (04.12.1963). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 s. 87-95.
- Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Consilium* (04.12.1963). W: Tamże s. 48-78.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964). W: Tamże s. 104-166.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28.10.1965). W: Tamże s. 314-324.
- Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965). W: Tamże s. 377-401.
- Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (18.11.1965). W: Tamże s. 350-363.
- Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus* (07.12.1965). W: Tamże s. 433-471.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (07.12.1965). W: Tamże s. 526-606.
- Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (07.12.1965). W: Tamże s. 410-421.
- Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* (07.12.1965). W: Tamże s. 472-510.

2. Nauczanie papieży

- Paweł VI. Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania ludzkiego życia *Humanae vitae* (25.07.1968). W: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*. Red. K. Szczygiel. Tarnów 1998 s. 23-40.
- Paweł VI. *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii nuntiandi* (08.12.1975). Wrocław 2001.
- Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. T. I*. Kraków 1997 s. 5-76.
- Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae* (16.10.1979). W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. T. I*. Kraków 1996 s. 5-86.

- Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy świętej dla rodzin na lotnisku Lahung Cebu 19 II 1981r.*
W: Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Lublin 1981 s. 162-165.
- Jan Paweł II. Encyklika *Laborem exercens* (14.09.1981). Wrocław 1995.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22.11.1981). W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1.* Kraków 1996 s. 87-208.
- Jan Paweł II. *Homilia podczas mszy świętej dla rodzin w Yorku 31 V 1982.* W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie 1978-1982.* Warszawa 1983 s. 200-203.
- Jan Paweł II. *Przemówienie na konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Haiti (09.03.1983)*
W: *Ewangelizacja*. <http://rmissio.pl/pl/wspolnota/charyzmat/ewangelizacja/> (dostępny: 01.06.2019).
- Jan Paweł II *Wy jesteście moją nadzieją. Fragmenty przemówień Jana Pawła II do młodzieży 1978 – 1985.* Warszawa 1987.
- Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Città del Vaticano 1986.
- Jan Paweł II. List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży *Parati semper* (31.03.1985). W: *W drodze na Jasną Górę. Jan Paweł do Młodych.*
Red. J. Kowalczyk, S. Dziwisz, T. Rakoczy. Watykan 1991 s. 11-54.
- Jan Paweł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio* (30.12.1987). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1.* Kraków 1996 s. 319-376.
- Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici* (30.12.1988). W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1.* Kraków 1996 s. 269-377.
- Jan Paweł II Adhortacja apostolska o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła *Redemptoris custos* (15.08.1989). W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1.* Kraków 2007 s. 491-523.
- Jan Paweł II. Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę encykliki „*Rerum novarum*” (01.05.1991). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 2.* Kraków 1996 s. 463-530.
- Jan Paweł II. Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio*. (07.12.1990). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II.* Kraków 2017 s. 511-615.
- Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Na lotnisku wojskowym w Radomiu 4 czerwca 1991 r.* „L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie. Numer specjalny. Czwarta podróż Jana Pawła II do Polski” 1991 s. 40-42.

- Jan Paweł II. Konstytucja Apostolska *Fidei depositum* ogłoszona z okazji publikacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego* opracowanego po Soborze Powszechnym Watykańskim II (11.10.1992). Tekst polski. W: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 s. 5-9.
- Jan Paweł II. List do Rodzin *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny 1994. W: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1*. Kraków 1997 s. 274-344.
- Jan Paweł II. Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae* (25.03.1995). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 2*. Kraków 1996 s. 639-752.
- Jan Paweł II. *Homilia w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4 czerwca 1997r.* W: Jan Paweł II. *Pielgrzymka do Ojczyzny 31 maja 10 czerwca 1997r. Przemówienia i homilie*. Częstochowa 1997 s. 99.
- Jan Paweł II. List o świętowaniu niedzieli *Dies Dominii* (31.05.1998). Przemyśl 1998.
- Jan Paweł II. Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003). Kraków 2003.
- Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy *Eccllesia in Europa*. 28 czerwiec 2003. Wrocław 2003.
- Jan Paweł II. *Tryptyk Rzymski*. Kraków 2003.
- Benedykt XVI. Encyklika o miłości chrześcijańskiej *Deus caritas est* (25.12.2005). Kraków 2006.
- Benedykt XVI. Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22.02.2007). Wrocław 2007.
- Benedykt XVI. Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate* (29.06.2009). Kraków 2009.
- Benedykt XVI. Adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* (30.09.2010). Kraków 2010.
- Benedykt XVI. List apostolski w formie Motu proprio *Porta fidei* ogłaszający rok wiary. Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary. Nota Kongregacji Nauki Wiary. Tarnów 2012.
- Benedykt XVI. *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej. Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym* (26.01.2013). http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia (dostępny: 31.01.2014).
- Papież Franciszek. Encyklika o wierze *Lumen fidei* (29.06.2013). Częstochowa 2013.
- Papież Franciszek. *Audiencja generalna 6 maja 2015*. W: Papież Franciszek. *Rodzina uratuje świat*. Gliwice 2016 s. 83 – 86.
- Papież Franciszek. Encyklika w trosce o wspólny dom *Laudato si* (24.05.2015). Częstochowa 2015.
- Papież Franciszek. Posynodalna adhortacja apostolska o miłości w rodzinie *Amoris Laetitia*. (19.03.2016). Kraków 2016.

Papież Franciszek. Adhortacja apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudate et exultate* (19.03.2018). Częstochowa 2018.

Papież Franciszek. Posynodalna adhortacja apostolska do młodych i całego Ludu Bożego *Christus vivit* (25.03.2019). Kraków 2019.

3. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja ds. Duchowieństwa. Ogólna instrukcja katechetyczna *Directorium Catechisticum Generale* (11.04.1971). W: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła. T. I*. Red. W. Kubik. Warszawa 1985 s. 91-192.

Kodeks prawa kanonicznego (25.01.1983). *Tekst łacińsko-polski*. Poznań 1984.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (01.11.1983). Poznań 1984.

Stolica Apostolska. *Karta Praw Rodziny* (22.10.1983). W: *Zadania rodziny chrześcijańskiej*. Red. A. Szafrńska. Warszawa 1986 s. 230-236.

Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* (22.02.1987). W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie. T. 1*. Kraków 1999 s. 309-343.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II (18.10.1990). Lublin 2002

Papieska Rada do spraw Rodziny. *Rozwój demograficzny: wymiar etyczny i pastoralny* (25.03.1994). W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. T. I. Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*. Red. M. Brzeziński. Lublin 2010 s. 65-105.

Katechizm Kościoła Katolickiego (11.10.1992). Poznań 1994.

Papieska Rada ds. Rodziny. *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (08.12.1995). Łomianki 1996.

Papieska Rada ds. Rodziny. *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996). Wrocław 2000.

Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15.08.1997). Poznań 1998.

Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych (12.12.2008). Tarnów 2008.

4. Dokumenty Kościoła w Polsce

Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski w dniu 26 I 1971 r. W: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1998*. Opr. Cz. Krakowiak, L Adamowicz. Lublin 1999 s. 83-98.

Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do przyjęcia sakramentu małżeństwa w Kościele Katolickim (5 IX 1986 r.). W: *Tamże* s. 123-169.

Instrukcja dotycząca małżeństw konkordatowych (12 XI 1998). W: *Tamże* s. 170-182.

I instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin (12 II 1969). W: *Tamże* s. 183-189.

II instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa (11 III 1975). W: *Tamże* s. 190-194.

Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej (14 III 1987). W: *Tamże* s. 195-208.

Instrukcja dotycząca małżeństw konkordatowych (12 XI 1998). W: *Tamże* s. 170-182.

Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Katowice 2007
Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce* (20.06.2001). Kraków 2002.

Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (01.05.2003). Warszawa 2003.

Rodzina nadzieja świata. List Biskupów Polskich na Święto Świętej Rodziny-30 grudnia 2005 r. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/sw_rodziny (dostępny: 06.03.2009).

Z Listu Pasterskiego Episkopatu Polski na Święto Świętej Rodziny z Nazaretu. Sprawy najważniejsze. „Niedziela” 51-52: 2007 s. 17-18.

Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny. Służyć Prawdzie o małżeństwie i rodzinie. Tarnów 2009.

5. Kwestionariusze ankiety z badań własnych

Wypełnione przez maturzystów Diecezji Lubelskiej 680 kwestionariuszy ankiety w posiadaniu autora pracy.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

- Alimenti D., Micheli A. *Wy jesteście moją nadzieją. Fragmenty przemówień Jana Pawła II do młodzieży 1978 – 1985*. Warszawa 1987.
- Ambroziak-Więckowska A., Chociłowska H., Cichowska B. [i in.]. *Przygotowanie*. W: *Słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. Szymczyk. Warszawa 1995 s. 988.
- Bednarczyk R. *Wtajemniczenie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*. „*Studia Katechetyczne*” T. VII s. 181-191.
- Bonetti R. *Parafia i duszpasterska troska o rodziny*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Rodzina chrześcijańska: dobra nowina na trzecie tysiąclecie*. T. V. Red. M. Brzeziński. Lublin 2016 s. 159 - 161.
- Brzeziński M. *Przygotowanie do małżeństwa: „kurs” czy „katecheza”*. W: *Wartość i dobro rodziny*. Red. J. Jęczeń, Z. M. Stepulak. Lublin 2011 s. 554 – 562.
- Brzeziński M. *W trosce o życie, małżeństwo i rodzinę. Nauczanie Papieskiej Rady ds. rodziny w latach 1981-2016*. Lublin 2016.
- Chmielewski M. *Rodzicielstwo jako duchowe spełnienie człowieka*. „*Roczniki Teologiczne*” 54:2007 z. 5 s. 157-164.
- Cur E. *Konkubinat jako alternatywna forma życia rodzinnego. Przyczyny pozostawiania w związku nieformalnym*. W: *Rodzina wobec wyzwań współczesności*. Red. A. Cudo, N. Kopeć, K. Sawicki. Lublin 2013 s. 49-59.
- Czekajewska J. *Przemiany życia rodzinnego. Studium etyczne*. Toruń 2017.
- Dokumenty szkolne. Statut Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie*. <http://www.rcez.lubartow.pl/dokumenty/statut.pdf> (dostęp: 05.03.2009).
- Douglass K. *Glaube hat Gründe: wie ich eine lebendige Beziehung zu Gott finde*. Stuttgart 1994.
- Drabik L., Grzegorzewicz M., Kłosińska A. [i in.]. *Pogląd*. W: *Mały słownik języka polskiego*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999 s. 657.
- Duda M. *Wprowadzenie*. W: *Rodzina wobec zagrożeń*. Red. M. Duda. Kraków 2008 s. 5-7.
- Duplacy J. *Wiara*. W: *Słownik teologii Biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań 1994 s. 1025 – 1034.
- Duże rodziny bogactwem Polski. Konferencja w Sejmie*. „*Biuletyn Kai*” 50:2006 s. 3-9.
- Główny Urząd Statystyczny. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2007.
- Grono pedagogiczne*. <http://www.rcez.lubartow.pl/> (dostępny: 05.03.2009).
- Grześkowiak J. *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej Familiaris consortio Jana Pawła II*. W: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*. Red. A. Szafrński. Lublin 1985 s. 55-98.

- GUS o 2008 r.: Po raz pierwszy od 11 lat Polska miała przyrost ludności dodatni.*
<http://ekai.pl/wydarzenia/raport> (dostępny: 04.04.2009).
- GUS. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2007.
- H. Ptak H. *Teologiczno-antropologiczne aspekty problemu przerywania ciąży*. Słupsk 2002 s. 75-77.
- Historia szkoły*. http://www.lo2-lubartow.kom.pl/portal.php?lo2=szkola&dzial=szkola_2
 (dostępny: 03.03.2009)
- Historia*. <http://www.rcez.lubartow.pl/readarticle.php?articleid=1> (dostęp 05.03.2009).
- Informacje ogólne*. http://www.zs2.lubartow.pl/lo/index.php?Itemid=33&id83&optioncom_content&taskview (dostępny: 03.03.2009).
- Jabłoński A. *Rodzina jako fakt antropologiczny i społeczno-kulturowy*. W: *Współczesna rodzina Polska. Przemiany, zagrożenia i wyzwania*. Red. A. Jabłoński, M. Szyszka, D. Gizicka. Lublin 2014 s. 7-24.
- Jaśkiewicz S. *Ze skarbca chrześcijańskiej prawdy o małżeństwie i rodzinie wybrane aspekty duchowości rodziny*. W: *Rodzina bezcenny dar i zadanie*. Red. J. Stala, E. Osewska. Radom 2006 s. 146-181.
- Kamiński R. *Metody teologii pastoralnej*. W: *Teologia pastoralna*. Red. Tenże. T.1. Lublin 2000 s. 21-26.
- Kamiński R. *Pluralizm a duszpasterstwo*. „Roczniki Teologiczne” 42:1995 z. 6 s. 5-17.
- Kamiński R. *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*. W: *Teologia pastoralna t 1*. Red. R. Kamiński. Lublin 2000 s. 26-29.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona 2 kwietnia 1997 roku przez Zgromadzenie Narodowe, zatwierdzona w ogólnonarodowym referendum 25 maja 1997 roku*. Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Kronika Wirtualna Szkoły*. http://lo2lubartow.pl/portal.php?lo2=z_zycia_szkoły&nomenu=1
 (dostępny: 03.03.2009).
- Krzysteczko H. *Z rodziny do rodziny*. Katowice 2016.
- Kulpaczyński S. *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*. Lublin 1989.
- Łach J. *Rodzina w Biblii*. W: *Rodzina bezcenny dar i zadanie*. Red. J. Stala, E. Osewska. Radom 2006 s. 19-43.
- Laskowski J. *Małżeństwo wspólnotą miłości*. Warszawa 1993.
- Łobocki M. *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków 2000.
- Lubelskie. Wielka księga miast i gmin*. Lublin 2000.

- Majdański K. *Małżeństwo*. W: *Słownik Małżeństwa i Rodziny*. Red. E. Ozorowski. Warszawa-Łomianki 1999 s. 223.
- Majdański K. *Rodzina*. W: *Słownik małżeństwa i Rodziny* s. 388.
- Majewski M. *Metodologia katechetyki w teorii i praktyce*. Kraków 1998.
- Majkowski W. *Spółeczny kontekst i społeczne skutki przerywania ciąży*. W: *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*. Red. W. Kawecki. Kraków 1994 s. 192-199.
- Mierzwiński B. *Małżeństwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 448-454.
- Mierzwiński B. *W 20 rocznicę Evangelium vitae. Aktualność encykliki wobec problemów współczesnego świata*. W: *Matrimonio et familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*. Red. P. Landwójtowicz. Opole 2016 s. 25 - 41.
- Mierzwiński M. *Bezrobocie i ubóstwo jako podstawowe problemy współczesnej rodziny polskiej*. W: *Rodzina bezcenny dar i zadanie* s. 730-766.
- Murawski R. *Problematyka wieku dorastania*. W: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*. Red. R. Murawski. Warszawa 1989 s. 10 – 18.
- Nadbrzeżny A. *Sakramentalność małżeństwa jako fundament Kościoła domowego*. W: *Rodzina jako Kościół Domowy*. Red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek. Lublin 2010 s. 75-89.
- Nauczyciele. http://www.2lo.lublin.pl/new_www/index.php?option=com_contact&catid=1&Itemid246 (dostępny: 08.03.2009).
- Nowak S. *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 1985.
- O nas. http://www.zs2.lubartow.pl/liceum/index.php?view=article&catid=21%3Ahistoria-szkosy&id=57%3Ahistoria-szkosy&option=com_content&Itemid=32 (dostępny: 01.03.2009).
- O szkole. <http://www.kleeberg.lublin.pl/index.php?dzial=oszkole> (dostępny: 09.03.2009).
- Obuchowska I. *Okres dorastania*. Warszawa 1983.
- Osiągnięcia. <http://www.kleeberg.lublin.pl/index.php?dzial=konkurs> (dostępny: 09.03.2009).
- Pala G. *Poślubieni w Chrystusie ku małżeństwu*. Warszawa 1996.
- Podgórski R. A. *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*. Bydgoszcz-Olsztyn 2007.
- Poławaska W. *Wstyd i wstydlivość jako afirmacja tajemnicy*. W: *Jan Paweł II. Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała*. Red. T. Styczeń. Lublin 1981 s. 203-215.
- Przygoda W. *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*. „Teologia Praktyczna” 10:2009 s. 31-43.

- Pyżlak G. *Duszpasterstwo rodzin wobec młodych małżeństw*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostolskiej Amoris laetitia dla duszpasterstwa rodzin*. Red. J. Goleń. Lublin 2017 s 99-114.
- Pyżlak G. *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń rodziny*. „Roczniki Teologiczne” 55:2008 z. 7 s. 224-232.
- Romaniuk K. *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. Katowice 1981.
- Rozkrut T. *Małżeństwo mieszane w społeczeństwie pluralistycznym*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce*. Red. M. Zając. Lublin 2009 s. 111-130.
- Rusecki M. *Źródła wiary chrześcijańskiej*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red M. Rusecki. Lublin 1992 s. 49-87.
- Sarmiento A. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik Teologii Małżeństwa i Rodziny*. Kraków 2002.
- Schlosser H. *Wiara*. W: *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm Chrześcijaństwo Islam*. Red. A.T. Khoura. Warszawa 1998 s. 1133-1138.
- Scott D. A. *Pornografia*. Gdańsk 1995.
- Sikorski T. *Małżeństwo chrześcijan sakrament odpowiedzialnej miłości*. W: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*. Red. A. Podsiad, A. Szafrńska. Warszawa 1986 s. 41-59.
- Sonnet D. *Aby małżeństwo mogło się powieść*. Kraków 2000.
- Stach-Hejusz M. *Sakrament małżeństwa w katechizacji młodzieży*. W: *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym*. Red. H. Słotwińska. Lublin 2007 s. 171-186.
- Stala J. *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*. Tarnów 2004.
- Stala J. *Małżeńsko-rodzinna comunio personarum jako punkt odniesienia integralnie rozumianej miłości*. „Roczniki Teologiczne 54: 2007 z. 8 s. .141-152.
- Stankiewicz A., Wiśniakowska L., Wróbel B. *Abiturient*. W: *Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999 s. 2.
- Stankiewicz A., Wiśniakowska L., Wróbel B. *Matura*. W: *Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999 s. 699.
- Stankiewicz A., Wiśniakowska L., Wróbel B. *Maturzysta*. W: *Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol. Warszawa 1999 s. 699.
- Statut Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga w Lublinie*. <http://www.kleeberg.lublin.pl/dokumenty/statut.htm> (dostępny: 09.03.2009).
- Stojanowska W. *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*. Warszawa 1997.

- Struzik Z. *Wartość i godność rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*. „Zeszyt o Bożej Opatrzności” nr 5. Warszawa 2017 s. 19 -20.
- Święs K. *Socjologia religii a teologia pastoralna*. W: *Teologia pastoralna*. T. I s. 45-57.
- Szostkiewicz S. *Procedury i techniki badań socjologicznych*. Warszawa 1964.
- Sztafrowski E. *Katecheza*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 231– 232.
- Sztuchmiller R. *Miłość małżeńska w dyskusjach Soboru Watykańskiego II*. W: *Małżeństwo – przymierze miłości*. Red. J. Misiurek, W. Słomka. Lublin 1995 s 39-55.
- Sztuchmiller R. *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993.
- Sztuchmiller R. *Obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1999.
- Szymański A. *Rozwody – smutny rekord*. „Niedziela” 6:2007 s. 24.
- Szymik S. *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. W: *Życie społeczne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin 1998 s. 203-223.
- Tomkiewicz A. *Rozmowa duszpasterska*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 749 -752.
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Dz. U. z dnia 1 marca 1993 r. Nr 17 poz. 78: z późniejszymi zmianami. Art. 4a. 1.
- Walesa Cz. *Kształtowanie się religijności u młodzieży*. W: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*. Red. J. Stala. Kielce 2004 s. 155-176.
- Walesa Cz. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych etapów jego ontogenezy*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 143-180.
- Wielgus S. *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*. W: *Rodzina źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2001 s. 15-29.
- Wojtyła K. *Wstęp ogólny*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Red. J. Groblicki, E. Florkowski, S. Jaworski, L. Krawczyk. Poznań 1968 s. 9-23.
- Wychowawcy - rok szkolny 2008/2009. <http://www.2lo.lublin.pl/>.
- Wychowawcy. [dostęp 09.03.2009] Dostępny w Internecie: <http://www.kleeberg.lublin.pl/index.php?dzial=wychowawcy> (dostępny: 08.03.2009).
- Wyżlic M. *Communio małżeńskie w perspektywie migracji*. „Roczniki Teologiczne” 54:2007 z. 10 s. 155-168.
- Z życia szkoły. <http://www.lo2-lubartow.kom.pl/portal.php?lo2=szkola> Ogólne informacje (dostępny: 03.03.2009).
- Zajac M. *Katecheza Maryjna a Polsce w latach 1905 – 2005*. Lublin 2006.

- Zajac M. *Wiara podstawa chrześcijańskiej tożsamości*. W: *Catechetica Porta Fidei*. Red. A. Kiciński, P. Goliszek. Lublin 2012 s. 81-89.
- Zaremba A. *Małżeństwo i rodzina w planach młodzieży. Przegląd badań*. „Roczniki Teologiczne” 53:2006 z. 10 s. 151-174.
- Zuberbier A. *Sakrament*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. A. Tenże. Katowice 1998 s. 514-518.
- Zuberbier A. *Wiara*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. Tenże. Katowice 1998 s. 629 – 634.

III. LITERATURA POMOCNICZA

- Adamowicz L. *Zawarcie małżeństwa z osobą nieochrzczonej*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 131-158.
- Braun-Gałkowska M. *Odpowiedzialność za miłość*. W: *Rodzina wspólnotą szczęścia. XXI Międzynarodowy Kongres Rodziny. Lublin, 23-25 kwietnia 2004*. Lublin 2005 s. 46-60.
- Budyn S. *Problematyka polskojęzycznego duszpasterstwa emigracyjnego w Niemczech*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 39-60.
- Budyn S. *Ważny i potrzebny polsko-niemiecki katechizm inicjacyjny*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 187-188.
- Derdziuk A. *Posługa spowiednika wobec emigrantów odwiedzających Polskę*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 77-96.
- Goliszek P. *Wymiar etyczny katechezy w duszpasterstwie emigracyjnym*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 189-200.
- Grobaniuk J. *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 159-170.
- Karpiński R. *Wskazania pastoralne instrukcji Erga Migrantes caritas Christi Papieskiej Rady ds. duszpasterstwa migrantów i Podróżnych*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 61-70.
- Kiciński A. *Wyzwania i szanse dla duszpasterstwa emigrantów polskich we Włoszech*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 173-186.
- Kołodziej B. *Rola rodziny w kształtowaniu postawy wobec życia*. W: *Rodzina źródło życia szkoła miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2001 s. 231 – 252.
- Krakowiak Cz. *Życie sakramentalne chrześcijanina*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 438 – 490.
- Mąkosa P. *Wyzwania dla duszpasterstwa emigrantów w Anglii*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 171-172.

- Sabik W. *Podstawowe wyzwania dla spowiedników w Polsce*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 71-76.
- Spencer H. *O wychowaniu umysłowym, moralnym, fizycznym*. Warszawa 1960.
- Wróbel J. *Duszpasterstwo polonijne w Finlandii*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s 21-38.
- Zimowski Z. *Nowe perspektywy duszpasterstwa emigracyjnego*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 103-110.
- Zimkowski Z. *Życie z dala od Ojczyzny, ale nigdy z dala od Jezusa*. W: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim* s. 99-102.

INSTRUKCJA I KWESTIONARIUSZ ANKIETY

Szanowna Maturzystko! Szanowny Maturzysto!

Wśród młodych ludzi stających u progu dorosłości dużo dyskutuje się o małżeństwie i rodzinie. Chcąc poznać Wasze poglądy na ten temat, zwracamy się z prośbą o wypełnienie niniejszej ankiety. Jest ona anonimowa i dlatego nie należy jej podpisywać. Będzie służyć wyłącznie do celów naukowych. Nie ma dobrych ani złych odpowiedzi, natomiast zależy nam na Waszych przemyślanych i szczerych odpowiedziach. Dziękujemy za wypełnienie ankiety.

1. Podkreśl Dz jeśli jesteś dziewczyną lub Ch jeśli chłopcem
2. Napisz do jakiej klasy chodzisz i jej profil
3. Wykształcenie matki ojca
4. Czym dla Ciebie jest wiara?
 - a) łaską
 - b) cnotą
 - c) tajemnicą
 - d) posłuszeństwem
 - e) sensem życia
 - f) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij Twój wybór).....
.....
5. Jaki jest Twój stosunek do wiary?
 - a) głęboko wierzący
 - b) wierzący
 - c) niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej
 - d) obojętny
 - e) niewierzący (właściwe podkreśl i uzasadnij).....
.....
6. Jakie znaczenie dla wzrostu Twojej wiary ma życie sakramentalne?
 - a) umacnia
 - b) przybliża do Boga
 - c) nie ma wpływu
 - d) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij).....
.....
7. Kto ukształtował Twój pogląd na temat małżeństwa?
 - a) rodzice
 - b) środki masowego przekazu
 - c) przyjaciele i znajomi
 - d) wzory z literatury pięknej
 - e) inni (właściwe podkreśl i uzasadnij).....
.....
8. Co rozumiesz pod pojęciem sakrament małżeństwa?
 - a) znak zewnętrzny związku kobiety i mężczyzny
 - b) symbol obecności działania Chrystusa
 - c) znak wiary

- d) tajemnicę
- e) obrzęd
- f) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

9. Jaki cel, według Ciebie, ma małżeństwo?

- a) wzajemna miłość
- b) zrodzenie i wychowanie potomstwa
- c) wzajemna pomoc
- d) udoskonalenie się małżonków
- e) bycie razem
- f) wspólne zbawienie
- g) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

10. Czego oczekujesz od małżeństwa o jakim marzysz?

- a) stale wzrastającej miłości
- b) wzajemnego zaufania i szacunku
- c) zrozumienia, zgody i pomocy
- d) szczerości i wierności
- e) harmonijnego współżycia
- f) dobrego wychowania dzieci
- g) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

11. Jakie cechy charakteru pragniesz widzieć u swego partnera/partnerki?

.....

12. Czy miłość w Twoim rozumieniu może być jedynym warunkiem do zawarcia małżeństwa?

Tak – niekoniecznie – nie i inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

13. Czy uważasz, że czystość przedmałżeńska ma wpływ na wierność, jedność, zaufanie w małżeństwie?

Tak – niekoniecznie – nie – inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

14. Co sądzisz o przedmałżeńskim współżyciu seksualnym młodzieży?

Jestem przeciwny – toleruję – aprobuję i inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

15. Czy uważasz, że życie płciowe właściwie rozumiane i wypływające z miłości ma znaczenie dla rozwoju męża i żony?

Tak – nie – niekoniecznie – inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

16. Co sądzisz o małżeństwach z konieczności?

17. Czy według Ciebie wierność małżeńska jest ważna w całym życiu małżeńskim?
Tak – niekoniecznie nie – inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

18. Czy według Ciebie ciągła praca nad sobą małżonków ma pozytywny wpływ na rozwój miłości, szczęście i wychowanie dzieci?

Tak – niekoniecznie – nie – inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

19. Czy jest Jesteś zdania, że aby małżeństwo było jak to mówimy „prawdziwe” wystarczy dziś ślub cywilny czy trzeba zawrzeć ślub kościelny?

- a) naprawdę ważny jest ślub cywilny
- b) ślub cywilny nie wystarcza, trzeba mieć także ślub kościelny
- c) ważny jest tylko ślub kościelny, cywilny to formalność
- d) nie umiem powiedzieć (właściwe podkreśl i uzasadnij)

20. Co według Ciebie ma wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami?

- a) osłabienie miłości
- b) egoizm
- c) brak zrozumienia
- d) wzajemne lekceważenie obowiązków małżeńskich
- e) różne poglądy na wychowanie dzieci
- f) różnica charakterów
- g) światopogląd
- h) osoby trzecie
- i) zanik życia religijnego
- j) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

21. Czy według Ciebie rozwód jest szkodliwy społecznie i ma ujemny wpływ na losy rodziny?

Tak – niekoniecznie – nie – inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

22. Jakie według Ciebie są najczęstsze przyczyny rozwodów małżeństw?

- a) zdrady małżeńskie
- b) egoizm
- c) rozłąka małżonków
- d) sprawy materialne
- e) poziom moralny
- f) nadużywanie alkoholu
- g) brak zasadniczego przygotowania do małżeństwa
- h) sprawy wykształcenia
- i) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij)

23. Jaki jest Twój pogląd na liczebność współczesnej rodziny (zakładając średnie warunki materialne)?

Jedno – dwoje – troje – więcej dzieci – bezdzietność (właściwe podkreśl i uzasadnij)

24. Dużo dyskutuje się na temat aborcji. Jakie jest Twoje osobiste przekonanie na ten temat?

- a) jest to ciężki grzech, gdyż tylko Bóg jest dawcą życia i tylko on ma prawo je odebrać
- jest to niedopuszczalne z wyjątkiem ciąży, która jest skutkiem gwałtu.
- b) aborcja może być dopuszczalna ze względu na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną rodziny
- c) można dopuścić gdy przewiduje się urodzenie chorego dziecka
- d) człowiek jest wolny i w tym względzie sam winien dysponować swoim ciałem
- e) nie umiem powiedzieć
- e) mam inny pogląd na ten temat (właściwe podkreśl i uzasadnij)

25. Czy uważasz, że z domu rodzinnego wyniosłaś(eś) dobre przygotowanie do założenia rodziny?

Tak – częściowo – nie (właściwe podkreśl i uzasadnij)

26. W jakim stopniu postawa ojca i matki ma wpływ na Twój ideał małżeństwa?

Podkreśl kogo dotyczy:

- | | |
|---|--------------|
| a) bardzo duży | ojciec matka |
| b) duży | ojciec matka |
| c) średni | ojciec matka |
| d) niewielki | ojciec matka |
| e) w ogóle | ojciec matka |
| f) inne (właściwe podkreśl i uzasadnij) | |

27. Czy zamierzasz zawrzeć małżeństwo katolickie?

- a) tak z przekonaniem
- b) tak
- c) niekoniecznie
- d) nie
- e) nie z przekonania (właściwe podkreśl i uzasadnij)

28. Czy uważasz, że w trudnych sytuacjach życiowych wiara religijna może dać małżonkom poczucie bezpieczeństwa

- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie umie powiedzieć (właściwe podkreśl i uzasadnij)

29. W jakim stopniu udział w katechezie pomógł Ci poznać i zrozumieć problematykę małżeńską?

- a. w bardzo dużym stopniu
- a) w dużym

- b) w średnim
- c) w niewielkim
- d) w żadnym (właściwe podkreśl i uzasadnij)

.....

.....

30. Co sądzisz o tej ankiecie?

.....

.....

.....

.....

DZIĘKUJĘ

SPIS TABEL

Tabela 1. Ocena badań ze względu na miasto.	81
Tabela 2. Ocena badań ze względu na płeć.	81
Tabela 3. Ocena badań ze względu na typ szkoły.	82
Tabela 4. Ocena badań według stosunku do wiary.	83
Tabela 5. Liczba, płeć, miasto.	89
Tabela 6. Liczba, typ szkoły, miasto.	89
Tabela 7. Liczba, typ szkoły, płeć.	90
Tabela 8. Płeć, wykształcenie matki.	90
Tabela 9. Płeć, wykształcenie ojca.	91
Tabela 10. Wykształcenie matki i ojca.	91
Tabela 11. Wykształcenie matki, miasto.	91
Tabela 12. Wykształcenie ojca, miasto.	92
Tabela 13. Płeć, stosunek do wiary.	92
Tabela 14. Miasto, stosunek do wiary.	96
Tabela 15. Płeć. Czym dla ciebie jest wiara?	98
Tabela 16. Miasto. Czym dla ciebie jest wiara?	100
Tabela 17. Życie sakramentalne. Płeć.	105
Tabela 18. Życie sakramentalne. Stosunek do wiary.	106
Tabela 19. Życie sakramentalne. Typ szkoły.	107
Tabela 20. Życie sakramentalne. Miasto.	108
Tabela 21. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Płeć.	110
Tabela 22. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Typ szkoły.	112
Tabela 23. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Stosunek do wiary.	114
Tabela 24. Zawarcie ślubu cywilnego lub kościelnego. Miasto.	115
Tabela 25. Oczekiwania wobec małżeństwa. Płeć.	116
Tabela 26. Oczekiwania wobec małżeństwa. Typ szkoły.	117
Tabela 27. Oczekiwania wobec małżeństwa. Stosunek do wiary.	119
Tabela 28. Oczekiwania od małżeństwa. Miasto.	119
Tabela 29. Cechy charakteru partnera/partnerki. Płeć.	121

Tabela 30. Cechy charakteru partnera/partnerki. Miasto.....	122
Tabela 31. Sakrament małżeństwa. Typ szkoły.....	124
Tabela 32. Sakrament małżeństwa. Płeć.....	126
Tabela 33. Sakrament małżeństwa. Stosunek do wiary.....	127
Tabela 34. Sakrament małżeństwa. Miasto.	128
Tabela 35. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Typ szkoły.	130
Tabela 36. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Płeć.	131
Tabela 37. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Stosunek do wiary.....	131
Tabela 38. Miłość warunkiem zawarcia małżeństwa. Miasto.	133
Tabela 39. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Typ szkoły.	134
Tabela 40. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Płeć.	135
Tabela 41. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Stosunek do wiary.	135
Tabela 42. Pogląd na liczebność współczesnej rodziny. Miasto.	137
Tabela 43. Cele małżeństwa. Typ szkoły.	139
Tabela 44. Cele małżeństwa. Płeć.	139
Tabela 45. Cele małżeństwa. Stosunek do wiary.....	140
Tabela 46. Cele małżeństwa. Miasto.	141
Tabela 47. Życie płciowe małżonków. Typ szkoły.	142
Tabela 48. Życie płciowe małżonków. Płeć.	143
Tabela 49. Życie płciowe małżonków. Stosunek do wiary.	143
Tabela 50. Życie płciowe małżonków. Miasto.	144
Tabela 51. Małżeństwa z konieczności. Typ szkoły.....	146
Tabela 52. Małżeństwa z konieczności. Płeć.....	148
Tabela 53. Małżeństwa z konieczności. Stosunek do wiary.....	149
Tabela 54. Małżeństwa z konieczności. Miasto.	150
Tabela 55. Czystość przedmałżeńska. Typ szkoły.	153
Tabela 56. Czystość przedmałżeńska. Płeć.	154
Tabela 57. Czystość przedmałżeńska. Stosunek do wiary.....	155
Tabela 58. Czystość przedmałżeńska. Miasto.	157
Tabela 59. Wierność małżeńska. Typ szkoły.	157
Tabela 60. Wierność małżeńska. Płeć.	158
Tabela 61. Wierność małżeńska. Stosunek do wiary.....	158
Tabela 62. Wierność małżeńska. Miasto.	159
Tabela 63. Praca nad sobą małżonków. Typ szkoły.	160

Tabela 64. Praca nad sobą małżonków. Płeć.	160
Tabela 65. Praca nad sobą małżonków. Stosunek do wiary.	162
Tabela 66. Praca nad sobą małżonków. Miasto.	162
Tabela 67. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Typ szkoły.	163
Tabela 68. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Płeć.	164
Tabela 69. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Stosunek do wiary.	164
Tabela 70. Wiara i poczucie bezpieczeństwa. Miasto.	165
Tabela 71. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Typ szkoły.	167
Tabela 72. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Płeć.	168
Tabela 73. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Stosunek do wiary.	169
Tabela 74. Konflikty i nieporozumienia w małżeństwie. Miasto.	170
Tabela 75. Szkodliwość rozwodu. Typ szkoły.	170
Tabela 76. Szkodliwość rozwodu. Płeć.	171
Tabela 77. Szkodliwość rozwodu. Stosunek do wiary.	172
Tabela 78. Szkodliwość rozwodu. Miasto.	173
Tabela 79. Przyczyny rozwodów. Typ szkoły.	174
Tabela 80. Przyczyny rozwodów. Płeć.	174
Tabela 81. Przyczyny rozwodów. Stosunek do wiary.	175
Tabela 82. Przyczyny rozwodów. Miasto.	176
Tabela 83. Przekonania na temat aborcji. Typ szkoły.	178
Tabela 84. Przekonania na temat aborcji. Płeć.	179
Tabela 85. Przekonania na temat aborcji. Stosunek do wiary.	180
Tabela 86. Przekonania na temat aborcji. Miasto.	181
Tabela 87. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Typ szkoły.	182
Tabela 88. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Płeć.	183
Tabela 89. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Stosunek do wiary.	183
Tabela 90. Kto ukształtował pogląd na temat małżeństwa. Miasto.	185
Tabela 91. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Typ szkoły.	186
Tabela 92. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Płeć.	186
Tabela 93. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Stosunek do wiary.	187
Tabela 94. Przygotowanie do założenia rodziny w domu. Miasto.	188
Tabela 95. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Typ szkoły.	189
Tabela 96. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Typ szkoły.	189
Tabela 97. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Płeć.	189

Tabela 98. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Płeć.....	189
Tabela 99. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Stosunek do wiary.....	191
Tabela 100. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Stosunek do wiary.	191
Tabela 101. Wpływ postawy ojca na ideał małżeństwa. Miasto.	192
Tabela 102. Wpływ postawy matki na ideał małżeństwa. Miasto.....	192
Tabela 103. Udział w katechezie a małżeństwo. Typ szkoły.	193
Tabela 104. Udział w katechezie a małżeństwo. Płeć.	194
Tabela 105. Udział w katechezie a małżeństwo. Stosunek do wiary.	195
Tabela 106.. Udział w katechezie a małżeństwo. Miasto.	195
Tabela 107. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Typ szkoły.	196
Tabela 108. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Płeć.	197
Tabela 109. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Stosunek do wiary.	198
Tabela 110. Zawarcie małżeństwa katolickiego. Miasto.....	198
Tabela 111. Pogląd na małżeństwo. Porównanie.	212